

i-III-38

DZIENNIK ŚWIĘTYCH

A L B O

ROZMYSLANIA

Na każdy dzień Roku.

z Ewangelij, albo z Życia Świętych krótkiego
WYCZERPNIONE

Przez W.X. JANA SZCZEPANA GROSEZ: S.J.

Sodalifom Kongregacyi Najświętszey

Panny Wniebowzięcia

w Wiedniu rozdane R. P. 1700:

A z Zacińskiego na Polski Język przez Sodalifę
Jednego, przychylnego, temuż Zakonowi

PRZETŁUMACZONE

Y Szlachetney Kongregacyi Lwowskięy

Pod Tytułem Nawiedzenia Najśw. Panny

Na drugi setny Rok tęż

S. S. S. m. Kongregacyi *M. Argent.*

Roku Pańskiego 1730. zaczęty

O F I A R O W A N E.

~~~~~  
Pierwszy Tom zamykają pierwsze 6. Miesiący

Drugi Tom drugie sześć Miesiący.

\*\*\*\*\*

W e L W O W I E.

w Drukarni Brackiej SSS. TROTCT y I. K. M.

A N D R E A S

De G I Z Y C E

G I Z Y C K I,

Canonicus Vicarius in Spiritualibus &  
Officialis Generalis Leopoliensis.

**L**ibellum pro Cultu Superum ac Divorum, signatum Titulo. *Dziennik Swiętych*, cum Actibus cujusvis diei per Annum, reflexivis, pro summa utilitate & commodo devotarum mentium ex Latino in Polonum Idioma, reductum; pręło publico mandandi, facultatem damus & concedimus. Leopoli die 30. 8bris. Annó Domini 1742 In quorum fidem. &c.

ANDREAS GIZYCKI

Officialis Leopoliensis.

mp.

*Congregationis E.M.C.  
M. Argentina*



POBOZNEMU Iy PRZYIAZNEMU  
CZYTELNIKOWI.

**Z** A każdym otworzeniem tę Książki,  
znayduie się wybrana z Ewangelii  
Nauka, y krótkie życie Świętego; przydana  
y cnota na każdy dzień, któreby się wów  
dzień częściej ćwiczyć; potym Modlitwa  
temu Dniowi służąca; na ostatek Medyta-  
cyja krótka; albo z słów Pisma S. albo z Zy-  
wota Świętego, wyczerpniona kładzie się;  
która ku pożytkowi duszy pomoże, kogo tyl-  
ko miłość cnoty, y pobożności, y zbawienia  
obeymuie. Poprzedzaia niektóre Medyta-  
cyje na Święta Ruchome, te; które nie na  
każdy Rok wtenże dzień przypadaia; ale  
się co rok na inšzy dzień ruszaia y przeno-  
sza. Tych Świat Ruchomych tu się Medy-  
tacyami ośmia, rachuię ośm Popielec; Wiel-  
ki Czwártek; Wielki Piątek; Wielka  
noc, Wniebowstąpienie, Światki, Tròy-  
cy Świętę; y Boże Ciało. Porządek ich  
zawisł od Święta Wielkanocnego. Wielka-  
noc nayprędzey trafia się, ale bardzo rzád-  
ko, 21. Marca, przed którą dziwniacia tygo-  
dniami poprzedzą Niedziela Siedmdzie-

Śiatnica. Albo stary Zapust. Nāynierychlēy  
Wielkanoc trafia się, ale rzadko także, 25.  
Kwietnia. Y tak przez 35. dni (od 22.  
Marca do 25. Kwietnia) różnych lat, róż-  
ne dni obchodzi Wielkanoc; iako y inne  
wszystkie Święta Ruchome, przez tyleż dni  
obchodzą. Y trzeba na te obchody dni 35.  
więcēy niż sto lat. Bo 23. Kwietnia, y ra-  
zu przez te sto lat od 1700. do 1800. nie bę-  
dzie Wielkanocy Łacińskię. Siedm dzieśia-  
tnica obchodzi od 18. Stycznia do 21. Lu-  
tego dni 35. Popielec od 4. Lutego do 10.  
Marca obchodzi dni 35. Wielkanoc od 22.  
Marca do 25. Kwietnia obchodzi dni 35.  
Wniebowstąpienie od 30 kwietnia do 3 Czerw-  
ca, dni 35. Świąteczna Niedziela, od 10.  
Maja do 13. Czerwca. Niedziela. Trójcy  
S. od 27. Maja, do 20 Czerwca. Boże Cia-  
ło, od 21. Maja, do 24. Czerwca, obchodzi  
dni 35. Dla tego zaś, porządek Świąt Ru-  
chomych zawisł od Wielkanocy: że zawsze  
Wielkanoc Chrześcijańska powinna przypa-  
dać (wedle prawa Concilium Niceńskiego) w  
Niedzielę zaraz następującą po Wielkanocy  
Żydowskiej; Wielkanoc zaś Żydowska, albo Pasa-  
se



se (wedle prawa Bożego Starozakonnego) powinna się była obchodzić w dzień czternasty pierwszego Miesiąca, Nisan zwanego, Nowy rok Żydowski zaczynającego. Ten 14. dzień przypadał przedtym u Żydów, od 21. Marca, do 24. Kwietnia, przez dni 35. Teraz po poprawie Starego Kalendarza, w Roku 1582. uczynioney (które poprawy ani Żydzi zupełnie nie przyjęli, ani Grecy i Rusi, i inne Narody cale nie przyjęły) ten 14. dzień, trzema dniami przedzay przypada, od 18. Marca w Starym stylu, do 21. Kwietnia w starym stylu, a w nowym stylu, 11. dniami późnię, od 29. Marca w nowym stylu, do 2 Maja w nowym stylu. Tenże 18 dzień Marca, brany iuż nie w starym, ale w nowym stylu jest 7. dzień Marca w starym stylu i edynastą dniami wyżey.

Więc tedy, że ten 14. dzień Księzycy Żydowskiego Nisan, nie może paść w który dzień od 17 Marca w starym stylu, do 1 Marca w starym także stylu, (w tych iedenastu dniach) ale aż od 18. Marca w starym stylu do 21 Kwietnia także w starym stylu; zatym idzie: że w takim razie Wielkanoc Żydowska wedle starego stylu, bywa po Wielkanocy Łacińskiej Nowego stylu, przed Wielkanocą Ruską Starego stylu. A w tenczas, gdy Wielkanoc Rуска czterema albo piacią Niedzielami po Łacińskiej, późnię przypada. Iako to Roku P. 1742. po Wielkanocy Rzymско-Łacińskiej była Wielkanoc Grecka, Rуска, i Ormiańska

ska w 5. Niedziel. Więc Zydowska Wielkanoc  
albo Phase było między Łacińska y Rуска Wiel-  
kanoca. Także R. P. 1747. Wielkanoc Łacińska  
będzie 2. Kwietnia nowô stylô, a 22. Marca ve-  
teri stylô. Także Zydowska Wielkanoc po  
Łacińskiéy będzie we wtorek, 14. Kwietnia wet  
st. 25. Kwietnia nov. st. A Wielkanoc Rуска  
będzie 19. Kwietnia wstarym stylu, 30. Kwie-  
tnia w Nowym stylu; w Niedziel 4. po  
Łacinnikach. To zokazyi Wielkanocy. Święta  
Nieruchome są te, które się zmieysca nigdy  
nie ruszają. Naprzykład: Święto Obrzezania  
Pańskiego zawsze bywá 1 Stycznia SS. Trzech  
Królów zawsze 6 Stycznia &c. W dni powsze-  
dnie, kładą się także różni Święci ale rozma-  
cie, jedni że się wten dzień narodzili, drudzy, że  
wten dzień umarli; albo Męczeniśwo odebrali.  
Więc aby tym łacniéy znaleźć dzień Świętego  
któregos kładzie się na końcu Książki, register  
Świetych, y Swiat w tęg Księdze zawartych o-  
raz z Medytacyą. Kogo zaś zabawy tak za-  
przatają, że nie tylko godziny, ale ani Kwatery  
nie mógłby mieć wolnéy na Medytacyą; przy-  
najmniójże cokolwiek czasu w dzień iakt odzafu-  
na krótka tę zabawę Duchowną. A wostai-  
ku na początku obiadu prywatnego, niech kto zdo-  
monych rozumny, Materya na ów dzień przy-  
padająca przeczytá: dla wielkiego tak swego  
iakt słuchających pożytku, Day to BOŻE.  
SWIE-



# SWIĘTA RUCHOME PRZEZ ROK.

*W różne lata, na różne dni przypadające.*

## I. ROZMYSLANIE na SRZODĘ POPIELCU S.

*Skarbcie sobie skarby, w Niebie, gdzie ani rdza, ani mól psuie, y gdzie złodzieje nie wykopią, ani kradną. Math 10: 6.*

**S**Wiata Fortunáci! ten grób pilnie uważcie! tu dąży, tu ginie ludzka wszystka szczęśliwość; Xiążęta, y Panowie Wielcy! tu berło, y koronę złożyć trzeba! Dworzanie świata! z tego grobu piękność, bogactwa y rokoszy widzieć trzeba! Iak znikome, iak w pogardzie być powinny te wszystkie rzeczy. Krzyż kochający! tu się prace kończą: tu Ciała (które w krótkie między temi granicami zepsują się) wzgardy uczyć się trzeba.

*Medytacya o Śmierci.*

*Módl się za nawrócenie grzesznych.*

## M O D L I T W A.

*Day prosiemy Na karcie 383.*

*Medytacya, o mizeryach ludzkich.*

I. Cóż jest Człowiek? mizeryi morzem który płynącemi do siebie chorobami, boleściami, utrápieniami, każdego wieku, każdego czasu, roku, nawałnościami poruszają się! czym ciało jest? więzieniem duszy, nieprzyjacielem domowym, cnoty Tyrannem; rodzi się wskazie,

zie, życie mizernie. między boleściami umiera  
O potrzebo podła rodzenia się; do życia mizer-  
na; przykra do umierania! Sidon. Apol.

II. Co dusza jest? taka jest, której godność  
y piękność BOGU tak się podobala: że dla  
niej krew wylał. Nieśmiertelna jest, ię  
nadgroda Bóg; Palacem Ráy. Ach nęstętyśz!  
ta szlachetnieysza nad ciało dusza jest niewol-  
nicą pożądliwości, y złego Ducha nasmiwi-  
skiem! o Człowiecze, gdybyś poznał duszy  
twojej zácnosć! a czylibyś ją ciału poddawał?  
Zmińuy się nad duszą twoją; którą tracisz  
abyś zgniłemu ciału podchlebował.

III. Po śmierci co się z ciałem y zduszą  
dziać będzie? ciało wgrobie zakryte będzie; o-  
czu y całej twarzy piękność robactwem y  
zgnilizną oszpecona będzie! żadnych więcę  
bogactw, żadnych Przyjaciół! Uciekły ro-  
skoszny! kto inny, má godności! całe na osta-  
tek ciało, które kiedyś w ustawicznych ro-  
skoszach opływało, wzgniliźnie, w ciemno-  
ściach, robactwami, y innemi tym podo-  
bnemi glistami roztorzone będzie! Gdzie  
zaś Dusza? Bóg wie! przeczuwá umysł, sám  
się dowiesz. Pamiętaj Człowiecze, że proch  
jesteś y w proch się obrócisz!



# II. Na DZIEN WIECZERZY PANSKIEY

Wzjął Jezus Chleb, y pokłogosławił, y połamął, y dał Uczniom swoim; y mówił: bierzcie y iedzcie to iest Ciało moje. Math. 26.

**T**Ey ofiary wynalezca, iest dowcipna Jezusa miłość; daie na napoy krew swoię, którą dla ludzi w krótcie wyląć miał; daie na pokarm Ciało, które w krótcie do krzyża przybite będzie! pożywaycie zdrzewa życia owocu, będziecie niesmiertelnemi. Mannę zbieraycie w drogę do Jerozolimy Niebieskiey iść mający. Sám Jezus siebie ofiaruie do pożywania; sám kapłanem, Oltářzem y ofiarą.

Pobożność ku Nayśw: Sakramentowi.

Módl się za Duchowieństwem.

## MODLITWA.

**B**Oże! któryś nám w Nayświętszym Sakramencie pamiątkę męki twoiëy zostawił; day prosimy cię; abyśmy tych Świętych tajemnic, Ciała y krwi twoiëy, zażywaiąc tak ie w uczciwości mieli: żebyśmy odkupienia twego pożytku, wnas. zawsze doznawali. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya na dzień Wieczerzy Pańskiëy.

I. Jezus, całego siebie Apostołom daie, y onych drogim ciała y krwi darem, z sobą zjednaczyć, y do wzajemności zachęcić usiłuie. Nayukochańszy Jezu! y tyżto, całego siebie ludziom

Ludziom daiesz? a oni, o dár tak wielki niedba-  
ie! więcý sobie rzeczy ziemskie szakuią, niże-  
li ciebie skarbie Boskieý mądrość! całego sie-  
bie daiesz; a niaci nie oddaią! Ciała, umysłu,  
Bogáctw, serca samegoci odmáwiaią! y wolą  
światu y złemu duchowi ofiarować to wszystko

II. Daie się ludziom, ażeby ściśleyszym wę-  
złem zniemi się złączył; y nie dosýć mu natym  
iako kiedy żył na ziemi, ukazać się: chce tēz  
być pożywanym; w serca nasze wniść, iedno  
się znami stáć, y nás w siebie zamiénic. Więc  
pożegnać mi się trzeba z stworzonemi rzecz-  
mi wszystkiemi; a żebym do Chrystusa przył-  
gnał y trwał z nim. Còż? czy co Niebieskiego,  
czy co znikomego kochać mám? dziedzicząc  
Boga, czegôz więcý żadać mám? còż iá mám w  
Niebie abo okrom siebie, czegom chciał na ziemi?  
Dawid. Psálm. 72.

III. Iak wiele tylko razy żadám; Jezus się  
łączy zmną; skárb swóý otwierá, ile razy pra-  
gnę! o iak szczęśliwybym był, gdyby mi pły-  
nącą z zranionego Chrystusa boku krew kie-  
dyżkolwiek gociło się ssać! nieskończonym  
tym Honorem uczczony bywám; ile razy Bo-  
ski Sakrament przyjmuję godnie. Do krzyża  
przylégamy, krew ssiemy y w same Odkupiciela  
naszego rany w kładamy ięzyk. Cypryan, S.



### III. Na DZIEŃ MĘKI PANA NASZE- GO JEZUSA CHRYSZTUSA.

*Syn Ciel mierny, Poganiom łędzie wydán, y nasygrawán,  
y Ubiczován y uplován: y gdy go Ubiczuią, zabiją  
go. Łukasz w Roz. 18. 31.*

**O**To, Życów zgorzleniem, Pogán głup-  
stwem, a wiernych ozdobą, Aniołów  
podziwieniem, Czarnów boiaźnią, światu zba-  
wieniem, Jezus Chrystus! na krzyżu konaia-  
cy! którego czcicie Chrześcianie, tego męka-  
mi zabijają! a przecię miętkiego życia nie o-  
puszczacie!

Medytacya o Męce Pańskiey.

Módl się za Kościół Święty.

#### M O D L I T W A:

Panie Jezu Chryste &c. Na kancie. 383.

Medytacya o Męce P. Naszego Jezusa Chrystusa.

I. Święte Jezusa ciało, na krzyżu wiszące  
żądańey cząstki wolnëy od bólu nie má; ręce  
y nogi gwoździami przebite są! Głowa ko-  
roną cierniową otoczona! Język żółcią na-  
poiony! na ostatek wszystko ciało od biczów  
poszarpane! Imutna jest Dusza Chrystusowa:  
że iego męka, wielom iëy zażyć niechzącym,  
niepożyteczna má bydź. Jezus tak wiele, y  
tak wielkie rzeczy dla mnie! Iá zaś dla Je-  
zusa nic!

II. Wszyscy się na Jezusa zhuntowali;  
od

od Judasza zdrayce, choć Apostoła, wydany jest; od Zydów oskarżony; od Pogan na śmierć skazany; Kapłani, Królowie, Zolnierze, pospólstwo, Przełożeni nad Synagogą, na iego się śmierć zmdowili. Męczy go wszyscy: bo za wszystkich umierá: Tegóż krymináłu, iá Uczestnikiem iesten! Nayświętszy y Naylaskawszy Jezu! moje zbrodnie, twoia ku mnie miłość, do krzyża cię przybiła! Albo miłości nie mám; albo twoiemi boleściami wzruszony będę.

III. O jakim sercem, Matko nayboleśniej-szą, na umierającego Syna poglądałaś? Ach! potoki łez wylëwając, zkrapiiałaś krzyż z Magdaleną y z Uczniem; którego Jezus ukochał. Żáden Jezusowi na krzyżu bliskim nie iest; tylko ten: który Jezusa kochá. Iakoto Matka, iako Uczeń, iako Magdalena. Na Jezusa się zapatruy y żaluy, ty któryś czy-ste iako Marya życie wiódł; opłakuy boleści Chrystusa, ty: który Jánowi w miłości ustąpić niechcesz; żaluy z Magdaleną, ty: którego za występki, pokuta bodzie. Albowiem grzechy twoie, tę śmierć mu zadały. Uznay, iak ciężkie rany są grzechowe, dla których trzeba było Chrystusowi, zranionym bydz! S. Bernard.

IV. Na



# IV. Na DZIEŃ ZMARTWYCHWSTA- NIA PANA CHRYSZTUSA.

*Ieżeliście wstali Zmartwychwstali z Chrystusem; szukajcie co w górę jest; gdzie Chrystus jest na prawicy Boga siedzący. do Koloſ. 3.*

**O** Smierć! gdzie zwycięstwo jest twoje?  
Jezus zmartwychwstał wyprowadził wy-  
szedł; Umarły zmartwychwstał z swoiemy ku  
nam miłości. Wesołcie się wierni! Czartzy-  
ciężony jest; Żydzi wstydem napelnieni są;  
Chrystus z nieprzyjaciół! Tryumf odniósł. Nie  
stętyś! mało wierni! Apostołowie, Pana w  
męce opuściliście! dla was Zmartwychwstał!  
przychodźcie, zian Chrystusa poznać.

*Medytacya o Zmartwychwstaniu.*

*Módl się za Kościół Święty:*

**M O D L I T W A.**

**B**Oże! któryś dnia dzisiejszego, przez Jedno-  
rodzonego Syna twego, do wieczności nam  
wstęp, zwyciężywszy śmierć, stworzył; ządze na  
sze, które natchnieniem uprzedzał, w spoma-  
gając też prowadź. Przez Chrystusa Pana na-  
szego &c.

*Medytacya o Zmartwychwstaniu.*

I. Chrystus Zmartwychwstał, o wielki wia-  
ry mojej fundament! y utwierdzenie y mo-  
gęsz o Bóstwie Jezusa powatpiwać? Ieżeli tę  
tajemnicę wierzę! a iakóż wierzyć nie mam?

ierzeli Chrześcianinem iśłota. Wierzę że Odkupiciel mój życie. Iob. 19. Wierzę Boże Jezu! y wielce weseleę się: że Święte ciało twoje niecierpieliwością y nieśmiertelnością udarowałeś! człowieczeństwa twego chwalebę łanuję; wierzę: że ciało moje zmartwychpowstanie. A czyli jasne, czyli ciemne, nie wiem!

II, Przymnażá y utwierdzą nadzieję naszą, Chrystusowe Zmartwychwstanie. Wiem że Odkupiciel mój życie, y na ostateczny dzień powstać mám. Iob. 19 25. To gdy pilniem uważać będę; ani choroby, ani potwarzy, ani utrápienia ciała, ani zelżywości, ani śmierci; ani Męczenników katownie, zastraszyć nie mogą. Więc cierp śmiertelne ciało! boleści, długo trwać nie będą. Jaśniejące y nieśmiertelne powstaniesz. *Ufność Chrześcian, zmartwychwstanie umarłych*, Tertullianus.

III. Twoie Chryste Zmartwychwstanie, naszą ku tobie miłość zapalá; zbyteczną ku nám wprawdzie miłość twoję pokazuje. Iezeli kochającego w zaiemnie kochamy; aktóż kochańszy nad Jezusa. Żáden Tajemnicy Zmartwychwstania nie uważá; któryby odpuszczenia grzechów y Rayskię chwály sobie nie obiecowáł. Zmartwychwstanie Jezusa, zmarłym iśł życie grzesznikom odpuszczeniem, Świętym Chwałą. Max. Taurinen, V.



# V. Na DZIEN W NIEBOWSTĄPIENIA P: JEZUSA CHRYSTUSA.

*Pán Jezus, gdy mówił do nich, potym wzięty iest do Nieba; y siedzi na prawicy Boga. Marek. 16.*

**J**ezus zgromadziwszy Uczniów na górę Oliw, a żeby byli świadkami Tryumfu iego; przykazuje słowa Bożkiego opowiadanie; y przed nimi zwałością y Tryumfem wstąpił. Tak nauki swoiëy, postanowione prawa zakończył; y drogi do Nieba przykładem uczy, którey tak wiele razy słowem nauczał; y napomina: że ci tylo królestwa Bożego uczestnikami bydz mają: którey życia iego naśladować będą; więc o Chrześciań, porzuciwszy ziemskie brzydkości, umysł, serce, y oczy do nieba obróćcie; gdzie Jezus wasz skarb iest.

*Myśl o chwale Niebieskiej.*

*Módl się za nawrócenie Indów.*

## M O D L I T W A.

*Pozwól prosiemy. Na karcie. 383.*

*Medytacya, o Wniebowstąpieniu Pańskim.*

**I.** Pospieszaycie umysłem y duchem, na górę Oliwetu. Tam Jezus ostatnio, swoich Uczniów żegna; y Ewangelią opowiadać przykazuje. Mówiącego, Matka y Apostołowie zpilną uwagą słuchają; obficie łzy toczą, serdecznie płacząc; Chrystusowi Jezusowi dziękują: że dla zbawienia narodu ludzkiego, na ziemię zstąpił. Słuchay słów Jezusa. Maryi, y Aposto-

Apostolów. Dziękuy za w. konanie dla ciebie, tajemnic. Wierzę Panie żeś na Niebo wstał, y siedział na prawicy Ojca.

II. Opuszczą ziemię Chrystus, y własną siłą do Nieba wstępuje. Który zstąpił, mówi S. Paweł. tenże jest który wstępuje na wyszyskie niebiosy. U pokorzył się aż do śmierci, y żył; za co wyniósł go Bóg, dzisiaj aż do Nieba. Zadał chwaty z Jezusem, naśladuyże pokory jego; a gdy wponiżeniu y wpogardzie leżeć będzie; patrz na niebo, y temi albo podobnemi słowami umysł twój y serce ciebie: jeżeli ciępięć, jeżeli wzgardzonym będę, iako Chrystus wywyższonym będę, y królować będę z Jezusem.

III. Apostołowie y Uczniowie niezmrużonemi oczyma w Niebo patrzali: do kąd ukochany ich wyleciał. W tym Anioł od Chrystusa do nich mówił: Który od was do Nieba wzięty jest, tak przyjdzie iakoście go do Nieba idącego widzieli. Chrystus Anioła z Nieba posłał; a żeby swoiemy w Niebie przemożności y miłości dowód dał. Obrońcę, Przyjaciela, y Brata w Niebie mamy. Do Chrystusa w przeciwnościach uciekamyż się. W słach mocnym y nas kochającym jest. Chrystusa Wniebowstąpienie nasze wyniższenie jest; do kąd postąpiła chwata głowy, tam powołana y ciała nasza jest S. Leo.



# VI. Na DZIEN ZEŚŁANIA DUCHA S.

Pocieszyciel Duch S. którego pośle O. ec. w Imię moje on  
wá. wszytkiego nauczy y przypmni wam wszy-  
tko cokolwiek wám powiedziałem S. 221 w Roz. 14

**M**odlili się U. zniowie, g. y przyobiecane-  
go Ducha Świętego odebrali; pokazał  
się wpostaci Języków ognistych; ażeby ich ser-  
ca, Boską miłością zapálił. Y Języki rozwiązał  
na opowiadanie słowa Bożego; przyiawszy te-  
go Boskiego Ducha, wszytkiego się dla Chry-  
stusa śmieie zufałością podeymuię. Przyszł Du-  
chu S. y w łercu moim ogień miłości twoiëy  
zapál.

Posłuszeństwo ku Boskiemu natchnieniu.

Modl. się za schizmatyków.

## M O D L I T W A.

**B**Oże! któryś dnia dzisieyszego, serca wier-  
nych, za oświeceniem Ducha Świętego,  
wszytkiego dobrego nauczył; day nám: wtym-  
że Duchu S. dobrze rozumieć; y z iego się  
pociechy, zawsze welić. Przez P. naszego. &c.

Medytacya na Święto ześłania Ducha S.

I. Święci Apostołowie, gotuią się, na przy-  
ięcie Ducha Bożego; przez modlitwę przez o-  
sobność, y wzajemną miłość y przez święte  
Obcowanie. Ieżeli tego Pocieszyciela przyiść  
pragniesz; uciekay na osobność; tam do serca  
twego mówić będzie. Albowiem nie na ulicach  
głos iego usłyszan bywá. Proś Boga kochay

B. bliźnie

bliźniego; wrzeczach przeciwnych, wątpliwych, proś, ródź się Ducha S. Albowiem: Duch Święty, odradzonym w Chrystusie, y Pocięszycielem y Opiekunem jest. Eus. Em.

II. Na to Apostolów y Uczniów zgromadzenie, za czasem zstąpił ogień Boży, y na każdego głowie osiadł w postaci języka. Uwážay tu pilnie, skutki Ducha S. Uczy ich wszelkię prawdy, y sposobu opowiadania tęg prawdy, serca Boską miłością zapalá, męstwo przeciwko wszelkim mękom y śmierci samę utwierdza; na ostatek, język na wszelką mowę świętą wyuczá.

III. Bardzo obfite są Owoce przychodzącego Pocięszyciela. Apostołowie, w innych Mędzów zamiéniaia się. Jawnie, S. Piotr kazanie czyni; naprzód trzy, potym pięć tysięcy Żydów nawraca do wiary Chrystusa; żadnych innych mów nie słychać, tylko o Bogu; żadnędw boiaźni Żydów nie maia; o samym Chrystusie myślá, y o pomnożenie chwály ięgo, całym sercem, staraia się; za Duchem Świętym, Wodzem y poruszaiącym Poradnikiem ida. Czyliż nie słuszenie przeciwko nám mówić się będzie: *Pókiż Duchowi Świętemu opieracie się?* S. Paweł.



# VII. Na DZIEŃ TROJCY PRZENAY- SWIĘTSZEY.

*Idąc tedy, nauczaycie wszystkie narody, Chrzącąc ie, w  
Imię Oycy, y Syna, y Ducha S. Math. 28. 19.*

**B**Og jeden iest, jedna dusza wnas iest; trzy w  
Bogu Osoby, iako trzy w Duszy możności  
pamięć, rozum, wola, sąć jednakowo równe  
Osoby w Bogu; jednakże Możliwość, Bogu Oy-  
cu; Synowi Mądrość; Duchowi S. Dobroć się  
przywłaszczać. Niechay sobie pamięć, Boga Oy-  
ca możliwość wspominąć; na wzbudzenie Boia-  
źni Pana Boga. Mądrość Syna, niech uważa  
rozum, ku naśladowaniu. Dobroć Ducha S.  
ku miłości rozważaymy wolę pobożną.

Pobożność ku Przenayświętszèy Trójcy.

Módl się za rozgłaszanie Ewangelii, między  
Narodami.

## M O D L I T W A.

**W**Szechmogący a wieczny Boże! któryś dał  
ślugom, przez wyznanie prawdziwèy  
wiary, poznać chwałę Trójcy Przedwiecznèy;  
y w mocy maiestatu, chwalić jedność Bóstwa;  
prosiemy, abyśmy tàyże wiary mocą, zawsze  
byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.  
Przez Pana Naszego Iezusa Chrystusa. &c.  
Medytacya, na Święto TROJCY Przenayświęt:

I. Uwážay przedwiecznego Oycy możliwość.  
Jednym słowem wszystko stworzył; rebelli-  
zujących Aniołów do piekła z Nieba stracił; tak

wiele y tak wielkich rzeczy dziwnych na Niebie y na ziemi, wstarym y nowym Testamentie uczynił. Tak wielka na ostatek iego możność jest: że się woli iego równa; y nic mu się nie sprzeciwia. Cóż ja jestem przed tobą Boże mój! proch y popiół! Tego świętòy Duszo moja; który cię na wieki zatracić może. *Pokorcie się pod potężną ręką Boga. S. Paweł.*

II. Jezus Chrystus, w którym wšyſtkie skarby mądrości Boga są; Boską prawie mądrość pokazał: gdy ludzi odkupił; y onych nauczył, słowem y przykładem, drogi do Raju; gdy zburzył świata próżność y pychę, pokorę, Bogactw pragnienie ubóstwem, roszkoſzy ciępliwością.

III. Przywłáſzczamy ludzkie niesprawiedliwie nie Duchowi S. jako temu, który jest istotną y wzajemną miłością Oycy y Synu. On Apostołów do nawrócenia świata zapálił; od niego potajemnym poruszeniem, zachęcamy się do cnoty. Za miłość iego, miłość naszą, świadczymy; y nie zatwardzamy serca naszego a głosu iego usłuchamy. Wierzmy, adorujemy tę niepojętą Tajemnicę: bo większa jest, niżeli małym dowcipem objęta być może. Cóżby miały górne niebieskie rzeczy drogiego; gdyby naszey wiadomości poznawaniu podlegały? *Euseb. Emisf.*

# VIII. W DZIEŃ NAYS: SAKRAMENTU.

Ten iest chleb z nieba zstępujący; a żeby, kto go pożywać będzie, nie umarł. Jan: w Roz 6. 50.

**O**To Dzień Tryumfu Chrystusa, przy asystujących Kapłanach, y gromadnëy ludzi liczbie, przez Miasta poddanych swoich, wspaniale pod Baldachinem y w Królewskim apparacie idzie; siedzi na Ołtarzu iako na Majestacie; na łaskawości y sprawiedliwości Tronie: a żeby wszystkich, skarg, y supplik słuchał. Niechay cię nie ustraszá tak wielkiego Króla Majestát. Iako Król, tak y Brat, y Przyjaciół twóy iest; y dobrowolnie z swego Majestatu ustąpi: a żeby wszedł y mieszkał w sercu twoim.

Pobożność ku Przenajświętszemu Sakramentowi.

Módl się, za Kościół S. Katolicki.

## M O D L I T W A.

**B**Oże! któryś nám pod tak dziwnym Sakramentem, męki twoiëy pamiątkę zostawił; day nám prosimy cię: abyśmy tak te SS. Taie-mnice ciała y krwi twoiëy czcili: żebyśmy przez ten Sakrament odkupienia naszego skutku w sobie nieustannie doznawali. Przez P.N. &c. Medytacya, oŚwięcie Bozego Ciała Chrystusowego

I. Należy, ażebyśmy poświęszchownym uczczeniem, zwyczajem poddanych, Jezusa szanowali y czcili; który iako Król ulice nasze obchodzi; Aniołów czczenia y skromności

nasza-



naśladować, za tryumfującym poślepujemy;  
zdobmy ulice, strómy Kościoły, y wszel-  
kim usiłowaniem Honorowi Króla naszego  
służmy. O gdybym nayukochańszy Król  
wszystkie świata Bogactwa odziedziczył, te-  
bym dzisiaj chętnie y dobrowolnym sercem  
chwale twojej y kościołów ozdobie, poświęcił.

II. Jezusowi Cześć wewnętrzna przynależy;  
ponieważ Bogiem jest: a pod Osobami Sakra-  
mentalnemi czi godne Bóstwo utajone. Nie-  
chay go czczą, szanują, wszystkie duszy na-  
szej możności. Niech rozum, na usługę wia-  
ry zniewolony będzie; niech zapala się wola  
do miłości nayukochańszego Boga. Bóy się  
Króla tego wszechmocności; wielką jednak  
nadzieję pokładay w jego łaskawości. Chrze-  
ścianinie, który się tobie na pokarm dał; cóż ci od-  
mówić może na przysty wiek? Cyryl.

III. Zda się Jezus, złożywłszy Boski y kró-  
lewski Majestát, Przyjacielską tyło przyię-  
tność na się brać; aby łatwiej do serca twe-  
go wszedł; kochając, miłości szuka; żąda ser-  
ca twego, nie pokoiów złotem y srebrem oz-  
dobionych; strzeż się jednak: a żebyś mu ser-  
ca nieczystego y grzechami zmazanego nie  
ofiarował. Albowiem, z ofiary, karę odbierzesz,  
któryś zbłądane ofiary, grzech uczynił. Sal-  
vian.

# CZĘŚĆ PIERWSZA.

SWIĘTA NIERUCHOME y DNI SWIĘTYCH  
PANSKICH

Przez Rok Cały.

I. S T Y C Z N I A.

OBRZEZANIE CHRYSZTUSA PANA.

*Wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo w Uczynku,  
wszystko w Imię Jezusa Chrystusa. S. Pa-  
weł do koloss. w Roz. 3.*

**O** Iak wspaniałe jest Imię Jezusa Chrystu-  
ś! ale iako wielkim kosztem nabyte! Zba-  
wiciela krwią kupione jest to Imię. Ty zba-  
wienia bez boleści, bez łez, spodziewałeś się?  
Darmo Jezusa chwwały żąda: któryby Jezusa  
cierpliwości nie wyrażał! Jezu, bądź mi Je-  
zusem! Tak bardzo mię kochałeś, od samego  
życia twęgo początku! niechayże wzajemnie  
kocham. leżeli nie tak iako godnym jesteś,  
przynajmnię iako mogę.

Pokora.

Módl się za Kościół.

M O D L I T W A:

**B**Oże! któryś Jednorodzonego Syna twego,  
Zbawicielem narodu ludzkiego postano-  
wił; y chciałeś ażeby się Jezusem zwał: day  
miłościwie! ażebyśmy, którzy ięgo Święte I-  
mię na ziemi szanujemy; ięgo też w Niebie  
widzenia zazywali. Przez tegoż Pana naszego  
Jezusa, &c.

Medy:

Medycacya, o Obrzezaniu Jezusa Chrystusa.

I. Dzisiaj Jezus to czyni; co aż do śmierci czynić ma. Posłuszny jest Bogu, Maryi, Józefowi. Bóg posłuszny ludziom jest; a ludzie tak dalece próżnością nadęci będą; ażeby Bogu, przez usta położonych przykazującemu (sprzeciwiali się? Albo Bóg posłusznym być musiał; albo chciwościom, albo złemu Duchowi, obieraycie. Ach! (gdy Bóg prawu obrzezania posłuszny jest! *Naucz się człowiecze posłusznym być; ucz się ziemio poddawać; ucz się prochu posłuszeństwa.* S. Be. 118

II. Wydaże się naybardzię pokora posłusznego Jezusa! w żłobie za ubogiego, w Obrzezaniu za grzesznika mianu Bóg; który jak naydalszym od grzechu jest! tak samego siebie winiłszy; że postać grzesznika przyjął. A ja, który w grzechach poczęty jestem, y w nich wychowałem się; nie chcę grzesznikiem zwany być! za podłego szacowany być!

III. Miłość Jezusa, tajemna jest, wtę Tajemnicy Obrzezania; że tak pręko Zbawicielem nazwany być chce, y krew swoją na upominek miłości wydać. Ta krew, te łzy, są słowa serca jego; któremi dla ludzi wszystkich cierpieć y umierać obiecuje. Ten Rok zaczyna od naśladowania posłuszeństwa, y pokory Jezusa. Twój jestem mój Boże! y na ten rok y na całe życie.



## II. S T Y C Z N I A

### S. K L A R U S B I S K U P.

*Szukaycie naprzód Królestwa Bożego y sprawiedliwości  
iego; a to wszystko przydane wam będzie. Mathe-  
usz w Roz. 6.*

**S**więty Klarus, w Wièdniu Allobrogów  
urodził się; pòki żył, cnot swoich przy-  
kładem, przed wż: stkiemi zupełnie iaśnił;  
też zaś pomocy iego wzywającym wzrok  
utracony przywraca świat dla służby Bożej  
opuścił. Cuda, cnoty, śmierć iego pobożna,  
łacno wumysł wprowadzała: że gdy żył,  
królestwa Bożego szukał, y tam już królując.

Czytałość Intencyi.

Módl się za Heretyków.

#### M O D L I T W A.

**P**rzyczynianie się za nami S. Klara Opata,  
prosiemy Panie! niechay nás tobie zaleci:  
a żebyśmy czego przez zasługi nasze dostąpić  
nie możemy; za iego pomocą otrzymali. Przez  
Chrystusa Pana. &c.

Medytacya o końcu Człowieka.

**I.** Dla tego, na tym świecie jesteśmy: a że-  
byśmy Boga kochali, iego czcili, zbawienia  
wiecznego dostąpili. To, bardzièy a bardzièy  
rozmyślay: o Cześć Boską, y zbawienie duszy  
twoièy, starać ci się trzeba, przez ten Rok, y  
przez dalszy czas życia twego. Inne albo pró-  
żne, albo szkodliwe starania, Patrz ieśli z  
ferca

serca do tych czas szukał, kochał, y czcił Boga? wstydź się żeś znikomości tak długo szukał! iednego Boga szukać trzeba. Albowiem na Obrząz Boski, dusza nasza stworzona jest, rozumna; innemi rzeczami; zabawić się może; nasycić się nie może. S. Bernard.

II. Bóg Człowiekowi rzeczy stworzonych pozwolił, na to: a żeby łatwiey końca swego ostatniego doszedł. Iako człowieka, dla siebie; tak inne wszystkie rzeczy stworzone dla człowieka stworzył; dla czegoż wrzeczach stworzonych spoczywász, iakoby wostatnim końcu twoim? Czyliż to sądzisz że prawdziwa szczęśliwość, w Bogaćtwach położona jest? Dla czegoż rzeczy znikome, nad Boga przekładász? dla czego dóbr od Boga tobie danych na iego obelgę, źle zażywász?

III. To tylo iedno, na potym kochać będę; co do ostatniego końca prowadzi; prawom Boskim posłusznym będę; o cnoty starać się będę; ponęt do grzechów chronić się będę. Nieba chcę, do Nieba wylatnąć! pyтай się często siebie samego przykładem Bernarda: dla czego na ten świat przyszłeś? czyli żebyś wielkiemu szacunkowi, wygodom, y roskom służył? dla nieba urodziłeś się, Nieba szukay; na coś przyszłeś?

### III. S T Y C Z N I A. S. G E N O W E F A:

*Bądźcie gotowi. albowiem w Króreyli godzinie nie będziecie wiedzieć Syn Człowieczy przyjdzie.* Mateusz w Roz. 14.

**S**więta Genowefa Panna, od 6. roku wieku twego, Bogu służyła; w czternastym roku, czystości ślubem Chrystusowi się obowiązała. Gdy Attyła z Woyskiem się do Paryża zbliżał; ona mieszczan od ucieczki utrzymywała; upewniając ich; że Król do Miasta nie wchodzi; y iak mówiła, tak się stało. Wiele cudów czyniła; dwa razy tyło w tydzień pokarm brała; gdy światobliwego życia terminy wypełniła, w Kościele S. Piotra y Pawła pogrzebiona była. Który Kościół za perswazyą ię, Kłodowusz król wystawił. Umarła w Roku 499.

Medytacya o Śmierci.

Módl się za Umięraiających.

#### M O D L I T W A.

**W**ysłuchay nas, Boże Zbawicielu nasz! żebyśmy, iako z Uroczystości S. Genowefy welebmy się; tak ię pobożnego nabożeństwa miłością, wyuczeni byli. Przez Pana naszego. &c.

I. Umrzesz, pewną rzecz jest; y tak Bóg postanowił. Żaden człowiek temu się prawu nie sprzeciwił. Umrzesz; Poymieszże to? krewnych; Przyjaciół y dostatki porzucisz; zie-



nia ciało pogrzebie; Oczy patrzeć nie będą; Język zamilknie! a dla czegoż, tak mocno do znikomości przylégam? które robaki rozto-  
czą! Umrzec trzeba, to rozważay.

II. Utaiony przedemną czas jest y miejsce zeyścia mego; momentu sobie obiecować nie mogę; tak wielu ludzi, dziśiay śmierć z tego świata zbierze; którym teraz, że umrą na myśl nie przychodzi! gdyby mi wtym czasie teraz z życia wynisć przyszło; cóżby się zemną dzia-  
ło? do kądbym poszedł? a kto o przyszłey po-  
kucie, nadzieię uczynił? Ach gdyż czasu y miejsca śmierci nie wiem; na każdym miej-  
scu, y zawsze, onę wyglądać będę. Ponieważ wszędzie śmierć czeka; Jeżeliś mądrym jest, wszędzie onę oczekiway. S. Bernard.

III. Czy wgrzechu zostaiąc, czyli Bogu mi-  
ły, umrę? nie wiem! jeżeli śmierć moja na  
żywot, czyli na karę będzie, nie wiem! na tę prá-  
wdę, a nie lękam się? starać mi się trzeba, a-  
żeby zbawienie moje, od wszelkiego niebe-  
spieczeństwa oswobodzone było; y iakobym  
w każdy dzień umierać miał: tak żyć mi trze-  
ba. Czyn teraz, co a żebyś umieraiąc uczynił,  
żądałbyś.

( 24 )

IV. S T Y C Z N I A.

S. GRZEGORZ BISKUP.

*Powiadám zaś wám; że wszelkie słowo próżne, któreby ludzie wymowili; z tego rachunek w dzień sądu dadzą. Chr: u Mat. w R. 12.*

**P**Oki żył, nie tylko opętany, ale y każdemu choremu na zawołaniu był. Gdy ciało jego, do grobu niesione; więźniów kaydany pospádały. Życie jego ustawiczną modlitwą było; owszem, gdy do Kościoła na modlitwę szedł, Boga błagać; drzwi dobrowolnie mu się otwierały. Mały z ięciemniennego chleba positek brął; y tylko zimną wodą pragnienie gasił. Czyliż nie łatwo spraw swoich rachunek oddá; ktokolwiek takie życie prowadził?

*Medytacya o Sądzie.*

*Módl się za więźniów.*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosiemy Włzechmogacy Boże! ażeby S. Grzegorza wyznawcy y Biskupa twego; chwalebna uroczystość, y nabożeństwo wnas pomnázala, y zbawienie. Przez Chrystusa Pana. &c.

*Medytacya, o prywatnym Sądzie Bożym.*

I. Zaráz po śmierci, z całego życia, rachunek oddać trzeba będzie: to wszyscy Chrzescianie wierzą. Ale niestety! iako ich mało jest, żeby to przyimował! wie Bóg, cokolwiek cyynileś; mowileś; myślił; y tego  
wszystko

wszystkiego rachunek od ciebie odbierać będzie. Niestety! w sam moment śmierci, widzieć będę, co zemną przez całą wieczność dźiać się będzie! moment straszny! to rozważay, tu się gotuy. *Panie! pamiętać o samęj sprawiedliwości twoiej będę. Dawid.*

II. Bóg Sędzią jest, tak przeczornym: że wszystko wie; tak sprawiedliwym: że każdy grzech kárać będzie; tak mocny! że żaden człowiek surowej sprawiedliwości jego rygoru, uyc nie może Opatrzcie rzeczy twoie. Cóż odpowiesz? Jakim sposobem grzech wymówisz? Ach Panie! nie na grzechy moje, ale na samę tylo nieskończoną dobroć; y miłosierdzie twoie pamiętay!

III. Inzego Sędziego nie będzie, do któregoś appellować mógł. Ledwie dekret ferowany będzie; zaraz się dręczących katownia zacznie, nie łzy, nie łaska, nie podarunki, nie pomogą, do kasłowania albo przewleczenia nieszczęśliwego dekretu; według upodobania mego, teraz dekret mój sobie uformować mogę; teraz niechay Instygatorem, sędzią, niechay katem nad sobą będę; a zawsze do rachunku życia gotowym. Co czynić będę! gdy Bóg sadzić przyidzie? gdy mnie się spyta, cóż mu odpowiem? Job.



V. S T Y C Z N I A.  
S. EDWARD KROL ANGIELSKI.

*Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego; osiągniecie zgromadzone wam królestwo, od postanowienia swiasa. Mat. 25.*

**N**ie dziwnię się, że S. ten Król Angielski wielkiego szarunku pierścienie, ubogim dawał; onych na królewskich ramionach nosił; wieczną czystość panieńską zachował, z Mążonką swoją. Kościoły wielkimi dochodami udarował. Albowiem, róz wielkość nadgrody zrozumie; która nás w Niebie czeka; latwo bardzo ziemskimi pociechami wzgardzi. Nie odmówił nic, y dawał: gdy go w Imię S. Iana Ewangelisty o co kto prosił; od którego też następującej śmierci upomniony był. Umarł w Roku 1066. Nie jest bez nadgrody Cześć Świętych.

Myślenie o Raiu.

Módl się, za grzeszników.

M O D L I T W A

Boże! któryś nás &c. na karcie. 184. IV.

Medytacya, o Chwale Rayskiey.

I. W Niebie Boga zażywamy; y wróz z nim wszystkich pomyslnych dóbr Niebieskich. Padół płacu, żadnych roskolzy prawdziwych nie má, w które Niebieska oyczyzna, obfituje. Od tak znikomych tedy roskolzy, utrzymamy się w których nigdy wcale rozumny umysł, nie spoczywá; a żebyśmy Niebieskie dobra osiągli. Roskolzy, Honory, Bogactwa, o!  
iak

jak cuchniecie! niebo uwąziaszemu! z samym Bogiem serdeczny affekt się nasycá. *Ach Pannie! ta szczęśliwość pozyskana być może, oszanowania być nie może! Augustyn.*

II. Tam będzie, czego iedynie żądać będziesz; czego nie zechcesz, nie będzie: ani łzy, ani smutek, ani boleści, ani wzdychania, tam nie będą! w Niebie samo prawdziwe wesele, żadną złością nie zaprawne. Zaiście słuszna rzecz jest: a żebym tak wielkie rokoszy, małą pracę kupić w Niebie! cóż bowiem są prace nasze! jeżeli z chwałą Niebieską y dobrami wiecznemi porównane będą!

III. Ale to iak długo? przez całą wieczność; to Święci wiedzą. o szczęśliwa wieczność! gdyby Chrześcianie cię poymowali; czego by nie czynili? wszystko, co czasem miłá, starania naszego nie godne jest; cokolwiek wieczne jest; wielkie jest. Na iedną tylo wieczność względ miemy; a mało wáżmy sobie, dobrá tego życia: albowiem wszelaki smutek a myśl odpędzi. *Momentalne jest co trápi; wieczne co kontentnie. S. Grzegôrz.*

# VI. S T Y C Z N I A:

## Święto Trzech Królów

Znaleźli Dzieciatko z Marya Matka Jego, y upadszy pokłonili się Jemu a stworzyszy skarby swoje ofiarowali mu: złoto, kadzidło, y mirrę S. Matth. w Rozdz. 2.

**Z**Gwiądzy nad moc przyrodzenia święcącę Trzey wschodni Królowie zrozumieli: że Król Nieba się narodził; dla tego opuściwszy królestwa do Jerozolimy przybiegaia; Boskiego onego Dziecięcia szukaia; z przybycia Ich, Heród się turbuie: zmyślona jednak twarzą Mędrców prosi: ażeby po oddaniu pokłonu w Bethleiem nowemu Królowi, do Jerozolimy, powrócili; ale Mędrcy pokłon oddawszy Dziecięciu, y onemu dary swoje oddawszy, za napomnieniem Anioła przez inną drogę do kraiu swego powrócili się.

*Pobożność. Módl się za Króla.*

## M O D L I T W A.

Boże któryś &c: iako na karcie 384.

Medytacya O Trzech Darach

SSS. Trzech Krolow.

I. Ofiarowali Jezusowi Mirrę, na uszanowanie Jego Świętego Człowieczeństwa Jezus dla swoiéy ku nám miłości Ciało, naszemu iak naypodobniejszy na siebie wziął. Dla czegoż wzajemnie nie kochamy Pana, y Jemu

C

ciał



ciał naszych nie poświęcamy Twoie jest nayu  
kochańszy Jezu ciało moje, od ciebie lego zdro-  
wie zawisło y choroba, od ciebie życie y śmierć  
O iak szczęśliwym bym był, gdybym z tobą  
cierpieć mógł! Albowiem z tobą bym królo-  
wał. *Całegoś mię uwolnił, ażebyś całego mię odzie-  
dziczył. S. August.*

II. Człowieczeństwo Jezusa Królewskiego go-  
dność przydana jest: dla tego złoto mu ofiaro-  
wane jest. Które dobra mamy, te nam dał Bóg,  
onych tedy zażywaymy na chwałę Jego; Oltá-  
rzów Ozdobę; y pociechę Ubogich. w Ubo-  
gich Boga upatrujemy. Królowie w żłobie  
dzieciatko widzą, ubogicę w prawdzie od wszy-  
stkich opuszczoną, Jego iednak iako Boga y  
Króla szanują. Jeżeli ubogim jesteś, ofiaruy  
Jezusowi twoie ubóstwo.

III. Na ostatek ofiarowanym każdidłem ia-  
śnie dowodzili: że Bóstwo Jezusa poznali: ka-  
dzidło twoje niechay modlitwa twoja będzie.  
Upádźszy do Nóg Jezusa, Nayśłodszemu one-  
mu Dziecięciu, duszy twojej możności ofiaruy  
adoruy, bój się, ale osobliwie na to pamiętay:  
że przez inną drogę Królowie powrócili; ró-  
wnie y ty innym torem życia udaway się; y  
gdy w drogę Chrystosa wnidziesz, od nięj  
nie odstępuy: *Drogi bowiem odmiana, odmiana  
życia, má się rozumieć Eusebius Emiffenus.*

X 30 X

VII. S T Y C Z N I A.  
S LUCYAN MĘCZENNIK.

Odędźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, który  
jest zgotovany Diabłu, y Aniołom iego. Chry-  
stus u S. Math. w R. 21.

**S**Więty Lucyan słusznie y sprawiedli-  
wie Chrześcianinem bydź nazwany mo-  
że; albowiem dwunasty rok mając; wszy-  
stkie dobra swoje, ubogim rozdał, y  
wśród mąk spytany, że dwa tyło słowa  
odpowiedział: Chrześcianin jestem; gdy  
oltärza w więzieniu nie miał dowcipną ku  
Bogu miłośćią na swoich Uczniach się w-  
sparłszy, na pierśiach swoich, Ciało Chry-  
stusowe konsekrował, y tak był Kapłanem;  
Oltärzem; y ofiarą Pana, dla którego krew  
wylał. Rozmyślanie o Piekło.

Módl się za upamiętanie się złych.

M O D L I T W A.

**S**Práw prosimy wszechmogący Boże! a-  
żeby którzy S. Lucyana Męczennika  
twego, dzień narodzenia czcimy; za iego  
przyczyną w miłości Imienia twego, umo-  
cnieni byliśmy. Przez Pana naszego. &c.

Rozmyślanie o Piekło.

I. Piekło więzieniem jest na ukáranie po-  
tępionych postanowions. Boga nie widzieć  
nayokrutniejszy męka jest; potępieni zro-  
zumieją tak wielkiego Boga doskonałości,

Cz. 1. y onych

y onych używać pragnąć będą: ale darmo! żadna więcëy pociecha, rokosz żadna tam nie będzie! o naygorsza kondycyo! któż cię poić może! boleiesz zpragnienia nayukochańszëy Ołoby, z śmierci krewnego, albo z utraty innych tym podobnych dóbr! a stratę Boga którego wielkość uznałeś, lekko ponosić będziesz?

II. Potępieni cierpieć będą, które tylko myślą pojęte bydz mogą męki; iakoto iest głód, pragnienie, ciemności, smród, straszne widowiska, ogień! wszystkie Ciała części, wszystkie duszy możności męczone będą. Delikaciku! iednego zęba bolu znieść nie możesz, palca do płomienia Święcy y na moment przyłożyć; a iakże winne za grzechy twoje męki wycierpisz?

III. Te męki równać się będą wieczności, bez pociechy, bez przestania, bez nadziei! O Boże! gdybym to słowo zrozumiał! wiecznie cierpieć! o iakby mi gorzkie roszkoszy były! iak słodkie utrápienia! O wieczności! któż o tobie myślar, nie zadrzy? kto Boga się bąc y światem gardzić nie będzie! o wieczności! momentalną rokosz wiecznie kárzą? wiary, albo rozumu ten nie má; którego nie wrzuszą, ani do poprawy nie pobudzają, myśl o wieczności! Któż znás mieřzkać będzie mógł z upátami wiecznemi! *Isaie 33. v 14*

# VIII. S T Y C Z N I A S. WAWRZYNIEC JUSTYNIAN.

*Albowiem nie słuchacze zakonu, sprawiedliwemi u Boga  
ale którzy pełnią Zakon, usprawiedliwieni będą.*

S. Paweł do Rzymian w Roż. 2. v 13.

**T**En Święty, prawdziwym się Krzyża, U-  
czniem bydź dowiodł; gdy się go w  
Klasztorze (niedbając o rozkoszy światowe)  
chwycił, y trzymał się go do ostatniego cza-  
su życia. Za nic sobie nauki wszystkie po-  
czytał, któremi wyuczony był! oprócz tego  
z rozumienia: *Bóg wszystko jest, człowiek zaś  
nic!* Zostawszy Patryarchę Weneckim, wszy-  
stkie intraty, na ubogich rozdął; mówiąc: ci  
są odźwierni Nieba. Bogatym go nigdy nie  
otworzą; chyba Bogactwami do nich sztur-  
mować będą. Umarł w Roku 1410.

Zachowanie Przykazań Boskich.

Módl się za Schizmatyków.

## M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy Wszechmogący Boże! a-  
żeby S. Justyniana Wawrzyńca Wy-  
znawcy twego, y Biskupa, Chwalebna Uro-  
czyść, y nabożeństwo wnas pomnażała, y  
zbawienie. Przez Pana. &c.

Medytacya o Powinności Człowieka Chrze-  
ściańskiego.

I. Prawdziwy Chrzęścianiń, wierzyć po-  
winien wszystko; czego wiara uczy. Iak ma-



to tedy jest prawdziwych Chrześcían! a czy-  
liżby grzech śmiertelny ponieśli, gdyby zu-  
pełnie wierzyli: że Bóg jest! Piekło! y Nie-  
bo! niechay częściej wiara twoja zabawia  
się, około ośobliwych prawd takowych.

II. Mowa twoja niechay tłumaczem będzie  
serca twoiego; nie wymówić nie powinienem,  
coby mniey zdołało człowieka Chrześciana-  
skiego. Brońże sprawy Jezusa Chrystusa;  
jeżeli kiedy w rozmowach, ludzie nie zbo-  
żnego y swobodnego życia y Języka, słowa-  
mi iaszarpią; czyliż kto cię słucha, raczy mō-  
wić nie będzie: że cielesnym, pysznym, y  
łakomym jesteś, niżeli żeś Uczniem Chry-  
stusa? *Czyn wszystko iako Syn Boski, ażebyś  
tego godnym był; który cię Synem nazwać ra-  
czył.* S. Bernard.

III. Aczyliż uczynki twoje do wiary się  
stosują twojej, ten Chrześcianinem jest,  
który życiem, obyczajami, pracami, Chry-  
stusa wyraża. Późna wiara, bez dobrych u-  
czynków jest. Mało się różni życie twoje  
od życia, Poganina jakiego, albo niewier-  
wego. A czyli z twojej do grzeszenia łat-  
wości y ziemskich rzeczy żądy, dochodzić  
się może: wierzyć; iż Niebo y Piekło jest?  
nigdy nie zapominay wybornych słów S.  
Malachiasza. *Darmo Chrześcianinem jestem;  
jeżeli Chrystusa nie naśladowię.* IX.

IX. S T Y C Z N I A.

S. JULIAN y S. BAZYLISSA.

Weselcie się: że Imiona wasze zapisane są w Niebie  
Chrystus u Łukasza. w Roz: 10.

**G**dy Julián y Bazylissa wśm dzień go-  
dów swoich, goręcę Bogu się modli-  
li, swoje Imiona w Niebie zapisane widzie-  
li: dla tego miłością czystości zapáleni, Aniel  
skię czystości naśladowali. Ggy na Chrześciány  
prześladowanie wśczęło się, męczony Julián  
był; ale ten Aniół ziemski, ani mękami, ani  
rozkoszami, nie wzruszony, po wielu mę-  
kach męczeńską palmę odebrał: Bazylissa zaś  
zpragnieniem tężę palmy żądając, umarła.  
Roku 309.

Staranie się o zbawienie.

Módl się za chorych.

M O D L I T W A.

**D**Ay nám prosiemy Wśzechmogacy Bo-  
że! krórzy S. S. Juliana y Bazylissy Mę-  
czenników dzień Narodzenia, wielbiemy: a-  
byśmy za przyczyną ich, w twego Imienia  
miłości utwiérdzeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya o nieodkładaniu poprawy obyczajów

I. Bóg chce, żebyś zbawiony był, tak bo-  
wiem wśzystkich ludzi kochá: że żadnego  
śmierci nie chce; ale raczēy żeby wśzystcy ży-  
ciem wiecznym żyli. Dla tego Syna swego,  
Przykázania, Sakramenty, y łásk obfitóść na-  
dał.

dąć! Jak wieleci powinienieś iestem dobroci nieskończona! żeś mi tak wiele dróg otworzyła do zbawienia! A czyliżże tak wiele dobrodzięstw godnym byłem? a czyliż onych dobrze zażywałem? jakim sposobem starałem się o zbawienie moje? przyznaię Panie twoie ku mnie dobrodzięstwa; y gorąco żałuję: że onych tak długo zażywaiąc, (przeciwiałem się nayukochańszey woli twoiëy!

II. Zbawienie twoie Człowiecze, z ciebie! w rękach twoich, życie, y śmierć; Niebo y piekło; masz zupełną wolność; czyliż zbywają na łaskach! Ach mogę sobie moię szczęśliwość pozyskać; y w rękach moich są losy moje, a iá dni zbawienia moiego, mizernie rozpiąłem! *Przyjacielem Boga jeżeli chcę bydź, oto teraz zostań. Jeżeli kiedy, czemu nie teraz.* Augustyn Święty.

III. Niechcesz gdy możesz; będzie to kiedyś, gdy naybardziëy chcieć będziesz, iednak nie będziesz mógł! Zaiście zbawienie twoie za nic sobie szacujesz; gdy chcący y zchęciami od drogi iego ustępuiesz. Chciałbyści zaiście, y tego, y drugiego życia rokoczy nabyć: y Bogu służyć, y światu! to bydź nie może, iednemu zbawieniu zabiegać możesz, chce tego Bóg; będzie czas, gdy nie będziesz mógł, ani Bóg chcieć będzie.

X. S T Y C Z N I A.  
S. GWILIELM ARCYBISKUP.

Jeżeli spowiadać się grzechów naszych będziemy; wier-  
ny jest, y sprawiedliwy, aby odpuścił nam grzechy nasze  
y oczyścił nas, od wszelkiéy nieprawości. S. Ján  
w liście 1. w Rozdziale. 1.

**K** Łąztór sobie obrął Gwilielm, wktórym  
by łzami swoiemi grzechy zmazał; ale  
zniego oderwany, w Kościele Biturycyńskim  
przełożonym byđż przymuszony jest. Słynął  
miłością na ubogich, pobożnością ku Nay-  
świętszemu Sakramentowi, życia ostrością,  
przez osobliwy dár Boski. Łez utrzymać nie  
mogł; ile razy kogo grzeszącego widział.  
Jeżeli mniéy inne, nasze zapewne grzechy  
oplakiwamy.

Ucieczka od grzechu.

Módl się za tych, którzy są w grzechu śmiertelnym  
M O D L I T W A.

**D** Ay Prosiemy Wszemogący Boże! a-  
żeby S. Gwilielma Wyznawcy twoie-  
go y Biskupa, chwalebna Uroczystość; y na  
bożeństwo w nas spomnázala y zbawienie.  
Przez Pana naszego &c.

Medytacya o grzechu.

I. Grzech wszystkiego złego naywiększym  
jest złym; gdyż Człowieka wylacza od odzie-  
dzczenia naywyższego dobra. Łaskę gasi,  
zdziedzictwa odziêrá; y na wi-czne ognie w  
zdaie; a czyliż to uważamy gdy gdzieś śmier



telny popełniamy? który Czartom y potę-  
pionym tak wiele złego przyniósł! Ach Pa-  
nie! coby się zemna stało było, gdyby mię  
śmierć potłumiła była zaraz po grzechu!  
*Sprawiedliwie po tysiąc kroć razy potępiłbyś*  
*mię, gdybyś był chciał; niechciałeś; bo kochasz*  
*ludzi, y przebaczasz grzechy ludzkie dla*  
*pokuty.* Augustyn.

II. Choroby, czasów przemiany, nieumie-  
jętność, boleść, śmierć y wszystko złe od  
grzechu Adama poszło; jeżeli Bóg, tak  
wiele y tak ostre kary naznaczył, y teraz ie-  
scze naznaczą wtym życiu za grzech ( jako  
doznaiemy ) by naylekszy; proszę powiedz:  
jakie y jak wielkie męki gotuje wdrugim ży-  
ciu? jeżeli gdy miłośierdzie panuje, tak lu-  
rowy jest; jaki będzie gdy przydzie czas gnie-  
wu y sprawiedliwości.

III. Na pamięć przywiedź grzechy całego  
życia twego, prosz o odpuszczenie; a y z siebie  
samego, kary grzechów twoich wyciągaj!  
ty czuiesz się do tego, żeś grzechy popełnił  
wiecznych mąk godne; nie wiesz, iednak,  
jeżeli pokutą twoją zmazane są! ta myśl, y po-  
korę, y strach każdemu wzradzać powinna! Po-  
stanów: prędzę umrzeć, niżeli zgrzeszyć;  
uciekaj y od cięcia, śmiertelnego albo po-  
wśzedniego grzechu! niebezpieczno jest, co-  
kolwiek Boga obraża.

XI. S T Y C Z N I A.

S. ARKADYUSZ MĘCZENNIK.

*Jeżeli cierpiemy, współ z nim Królować będziemy. Jeżeli  
zaprzemy się, y on się nas zaprze. S. Paweł 1.  
do Tim: w Roz; 2.*

**A**rkadyusz podczas prześladowania, na  
czas umknął się na Pustynię; a żeby  
nowych ił na bywszy, mocniéy y stateczniéy  
cierpiał. Stał przed Tyrannem. Y na sztuki  
rozsiiekany iest. Słodkie są lему męki; po-  
nieważ temi podobny się Chrystusowi sta-  
ie; y sobie do Chrystusa, szczęśliwości dro-  
gę krótszą utwierdza. Zwykł był mawiać:  
*Mnie żyć Chrystus iest, y zysk umierać.*

Cierpliwość

*Módl się za nieprzyjaciół.*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy Wszechmogący Boże! aby-  
śmy, którzy S. Arkadyusza Męczennika  
twoiego, dzień narodzenia wielbimy, za przy-  
czyną lego, w twego Imienia miłości utwier-  
dzeni byli. Przez Pana naszego. &c.

*Medytacya o wynuwaniu.*

**I.** Grzeszniku! w tym życiu cierpiećci trze-  
ba; a żebyś w drugim nie cierpiał. Potami i za-  
mi, y krwią, grzechy wymazywać trzeba;  
które utrapienia Bóg zadaie, te niechay bę-  
dą lekarstwami chorób duszy twoiëy. Chcesz  
zawżę grzeszyć; a nigdy nie pokutować?

**strzeż**

strzeż się, wniebepieczeństwie zostaiesz; karę odbierześ, albo w tym życiu, albo wdrugim; obiêray.

II. Chociąśz byś dufał, że przez dobrodzięystwo pokuty do łaski Boskiëy powrociłeś się; nie dla tego jednak też y pracę zaniechać trzeba, choćby przez objawienie wiadomocibytło, iako kiedyś Magdalenie: że grzechy twoieci odpuszczone są; nie jednak niedbalëy nie miałbyś się zabawiać, uczynkami pokuty. Czyliś to uczynionëy grzechów spowiedzi dufał? drżyi od strachu, zawsze oplakuy; gdyż nie wiesz czyli miłości u Boga, czyli nienawiści godnym jesteś.

III. Ludzie pobożni! którzy do doskonałości dążycie: chociąszbyście co dzień do trzeciego Nieba zachwyceni bywali, iako S. Paweł; nie rozumiéycie, że niepożyteczna wam pokuta bydz má. Nie wiele u was wąż Bogomyślności; które utrąpieniem przyprawiane nie są. Iezeli Jezusa z serca kochać będziecie; rozpálać się w was będzie pragnienie ku naśladowaniu ciërpliwosci Jezusa. Bëspieczne jest oczekiwanie, błogostawieństwa; gdzie jest ucześniëstwo, ciërpliwosci Pańskiëy. S. Leo.

## XII. S T Y C Z N I A. S. THEODOZYUSZ OPAT.

*Patrzajcie tedy Bracia iakobyście ostrożnie chodzili; nie iako nie mądrzy, ale iako mądrzy. odkupując czas. do Efe. 25. S. Paweł*

**S**więty Theodozyusz, klepsydre trzymając, y grób uważając, uczy: że ostrożnie czasu życia zażywać trzeba; gdyż śmierć powoli nadchodzi. Nakazał kiedyś: ażeby przy Zakonników obecności trumnę przyniesiono było; potym spytał się: jeżeli który z nich wnieść do niej chciał? Ieden z nich któremu Imię było Bazyli, wszedłszy do trumny, duszę doyrzała Niebu oddał. Aczybyś gotowym był do trumny wnieść?

Dobre czasu Zażywanie.

Módl się za strápiionych.

M O D L I T W A.

**P**Rzyczynianie się za nami prosimy Panie! S. Theodozyusza Opata, niechay nás zalęci: żebyśmy co znalzych zasług nie możemy; za jego opieką dostąpili. Przez Pana. &c.

Medytacya o dobrym zażywaniu Czasu.

**I.** Nic cale nie zostaie czasu przeszłego! gdzie poszły kwitnące lata? Co z nich pozostało, oprócz pamiątki niegodziwych rozkoszy, któremiś ie zeszpecił? nieestetyśz! iako potok szpłynęło życie moje! iako sen przeminęło! mógłem skarby Niebieskie sobie przy-



przyspłobić, a nie przyspłobilem! gdzie o-  
wi teraz miłośnicy światowości! których wi-  
działeś w Bogaćtach, y roskotkach, opływ-  
ających? *Provanza w dobrach dni swoje, a we  
mgnieniu oka do Piektá zstępnia!* Job: 21. 13.

II. Teraźnięszy czas, iest w rękach naszych  
onego tedy Swiatobliwię zażywamy, niże-  
li przeszłego. Momentalny w prawdzie iest  
czas teraźnięszy; ale moment wielki, od  
którego wieczna albo szczęśliwość albo nie-  
szczęśliwość zawisła! tego momentu Bóg wy-  
ciąga od ciebie! a czyliż mu go odmówisz?  
chociąsby bydź miały wieczne znośzenia,  
dlá używania Boga; aczylibyś słusznie uskar-  
żać się mógł?

III. Przyszły czas nie pewny iest; nie wiész  
zaiste liczby piasku klepsydry życia twego,  
nie możesz y iednego momentu sobie obie-  
cować. Nieszczęśliwo! na co tak wiele prô-  
żnych rad? iednę się rady trzymáy; ani  
złe zażywáy pozwolonego tobie czasu; ten  
dzień, iakoby ostatni, tę godzinę, iakoby  
ostatnią przepędzáy. Co gdy pilnie co dzień  
uczynisz, ani próżnowania, ani grzechów  
nie dopuścisz się. Rozumię że każdy dzień  
iako ostateczny ci zajaśniał. *Omne crede di-  
em tibi diluxisse supremum.*

( 42 )

XIII. S T Y C Z N I A.  
S. GODEFRYD OPAT.

Według tego, który powołał was, Świętego, y my bądźcie  
Świętymi, we wszelakim obcowaniu. S. Piotr  
w Liśc: 20. w Roz: 1. v. 15.

**G**odefryd Uprzykrzywszy sobie za czasem wroęczach, któremi sławy długo szukał; powodem był małżonce swojej: a żeby do Zakonu wstąpiła; usłuchiła go, tym łatwiej: że ón sam ją przykładem swoim uprzędzić chciał, porzuciwszy wszystkie Bogaćstwa, Zamek swój w Kląztor, zamienił; z którego iako znaw mocniejszej Fortecy, ciało postami y ubożstwem, a złego ducha posłuszeństwem, prześladował bardzo gorąco.  
Bogaćw. - wzgarda.

Módl się za ubogich.

M O D L I T W A.

**P**Rzyczynienie się za nami S. Godefryda  
Opata prosimy Panie, niechaj nas zaleci:  
żebyśmy co znanych zasług nie możemy  
za jego opieką dostąpić. Przez Pana. &c.

Medytacya O Świątobliwości której Bóg od  
nas wyciąga.

I. *Ta jest wola Boża pośmięcenie wasze.*  
1. Thesal. 43. na ten koniec, Bóg y ludzi  
stworzył; y Ciało na się wziął. Iawna każ-  
demu droga jest; każdemu łaska do świątobli-  
wości dana jest. Więc powiédź czyli żądasz  
z serca

z serca Świętym bydź? jeżeli chcesz, będziesz. Zbawienie twoje, chwale y szczęściu Boskiemu nie się wcale nie przwdá; do ciebie samego należy. Coś do tych czas uczynił? co czynić będziesz dla twoiëy świątobliwości?

II. Więc chce Bóg, a żeby wszyscy iednym y iednakowym sposobem o zbawienie się starali. Iest wiele dróg, któremi do wiecznëy chwały, doysć kto chce, może; są Święci w każdym stánie. Patrz iaki życia stán obrałeś sobie; starayże się abyś twego stánu doskonałości, dostał; tày bowiem od ciebie wyciągá Bóg. Insze życie iest Pustelnika; insze Świeckiego; uważáyże, jeżeli Świętych tych naśladowiesz; którzy w tym stánie życia zostawali, co ty?

III. Kto szuká y chwytá się okazji cierpienia, wstánie życia, który sobie obrał; ten dostał krótką drogą wierzeńku doskonałości; na okazach zaś takowych nikomu nie zbywá; a czyliśz onych używáł? a czyliśz posłuszny iesteś, Panu sekretniejszy gło-sem ciebie powołującemu? Tyrannów zwyciężyli pierwiastkowi Chrześcianie; y nie bojąc się męk; do korony świątobliwości doszli. Wojowali Oycowie nasi znayoszyszezemi boleściami; my przeciwnie, wojuemy przeciwko Naywiększym roskoszom. Eusebius.

XIV. S T Y C Z N I A.  
S. HILARY BISKUP.

*Cóż bowiem jest żywot nasz? para jest (kiszniąca się na mały czas. S. Jakub w Roz. 4. w wierszu: 14.*

**S**więty Hylary, Ewangelii Uczniem słusznym nazwany być może; ten bowiem Ewangelia do Chrystusa był przyłączony. S. Marcina naukami napoił się, y staraniem się o zbawienie dusz zapálił. Pewna wyspa gadzin pełna była; ón im kilem swoim granice okréślił; za które już nie wyszły. Y nie dziw, albowiem temu wszystko posłuszny jest, który Ewangelii posłuszny jest. Umarł w Roku. 373.

Czytanie Xiąg pobożnych.

Módl się, za pracowników Ewangelicznych.

M O D I T W A.

Day prosiemy Na karcie 24 nyzey.

Medytacya o czytaniu Xąg pobożnych.

I. Ewangelia y pobożne Xięgi, światłem świata, nazwać się, mogą którym wždy światłem oświecony rozum, zbawienne wiecznego życia prawdy ogląda; albowiem czytając pobożne Xięgi, poznamy dobroć Boga, a grzêchu złość, pokuty potrzebę, y na ostatek to wszystko, co do zbawienia potrzebne nam jest. Ach gdybyśmy starali się! ażeby umysł nasz tak zbawien-  
nym światłem częścią oświecony bywał!  
Gdybyśmy częściej y pilniej pobożne Xięgi

D... czy-



czytali! zaiste mnię ziemię; więcę zaś Niebo, sobie szacowalibyśmy!

II. Gdy to światło, rozum oświêca; wzbu-  
dzą têtż wolą: ta bowiem rôznica iest miê-  
dzy pobożnemi y świeckimi Xięgami: że te  
płonna nie iako światłość umysłowi podaia;  
tamte zaś, rozum oświêcaia; y wolą ogniami  
światobliwemi zapálaia. Co widziêć się mo-  
że w Świętych: w Hilaryonie, Augustynie,  
y Ignacym; z których piêrwszy nawrócił się  
z czytania Ewangelii; drugi, z listów S. Pa-  
wła; trzeci z Zywołów Świętych. Nie  
wiêsz, ieżeli niechce Bóg; ażeby przeznacze-  
nia twego łaska zawisła, od czytania iakię  
Xięgi pobożnêy!

III. Gdy Xiażkę pobożną czytáš; wy-  
perśwaduy sobie ( mówi S. Augustyn ) że  
słowa têtż Xięgi, są słowa Boskie; który chce  
a żebyś to, co czytáš; y zrozumieć y do poży-  
tku przywieść starał się. Potrzeba, ażebyś  
zawsze osobliwą iaką sentencyą w pamięci  
zachował; a żebyś ią czasem przez dzień w  
umyśle rozwázac y smakować mógł. Ale o-  
sobliwie starać się; ażeby czynienie za czy-  
taniem następowało. Ustawicznie czytáy,  
albo się módl; ráz ty z Bogiem rozmawiaj,  
drugi ráz Bóg z toba. Cypryán S.

X 46 X

XV. S T Y C Z N I A.  
S. PAWEŁ PUSTELNIK.

*Każdy z wás który nie odstępuje wszystkiego co má;  
nie może być moim uczniem. Chrystus, u Zu-  
kásza S. w Roz. 14. 33*

**T**en Pustelnikôw Xiążę, odziany wpłócz-  
zliściá palmowego wytkany, w laskini  
długo zostawał, kruk co dzień puł bôtki  
chleba mu nosił, dla posilku; napoio zaś  
zrzôdło bardzo czyste mu dodawało; na  
gołym kamiénium sypiał. Iednakże szczęśli-  
wsze w onèy laskini życie prowadził, niżeli  
królowie w pałacach swoich. Uczynił proszę  
Mężu Nayświętszy: ażeby z uwážania spraw  
twoich, urodziła się w nás nienawiść świata!  
mając lát 113. umarł. w Roku 343.

Wzargda Swiata.

Módl się za Zákonnikôw.

M O D L I T W A.

**B**Oże! ktôry nás S. Pawła Wyznawcy  
twego doroczną Uroczystością różwese-  
lász; pozwól miłosciwie: żebyśmy iego dzień  
narodzenia wielbiąc; iego też spraw naśla-  
dowali. Przez Pana naszego &c.

Medytacya o Zyciu S. Pawła.

I. Święty Paweł chroniąc się okazyi grze-  
chu, uciekł na pustynię; gdy postrzegł że  
wiara y Czystość Chrześcian, roskoszami się  
psuie. leżeli kochasz tę cnotę, ieżeli w ser-

D<sub>2</sub>

cu

cu zachowujesz kwiat czystości; uciekay od okazvi! Oto nieprzyjaciół od którego uciec, jest zwyciężyć. Euseb: Emiffenus.

II. Naczas tylo Paweł postanowił być na Pustyni mieszkać. Ale go Bóg tak wielą roskoszami obdarzył: że świat y roskoszy, wiecznie pożegnał. Czego się lękacie leniwi? woła Bóg! chce was zwyciężów światowych wywikłać; spróbujcie, doświadczycie się: iako miła rzecz jest, Bogu się wcale oddać! ledwie tylo dobrze zaczniecie; zaraz odeyda wszystkie trudności, y owszem w czystiejszych roskoszach opływać będziecie; Albowiem każdemu człowiekowi nawróconemu, roskoszy nie są odjęte; ale się przemieniają. Aug.

III. Na têt Pustyni, przez lát 80. tak wytrwał: że żadnego człowieka nie widział, oprócz S. Antoniego; który znatchnienia Boskiego onego nawiędził. Goreiesz ty wprawdzie z początku; ale ogniem słomianym, który prętko gasnie, niieno odwał się; postępuj! tak wielkiego szacunku Bóg, tak wielkiego wieczność jest, a żebyś w zacztët dobrze drodze cnoty, statecznie chodził. Po stanowił Bóg czas pracy szczupły; nadgrodzienia, nieograniczony! Euseb: Emiffenus.

## XVI. S T Y C Z N I A.

## S. HONORAT BISKUP.

*Albaniem wszystko co jest na świecie, jest pożądliwość  
ciała y pożądliwość oczu, y pycha żywota.*

S. Jan w liś: 1, w Roż: 3. v. 28.

**O**D młodych lat znał świata płowanie;  
y onego się chroniąc, ztęy przyczyny  
na wyspę pociędl. Perswadował Bratu swo-  
iemu, a żeby wzgardziwszy próżnością swia-  
ta; y rozdávszy na ubogich dobra swoje fer-  
tunne; Niebieskich tylo szukał. Uśluchął  
ón go zaiste; ale gdy goręcęy żądał Zakon-  
nikiem bydz, umarł. Honorat z Pustelnika  
Biskupem zostawszy, takim staraniem o cno-  
tę zapalił się: że y pod czas odpoczynku od  
modlitwy nie spoczywał; na osm dni przed  
śmiercią żądał: a żeby go do Kościoła zanie-  
siono, a żeby ludowi swojemu Ewangeliczną  
naukę wykladał.

Uciekanie od okazyi.

Módl się za Prelatów.

## M O D L I T W A.

**D**Ay prosiemy Wszechmogący Boże! aże-  
by S. Honorata Wyznawcy, twoiego y  
Biskupa Chwalebna Uroczystość; y nabo-  
żeństwo wnás pomnżała y zbawienie. Przez  
Pana naszego Jezusa Chrystusa &c.

I. Na świecie, pierwsze mięysce próżność  
má; każdy stara się ażeby innych przewyż-  
szał



szął w słowach, uczynkach, mieszkaniach: sukniach. A też próżność nie kiedy, pświe święto bliwe pobożności uczynki. O świecie iako nadwiałz siępycha! awnie się pokazuje; że złemu Duchowi pyłznych oczu przysługę czynisz; y od przykazań Jezusa Chrystusa wcale wstręt masz! Y czyliż może to być, a żeby ten honorów pragnął; który obelgi rodzącego się y umieraś; cego Jezusa uwąży?

II. Roskosz, tak pospolity występек iest; że stanów prawie wszystkich końcem zdá siębydź pociągá każdą pleć y każdy ludzki rodzaj. Iakimże sposobem złe tak szeroko się rozciągá; ce, ustrzeżesz się? uciekaniem tylo. Wynidź z Miasta łodomy, a żebyś pospolitym pożarem nie zginał. Ieżeli jednak z światowychwiczów wywikłać się nie możesz; iawnie wyznáy: żeś nieprzyziaciół delicyi y roszkazy ich.

III. Nie nasycóna Bogactw żądza, tyrannem świata iest; dniem y nocą jego przykázania pełniemy. Nad uciechy, nad sławę, nad zdrowie nad zbawienie skarby pospolicie przekładamy Cóż więctę? złoto, Bogiem świata iest. Lubo Chrystus powiédział: *Błogosławieni ubodzy*. A żebyś niebieskich dóbr dostał; ziemskie opuść: sercem przynáymnię, ieżeli nie skutkiem. Co świat pragnie za krzyż poczyś; a dotych rzeczy które za krzyż świat poczyśá całym sercem przylegáy. S. Bernard.

( 50 )

## XVII. S T Y C Z N I A.

### S. ANTONI OPAT.

*Jeżeli doskonałym być chcesz, podź przeday wszystko co masz, y day ubogim; a będziesz miał skarb w Niebie y przyjdź, a podź za mną. Chrystus u S.*

Mateusza. w Roz. 19.

**T**E Ewangelii słowa usłyszawszy, jeżeli chcesz &c. zaraz dobra swoje ubogim rozdał, y na pustynię uciekł; gdzie próżności świata okazał się, złota blaskiem, powabami rokoszy, zły duch go kusił; ale pokorą wszelakie sidła złego ducha ożukał. A które w jego umyśle plugawe ognie był zapalił; te rozmyślaniem piekła wcale zagasił. Y Imieniem Jezusowego wzywaniem, nieprzyjaciół wszelakie zwyciężył; mając lat sto y pięć, umarł w Roku Chr: 361.

Miłość Pustyni.

Módl się za cierpiących pokusy.

M O D L I T W A.

**P**Rzyczynianie się za nas prosimy Panie! S. Antoniego Opata niechay nas zaleci: żebyśmy co z naszych zasług nie możemy, za jego obroną dostąpili. Przez P. naszego &c.  
Medytacya o życiu S. Antoniego.

I. Antoni uciekł y wzgardził światem; a żeby za powołującym Bogiem poszedł. Mężnie bowiem on wcale bez odwłoki y o-wszem w samym kwitającym wieku to wy-konał. Tak wiele razy słyszałeś te same slo-

wa, które zaprowadziły Antoniego do doskonałego życia i połobu. Tak wiele rozkretnieyszy głos Boski zrozumiałeś! a ztwardziłeś serce twoje! ze staiesz na świecie kochałś świat; który cię frasunkami y utrapieniami źle traktuje. *Frasuje mię świat, a ja go kocham! coby było, gdyby mię nie frasował?*  
 Aug.

II. Świat, za Antonim poszedł na pustynię uciekającym: rozkoszy, Bogaćwa, honorów pojęty, zarzucał; zażywał łagodności gróźb, nasunięć, udręczenia; a żeby go z pustyni wypchnąć. Ale ten który świat na świecie zwyciężył, na pustyni łatwo go pokonał. Pokorą, modlitwą, ostrością życia, wzywaniem Jezusa, pokusy wszelakie zwoiował. Strzeż się! wszędzie pokusy; wszędzie zły duch; wszędzie ciało.

III. Wet za wet światu Antoni oddać chciał; przyszedł na pustynię nieprzyjaciół, a żeby do niego szturmować; Święty wzajemnie w jego oboz wpadł: na świat bowiem na czas powrócił; a żeby Męczenników serca, zmacniał, y chwielejących się w wierze Chrześciana utwierdzał. Mężowie pobożni! pustynię y słodycz modlitwy niekiedy opuścić trzeba dla zbawienia dusz; a żebście przykładem S. Antoniego tak słowami, tak y uczynkami przeciwko światu wołowali.

XVIII. S T Y C Z N I A.

S. PRYSZKA PANNIA v Męczenica.

Nie bójcie się tych którzy ciało zabić mogą, duszy zaś zabić nie mogą; a e raczej bójcie się tego, który może  
Ciało y duszę wrzucić do ognia. Chrystus  
u S. Mathe w Roz: 10.

**M**Acielał trzynásie, strogie męki cięrpiała upoliczkowan; była, a nie wstydzila się policzków; w ogień wrzucona była, a nie upálił ją. Cieszyła się w więzieniu. Lwi wyzwalczy się z strógości, okole nię się łasz; na ostatek po wielu mękach (za pozwoleniem świętego ię Oblubieńca Jezusa, y chręcego koronę ię dąć, ścięta jest.

Boiaźń Boga.

Módl się za naywzższego Biskupa, Papięza.

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy Wszechmogacy Boże! żebyśmy którzy S. Prytzki Panny y męczeniczki twoię dzień narodzenia wielbimy; y doroczną uroczystością cieszyli się, y tak wielkię wiary ię, postępowali przykładem. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o dobrey y złey Boiaźni.

I. Ludzi bąć się, nie trzeba: albowiem duszy nic szkodzić nie mogą; ciała w prawdzie boleściami utrápią, ale lekkimi, y krótkimi. A ich przecię bardzię się boiż, niżeli Boga! niechciałbyś bowiem takiego możnego,  
sło-



słowy albo uczynkami urazić; y przed osobą iakiego godnego Imienia, o nieludzkość stroszonym bydz, wcale wstydziłbyś się; nie wstyd cię jednak Boga codziennie sprawami, słowami, myślami, obrażać! gdzie rozum, gdzie wiara twoja?

II. Dolegliwości, chorób, ubóstwa, smutku, boleści, ( iakobyto wiecznym tego życia złym były ) obawiaś się! A co szkodzi utrápienia? od rzeczy stworzonych odłączając; ciało słabiej, duszy więzy rozrywając; smutną wygnania kondycją pokazując, niebieskiey Oyczyzny żądze zapalając. Ach! nie tego, ale przyszłego życia utrápienia, bąć się trzeba!

III. Bóisz się niesławy obelgi, odrzucenia; y bardzo często! a żebyś nienaruszoną sławę zachował, tracisz przyiaźń Jezusową! aczyliż mizeráku nie widział że prawdziwy honor, wenocie położony jest? coż z tego, że od ludzi szacowanym będziesz, albo niebyleby cię Bóg szacował, y nadgrode ci dał. O dziwna ślepoto! iakobyto większe były Czarz ów ustawy, niżeli Boskie! praw ludzkich się boimy, a Ewangelię gardzimy! S. Hieronim.

XIX. S T Y C Z N I A.  
S. PANCYAN MĘCZENNIK.

Wszystko co się narodziło z Boga, świat zwyciężá; a to iest zwycięstwa nasze które świat zwyciężá, wiara nasza z Jan w list. 14 w Roz: 5. v. 4.

**T**en Żołnierz Jezusa Chrystusa, świat, Tyranów męki, zwyciężył; a nie inszego oięcia zażył; tylo znaku kryża S. którym y stół gefil; przełamał narzędzia katorwskie, lwy pokromił, y w wszystkiemi mękami wzgardził; przez dwanaście dni Anioł mu potrzebne posiłki opatrował. Ciało iego ołowiem rostopionym poláne było; a przecię nie popierzone. Na ostatek z rozkazu Tyranna ścięty iest; y tak męczennik wiary, świat zwyciężył.

Cześć Najswiętszego Sakramentu.  
Módl się za twoich Prześladowników.

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy Wszechmogacy Boże! żebyśmy, którzy S. Pancyana Męczennika twego dzień narodzenia wielbiemy; przez przyczynę iego, w twoiego Imienia miłości umocnieni byli. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya, o statku w sprawach pobożnie zaczętych.

I. Niecháy do końca statecznie przetrwáy kto się spodziéwa nagrody za práce swoje. Pán się nie odmiénia; nie zdo bi też sług, a  
zeby

żeby się odmięniiali. A czyliż nie rzecz słuszną iest, na krótki bardzo czas żebyśmy iego byli; który przez całą wieczność, nasz bydz mącnota ta, mało się Bogu podobá; ktôra się pomnażá, albo umnięyszá, według naszey lekkomyślności.

II. Niczego się wcale nie podęymuy, ani tēż na chwálę Boską; póki piérwey nie obaczy sz pilnie: co z tego nastąpić má; gdy zaś czegokolwiek się podęymujesz na Chwálę Boską; zaráz wzgardziwszy trudnościami, czegoś się podiał do skutku przywiedź. Męczennicy żadnemi nigdy mękami od wiary Chrystusa oderwać się nie mogli. Święci w prácach pokuty, dotrwali. Chociász ciało sprzeciwiało się; y zły duch wiele pokus nadržáć.

III. Gdy pomnożenia fortun, okazyá się podaie; zaráz na wielkie niebespieczeństwa, naráżamy się; siabieie zaś ochota, gdy Chwálę Boską pomnażać trzeba. Nigdybyśmy wcale w drodze cnoty nie spracowali się; gdybyśmy życia krótkość, y niepewny kóniec, msk srogość, y nadgrody wielkość uwázali. Wzbudząmy sła biący y niedbały umysł takowemi pobudkami. Naiemnik, co ciężkie go rozważá w robocie; to lekkim, znaa grody bydz rozumie. S. Grzegóiz.

XX. S T Y C Z N I A.

S. SEBASTYAN MĘCZENNIK.

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka brama  
y przestronna droga jest; którą wiedzie na zatracenie; a  
wielu ich jest, którzy przez nią wchodzą. Chrystus

u S. Math: w Roz: w wers: 13

**C**iasną y tzudnieyszą drogą do Nieba  
przeszedł Sebastyan. Naprzód wielą  
strzałami zraniony, y za umarłego poczyta-  
ny był; potym ledwie dobrze rany się po-  
zawierały; gdy się odnowiło katów okru-  
cieństwo, różgami aż na śmierć zbity jest.  
w Roku 786. Po śmierci swoièy, Rzym od  
powietrza uwolnił.

Naśladowanie Świętych.

Módl się za kraie Indyjskie:

M O D L I T W A.

**N**A słabość naszą weyrzyi Wszechmo-  
gący Boże! a gdyż ciężar własnych  
spraw naszych, nas obciąża; S. Męczennika  
twego Sebastyana chwalebna przyczyna nie-  
cháy nas broni. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o malèy liczbie Błogosławionych.

I. Mało jest wybranych! Poganie, Bał-  
wochwalczy, Heretycy y Schizmatycy zgruntu-  
gina! Tak wiele nad to jest dzikich naro-  
dów, do których Ewangelię światło, ieszcze  
nie doszło. Miedzy tēmi niewiernemi, gdy-  
byś się był narodził: jakibyżes sposób ży-  
cia



oś trzymał? O jak wiele ci winien Boże  
nayukochańszy! żeś chciał, ażebyś się z  
Rodziców Chrześciańskich narodził! ale mię  
większą męka czeka; ieżeli źle pozwoło-  
nych swiateł zażywać będę!

II. Tak wiele jest złych Chrześciań; tak  
wiele nieubożnych, tak wiele swowolnego  
życia miłośników; którzy nigdy Boga wi-  
dzić nie będą! o iakoś mizerny, ieżeli ich  
nieprawości naśladować będziesz! k órych  
bowiem w występkach, tych y w mękach to-  
warzyszów mieć będziesz! modlitwami, po-  
bożnemi rozmowami, dobrymi przykłada-  
mi, radź o ich zbawieniu. Nie pyszniy się;  
w ich bowiem występki przepaściście wpa-  
dąłbyś; gdyby Bóg cię twoięj słabości dopu-  
ścił

III. Wyuzdanego na złe podobne, y nie-  
ubożnego życia nie wiesz; ale żyjesz ia-  
ko ieden z pospółstwa Chrześciań. Strzeż się  
abowiem małej trzody naśladować powi-  
nien jesteś, przez ciasną fôrtkę przechodzą-  
cą. Nie prowadź życia twego z przykładu  
swiatowych, albo ze złego zwyczaju; ale z  
Ewangelii Chrystusa; zrozumu, y z przy-  
kładu Świętych; abowiem na świecie też  
na grzechy, prawa zezwalaia; y zaczęło być  
wolne, co publicznie uczynione jest. S. Cypry-  
an.

XXI S T Y C Z N I A.

S. AGNIESZKA PANNA y Męczenniczka.

Weselmy się. y raduymy się. y dajmy mu chwałę. albowiem przyszedł y gody Baranka; y Oblubienica jego przygotowała się. Apoc. 19 7.

**O**To Oblubienica Baranka Boskiego! którą statek, ani groźbami, przelamany, ani łagodnościami z miękczony, nie jest. Gdy do domu nierządnego porwana jest; Aniołowie iey assystują: którzy niecnotliwego, gwałt iey uczynić usiłującego, zabijają. Panna jednak tego Niecnotę y do życia y do wiary Chrześcijańskiej potym, nawróciła. W ogień wrzucona jest; ale ognie nie śmiały Pannie szkodzić; a katów umorzyły. Umarła w Roku 304. nie piérwéy jednak aż póki żołnierzowi pozwolenia nie dała na ucięcie sobie głowy.

Czystość.

Módl się za dobre wychowanie młodzie:

M O D L I T W A.

**W**Szechmogacy Wieczny Boże! który słabe z świata wybiérasz ażebyś wszystkie mocne, zawstydził; pozwól miłościwie: żebyśmy: którzy S. Agnieszki Panny y Męczenniczki twoięy Uroczystość wielbiemy; iey u ciebie obrony doznali. Przez Pana. &c.  
Medytacya O życiu S. Agnieszki.

I. Mając lat dwanaście, życie czystości, ciało y serce Jezusowi poświęciła. O jak kocha-

nego. iak nadobnego? iak mądrego, i-k po-  
tężnego? iak mocno wiaie nie kochającego  
Oblubieńca sobie obrała! i nie cięgi i nie u-  
się oddały; a miłości ięgi i słodczy skóśztuiełz  
O Jezu Oblubieńcze duszy moiey! g lyby cię  
znali ludzie, tedyby zaniedbáwłszy ziem-  
skich rzeczy ciebie samego by kochali! ko-  
chám cię *Panie!* a jeżeli mało iest, niechay cię  
kochám mocnię y czyścię! Aug.

II. Z Powtarzaniem gróź, do Małżeń-  
stwa z synem starosty Rzymkiego przy-  
muszana, mówiła: iuż dawno poślubiona Je-  
zusem iestem. W pośrodku ogniów, ię ku  
Bogu miłość, bardzię się zapala; y ranami  
pięknięszą, y podobnięszą Chrystusowi O-  
blubieńcowi stała się! W iakię st. ázy cho-  
wałz ciało y serce twoie najukochańszemu  
Jezusem? cóż ciępiłz? sám siebie z A-  
gnięszką stóśuy; a wstydź się: żeś gnuśnię y-  
szy od Panny dwunastoletnię. Siłami w  
prawdzie maieysz; była; ale umysłem wyż-  
sz; y ię tak wiara iako y miłość więkizá.

III. Oblzernę bardzo fortuny obietnica-  
mi, do małżeństa iá zachęcaia; ale iako mę-  
kom, tak podchlębstwom odpór dała. Iak ma-  
ło takich, kórzyby roskoszami, podarunkami  
łagodnościami zwycięzeni, nie byli! stizeż  
się! rokosz, trucizna słodka iest. Złe każde  
zamię zwycięzone bywá, niżeli roskosz; albowiem tamto  
cok wielki iest, straszne iest; to miłe iest. S. Cypryan.

XXII. S T Y C Z N I A.

S. WINCENTY MĘCZENNIK.

Nadzieją się weselący, w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawiczni S. Poweś do Rzym cap. 12. v 12.

**W**incenty łatwiej cierpi każdy rodzaj męk, niżeli wiary strasę. Ty zaś miękkie życie kochający, łaski Boskiej utracę, by nad naylekką boleść przekładasz! kato w swoich strofuje, że łagodnięj z nim postępuią sobie: ty zaś y náymnieyszey boleści cierpieć niechcesz: zaiste nie będąci przytomni Aniołowie; któ:zy iego cierpiącego cieszyli, y owszem Bóg, który iego cierpliwość nadgrodził; gnusność twoię karać będzie. Umarł w Roku. 303.

Wutrapieniu Radość.

Modl się za Japonią.

M O D L I T W A.

**P**Rzybądź Panie proźbom naszym: żebyśmy ktò:zy z nieprawości naszych winnemi się bydz uznaliśmy, S. Męczennika twego przyczyną uwolnieni byli. Przez P. &c.

Medytacya o troiakię przyczynie ku cierpieniu.

I. Na tym padole mizeryi cierpieć powinniśmy; ile że ludźmi do pracy iesteśmy urodzeni. Ciało y duszę naszą wiele otacza niewygôd; ciało bowiem chorobom podległe iest; dusza zaś niewiadomości y chuciom

E

ciom



ciom niepomiarowanym! Jakim sercem  
cierpisz, życia niniejszego niewczasny?  
czyli nieobyczajnym, czyli niecnotliwym?  
pamiętaj że człowiekiem jesteś! Człowiek  
do pracy urodzony. Iob.

II. Grzesznikiem jesteś; dla czegoż żada-  
nych od Boskiej sprawiedliwości praczo-  
nić niechcesz? ach jak miłe onemu pracę  
będą; jeżeli uważysz: żeś twoimi grze-  
chami na piekło zasłużył był! Jeden pracy  
moment, wieczne ognie gasi. Ach *Panie*  
*tu piecz, tu siecz, bylebyś na wieki przepuścić.*  
Aug.

III. Chrześcianinem jesteś! powinienes  
też żyć życie Chrystusowe; y dopełniać  
w ciele twoim tego, czego niedostaie do  
męki jego: ta powinność na chrzcie wło-  
żona tobie jest: gdybyś pilnie to cier-  
pienia prawo uważał, kontętnieyszym ser-  
cem wszystko złe tego życia znosiłbyś! zdo-  
bi chrześcianina jednakowym y ochotnym  
umysłem wszystko złe znosić.

XXII. T Y C Z N I A.  
F. JAN JASMUŻNIK.

Kubek wód dał się napędzić i zysbro najmnieyszych kubek zimnej wody. i ylow imię Ucznia; zaprawdę powiadam wam nie utraci zapłaty swojej.

Chrystus. u Math: w Roz. 10.

**S**więty Jan, nad innych, zowie się Jasmużnikiem; że codziennie ubogich 7500. żywił, y żądemu Jasmużny nie odmówił; a Bóg który się nie dá zwyciężyć szczodrobliwości; stokrotnie mu oddawał, y w tym jeszcze życiu. Ten Święty chciał podczas przed oczyma swemi trunę mieć; ażeby łatwiej śmierć rozmyślał. Jego przykładem jeżeli śmierć rozmyślać będziesz; łatwo bardzo, ubogim swoje skarby, które ci w Niebie oddane będą, rozdawać będziesz.

Miłość ku ubogim.

Módl się za ubogich.

M O D L I T W A.

**D**ay prosimy Wszechmogący Boże! ażeby S. Jóna Wyznawcy twego y Biskupa chwalebna Uroczystość; y nabożeństwo w nás pomnżała, y zbawienie. Przez Pana. &c.

Medytacya o miłości ku ubogim.

I. Jeżeli Bóg nadgrodc temu obiecał; któryby kubek zimnej wody dał; o iak większą nadgrodc tym da, którzyby hoynieyszą ręką

iałmużny ubogim dawali; y braci swoich tak  
duſzy iak y ciała potrzebom ſłużyli; iak wie-  
le okazyi opuszczamy innym dobrze czynie-  
nia! Gdy przydzie dzień oſtatniego ſądu;  
Bóg rachunki odbierać będzie tych okazyi!  
Zbawienie, zdá ſię, że od miłofierdzia wcale  
zawisło, albo od nie miłofierdzia. Na ſa-  
dzie Bóg Abrahama poſtuſzeńſtwa y inſzych  
cnót zamilczy; tyło ogłoſi, że iádt w ubogich.  
Chryzoſtom.

II. Cokolwiek złego, albo dobrego bliźnie-  
mu, to Chryſtuſowi uczynieſ. Wſzyſcy  
Chrzeſćcianie jednym ciałem ſą; którego  
głową Chryſtus ieſt; część iaka ciała kto u-  
derzy, y głowę biie; o iakobyś ſzczęśliwy  
był, gdybyś napôy, albo ſuknią dáł Chry-  
ſtuſowi! to wſzyſtko czyniſz, gdy na ubo-  
gich, dobroczynny ieſteſ.

II. Iakim ſpołobem innych ſądzić będzie-  
my; tym zgola ſądzeni będziemy: dáno nám  
będzie; ieżeli dámy; odpuszczono nám będzie,  
ieżeli odpuſćiemy. Na nás tedy, dobre złe-  
wá ſię y złe; ale iak ſzpetna ieſt, mówi S.  
Auguſtyń, gdy ludzie ludzi źle traktują! iak-  
by lekczył trápieni byli, od tak wielu y  
tak różnych ſtworzonych rzeczy.

XXIV. S T Y C Z N I A.  
S. TYMOTHEUSZ BISKUP.

*Nalègay wczas, nie wczas; strosfuy; proś; łay zniszcelkę  
cierpliwością y nauką. S. Paweł do Tym. 2.  
w Roz. 4. versu. 2.*

**O**To pracownik Ewangeliczny, S. Pawła  
uczeń, pomocnik w Ewangelii Chry-  
stusa, Dziedzic żarliwości, y cnót tak wiel-  
kiego męża, świątobliwy naśladowca! Gdy  
nierozumnie Pogán przekonywał zabobony,  
od Pogán zabity jest. Uczyn (proszę) zba-  
wienia ludzkiego naybardzięy pragnący Bo-  
że! żebyśmy się Duchem Apostolskim rzą-  
dzili; naucz nás y o nasze y innych zbawie-  
nie starać się.

*Żarliwość o Dusze.*

*Módl się za Duchownych.*

M O D L I T W A.

**N**A słabość naszą weyrzyj Wszechmoga-  
cy Boże! a że ciężar własnych spraw  
naszych nás obciąża; S. Tymotheusza Mę-  
czennika twego y Biskupa. chwalebna przy-  
czyna, niechay nás obroni. Przez Pana. &c.  
*Medytacya o trojakim skutku żarliwo-  
ści o Dusze.*

I. Jeżeli miéy Apostolskięy godności,  
żarliwości pewnie naśladować powinni jeste-  
śmy. A żarliwość nasza będzie według umie-  
jętności: jeżeli naprzód o nasze; nawrócenie  
starać się będziemy. W nawróceniu Rodzi-



ców, Przyjaciół, Domowych, tak, wielką żarliwością zapalonym zdążyć się być! chwalebna zaiste takowa żarliwość jest; ale nad wszystko staraj się o siebie samego. Skarżemy się często na to, co czyniemy; przecinko nam samym wymowni; na złe postęпки gromimy. S. Hieronim.

II. Staraj się, ażebyś słowami pobożnemi wielu do cnoty zachęcał. Rád był Chrystus zdziwić cię, y też z Samarytanką rozmawiać; to jest: ażeby im drogę do Nieba pokazał. Przykładnym słowem, które wczas przygodny wymówisz, często krewnego, przyjaciela, albo domowego duszę pożytkasz Chrystusowi. Jezus wżyskłą krew wylał; ażeby te dusze odkupił; ty zaś ażebyś ich odkupicielowi zachował; y słowa wymówić niechcesz; gdzie miłość twoja!

III. PráwdzYWym ten Apostołem, który radzi uczynkami, y obyczajów niewinnością: ten zapewne bardziéy wzruszy, niżeli wielkiego Imienia krasomowca! wielu niebożnego y rozwiozłego życia ludzie, patrząc na iego skromność, upamiętają się. Jak wiele okazyi opuszczaś, pomnázania zbawienia bliźniego? bez wątpliwości (mówi S. Grzegorz) od ciebie rachunku Duszy brata twego wyciągać będzie Bóg! jeśli gdy możesz; o iego się zbawienie starać zaniedbaś.

XXV. S T Y C Z N I A.

Nawrôcenie S. PAWŁA.

*Nacznynie wybrane, iest mi ten, a żeby nosił Imię moje przed narodami. Aetorum. 9.*

**S**Więty Paweł spieszył się do Damaszku, szukając y pragnąc Chrześciań zabòystwa; gdy niesłychanym prawie cudem, Chrystus go powołał do Apostolskiëy godności; światłem niebieskim otoczony iest; opadł, oślepiony iest; do trzeciego potym Nieba porwany, jaśnieyszemi Ewangelii promiëniami oświecony iest; od którego czasu taka była iego ku Jezusowi miłość: że Jezusa naukę aż do śmierci opowiadał y onę krwią swoją potwierdził.

*Staranie się wypelnienia woli Boskiëy.*

*Módl się za pomnożenie Wiary Świętëy.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! któryścały świat B. Pawła Apostoła twego kazaniem nauczył; day nam prosiemy: żebyśmy przez iego przykłady, do ciebie postępowali; którzy dziś, iego nawrôcenie obchodzimy. Przez Pana. &c.

*Medytacya, o nawrôceniu S. Pawła.*

I. Gdy Paweł powołany iest; upadá, y do trzeciego Nieba porwany iest. Stworzonych rzeczy niewidzi; bo widzi Boga nie stworzonego. Pragnie szyć z serca, obyczaje twoje naprawić? Słucháýże głosu Boskiego; Bóg bowiem gada; gdy odrywá od rozkołzy, od Roz-  
dzi-

dziców, od przyjaciół. Błytania to są wszystkie te rzeczy; które cię napominają: ażebyś zaniebawszy frazsek światowych, o niebieskich tylko rozmyślał. A ileż razy Bóg, temi światłami rozum twój oświecał? ile razy gadając do serca twego mówił. *Mizeraku! cóż czego mię prześladujesz?*

II. Słuchaj głosu Boskiego, Paweł y odpowiadaj: *ktos ty jesteś Panie?* Probuay duchów, jeżeli od Boga są? patrz, czyli głosem próżności albo dworneści do tego dzieła, w swym rodzaju tak światobliwego zachęcony jesteś? czyli raczey głosem Chrystusa? y gdy poznasz głos Pana; na ten czas sercem na wszystko gotowym odpowiedz z S. Pawłem: *Panie! cóż chcesz abym uczynił?*

III. Bez owłoki, rozkazy Chrystusa Paweł wypełnia; spieszy do Ananiásza; ażeby go tajemnic wiary nauczył. Chceś ażeby ci się szczęśliwie tak wielka nawrócenia się sprawa, powiodła? nie odkładayże, obierz sobie mądrego y uczonego spowiednika; któryby ci Boską wolę wytłumaczył; y iak nayskrędzey ją wykonay. *Nie zwłaczay nawrócie się do Pana y nie odkładay odednia do dnia.* Ecclesi. 5. v. 8.

XXVI. S T Y C Z N I A.

S. PAULA W DOW A.

Błogosławieni jesteście którzy teraz płaczecie; bo  
śmiąc się będziecie s. Łuk. 6 12.

**G**dy Mążonek iey, umarł, szlachcic  
Rzymski; z Miasta Rzymskiego, do Be-  
tleem poszła; gdzie niektóre Klášztory wy-  
stawiła, y wcale się Chrystusowi poświęciła.  
Wydawszy na ubogich wiele Bogactw; dzie-  
ciom moim (mówiała) nic inszego lepszego  
zostawić nie mogę; iako miósięradzie Boskie. Z  
żalu za grzechy swoje, y z chęci widzenia  
Majestátu Boskiego, we łzach pomiatkować  
się nie mogła. Umarła Roku 494.

Utność w Bogu.

Módl się za Wdowy.

M O D L I T W A.

**W**ysłucháy nás Wszechmogący Boże Zba-  
wicielu nasz! żebyśmy, iako się z Uro-  
czyści S. Pauli wesełimy: tak pobożnego  
nabożeństwa affektem wyuczeni byli. Przez  
Pana. &c.

Medytacya. o łzach S. Pauli.

I. Paula od swiata uciekła; ażeby się zin-  
terefsów wywikławszy, łatwiey ostatnie dni  
życia swego, pobożności oddała. Iey naśla-  
duy; oddała się od weselszych schádzek; ko-  
cháy ołobność; kocháy ksiąg nabożnych czy-  
tanie; czemu bawisz się, czemu Bogu nie po-  
święć -



święcisz, co ci się zostało czasu? nieśtetyśz!  
cały ci prawie czas, świat strawił; osta-  
tni przynajmniej czas, Chrystusowi po-  
święć!

II. Obficiey oplakiwała lększe które się  
widzą, grzechy. *Ta (mówiąc) Która światu  
podobac starala się: nigdy w nieupodobaniu się  
Bogu bydz niepowinna. Płacz czasu strawio-  
wionego w rokoszach y próżnościach! gdzie  
się na ostatek podziały kwitnące lata? gdzie  
rokoszy? z nich wcale nic nie zostało! ie-  
dno, smutna pamięć grzechów; któreś po-  
pełniał, ażebyś tych rokoszy używał. Te  
grzechy, łzami zmazuy. O słodkie łzy! któ-  
remi ognie czyste gasza się! Rozwázac będę  
wszystkie lata moje w gorzkości duszy moiej.*  
Ilaia. 3. 15.

III. Utrąpienia, prześladowania ustaw-  
czne, płacz wyciskający z oczu twoich. Rozdzié-  
rający dobra twoie; to chorobą, to smutkiem,  
utęsknieniem, ledwie nie trawisz się. Nad lu-  
dzkami na ostatek mizeryami ubolewając;  
z pomocą Boga otrzyj łzy! nie ludziom, ale  
samemu Bogu ufaj! Otwórz ukrzyżowan-  
mu Jezusowi boleści y pracę twoje; jego rady  
szukaj, w krótkie smutek zamieni się w ra-  
dość. Gdzie męki Jezusowej Sakramenta ta-  
czają się; tam wszeika gorzkość duchownie przy-  
prawia się. S. Ambroży. XXVII.

XXVII. S T Y C Z N I A.

S. JAN CHRYZOSTOM.

Taka jest nala Bogu; a żebyście dobrze czynić, usta-  
tali, nie mądr, b ludzi głośno S. Piotr. W Listie  
1. w Roz. 1 Wiersz. 15.

**O**To Chrześcianańki krasomowca, y Ka-  
znodzieiów wizerunek! słuchay słów  
iego, naśladowy uczynków iego. Nieprzepu-  
szczaj nikomu, nikogo się nie boi; złoto zuż  
swoich wydaie; ale złoto, Ducha Świętego y  
Boskię miłości oguiami, rozpálone. W kra-  
somowstwie yciępliwości, żadnego równego  
sobie nie miał; cnoty y prác swoich nad-  
grode odebrał. w Roku. 407.

Zamilowanie nauk słowa Bożego.  
Módl się za Kaznodzieiów.

M Ó D L I T W A.

**K**Ościół twój, prosimy Panie! niechay  
łaska niebieska rozkrzewia; któren, S.  
Jana Chryzostoma y Biskupa chwalebniemi  
zasługami y naukami oświecić chciałeś. Przez  
Pana. &c.

Medytacya o dobrym przykładzie.

I. Chryzostom nie mnięu czynkami, niż  
słowami do cnoty napominał. Dwoie pocho-  
dzi z uwážania cudzey cnoty: piêrwsza, mi-  
łość tęyż cnoty; druga, naśladowanie. Chciał-  
by każdy w cnotę przybrany bydź; ale wie-  
lu od czynienia tęy, trudności zmyślone od-  
strá-

strąszais; które dobry przykład oddalá; albowiem ufamy, że y my możemy to, co SS. młodzieniatkowie, y Paniełki SS. tak łatwo mogły.

II. Nic miłszego Bogu nie czynisz, nic sobie y bliźniemu pożyteczniejszego; iako gdy dobrym przykładem, że cnota łatwa jest, wyperśwaduiesz: o iakoś szczęśliwy, jeżeli dobrym życiá twego prowadzeniem, człowieka zbawieniu dopomożesz; za którego Chrystus umarł; y któremu bez ciebie, krew Chrystusa nie pomogłaby była.

III. W poświęszchownych sprawach, o te dwie rzeczy naybardzięj staray się: ażebyś się y Bogu podobiał; y ludziom, dobrym przykładem był. Opuszczay, cokolwiek brata twego obraża; dla niego Chrystus umarł. Tobie zaś, ażeby Świętym brat twój został, y zaliż od małućkięj roskoszy utrzymać się cię fiko będzie? Panie jeżeli mnięj sposobny jestem, żebym kazaniami innych cnoty nauczał; dobrym zapewne przykładem, o ich nawrócenie starać się będę. Skuteczniejszy ze życia, niżeli ięzyka świadełwo: maia y uczynki głos swój gdy ięzyk milczy S. Cyprian.

XXVIII. S T Y C Z N I A.

S. JULIAN BISKUP.

Świecą ciało twego jest oko twoje. Jeśli by oko twoje było  
szare: wszystko ciało twoje światłe będzie ale jeżeli oko  
twoje złe było; wszystko ciało twoje ciemne będzie. Chry  
stus u Math. w Roz. 6. w wierszu 12.

**G**Dy Chrzest Święty kładziono na Juli  
ana; słyszeli byli Aniołowie mówiący:  
Urodziło się Dziecię, które łaskami Boskimi  
obdarzone będzie. W niewielu słowach po  
chwale jego odprawiono. Chryśtuśowi, w su  
knią ubogiego przyodziałemu. Iak mużnę  
dał. Gdy bliskim śmierci był; Nayświętsza  
Marya, lampę mu dała zapaloną: to jest,  
znak czystości. Po śmierci, palma z ust jego  
wyrosła! Czyliż to nie oczywście znaczyło:  
że on zwycięzcą był? y już w niebie koroną  
obdarzony? umarł w Roku. 1208.

Czystość Intencyi.

Modl się za Magistrat tego Miasta.

Modlitwa. Day prosimy. Na karcie 61. w 2ym. Tak:  
że na karcie 385 VI.

Medytacya o Czystosci Intencyi.

I. Juliana przykładem, staray się o dobre  
uczynki; ale czystego y swiatobliwego u  
mysłu. Iasne bowiem uczynki twoje są; ie  
żeli dobrym umysłem uczynione są; jeżeli nie  
ciemne będą. Iaki kôniec upatruiesz; do cze  
go zmierzasz swiatobliwszemi sprawami two  
jemi? do niczego pospolicie! ale ślepym nie



jakim zwyczajem czynisz każdą sprawę. Uważaj dla kogo pracujesz? Ci bowiem było nadgródę od Boga wznęś; króży dla Boga pracować będą.

II. Czyliż nie częściej pragniesz końcem akcyi twoich iść? Męża pobożnego postać masz! dajesz iakmużnę, często w Kościołach bywasz; ale podobno w tym wszystkim męża dobrego Imię, sobie łowisz! jeżeli tak jest, już nadgródę odebrałeś; chwalić cię ludzie będą ale Bóg karać będzie. Mizerny! gdzie rozum twój, że próżny honor nad chwałę niebieską przekładasz!; wolisz od ludzi niżeli od Boga szacowanym być!

III. Potajemnie tedy czyni dobre uczynki. Jeżeli jednak to być nie może; żeby cię inni nie widzieli; straj się prawdziwie dobry koniec mieć: próżności nie słuchaj, króbra światobliwsze sprawy psuie; ale we wszystkich sprawach twoich mów: to czynię najpobożniejszy Boże! dla ciebie samego. Rano, y ile razy większą iakięś sprawę podejmiesz się; ten jeden sobie koniec zakładaj: Pannie! ofiaruję tobie cokolwiek jestem y cokolwiek mogę. Cokolwiek jesteś, cokolwiek możesz; winien jesteś tworzącemu, odkupiającemu, powołującemu. Bern.

XXIX. S T Y C Z N I A.

S. FRANCISZEK SALEZYUSZ.

Uczcie się odemnie: żem ieść cichy y pokornego serca. a  
na życie od poczynek duszom waszym. Chrystus  
u S. Math. w Roz. II. 29.

**S**więty Franciszek Salezjusz, był ozdo-  
bą tego wieku; Mężów Apostolskich y  
Biskupów przykładem; pobożności y miło-  
ści Boskiej Doktorem. Jego ciało Święte w  
Anezium, a serce w Lugdunie niezliczonemi  
słyną cudami; ale daleko sławniejsze są cu-  
da Ducha jego: który, y teraz ieszcze w jego  
Xięgach, dziwną słodyczą od występów do  
cnoty tak wiele grzeszników przyprowadza.  
Mając lat. 55. Umarł w Lugdunie w Roku 1622  
Zaskawość.

Modl się za Zakon Pánien Wizytek.

M O D L I T W A.

Boże, który na zbawienie &c. na kńcie 385. VII.

Medytacya o sercu S. Franciszka Salezjusza.

I. Serce S. Franciszka, ogniami Boskiej  
miłości tak gorzało: że wszystkich sposobów  
szukał, starając się o chwałę Boską y zbawie-  
nie dusz. Tu słówował kazania, tu schadzki,  
tu Xięgi. Ach gdybyś tak Boga kochał, iako  
on! za niebyś sobie poczytał Bogaństwa, ro-  
koszy, Honory! żadneybyś okazyi nie opu-  
ścił mówienia o Bogu, ku miłości jego w  
sercach innych zapaleniu! o Boże nayuko-  
chanszy

chciśz! dla czego tak mało cię kochają! O! ogniu który zawsze gorejesz, y nigdy nie gaśniesz, zapál mię. Aug.

II. Nie miało żółci serce Frańciszka; y czysty miód na serca bliźnich wylęwał; chorych cieszył, ubogim jałmużnę dawał, grzeszników nauczał, y owce błądzące do owczarni Jezusa Chrystusa dziwną słodyczą zachęcał; starał się o sobliwą łaskawością innych sobie zniewalać; a żeby ich potem do Chrystusa przyłączył. Jak źle tego Świętego łaskawość wyrażał! iak różne są słowa, sprawy, y rozstrządzania twoie!

III. Serce iego na ostatek, które ufilnie Boga szukało, a bliźniego wielce słodką pobożnością obeymowało, wielce bardzo nie nawidziało rokoszy; poskrábiało zmysły, y wszelkie wzruszenia umysłu w cale usmięrzone miało; pilnie badał się przyczyny tęsknić twoich; a zrozumiejsz, że te wszystkie rodzą się zniecałmięrzonych y niepomiarowanych passyi twoich. *Kto pożądliwości zwyciężył, pokòy sobie ustawiczny uczynił.* Cyprian.

( 76 )  
XXX. S T Y C Z N I A.  
S. ALDEGUNDA XIĘNI.

*Kto nie bierze Krzyża swego, y nie naśladowie mię; nie  
jest mnie godzien. Math w Roz. 10. 38.*

**V** Rodzeniem, bardzo sławna Aldegunda  
była; ponieważ z familii królów Fran-  
cuskich pochodziła: ale daleko sławnieysza  
czystością; dla której Angielskiego Xiążęcia,  
za Oblubieńca mieć nie chciała. Jezus któremu  
serce swe poświęciła, zaprowadził ją na pu-  
stynią; gdzie gdy szła, nadrożne wody su-  
chemi nogami przechodziła; y gdy do pożą-  
daney pustyni przyszła, Jezus nowę Oblu-  
bienicy gody chcąc sprawić; wodę w wino za-  
mienił. Niekiedy przytomny Anioł Stróż  
u nię bywał; który utrapienia ię używał.  
Szukay Oblubieńca na ziemi, tak wielkię  
szczodrobliwości, albo tak wielkię mojno-  
ści! Umarła w Roku 663.

Mortyfikacya.

Módl się za Królewską familią.

M O D L I T W A.

**W**ysłuchay nás prosimy Panie Zbawicielu  
nasz! żebyśmy iako z Uroczystości S. Alde-  
gundy weselemy się: tak pobożnego nabożeństwa  
affektu wyuczeni byli. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya, o trojakim stopniu Mortyfikacyi.

I. Aldegunda od zgiełku dworskiego ucie-  
kła; a żeby pustyni spokoyności dostąpiła.  
wzgardziła roskoszami y Bogactwami a żeby



naśladowała cierpliwości, y ubóstwa Chrystusa. Od tak dawno go czasu, wola cię Chrystus; a kiedyż słuchać będziesz głosu jego? Ta Panna naywiększe przeszkody zwyciężyła; ty zaś od naymnieyszey trudności przekonany jesteś. Kochay Jezusa, łoy się piekła; a z twoich więzów się wywikłasz: albowiem *łatwo rozrywa więzy, Chrystusa miłość y piekła bojaźń Hieronim.*

II. Ta Oblubienica Jezusa Chrystusa, gdy niemal wszystkie miłości znikły, Świętemu Oblubieńcowi dała; od niego jeszcze tego uśmiechu żądała. (Delikacikowie, proźby Aldegundy słuchajcie, a żeby was wstyd był gnuśności waszey) żądała (mówię) a żeby chciał dopuścić na pieśń eę piekielny ogień; a czyliżes ty o co podobnego Boga prosił? ty który każdego, Świętego o to iedynie prosisz: a żebyś, by od naymnieyszey Bolesci wolnym był a przecięż bolesci y práce są to pieszczoty y Dobrodziejstwa Chrystusowe.

III. Mało ię na tym było, tak bydź udręczoną; prosi jeszcze Boga swego: a żeby ię tak potraw y iak y napój obrzydził: y otrzymała czego żądała; odebrawszy bowiem od Piotra Świętego mannę niebieską, w smakowniejszych wszystkich potrawach obrzydzenie czuła. Co mówisz na to? Rozkoszniku! który wszelkię ciała rokoszy szukał? Proszę Panie a żeby wszyscy. *Albo mi gorzkniało; żebyś ty jam słodki był a uszy moie y*

( 78 )  
XXXI. S T Y C Z N I A.

S. PIOTR NOLAŃKO.

*Wziewszęć nad tę miłości żaden nie má; niżeli aby kto  
duszę swą położył za przyjaciół swoje. Chryś. u S.*

*Jana w Roz. 15. 13*

**P**Oki żył, doskonałym przykładem miłości, był; jeszcze złót dzieciennych nie wyzłedł, gdy wszystkie dobra swoje między ubogich podzielił. Pokazawszy się mu, Marya Panna, rodziła mu, a żeby Zakon postanowił: któryby naybardzię o poratowanie niewolników starał się. Wielkiego tego dzieła podziął się; y do skutku przyprowadził. Umarł w Roku 1256.

Miłość ku ubogim.

Módl się za niewolników.

M O D L I T W A:

**B**Oże! którę na przykład miłości twoięy S. Piotra Nolańka, Kościół twój z Boskiego twego zrządzenia nowym płodem żyznym czynić nauczyłeś! za iego przyczyną nám zdárz: żebyśmy od niewoli grzechu uwolnieni. w Niebieskię Ojczyznę ustawiczną wolnością się cieczyli. Przez Chrystusa. &c.

Medytacya. o życiu S. Piotra Nolańka.

I. Taka iego ku ubogim miłość była: że wszystkie dobra swoje ubogim rozdał. Pięrszego tego miłości iego skutku naśladow; a coś dotąd uczynił na pociechę bliźniego twoiego? co uczynić mász? ieżeli nie możesz

fortuna przynajmnię modlitwami, ratować go możesz; y iego występki, dobrym umysłem znos.

II. Niesłychana prawie zapálony miłością chętnie (mawiał) przez cały życia mego czas w więzachbym zostawał; gdybym choć z iednego chrześcianina, z nich mógł uwolnić. Czyliż możesz ciało swoje dla bliźniego ofiarować, ty: który trudno bardzo zwykłeś pieniądz ubogiemu dać? chce iednak Chrystus: ażebyś wypłacał bliźnim twoim co im winien jesteś. Więźniom ratunek daway, smutnych ciesz; y nikomu ostremi słowy, albo dowcipem nieobyczajnym nie bądź przykrym. *Kim gardzić chcesz, cenę iego uważay y z śmiercią Chrystusa cały świat zwąz. Augustyn.*

III. To nayosobliwiey w umyśle miał sławny ten Fundator, ażeby od zguby wiecznëy wyzwalał dusze Chrześcianańskie; których wiara w ulesknieniu niewoli niebezpieczną była; dla tego iako o ciała, tak y o dusze ich uwolnieniu usilnie radził. Nic pożyteczniejszego nie uczynisz twoiemu bliźniemu; iako gdy się starać o zbawienie duszy iego będziesz; dla tego żadnëy takowëy okazji nie opuszczay.

22 X 80 X 22  
L V T Y M I E S I A C.

I. L U T E G O.

S. IGNACY MĘCZENNIK.

*Iezeli kto nie miłuje Pana naszego Iezusa Chrystusa; niecháy będzie przeklęstwem. S. Paweł 1. Cor. 16. 22*

**N**le dziwno, że gdy żył Ignacy, Imię Jezus ustawicznie wymawiał; co w uściech co w sercu wyrażono było. S. Jana Ewangelisty Uczniem był; tak kochał Pana Jezusa: że onemu naypodobnieyszym bydź pragnął. Dekretowany na pożarcie od bestyi; ziarno (mówił) Chrystusa iestem; niecháy zębami bestyi startym będę! ażeby prędzey pożarty był bardzo okrutnym bestyom gwałt czynić, y drażnić ie obiecał; y od nich rozdrąpanym został, Imię Jezus wymawiając. Umarł w Roku 110.

Miłość Jezusa.

Módl się za Królestwo Syneńskie.

M O D L I T A W A.

**N**A słabość naszą weyrzyi Wszzechmogący Boże! żeby ponieważ ciężar własnego uczynku nás obciąża; S. Ignacego Męczennika twego y Byskupa, chwalebna przyczyna nás obronila Przez Pana naszego.

Medytacya, o Miłości Jezusa.

I. Całego siebie nám dał Chrystus, ażeby przyiaźń naszą, całą sobie ziednał. Chcesz przyiacielem iego zostać? iemu całego siebie odday. O iako słodka rzecz iest: serce, ciało, duszę Jezusowi poświęcić! Ach iak wielkię



szczodrośliwości Pánieſt! iak wielkiéy wiary przyiácieli! iak wielkiéy możności Bóg! niecháy uſtąpiá wſzyſtkie ſtworzenia; iá ſiebie ſamego Jezuſowi poſwiácám. Nieco trochę ciérpieć będę; ale mnieyſza to; nie tak wiele roſkoſzy ſobie ſzacuję; áżebym ie nad Jeruſa moiego przekładáł. *Za nic ſobie poczytám te męki, ani tak bardzo to życie kocham: áżebym ie więcéy niżeli Jezuſa kochał.* S. Ignacy.

II. Iak długo żył Jeruſ, nám żył Jezuſ. Życie tedy trzeba Jezuſowi tak ſłodkiemu, tak ſtatecznemu przyiácielowi. Do iednego Jezuſa ſtoſuymy myſli y ſprawy naſze; y najsłodſze Jezuſa Imię w uſciech zawięże miéymy; dla Jezuſa ſzanuymy Rodziców, czcimy Przwiációł; nieprzyiációłom téż dobrze czynimy. Bardzo łatwo wſzyſtkich kochać będziemy; ieżeli we wſzyſkich Jezuſa upatrować będziemy.

III. A żeby ciebie, y twoich ſpráw dár, Jezuſowi przyiemniejszy był; całym ſercem o naśladowanie iego ſtaray ſię; od téy myſli dzień zaczynáy: chcę byđź przyiácielem, chcę być podobnym Jezuſowi! Patrz iakim ón ſpoſobem modlił ſię do Boga Oycy, iakim kſtałtem z ludźmi ſobie poſtepowál y gdy co czyniſz, ſiebie ſamego ſię częſto pytáy: czyńże by to Jezuſ podobnie, iako iá? *Chryſtus niecháy będzie rozmáwiający z tobą. ſpó'mieſzkańcem twoim, y ſtołownikiem; y owſzem Chryſtus ſám, niech będzie twoje delicye.* Damianus.

II. L U T E G O.

OCZYSZCZENIE PANNY MARYI.

*A gdy się wypełniły dni oczyszczenia léy, według Zakonu Moysesowego; przyniesli Jezusa do Jeruzalemu, aby go stawili Panu Zakaſz w Roz: 1. 22.*

**M**arya do Kościoła wchodzi: ażeby prąwo oczyszczenia wypełnia; do którego, Panna y Boga Marka, naymniey nie należała. Jezusa Oycu Przedwiecznemu poświęca, y dwiema Synogarlicami odkupuje. Symeon, który zrozporządzenia Boskiego dowiedział się, że nie pierwey umrzeć miał; póki by Pananie oglądał; onego na rękach Maryi poznal, onego czei; y przyszle Matce boleści prorokuie.

Naśladowanie B. P. Maryi.

Módl się za Sodalisów B. P. M.

M O D L I T W A.

Wszeczmogacy wieczay. na kancie 86. VIII.

Medytacya. o Oczyszczeniu B. P. M.

I. Ażeby Boskiéy Chwale Marya służyła, y poslušną prawu była; przed ludźmi dobrowolnie utratę honoru swego ponosi, w tym bowiem Oczyszczeniu nie za Pannę, nie za Bogarodzicę, ale za iedną z nieczystych Niewieſt poczytaná iest. Ztąd zrozumiey, że prawdziwa chwala, w usłudze Boskiej położona iest: chociażby trzeba bylo, żebyś naygorzszym zewszystkich poczytany był; byleby Bóg chwálony był; w zdrygać się tego

go nie trzeba. Jezus, który przy obrzezaniu postać grzêsznika na siebie wziął; także y Marya woczyszczeniu, iasnie tę prądy dowody daia; że prawdziwa chwála odrozdzenia Boskiego wcale zawisła.

II. Marya poświęca przedwiecznemu Oycu Nayśłodszego y nayukochańszego Syna; dziwny zaiste Rodzicom przykład trzeba, a żeby sami Rodzicy synów swoich Bogu poświęcali; nie tak iako często bywa: żeby w ich sercach, woła do ślubów gaili. Dzisiaj Naypobożniejszy Boże, ofaruję tobie, cokolwiek nayukochańszego mi jest: serce, woła, afekt, y wszystko.

III. Marya swojej szczodrośliwości ku Bogu Oycu, owoc nayzácniejszy odbiera: iuż bowiem odbiera y Syna, y honor swój. Albowiem Symeon ją czi iako Matkę Boga; dziwnie się lę iako Pannie; y na rozciągniętych rękach lę, Jezusa kładzie. Jeżeli honor, jeżeli serce twoje, Bogu oddasz; jeszcze y w tym życiu, ot fisz nagrodę odbierzesz. Iako słodko jest, tak szczodremu Bogu służyć; który dającemu ziemskie, Niebieskie oddaie! Dla czego ziemię za Niebo, nie zamiëniamy? dla czego za doczesne, wiecznych nie kupujemy? dla czego za muiące, trwajacych nie nabynamy?  
S. Chryzolog.

III. L U T E G O.

S. BŁAŻEY BISKUB v MĘCZENNIK.

*Jeżeli pokuty czynić nie będziecie wszyscy wróż zgi-  
niecie. S. Łukasz w Roz. 13.*

**S**Więty Błażey Biskupstwo rezygnowá-  
wszy, chcąc życie ostrzeysze prowadzić;  
do iaskini poszedł; do niego się zwierzęta  
schadzały; które gdy go modlącego się zna-  
laży: spokoynie w iaskini zostawały; aż do-  
kończywszy modlitwy, błogosławieństwo o-  
nym dał. Złotnicze Starosty frożsi nad  
Tygrysów, onego różnemi mękami zmę-  
czonego zabiłią.

Pokuta,

Módl się za pokódy.

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nás S. Błażcia Męczennika  
twego y Biskupa, Doroczną uroczysto-  
ścią rozweselałsz; zdarz miłościwie, żebyśmy,  
którzy iego narodzenie czcimy: z iego obro-  
ny też, cieszyli się. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o Pustyni.

I. Pokutę czyn: y a żeby pokuta twoja ia-  
twieysza była, y pożytecznieysza; S. Błażcia  
przykładem, na Pustynią uciekay; daleko od  
okazyi bądź; w których grzeliyleś; a żeby  
też przyczyny, tychże skutków nie miały;  
nic miłszego nie iest, iako samemu z samym  
Bogiem rozmawiać. Gdy choć piêrwizem

war-

wargami słodczy tę skosztujesz; mówić będziesz: przez błotniste światła tego roko-  
tzy! Ach! światowy szumie! zatykaś uszy  
tego, który zna pustyni spokojność. *Mnie  
Miało, więzieniem jest; a Pustynia Rajem.* S.  
Hieronim.

II. Ieżeli dla kondycyi życia twego, od  
ludzi oddalić się mniemy możesz; możesz za-  
pewne, serca pustynią mieć. W każdy rok  
pewne dni: w każdy dzień nie które czasy o-  
bięray; w którychbyś y o Bogu y o duszy my-  
ślał. Patrz, co w szczególnych godzinach czy-  
niłeś! co czynić masz! a czyliż takowy jesteś;  
a żebyś Bogu maluckiego czasu odmówić  
miał? Pamiętaj: że serca pustynia, bardzo po-  
trzebna jest. *Na co się przydą pustynia ciała;  
ieżeli nie będzie pustyni ducha.* S. Grzegôrz.

III. Pod wieczór y noc, odprawiwszy za-  
bawy, refleksuy się na grzechy popełnione;  
a żebyś o odpuszczenie prosił; na dobre spra-  
wy: a żebyś za nie dziękował. Jak wesoły, ie-  
żeli dobrze! Jako smutny! ieżeli źle dzień  
przepędziłeś. Niestety! życie iako  
ten dzień zgaśnie! A podobno ten dzień, o-  
statnim życia twego będzie! A czylibyś był  
gotowy do oddania rachunku Bogu!



IV L U T E G O.

S A W E N T Y N W Y Z N A W C A.

Zawsze umiartwienie Jezusa w ciele naszym nosząc; a żeby y żywot Jezusów okazany w cielech naszych był.

S. Paweł. 1. do Kor. w Roz. 10.

**T**ęki słuchają głosu S. Awenty na; y do ręk jego przyłatuia; y nie dziw, albowiem wszystko stworzenie posłuszne iemu jest; którego afekt rozumowi posłuszny jest, a rozum zaś Bogu. W salkini kryje się; gdzie dwa razy w tydzień, chleba ięczmiennego y niektórych koizonków piżywá; zimną wodą pragnienie gasi yodziały włóścennica, leży na popiele, y prochu. Zycia delikatnieyszego kochankowie, albo odrzućcie nadzieię do Nieba; albo ostyżeytzego życia sposobu się chwycie.

Umiartwienie.

Módl się za urodzaje ziemi.

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nas S. Awenty na wznawcy, doroczną Uroczystością rozweselał; zdarz miłościwie! żebyśmy, którego narodzenie czcimy, spraw też jego nasladowali. Przez Pana &c.

Medytacya o umiartwieniu.

**I.** Podeymuiąc dobrowolnie pracę, opłakiwać powinien iesteś powziętą w grzêchach roskosz; tym tylo sposobem sprawiedliwości Boskiej zadostyc uczynisz. Jeżeli nie zechcesz cierpieć na tym świecie; na drugim cierpieć będziesz: obieray sobie kontętnym y dobro-

wolnym umysłem. Teraz ciępić będę Pa-  
nie; ponieważ na tym świecie momentalne y  
lekkie utrąpienie; wiecznèy chwały wági y  
cenę sprawi. *Ale wczyscu, wiele uciech było  
tylo mak będzie; bo ztąd kárza nás zkad się  
delektuiemy.* S. Bernard.

II. Kóniecznie potrzebne iest zmysłów  
umártwienie. Ieżeli wwszytko widziéć, sły-  
széć, mówić, zechcesz: często tęż y z grzészysz.  
Y zaiste, choćbyś to a to widząc, mówiąc, sły-  
sząc, ieszcze nie z gzzészyl; drogę iednak grze-  
chowi otwierasz: od godziwych bowiem, do  
niegodziwych powoli się z ztępuie. Patrz iak  
wiele razy śmierć, to iest, grzech smiertelny  
przez zmysły twoje weyście sobie do duszy  
twoièy uczynił? Iakim staraniem, z iaką prá-  
cą powściągasz zmysły twoje, tak skłonne  
do złego? czyli ż im mało czego, albo podo-  
bno niczego nie zabraniaasz?

III. Nie zmysły tylo, powściągać trzeba;  
ale tęż złe żądze umysłu któremi bez wątpie-  
nia iakoby burzliwemi wiatrami, duszy spo-  
koyność wzruszą się; y sama niekiedy cnota  
tonie, uważay pilnie iakie złe affekty panują  
w serbu twoim? te bowiem złe affekty, nie  
pomiarowane pożądliwości, które w sercu  
twoim panują, ofiary są które: zabijać przed  
Oltářem krzyża powinien iesteś. Czciy coś  
zapálił, zapaláy coś adorował. S. Remigi.

V. L U T E G O

S. AGATHA PANNA y MĘCZENNICZKA.

*Widowiskiem stałiśmy się światu y Aniołom y ludziom.*

S. Paw. 1. do Korynt w Roz. 4. w wierszu. 9.

**O** iako wesola twarzą Jezus na Agathę patrzył! łagodnościami zarówno y mękami Staroſty, gardząca: a żeby y wiarę y czystość zachowała! Pieſi ię pła; ale od Xiążęcia Apostołów uzdrowione są; na- ga przez wagle y ikorupy włóczono; ale zie- mia rozstępuiąca się, katów pochłoneła. Na ostatek błogosławiona ię dusza zwięzienia do wiecznêy wolności wyleciała w Roku 352. A Niebieski Odlubieniec wystawiwszy rękami Anielskimi marmurowy grób, nay- ukochańszey Odlubienicy swoiêv, pogrzeb sprawił. Święte ię relikwie, które w Kata- nie czczą, wynikające z Etny ognie, bardzo często uśmierzyły.

Czystość. Mòdl się za Pannę.

*Modlitwa. Boże któryś między. &c na karcie 386 IX*

Medytacya o życiu S. Agathy.

I. Ta nayeźniejsza Panna świat wcale zwyciężyła: gdy lekce sobie wazyła iego próżność: wiedziała bowiem, że dobra ziem- skie, choćby naywiększe były, nie nie są, przeciwko niebieskim. Oświecie! iako złe słyhać o tobie! ciebie Święci opuszczają; a twoi kochankowie uskarżają się: że dobre rzeczy obiecujesz; a złe daiesz! zapewne wiiesz,

y przez długie doświadczenie nauczyłeś się:  
że świat zdradliwy, y iadawity jest; a prze-  
ciąć do niego przylęgasz; ięgo kochasz, ięmu  
służysz! cobyś czynił, gdyby obietnicę dotrzy-  
mował, y godne pracom nadgrody odławiał.  
*Gorzki jest świat; a kochają go! co rozumiesz  
gdyby słodki był; coby czynił?* S. Auguſto.

II. Agatha pielczotom y groźbom mocny  
odpór daie, iak trudno bardzo iednak tym  
dwom odpór dać: z których ieden łagodnie  
y zdradliwie, drugi zaś iawnie y otwartą  
drogą następuia? cobyś czynił, gdyby statek  
twój, rokoszy ponętami, albo tyrannów  
groźbami, kuszone! ty który krótką rokosz  
tak wiele razy nad zbawienie swoje przekła-  
dasz.

III. Aniołów czystością równała; y o-  
wszem ich według S. Ambrożego przewyż-  
szała, ludziom bowiem, mocno woiować trze-  
ba; ażeby nienaruszoną czystość zachowali;  
nie tak Aniołom, którzy ciała nie mają. A-  
żebyśmy skarb czystości zachowali, S. Aga-  
thy y Aniołów przykładem Boga przytomne-  
go w myśli zawsze miemy: zawsze do ięgo  
woli stosujemy się; y wżgardziwszy ile można ro-  
koszami, delicyi Niebieskich szukamy. Różni  
się zaiste człowiek czysty, y Anioł; ale szczęśliwością  
nie męślnem. Ięgo czystość szczęśliwszą, tam tęgo mo-  
niejszą uznać się, S. Ambrozy..

VI. L U T E G O.

S. DOROTHA PANNA y MĘCZNNICZKA.  
*Któż z tedy nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrá-  
 pienie, czyli ucisnienie, czyli głód czyli nagość, czyli  
 niebespieczeństwo, czyli prześladowanie czyli miecz? S.  
 Paw. do Rzym. w Roz: 8. w wierszu. 36.*

**K**Tóre Dorothea różę trzymá; upomiaki  
 to są miłości; która Jezus Oblubieniec  
 iey ukochał. Pomocy Oblubieńca swego  
 wpośrodku mąk wzywála. Gdy Theofil po-  
 wiedział: że Chrześcianinem zostać miał; ie-  
 żeliby za iey sprawą kwiaty Raykie oglądał;  
 oczy do Nieba podniósłszy modliła się Do-  
 rotha aż oto Aniół stanął z koszykiem pełnym  
 kwiatów y owoców raykich; ten cud uy-  
 zrzáwłszy Teofil, Chrześciańską wiarę przyjął,  
 y wraz z Dorotą Męczeńką Palmę odebrał.  
 Ufnosć w Bogu. Modli się za Przyjaciół swoich.  
*Modlitwa. Prosimy cię Panie. &c. na Karcie 102.*

Medytacya o czystości, różą figurowanę.

I. Patrz na różę, które Aniół przyniósł Do-  
 rocie, y w nich trzy znaydziesz czystości o-  
 brony. 1. Czerwony różę kolor, wstyd wy-  
 rażá; bez którego, prętko czystości ozdoba  
 więdnienie. Chcesz czystym bydz; wstyd mię y  
 siromięźliwość. Wstyd w uścicach, nie do-  
 puszczá, ażeby nieprzyjaciół do serca wszedł.  
 Uciekay od miejsc, gdzie słyszysz, albo wi-  
 dzisz takie rzeczy; które wstych obrażają; albo  
 twarz wstydliwa by też najmniejszym ru-  
 mieńcem zapłonąć się musi.

II.



II. Róża cierniami otoczona jest; któremi ona zarówno Szlachetnych y nieślachetnych, bogatych, y ubogich kole. Zgad Panna niechay się uczy: osobliwą skromnością y nie iako surowością lubieżnego y swywolnego życia ludzi, daleko odpędzać od siebie; nigdy niech nie cierpi, cokolwiek rospuśt nie mówiącego albo czyniącego, coby czystości y najmnię sprzeciwiało się. Do tego: umartwieniami, iako cierniami serce y ciało swoje niechay oracza, albowiem, nie może być: ażeby kto w czystości długo wytrwał, bez mortyfikacyi.

III. Ta róża w Niebo patrzy: iakoby znać dawała: że włąytkę piękność swoją y włąytkę miłość swoją Niebu cale poświęciła; od którego spodzięwa się, ożywiającego tak ciepła iako y rosy. Ktokolwiek czystość kocha, trzeba ażeby siłom swoim nie dufał; y ustawicznemi modlitwami niechay o ten kwiat prosi; mało bowiem albo nic pomoga pilność y ostrość życia, ieżeli łaskawość Boga, nieprzyślapi. Gdy Panny swoją czystość Bogu zaślubiły, na samego Boga patrzeć, samemu Bogu podobać się, samego Boga kochać powinny są. Panny niechay nikomu podobać się nie staraia: tylko Panu, od którego nadgrody Panieństwa, oczekiwaią. Cyprian S.

92

VII. L U T E G O.

S. ROMUALDO P A T.

Czujcie y módlcie się; żebyście nie weszli w pokuszenie:  
*albowiem Duch ochotny iest, Ciało zaś młde.* S. Ma-  
 rek. w Roz. 14. w wierszu. 28.

**M**Aiąc lat dwadzieścia, do Kłásztoru się  
 udał; gdzie do sta lat żył. Zwykł ma-  
 wiać: przez sto lat wesołym umysłem żyłem  
 w Kłásztorze, ale dwadzieścia, które świat mi  
 strawił; naybardzię mię trąpią! Kamedulski  
 Zakon postanowił. Tak na siebie ostry był, że  
 włósiennicy nigdy nie zdeymował; do wiary  
 Chrystusowey y Zakonnego życia Oycy przy-  
 wabił. Starał się a żeby czas modlitwie po-  
 święcony, sen nie zabráł. Umarł w Roku Pań-  
 skim 1009.

Staranie się o Modlitwę.

*Módl się za pomnożenie pobożności.*

M O D L I T W A.

Przyczyna nás &c. na karcie. 50.

*Medytacya o Modlitwie.*

I. Częścię przez dzień modlić się trzeba;  
 ale osobliwie zrana, gdy wstawamy; y pod  
 noc, gdy na łóżko kładziemy się. Gdyż zawsze  
 Bóg na nás dobroczynnym iest; zawsze także  
 dziękować mu trzeba. Ieżeli złudźmi rozmá-  
 wiać mamy, iak wiele czasu! ieżeli z Bogiem  
 iak mało! iak wiele razy przez dzień Bogu się  
 modlisz? wstydź się! a na potym sobie same-

G

mu,

mi, czas modlenia się postanów, który zawsze y wszędzie wypełniaj.

II. Ale ( powiesz ) dla Interesów wielu, modlić się długo nie mogę; lubobym iak najbardziej chciał. Z Świętym Grzegorzem odpowiemci: Im kto częstszą interesów wielkością obciążony jest; dłuższy y gorętszy modlitwy potrzebuie; ta bowiem ażeby ją dobrze y bez grzechu zakończyć; silnieyszej pomocy potrzebuie. Wewszystkim Boga się radź: Proś go, ażeby cię wspomógł. To gdy zawsze uczynisz, rzeczy wszystkie pomyślnie ci się powiodą.

III. Jeżeli jednak kiedy dla wielkości zabaw modlitwę opuścisz; to rady Jezusa Chrystula pamiętnym będąc ( Czujcie y módlcie się ) puł godziny przynajmnięj snowi, naznaczonego czasu, modlitwie pozwól; to bynajmnięj zdrowiu twojemu szkodzić nie będzie. To czyni tak wielu pobożnych ludzi; a bez uszczerbku zdrowia. Ty także tak. wiele razy nie dospij; gdy gra albo iakim wielkim interesem zabawiaś się. Trochy czasu, uymiy tamtym zabawom; które sprawia, że ciężkie y przykre życie prowadząc, nie masz czasu starać się o zbawienie swoje. *Niechay odrzucone będą wszystkie rzeczy, które teraznieysze życie czynia do zabaw krótkie; długie do boleści.* Eucherius.

( 94 )

VIII. L U T E G O:  
S. PAWEŁ BISKUP.

*Ktobykolwiek między wami chciał większym być; nie  
chay będzie sługą waszym. S. Math. w Roz. 20.  
w Wierszu. 26.*

**S**więty Paweł Wiroduneński Biskup, po-  
gardziwszy ziemskimi bogactwami pokor-  
ne Zakonne życie obiał: żeby wyższa godno-  
ścią w Niebie iasniał. Jego przykładem,  
wnuk Króla Dagoberta, życie odmiênił; y ie-  
go wenoście za wodza y nauczyciela miał. Pa-  
weł tak wielkię pokory był, że aż za rozkazem  
Królewskim, przymuszonym być musiał pod  
Biskupią godność ramiona poddać; na którę  
godności iasnię pokazał: że Biskupa y zakon-  
nika cnoty złączone być mogą. Umarł, w  
Roku P. 610.

Staranie się o pokorę:

*Módl się za prześladowających cię.*

M O D L I T W A:

Day prosimy &c. na karcie 61.

*Medytacya o troiakię przyczynie ciępliwosci.*

I. Prawdziwa pokora, załadź się, na po-  
znaniu siebie samego. Nim cię Bóg stworzył,  
coś był! y gdzieś był! wcale niczym! z  
którego nic z zbytnięj swoiěj miłości cię wy-  
prowadził. Chęłpił się jednak, y iabobyś do  
Chwały Boskiěj był sposobnym iakobyś do zba-  
wienia ludzi był potrzebnym, do sporządzenia

G2      pry-

prywatnych rzeczy, zdolnym się być rozumieć! piêrwéy niżeliś się urodził, Bóg y ludzie bez twoiëy usługi łatwo się obezli; zaiste nie trudniëy gdy vmrzesz bez ciebie się obedy.

II. A teraz còż iesteś? ieżeli na ciało weyrzysz zgniliznąś! ieżeli na duszę; niewiadomoś y grzech, tam zastaiesz. ledwie nie podobne życie twoie onëy pochodni, którą ten S. Paweł w ręce trzymał: która kroplą wody albo najmniejszym wiatrem zagaśzoną być może; staray się ty o zdrowie iak chcesz; iednak kiedyż tedyż umrzesz! y zpełzną w łpaniały rady twoje. O człowiecze gdybyś natury podłość zrozumiał; tedybyś Boga wielkość uznał, y siebie przed Bogiem upokarzał! abyś Boga poznać mógł siebie piêrwéy poznay. Cyprian.

III. Czym będziesz przez całą wieczność, czyli piekła ofiarą, czyli raju Dziedzicem? wielka trudność! możesz się chęcić, gdy to rozmyślasz? nie wiem gdzie po śmierci poysć mam! ciało zaiste do grobu zaniezione będzie, ale gdzie dusza? Więc przed Bogiem y ludźmi bądź wgardzicielem siebie samego. Kto za niecnotę y za nic na ziemi poczytany jest, ten podobno w Niebie większe mieysce odbierze. Panie Iezu! niechay poznám siebie niech poznám ciebie! August.



IX. L U T E G O.

S. APOLLONIA, PANNA y Męczenniczka.  
Choćbym wydał ciało moje tak, iżbych gorzał; a miło-  
ścibych nie miał, nic mi nie pomoże. S. Paweł.

1. do Kor. 13. w Więszu. 3.

**A** Pollonia wspaniałym y ochotnym umy-  
słem, na wszystkie się męczarnie Tyran-  
nowi poddała; wszystkie iej zęby klęczkami  
wyrywaia. A czytałże to bez gniewu y zgrzy-  
tania! potym wielki ogień zapalaia; w który,  
Boskim duchem natchnięta, ażeby Bogu wdzię-  
czną ofiarą była, ochotnie wskoczyła; więc  
męczennską palmę odebrała w Roku 252. Zę-  
bem który w rękę trzymá, napomniony ie-  
steś: że ją wzywać trzeba; jeżeli od bólu zę-  
bów wolnym być chcesz.

Cześć Świętych.

*Modl się za chorych. Modlitwa.*

Boże! któryś &c. na karcie 386. IX.

*Medytacya o chorobach*

I. Jeżeli iaką chorobą złożony jesteś; pa-  
miętay że Bóg tę chorobę, iakakolwiek jest,  
dopuscił; a żeby sprobował y doświadczył  
cierpliwości twoiej; dla tego cierpliwym bądź  
y comuś ci cierpieć, przemień w wolą do-  
brą. Albowiem mruczenia, słowa, wżusza-  
nia się niecierpliwe naumysle, chorobę tylko  
większą; y ciebie, tak tobie iako y drugiemu  
człkim czynią. A iako choroby znosić zwykłeś

II.

II. Ktôreci Chrystus boleści zadaie; te mi-  
łym y wdzięcznym znoś umysłem! temi oso-  
bliwie darami y podarunkami przyjaciół swo-  
ich Bóg obdarzać zwykł. Ofiaruy mu cokol-  
wiek ciêrpisz; Mów: Panie! przyczyn bole-  
ści. ale wráz y ciêrpliwości. Co Chrystus, co  
Święci ciêrpiali to uwážay! Patrz na krzyż  
Jezusa Chrystusa, zaiste twôy lekszy zdaćci  
się powinień będzie; y owszem mówić będziesz  
że boleści twoie nic nie są wporównaniu zbo-  
leściami Jezusa Chrystusa. Cóż to do Pana  
mego co ja ciêrpię!

III. Uwážay męki potępionych, na ktôre  
twoiemi grzêchami zasłużyłeś; ta uwáža nie-  
co słodyczą, twoie boleści okrási; y ciebie od  
grzêszenia odstraszy. Niestêtyz! o naypo-  
kornieyszy Boże, daleko okrutnieyszą w pie-  
klebym ponosił mękę; gdyby mię zaráz w  
grzêchu zadusiła śmierć była; y pokucie miej-  
sca nie zostawiła! leżeli wyciêrpić nie mo-  
gę krótszêy, y tak wielą pociech ukoionêy  
boleści. Czyż może bydt, a żebym wieczne  
ogień wytrzymywał? Na potym Panie cho-  
roby moje ciêrpliwie znosić będę; albowiem  
tych chorób krótkim znoszeniem wieczne  
ogień odkupić mogę. *To wszystko co tam za-  
kończyć się nie może, tu odkupić można jest.* S.  
Eucherius.

X. L U T E G O:

S. GWILIELM XIĄZĘ AKWITAŃSKIE.

*Iako bowiem wydawaliście członki wasze na służbę ku nieczystości, y znieprawości, do nieprawości, tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. S. Paweł. do Rzymian 6. 19.*

**I**Ako wszystkich wcale występków Gwilielm był pierwëy sługa, niżeli się upamiętał; tak do lepszego życia nawróciwszy się, żadney cnoty nie było, któraby nie czynił. Ze wszystkich się dobr wyzuł; zbroię na ciało nagie wdział; dyscyplinami ciało ranił; przez dni y nocy płacze; zwyczajem mendyków do Rzymu y Jerozalimy idzie; do iaskini się kryje, y na ostatek przetrwawszy tak aż do śmierci w pokucie, wstajni umiera. w Roku. 1166.

Pobożność ku Najswiętszemu Sakramentowi.

*Modl się za dobre sakramentów używanie.*

M O D L I T W A.

Boże! który nas &c. na karcie. 86.

*Medytacya o Nawróceniu S Gwilielma.*

**I.** Pierwëy niżeli Gwilielm obyczaje odmienił; niewstydem, nieczbożnością, okrucieństwem y wszystkiemi występkami kontentował życie. A czyliż y ty nie poczuwałś się do którego z tych grzechu? Jeżeli poczuwałś się nie desperuy; Bóg który tak wielkiemu grzesznikowi odpuścił; y tobie też odpuści; jeżeli dobrze wyśpowiadałś się, grzechów swoich. Jeżeli zaś z dobroczynności łaski Boskiej, wte  
prze-

przepaści nie wpadłeś; nie chęć się; albowiem. Nie masz żadnego grzechu, który człowiek uczynił, którego by drugi człowiek uczynić nie mógł: jeżeli go opuści Stwórca od którego stworzony jest. S. Augustyn.

II. Na ostatek przecię, kiedyśz tedyśz zka-  
łu występków wybrnął S. Gwilielm. Usłysza-  
wszy słowa S. Bernarda, który Jezusa Chry-  
stusa w ręku trzymając, tak do niego mówił:  
*Ludziom postusznym bydź niechciałeś; Oto*  
*Pán y Jeaziatwój!* To gdy wymówił, upadł  
Xię; wcale odmièniony. Iak wiele wáży  
na grzeszników nawrócenie, słowo Boskie, y  
Ciało Jezusa Chrystusa! tak wiele razy ty  
podobne słowo słyszysz; tak wiele razy Ciała  
Chrystusowego pożywał; jednak ielzce w  
grzechach leżysz! gdzie wiara twoja!

III. Iako grzechami swoimi każdego obra-  
żał y gorszył; tak trwardźszym życia sposo-  
bem, każdemu przykładem był. Gdzie życie  
rozwozle prowadził, tam ostrzeyszą zaczął  
pokutę; ani tēy pokucie końca założył: pòki  
Oycu S. Pápiężowi zadosyc nie uczynił, od  
siebie urażonemu. Aty czyliż kogo słowami  
czyli sprawami obraził! trzeba ażebyś, od fa-  
tysfakcyi, y twego życia chwalebności poku-  
tę zaczął.

XI. L U T E G O.

S. SEWERYN OPAT.

*Wy jesteście Ciałem Chrystusowym y Członkami z członka. S. Paweł. 1. do Kor. 12. 27*

**S**więty Seweryn do Pustyni się udał: ażeby tyłu o same zbawienie swoje starał się; znięty jednak wyszedł za rozkazem Króla Kłodowskiego: który spodziewał się za modlitwami jego od gorączki uwolnionym być; y nadzieja jego płonna nie była. Ten miłosierny uczynek odprawivszy do Kláštoru zaraz powrócił; ażeby się do śmierci, którą mu Bóg objawił, pobożnie y świętobliwie przygotował. Niechay ukochana, pustynia ci będzie; ale też niekiedy opuść ją; ieżeli tego zbawienie bliźniego wyciągą.

Staranie się o dobre uczynki.

*Modl się za dobroczynnych na ubogich.*

M O D L I T W A.

**P**Rzyczyna nás prosimy Panie! S. Seweryn na Opata, niechay tobie zaléci: żebyśmy co znalazzych zasług nie możemy; za jego opieką dostąpili. Przez Chrystusa. &c.

*Medytacya O życiu pracowitym, y Bogomyślnością bawiącym się.*

I. Wszyscy wierni, członkami są jednego ciała; którego głowa jest Chrystus. Insi trzeba żeby się robotą bawili; gdy insi o Niebieskich rzeczach rozmyślają. Tak miła rzecz jest, z rzeczami



czami stworzonymi żadnego nie mieć towarzy-  
stwa; y z samym Bogiem przyjaźni zażywać!  
Co w Niebie święci, to my ludzie na ziemi  
czyńmy; iednego Nayukochańszego Stwo-  
rzyciela dusza nasza na ten czas kochać starać  
się: ani ią stworzone rzeczy pieśzcotami swo-  
iemi nasycają; gdy ię Bogomyślność smakuie.

II. Przez miłość y posłuszeństwo y staniu  
twoiego kondycya, z Magdalena zawsze ro-  
zmyślać nie można; trzeba ażebyś z Martą,  
robotą się zabawiął: inaczey, siłami złego  
Ducha łatwię uwikłany będziesz. Strzeż się,  
ażebyś niebożnych nie naśladował, z którymi  
konwersujesz; y owszem jeżeli możesz do le-  
pszego życia ich przywodzi, przykładem S.  
Seweryna; y dla Jezusa Braciom twoim na  
pomoc przybyway.

III. Rozmyślaniu y ręcznę zabawie tak  
się poddaway: a żeby iedno drugiemu nieszkod-  
ziło. Prawom miłosierdzia y ludzkości posłu-  
sznym bądź; tego bowiem Bóg chce. Ale nie-  
stętyś! iek opaczny Chrzęścián życia spo-  
sób! przez dzień cały, o światowe rzeczy sta-  
rają się, a o Boga zaś y o zbawienie, y przez  
moment nie starają się! samych siebie opuszca-  
jąc w tych rzeczach wielkie staranie trawimy;  
których ztąd wychodząc, mieć z sobą nie mo-  
żemy!

S. EULALIA PANNA y MĘCZENNICZKA:

Gdyż my nie upatrujemy tego co widzieć, ale czego niewidzieć; albowiem rzeczy które widzimy doczesne są; a których niewidzimy, wieczne są. S. Paweł. 2.

do Kor. 4: 18.

**E**ulalia, czternaście lat miała; gdy katownią, torturami, biczmi, ogniem, żelazem, wapnem niegaszonym, ołowiem rostopionym, męczona była. Z tych się jednak mąk smiecie. *Zemna* ( mówiąc ) *zemna Bóg jest!* nie uważa okrucieństwa katów; ale na koronę od patrzącego y nadgrode oddawającego Jezusa zgotowaną wzgląd má. Który duszę ię przyjął, gdy po ucięciu szyi do Nieba wyleciała, w Roku. 304.

Rozwązanie.

Modl się za umarłych.

M O D L I T W A:

**P**rosimy cię Panie! aby nám S. Eulalia Panna y Męczenniczka odpuszczenie uprosiła; która tobie zawsze wdzięczną była y zasługą czystości, y wyznaniem twoiej wszechmocności. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya Oprzytomności Boga.

I. Ludzie sprawiedliwi! Bóg prące, potyczki, y zwycięstwa wasze widzi: iaka wám ciępiącym pociecha! który bowiem żołniêrz gdy Król na niego patrzy, wątpiłby: podać się na niebezpieczeństwo śmierci? Bóg mój słucha gnusnego

gnusnego ięczenia; y nieciępliwego umysłu poruszenia widzi. Smiałybym przed Człowiekiem znacznego Imienia takie gnusności znaki, pokazować? Iako zawsze Bóg na mię patrzy: tak zawsze y we wszystkim trzeba, że bym na niego się oglądał.

III. Nietylo Bóg widzi utrąpieńia; ale ône też albo zadaie, albo dopuszczá. Nie gnięway się tedy na rękę prześladowcy; y wprzeciwnościach wszelkich wolá swoię z Boską stosuiąc mów z Jezusem: *Oycze mój nie moja ale twoja wola niechay się dzieie.*

III. Prác, y utrąpieńia widzi cielem Bóg iest y upominkuiącym oddawcą Bóg będzie. *Iá ( mówi ) nadgroda twoja będę.* Gdy w utrąpieńiu iesteś, Boga wzyway: twoie bowiem lzy obetrze. S. Eulaliá y innych męceoników ciefzył; y S. Joba w gnoiu leżácego Niebieskim weselem napelnił. W twoich prácach to rozwážay: Bóg te práce widzi, dopuszczá; y nadgrodzi. Co gdy pilnie uwážac będziesz; ustanie boleść, y umysł twój zmocni się. *Aniołów y Pana Aniołów w potyczce ( która z złym duchem toczy/z ) przypatrujących się masz.* Święty Ephrem.

XIII. L U T E G O:

S. MARTYNIAN PUSTELNIK.

*W niebezpieczeństwach w Mieście, w niebezpieczeństwach  
na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu. S. Paweł. 2.  
do Kor. 11, 26.*

**M**Ając lat osmnaście; uciekł na pustynię;  
nierządnicą jego czystości zaśwadcę mu  
czyni; prawie zwyciężony, wychodzi zko-  
mórki swoiëj: ażeby podstrzegał, ieżeli kto  
tamtey podrôżaby miał. Ale od tak brzyd-  
kiego nierządu zastraszony tą myślą został:  
*Mizeraku! widzi cię Bóg!* na stós zapalony  
wskoczył; ażeby ognie mniëj czyste wygasil;  
a nierządnicę do lepszego życia przywiôdł.  
Gdy zaś Panienka tonąca, nawałnością do nie-  
go zaniefiona, była od niego wyratowana. On  
Boskim Duchem natchnięty, ze skały swoiëj, w  
morze się wrzucił; a dwa delfinowie, na brzeg  
go wynieśli.

Wytrwanie.

*Modl się za Pokusy Ciërpiących.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nás S. Martyniana Wyznawcy  
twego, doroczną uroczy stością rozweselaśz,  
daj miłosciwie; żebyśmy którzy jego narode-  
nie czcimy, jego też postępków naśladowali.  
Przez Pana &c.

*Medytacya o Pokusach.*

I. Ządneho mieysca ządneho wieku, stánu  
życia

życia żadnego, od pokus wolnego nie maż. Ciało duchowi zawždy sprzeciwia się. Oia-koś mizerny! że tak wielu pokusom podległy ieşteś! zboiaźnią y pilnością myśl o sobie; u-tiekay od okazyi niebezpiecznych, ieżeli mo-żesz; ieżeli nie możesz; przewiaduy, żebyś nie grzęszył gdy wnich. będziesz.

II. Chodź przed Bogiem; a żadnemi nigdy pokusami zwyciężony nie będziesz. Nie upadł Martynián: że Boga przytomnego w my-śli miał; *Widzi mię Bóg!* od którego kary, ieżeli zwyciężyć się dam; nadgrodę, ieżeli zwyciężę, oczekiwać powinienem. Widzi mię Chrystus! który za mnie krew wylał! iá zaś, tobymto niechciał od naymnieyszey roskoszy się utrzymać, dla niego? To gdy rozwážać będziesz; wszelakis pokusy prze-wyżysz.

III. Przykładem S. Pawła y S. Martyniana kárz ciało twoje, y w niewolę ie bierz; a co przedzêy pokusa ucieknie. Mów z Świętym Martynianem: chcesz ten grzech popełnić; za który bez wątpienia potępiony będziesz! więc się w przód do świadcz: ieżeli wieczne ognie wycierpieć możesz, y bicia, y głód. Trzeba, ażebyci rozmyślaniem boleści piekielnych, roskoszy światowe gorzkniały. Cokolwiek na tym świecie smakuie, niechay z uwága ognia wie-cznego gorzknieie. S. Grzegòrz.



XIV. L U T E G O.  
S. WALENTY MĘCZENNIK.

*Já ieſtęm ſwiatłość ſwiata. Ktò za mną idzie, nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał ſwiatłość żywota.*

Chryſtus u S. Jana w R. 8. v. 12.

**S**więty Walenty, dobrze wiedział: że Jezus ſwiatłem ſwiata ieſt; gdy w więzach będąc modlił ſię, a żeby poganie oſwieceni byli. Aſterius Rzymskiego Miasta wiceſtaroſta ſłuchał iego Modlitwy; y przyrzekł uwierzyć, że Chryſtus ſwiatłem ſwiata ieſt: ieżeli by niewidoméy Córce wzrok przywrócił. Modli ſię Święty. A oto Aſteryuſz otrzymawszy czego żądał wiarę Chryſtuſową wraz z całą familią ſwoją przyjął; y różne mąk rodzaje wyciepiął. A S. Walenty, kiymi zbity potym ucięciem głowy Męczeńską palmę odebrał. w Roku. 271.

Pragnienie Utrápienia.

*Modł ſię za nawrócenie grzeſzników.*

M O D L I T W A.

**D**Ay proſiemy Wſzechmogący Boże! żebyſmy, którzy S. Walentego Męczennika twego narodzenie czcimy za przyczyną iego, w Imienia twego miłości, umocnieni byli. Przez P. &c.

*Medytacya o Łaſce.*

I. Łaſka z ſwiatłem w tym ſię zgadza: że nikomu zbrojna nie ieſt; y każdy doſyc ięć má, ieżeli ięć zażyć chce. O iako wiele Bogu powinni ieſtęmy! my oſobliwie Chrzeſzczanie:

ktò-

których tak wiele łask obfypał Bóg. Wieleś ich wziął? a czyli w tobie nie były próżne? zażyway pozwolonych łask; rób gdy przy świetle możesz; pamiętnym się Bogu pokaż; ażeby dla niewdzięcznego serca wady, źródło łask nie wyschło.

II. Temi zapewne łaskami, króre S. Augustyn nazywá błyskaniami światła wiecznego, częścicęy oświećć się rozum twóy; iak wiele razy bowiem iasnie przeyrzależ próżność świata, y niebieskich dóbr prawdę? częścicęy rozmyślay o oślibliwych Chrześciańskię wiary prawdach; y staray się ażeby wrozmyślaniach t woich odebrane światło bardzięy a bårdzięy zapálalo się.

III. To światło niepożyteczneby było; gdyby, gdy rozum oświećilo, woli do wszelkich zwyciężenia trudności, nie zapálilo; albowiem własność łaski iest: wielkie rzeczy radzić, serce zapálac, serce łatwieysze czynić. Czyliż nie prawda iest: że ty, niekiedy od Boga tak słodko pobudzony bywász: że ofiarowanie twoie siebie samego, bardzięy ci się łacne zdaie? zażyway pilnie drogiego łaski momentu. *Nasienie małe iest; ale wielki ztąd pożytek! wtym momencie, utajona wieczność iest.* S. Bernard.

S. FAUSTYN y JOWITA MĘCZENNICZY.

Miłością braterstwa, iedni drugih miłując. S. Paweł do Rzymián. 12. 10.

**C**Idway Bracia, że Ewangeliczną naukę wykładali; związani są: y na pożarcie Bestyom skázani. Ale bestye nie tknąwszy się sług Jezusa Chrystusa, kapłanów Bałwochwalskich rozszarpały. Rozpuszczonym ołowiem, któren w usta Świętych láno, nie Święci ale kaci popáleni są; wrzucają ich w morze; ale Aniół, który w więzieniu na pomoc był, ich też z niebepieczństwa morskiego wyrwał. Na ostatek gdy prześladowanie frogie Traiana panowało, ścięci są.

Miłość ku bliźniemu.

Modł się za pomnożenie braterskiéy miłości.

M O D L I T W A.

Boże który nás. &c. na karcie 104.

*Medytacya o miłości ku bliźniemu*

I. Nie inaczey tylko iako siebie samego, bliźniego twego kochać powinien iesteś; na wyobrażenie bowiem y podobieństwo Boga stworzony iest; y Jezus, (który dla niego umarł) takowey miłości wyciągá. A iakąż pobożność bliźniemu twemu, iakieśz miłosierdzie ubogim y mizernym, świadczysz? Ach nie tylo bliźniego swego nie wspomagáł; ale raczey przeciwko niemu nienawistia, za zdró-

H

ścia,

ścią, gniewem; zapalasz się! Jakim sposobem ty zinnemi postępować będziesz, takim Bóg ztoba.

II. Wszystkich ludzi kochaj: albowiem Chrystus dla wszystkich krew wylał: y wszyscy bracia twoi są w Chrystusie. Ale są niewierni, Heretycy, grzesznicy! a czyliż tobie objawiono: że oni zniedowiarstwa y grzechów kelu, kiedykolwiek nie wybrną? podobno w Niebie, większe niżeli ty miejsce odbiorą. *Boga naśladowy, który ukochał nas sprasnych, a-żeby z szpetnych piękniemi uczynił. Augu-  
styn. S.*

III. Chceszże wiedzieć; jeżeli czystą, szczerą, y według Boga miłością kochasz bliźniego? patrz jeżeli co chciałbyś, ażeby tobie uczyniono było, iemu świadczysz? gdybyś w ubóstwie był, albo chorobą złożony, czyłbyś nie chciał ażeby ostrzêy ztobą postępowano, dobra wydzierano, ciebie lżono? y tymże sposobem, jakim ty innych traktujesz, y ciebie trakto-  
wano? Jeżeli według têy reguły, o sprawach twoich badać się będziesz: życie twoie w wiel-  
lu rzeczach nie dobre wynaydziesz. *Jaka miara mierzyc będziecie, taką odmierzą wám. S.  
Matheus. 2.*

XVI. L U T E G O:

S. JULIANA PANNA y MĘCZENNICZKA:

Niebo y ziemia przeminie słowa zaś moje nie przeminą  
Chrystus. u Żuk. 21. 33.

**D**Ziwny świata porządek uważając, rzeczy  
stworzonych Stwórcę poznała; y wiarę  
Chrystusową przyjęła. Nie chciała za małżon-  
ka mieć Poganina; który miłość wniebawie  
zamieniwszy, rozkazał: a żeby była na włosach  
własnych zawieszona, ogniami męczona, y  
po różnych tym podobnych mękach, a żeby  
ię głowa ucięta była. Gdy w więzieniu zo-  
stawiała; pokazał się ię Szatan, w postaci A-  
nioła; zdradę Juliana poznała; y nieprzyjacie-  
la, na szydęstwo własnymi więzami związa-  
ła. Umarła w Roku. 209.

Uważanie Boskich spraw;  
Módl się za nawrócenie niewiernych.

M O D L I T W A.

**P**Rosiemy cię Panie! aby nám S. Julian  
Panna y męczenniczka twoja, odpuszczenie  
uprosiła; która tobie zawsze wdzięczną była  
y zasługą czystości, y wyznaniem twoi  
Wszechmocności. Przez Pana naszego. &c.

*Medytacya. Świat wielką Xięgą jest.*

I. Zwiłkię świata Xięgi, S. Antoni mi-  
łość Boga, a S. Juliana uznanie Boga wyczę-  
pnił; są w tęg Xiędze rzeczy stworzone; któ-  
re dobrocią swoją, Stwórcy dobroć wyrażają



słońce, miesiąc, światłości; owoców y kwiatów ziemia dodaie; nie tylo dla potrzeby, ale y dla delicyi. Uwážay to wszystko, y dziękuy Stworzycielowi; że takie miłości swojej dowody ci dał! kochay Boga który tak wiele dóbr dla ciebie stworzył! ach ieżeli tak wiele y tak piękne rzeczy na ziemi stworzone są; còż w Niebie będzie? *Ieżeli takie na wygnaniu; còż będzie w Ojczyźnie!* Aug.

II. Są insze rzeczy stworzone, na tym świecie: żeby nám nie iako szkodziły. Podziękuy Bogu, ieżeli kiedy kusić ciępliwość twoię będą; za pomocą bowiem ich, przypomniesz sobie że na wygnaniu a nie w ojczyźnie jesteś; cięrp dobrym umysłem: y potajemnie w sobie uwážay; ieżeli tak przykro na ziemi, còż będzie w piekle?

III. Uwážay, że wszystkie światowe rzeczy znikome są. Niebieskie zaś wieczne. Umieraia ludzie, czas za czasem, król za Królem następuie. *Miła figura y kształt tego świata* 1. Cor. 21. ugasnie życie, znikaa roskoży; naypięknieysze y naydoskonalsze tego świata rzeczy ieszcze nie doskonały, Boskiey piękności obraz, wyrážaa. *Iakoby znikoma piękność, zstatę y wiecznę Boga piękności.* Tertulian.

XVII. L U T E G O.  
S. SYLWIN WYZNAWCA.

*Abowiem, co má za pożytek Człowiek: ieżeliby cały świat  
zyskał; a sámby siebie stracił, y sám na sobie  
szkodę podiał. S. Żuk. w Roz. 9. 25.*

**T**En Belgów Apostół, piérwéy o swoię ni-  
żeli, o innych światobliwość się starał.  
Tak zkapo z przykro siebie traktował: że ziół-  
kami y korzonkami tylo żył; a páskiem żela-  
zonym się opasáwszy na gołéy ziemi łypiał. Temi  
osobliwie orężami złego ducha zwoiował; a o  
sobliwie wtychkraiach, gdzie naybardziéy czczo  
ny był. Ale nie dziwno, ieżeli do Chrystusa  
tak wielu ludzi przyłączył; gdyż przykładem  
bardziéy niżeli słowami radził.

Staranie się o zbawienie.

*Módl się za Pasterzów Dusz.*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy Wszechmogacy Boże! żeby  
S. Sylwina Wyznawcy y Biskupatwego  
chwalebna uroczystość, y nabożeństwo w nás  
pomnáżała y zbawienie. Przez P. naszego. &c.

*Medytacja, o zbawieniu dusz naszych.*

I. Tak mocna jest ta Chrystusa Jezusa sen-  
tencya *Co má za pożytek. &c.* że włzystkich  
(mówi S. Xawery) do lepszego życia by  
przywiodła; gdyby pilnieyszym rozumem roz-  
wážana była. O zbawieniu radzić trzeba! to  
jedno naypotrzebnieysze! do tego stworzony  
jesteś, nie do bogactw, nie do honorów, nie

do

do nauk, nie do rokoszy; tego jednak nie uważał; y o zgromadzeniu ziemskich dóbr wędnie y wnocy myślił!

II. Ozbawienie starać się trzeba; a nielekkim niepłonnym usiłowaniem. Co czynisz mizerny! w pożyskaniu Bogactw, nauk, honorów, tracisz zdrowie! a na światobliwość mało się reflektujesz? cóż proszę w moment śmierci bogactwa! co honory, co nauki ci pomogą? wcale nic, jeżeli duszy twojej utratę ponieśiesz! Gdzie zbawienia zguba; tam zaisle, żaden zysk nie jest. Cypryan.

III. Bez odwłoki dla zbawienia pracować trzeba: albowiem wątpliwe zbawienie jest, od kładającego do jutra. Zważ jak wiele czasu twoje interesa wyciąga! y strzeż się; ażeby wszystkiego świat nie strawił. Na sądzie ostatecznym, o bogactwach, o honorach, dziwne milczenie będzie. Teraz tedy naznacz sobie czas, który Bogu oddać masz; w rokoszach źle przepędzony czas, łzami zmazuy: ażebyś gotowy do oddania rachunku był. Dajmy Bogu jaki czas życia naszego; ażeby całego dnia, ta prośność, y mizerna troskliwość nie strawiły. Chryzolog.

XVIII. L U T E G O.

S. SYMEON MĘCZENNIK.

A którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali zamiętnościami y pożądliwościami. S. Paweł do

Gal. w Roz. 5. 24.

**S**więty Symeon, który wedle ciała krewnym Jezusa był; na krzyżu umęczony jest. Ztąd poznać: że krzyż, ukochańszym, dla honoru pozwolone są. Drugim od S. Jakuba, Jerozolimitańskiego Kościoła Biskupem był; y po najsławniejszych ciępliwości, y starania się o dusze dowodach, mając lat 120. Męczeńską palmę odebrał. w Roku 109.

Miłość Krzyża.

Módl się za strapiionych.

M O D L I T W A.

**N**A słabość, nałęcz weyrzrzy Wszechmogący Boże! a że nas ciężar wślanych spraw uciąża; S. Symeona męczennika y Biskupa twego, chwalebna przyczyna, niechay nas posiłkuje. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya. o trojakim krzyża rodzeniu.

I. Znierostropności, albo z grzechów twoich, niektóre utrapienia y krzyże, rodzą się. A dla czegoż ie mnię pomiarkowanym umysłem ciępisz, gdy ich sám przyczyną jesteś? pytaj się duszy twojej o przyczynę utrapienia! a bez wątpienia, odpowie ci: że pyśce, łakomstwu, niewstrzeźliwości, y inszym

tego

tego rodzaju występkom, utrąpienie twoje przypisać trzeba: albowiem tam złe ustaie gdzie y grzech. Pamiętaj we wszystkich utrąpieniach twoich, duszy tak pytać: Czyliż nie tak tobie się stało; żeś opuściła duszo, Panna y Boga twego, Hieron.

II. Nie zasłużone podczas utrąpienia y krzyżo cięrpisz; y S. Joba światobliwością y mizeryą w cale wyrażasz. Potwarz y nieprzyjaciół, nieszczérość przyjaciół, ubóstwo, niesława, choroby, z oczu twoich łzy wyciskaia; y czynią: że życie mizerne wiedziesz! nie trać serca; y owszem dziękuy Bogu: że uczestnikiem staaiesz się żółci, ciernia y krzyża Jezusowego. Dla czego uskarżasz się; ieżeli ztobą Jezus czyni tak iako znayukochańszemi swemi; y takim właśnie sposobem ztobą, postępuje; iako znim Ociec jego? z Jezusem, iako Jezus, za Jezusa cięrp; ażebyś królestwa Jezusa dośiępnę.

III. Święci nie czekaia, ale żadaia y szukaia krzyżów; y do nich, ztaką chciwością dąża; ztaką łakomy do Bogaćtw: ty zaś od nich uciekasz! myliłz się ieżeli rozumiesz: że bez krzyża do nieba wnieść możesz. Albowiem krzyż Chrystusa kluczem jest do Nieba. S. Chryzostom.



( 116 )  
XIX. L U T E G O.

S. BONIFACY BISKUP.

*Niewstydzę się bowiem Ewangelii: bo jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu. S. Paweł do*

*Rzym. w Roz. 1. 16.*

**T**ak mu się podobały Ewangeliczne rady: że opuściwszy wszystko, Zakonne życie obiał. Zostawszy Biskupem, pustelnicze, które sobie obrął życie, opuścił: ażeby Ewangelią opowiadał; y Cesarzowi Fryderykowi, duchowne Chryśusa prawa łamać usługującemu, odpór dał. Jezus y Marya, których iedynie kochał, iemu często się widzieć pozwalali; y iemu przyczyną byli: że rezygnowawszy Biskupstwo, do śmierci się gotował. Umarł mając w rękach Ewangelią S. Jana.

Wiara.

*Modl się za Syneńczyki.*

*Modlitwa. Day prosimy. na karcie 385. VI.*

*Medytacya na Ewangelię.*

I. Człowiek Chrześcijański, te rzeczy wierzyć powinien est; które w Ewangelii są; y powinien słuchać szczególnych jego słów, tak iako słów Chryśusa. A czyliż prawdziwie, czyli mocno wierzysz prawdy Ewangeliczne? a czyliż wierzysz że Jezus dla ciebie umarł; że piekło grzeszników czeka, a sprawiedliwych Niebo? Ach gdybyś prawdziwie wierzył; zaiste pilnięć pracowałbyś, ażebyś piekła uszedł a do Nieba się dostał!

II.

II. Mało iest: wszystko wierzyć czego Ewangelia uczy; trzeba ażeby dobre uczynki łączyły się z wiarą twoją; trzeba ażebyś uczynkami twoimi pokazał: że nie iest w tobie wiara umarła, y próżna; ale żywa y prawdziwa. Wierzysz ty zaiste że błogosławieni są: którzy płaczą, którzy ubodzy są; albowiem to w Ewangelii czytają! jednak ubóstwa y płaczu nienawidzisz; krzyż na ołtárzu się podobaj; ale w sercu nie smakuje. Pókisz sprawy twoje, wierze sprzeciwiać się będą? mię y w rękach Ewangelia, osobliwe jego sentencye, rozważaj; w Ewangelii iako w zwiêstwie, mizerny stan duszy twojej przyrzysz, y mówić będziesz, z S. Hieronimem: *Być Chrześcianinem wielka rzecz iest, a nie tylko być, na pozor, Chrześcianinem.*

III. Niechay cię nie będzie wstyd, bronić Ewangelii przeciwko niewiernym Heretykom, niezbożnym y swywólnicyszego życia Chrześcianom; dla Ewangelii gdyby trzeba było, choćbyś wszystkę krew swoją wylać miał. A przecię często, ciężkoci słówko wymówić, odezwać się lękasz, przymówek się boisz; gdy trzeba wyuzdane na Ewangelia usta powściągnąć. *Nie wstydám się Ewangelii.* S. Paweł.

XX. L U T E G O.  
S. EUCHERYUSZ BISKUP.

*Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie,  
prześladowanie cierpieć będą. S. Paweł.  
do Tym.. w Roz. 3. 12.*

**S**więty Eucheryusz te słowa S. Pawła przeczytawszy ( *miła kształt tego świata* ) do zakonu wstąpił; iżad potym oderwany, Aurelianeńskim Biskupem został. Ale Bogu się bardzięj podobał niżeli światu; na który gdy mocno następował, wiele uciepiał dla sprawiedliwości; na wygnanie do Kolonii posłany, umarł w Roku 731. Jego grób wielą cudami sławny jest.

*Świata wzgarda. Módl się za Zakony.*

M O D L I T W A.

Day prosimy na karcie 385. VI.

*Medytacya o prześladowaniach.*

I. Cnocie świat nienawistny jest: Święci na świecie, ani spokojni bydź, ani weselić się żadną miarą nie mogą. Gotuy się tedy do znoszenia iego prześladowania; jeżeli chcesz pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, y iemu z serca służyć. Nie jest Uczeń nad mistrza. O iakoś szczęśliwy! gdy iako Jezus, y za Jezusa cokolwiek uciepisz! iak słodkieci prześladowania świata powinny bydź; któremi przyiacielem Boskim staiesz się! Ach iak bąc się trzeba! iak okrutne takowe pieczęoty! które Boską przyiaźń rozłączają! O świecie niecnotli-

wy: że twoich przyjaciół ubłagostawiać zwykłeś; ażebyś ich Boga nieprzyjaciółami uczynił! Bernard.

II. Za nic poczytay sądzenia y mowy światowe; ślepy bowiem, lekkomyślny, y nieprawym jest rzeczy szacownikiem, świat. Staray się ażebyś Bogu y sumnieniu swemu zadość uczynił; co gdy uczynisz: niech gadaia; niechay obmawiaia, ile chcą światowi ludzie; sobie, nie tobie szkodzić będą; słów y spraw twoich światobliwością iawnie pokazuy: że odrzékasz się upodobanych nauk, przykładów światowych; bądź gotowym na krzywdy, obmowy, kalumnie, potwarzy; y z S. Pawłem mów bezpiecznie: *Gdybym się ludziom podobiał, nie byłbym Chrystusa sługą.*

III. Trway w zażywaniu dobrych uczynków; y od zaczętey drogi cnoty, żadną miarą nie odchodź. Gardź uśiłowaniem świata; tym sposobem uczynionych cnotie twoiey krzywd y wymówionych przeciwko tobie słów, chwalebniey pomścisz się. Świat orężę złoży, gdy cię niezwyciężonego naydzie. Módl się do Boga za tych; którzyci okazyą do przezwycięzenia się w ciępliwości podaią; dobrze czyn tym, którzy cię nienawidzą: ta modlitwa y y ten przykład miłości, sprawi to: że wszyscy twoiey cnotie dziwować się będą; y onę nie którzy naśladować będą.

XXI L U T E G O.

S. PIPIN BRABANTSKE XI<sup>4</sup>ZE.

*Opatrujemy bowiem dobra nie tylko przed Bogiem ale też przed ludźmi. S. Paweł. 2. do Kor. w Roz. 8. 21.*

**S**więty Pipin bardzo trudnego, pokory zgodnością, cnoty z bogactwy, towarzystwa nabył. Albowiem tak się Królowi podobał: że y Bogu miłym został. Lecz żeby tak mądre y tak święte życia postanowienie, statecznie utrzymał; częstokroć używał Sakramentu pokuty: do którego bosemi nogami y płynącemi z oczu łzami przystępował. Dway Biskupi osobliwéy pobożności, konsyliarzami iego byli; y ich pomocą niebezpieczeństw światowych, któremi otoczony był, szczęśliwie uchronił się.

Pobożność.

*Módl się za Rodziców swoich.*

M O D L I T W A.

Boże któryś nas, na karcie 104.

*Medytacya o złęczeniu Podłości obyczajów z cnotą Chrześciańską.*

I. Jeżeli kochanemi od Boga inaczey nie możemy bydź, chyba że nas ludzie nienawidzić będą: zaiste ten nienawiści rodzaj, za nic sobie poczytać trzeba; zwielką stratą doczesną, o zbawienie wieczne starać się trzeba; zkąd dwie rzeczy wnośmy: iedno że nic przeciwko Bogu czynić nie trzeba dla utrzymania albo pozyskania ludzkiey przyjaźni; druga: ni-  
gdy



gdy nie nie zręba opuścić z tych rzeczy: któremi Boską chwałę pomnázac możemy. Lubo nám wstręt w tym czyni, ludzkiey nagany albo nienawiści boiaźń; lepsze iest ludzkie sprzyianie; niżeli żeby ie nad zbawienie duszy naszey, y nad Chwałę Boską przekładać. Dla samego Boga pracować y od samego Boga nadgrody, oczekiwać powinniśmy albo się karzyć bać, nie od ludzi; których nadgradzania albo karania moc z życiem ginie.

II. Przystoyny życia, kształt, od Chrześciańskich obyczajów różny nie iest. Ewangelia bowiem bardzo rozumowi przyzwolita iest; wszystkim tedy y nieprzyjaciolom twoim łaskawym y ludzkim się uczyn; łagodnie sobie zewszysztymi postępuy; nikogo albo słowy, albo uczynkami, nie urážay: to gdy uczynisz Chrześciańskim y przystoynym Człowiekiem się pokážesz.

III. Strzeż się jednak, ażebyś miłością, ludzkością, y samą pokorą twoią, próżney chwały nie chwytął: jednemu Bogu podobać się staráy; którego przykazania wykonywász; y którego wyobrazenie w Bracie twoim widzisz; to ci łatwo bardzo będzie, ieżeli Pana Boga zawsze w bliźnim upatrywać będziesz. *Widziá łeś Brata twego, widziá łeś w nim Boga twego.*  
Clem. Alex. XXII.

XXII. L U T E G O.

KATHEDRA S.PIOTRA W ANTYOCHII:

*Ty ieśteś Piotr opoka; a na tøy opoce wybuduję Kościół  
mój; a bramy piekielne nie przemogą przeciwko nie mu; y  
tobie dam klucze królestwa Niebieskiego. Chryśtus.*

u S. Math. w Roz. 16. 18.

**D**Ziśiáy S. Piotr, miasta Antyochii Bisku-  
pstwo przyjmuiąc; od wiernych, Namie-  
stnikiem Chryśtusa ogłoszony ieśt. W tym  
tęż mieście, Uczniowie Chryśtusa, naprzód na-  
zwani Chrześcianinami są; które Imię zawsze  
na potym utrzymane. Gdy S. Piotr przez lát 7.  
w Antyochii przeimiêszkál; za Boskim natchnie-  
niem do Rzymu się udał; y tam stolicę Bisku-  
pstwa swego osadził.

Staranie się o Dusze.

Modl się za cały Kościół.

Modlitwa. Boże ktoryś. &c. na karcie 386. X.

Medytacya o Kościele.

I. Ieden Kościół ieśt, Oblubienicą Jezusa  
Chryśtusa: albowiem ieden Bóg ieśt; do tego  
Kościoła z osobliwëy dobroczynności Boskiëy  
przyjęty ieśteś. A czyliż tak wielkiëy łaski  
wdzięcznym się Bogu stałeś? a ponieważ ieden  
Kościół ieśt: toć należy, żeby synowie iego,  
piêrwiástkowëy miłości naśladowcy, iedno  
serce, iedną duszę mieli. Iakim sposobem po-  
kòy y miłość zbliżnim twoim zachowujesz?  
z miłości bliźniego, ucznia poznać Chryśtusa-

wego

wego. W tym bowiem (mówi Chrystus) poznali wszyscy, że Uczniami moimi jesteście.

II. Kościół, Święty jest; ponieważ Chrystus głowa jego, Święty jest; Święci fundatorami jego są; w synach jego, tak wielu było y jest Świętych; naostatek nauka jego, Ceremonie, Sakramenta, Święte są. O jak wiele do światobliwości tak przykładów jako y pobudek! a czyliż tę Matki godnym Synem jesteś? równay życie twoie z życiem piérwiástkowych Chrześcían; którzy wednie y woocy na modlitwie trwali; którzy dobra swoje Apostołom dávali; a żeby one między ubogie rozdávali.

III. Kościół, zowie się *Katolicki*, to jest powszechny: albowiem po całym świecie wzdłuż y w szerz rościagniony, nikogo wcale nie wyrzucá. Zowie się *Apostolski*; od Apostołów, którzy światobliwością, nauką, y krwi wylaniem on ufundowali, y zwiêrdzili. A żebyś prawdziwym Kościoła synem był; niecháy serce twoie iawne będzie, wszystkim pomagay; nie nigdy nie czyn, coby niegodne było głowy y ciała, którego jesteś członkiem. Pamiętaj iakięś głowy y iakiego ciała członkiem jesteś. Leo:

XXIII. L U T E G O.

S. ŁAZÁRZ M N I C H.

*Iakośmy* nosili wyobrażenie ziemskiego; tak *nośmy* też wyobrażenie Niebieskiego. S. Paweł. do

Kor. w Roz. 15. 49.

**C**Dy Teofil Cêsárz, tych którzy Świętych w obrazach czcili, okrutnię przesładował; S. Łazárz naukę malarzką umięci niemię pilnię obrazy Świętych malować uśłowiał. Dla czego do więzienia skazany iest, y ręce iego rozpálonemi blachami pieczone są. Ale nie długo potym, za mocą Boską uzdrowiony; tenże malowania kształt utrzymywał; póki do nieba nie poszedł, aby widział oryginaly: które życiem y obyczajami swoimi uśłonię, y lepię wyrażał, niżeli obrazami.

Cześć Świętych. *Modl się za Kardynałów,*  
*Modlitwa.* Przybądź Panie &c. na karcie. 386. XII

*Medytacya o Obrazie Boga.*

I. Na Obráz Boga człowiek stworzony iest; iego pamięć, rozum, y wola, Najswiętszëj Tróycy podobieństwo wyrażają. Więc stać się trzeba: a żeby oryginałowi iak naypodobniejszy były te trzy możliwości: dla tego pamięć, o nieskończonę Boga mocy niechay ustawicznie pamięta; rozum niechay mądrość Syna Boga uważa; który stał się człowiekiem a żeby ludzi zbawił. Na ostatek wola, samym Duchu Boskiego ogniem niechay goręć. *Kochać cię będę, życie duszy mojej.* Aug.

II. Wyrażony na duszy naszëy Boski obraz, grzëch wcale oszpecił, y brzytką złego Ducha postać na nię włożył. Albowiem grzëlnik z Bogiem, a wielkie ze złym duchem podobieństwo má. Czyim obrazem jesteś? komuś podobnym? czyli Bogu, czyli złemu duchowi? weyrzyi w sprawy twoie, czyliż z onych twoich spraw, bezpiecznie wnosić się nie może: że człowiekiem jesteś wielu zbrodniom podległym, dla tego bardziëy złemu duchowi, niżeli Bogu podobnym jesteś!

III. Przywróć duszy twoiëy piërwszy; iëy obraz. Chrystus oryginałem jest, który zawsze przed oczyma mieć powinienes; weś tedy obraz Chrystusa z krzyża wiszacego: w tym obrazie jako wzwiërciedle nieomyłaym, występki twoie obaczysz. A żebyś Jezusowi podobnym był; trzeba a żebyś ciërniową koronę na głowie, żółć w ustach, y ocet, a w całym ciele boleści y męki, miał: trzeba też, a żebyś y wszystko czynił, y wszystko ciërpiął, dla pomnożenia chwály Boskiëy. Swego życia każdy malarzem jest; sprawcą tego dzieła, wola jest: cnoty, kolorami są: oryginałem, y wizerunkiem Chrystus jest. Grzeg. Niszeński.



XXIV. L U T E G O.

S. M A C I E Y A P O S T O Ł.

*Pádł los na Macieia y policzony iest z edynąstą Apošto-  
łami. W dzieiach Apostł w Roz. 2.*

**S**Wiąty Maciey, od innych Apostołów y  
Uczniów Chrystusa, na mieysce Judáša y  
godność, postanowiony iest; taka zaś iego  
Elekcyja była: Wierni na iedno mieysce zgro-  
madzeni, Ducha S. profili; a żeby pokazał, ko-  
go na urząd y Apostolską godność po Judá-  
szu, następcę mieć chciał? więc losy rozdali, y  
los pádł na Macieia; ón zaś, ten urząd tak do-  
skonale wypełniał: że gdy Judzkiego y Mu-  
rzyńskiego kraju ludzi, do prawdziwêy wia-  
ry przyłączył; ukamionowany y Święty iest;  
y tak koroną udarowany iest, któraby Judasz  
odebrał był; gdyby był wiernym wpowola-  
niu swoim.

Wytrwanie.

*Módl się za wytrwanie sprawiedliwych.*

M O D L I T W A.

Boże ktoryś. &c. na karcie. 381. XII:

*Medytacya o powołaniu.*

I. Bóg woła każdego do tego życia stánu;  
w którym zbawienie pozyskać może. Bogu,  
iako królowi naymocniëyszemu służyć ludzie  
każdego stánu, godności, y kunstu. A czyliż  
powołał cię Bóg do tego życia stánu w któ-  
rym zostajesz! czyli nie próżność, czyli nie

Bogaćw, albo rokoszy: żądza? ieżeli zrozumieysz, że tak jest; inż lepszą intencją mieć; y Bogu przyrzekniy: że na potym iego tylo woli y chwály szukać będziesz. Ieżeli żadnego ieszcze postanowionego życia stanu nie masz; pamiętay: ażebyś się tego tylo chwcił: który ci Bóg do serca podá.

II. Proś Boga ażeby iego wola zupełnie ci wiadoma była: a żebyś sobie obrać mógł, co ie-  
no chwale y zbawieniu twemu bardzię przy-  
ależy. Nie słuchay ciała, świata, rokoszy,  
wygód; w sprawie niebieskię rady niebieskię  
potrzeba: częsta Modlitwa, używanie morty-  
fikacyi, S. komunja, na kilka dni oddálenie się  
do czynienia téy elekeyi, pomagá bardzo. Y  
winnych téż sprawach powážnięszych, y tenie  
obierania sposób zachoway, zawsze o radę Bo-  
ga proś, nigdy ci nie odmówi,

III. Powołującemu Bogu posłusznym bądź;  
gdy dobrze zrozumieysz: że od niego powola-  
ny ieś. Gdyby Święty Maciëy, Boskiëy wo-  
li y Apolstoskiëy Elektyi się był sprzeciwił, nie  
odprawowałby się na część iego, dzisiáy dzień  
uroczysty w Kościele. Ieżeli głosu Boskiëgo na  
technienia Boskiego zaniedbáš, Bóg smiać się  
będzie gdy konać będziesz; mówi bowiem:  
Wolałem a sprzeciwiliście się &c. iá téż wzgu-  
bie waszëy smiać się będę y uragać się będę.  
Prov: 1. 26.

*To jest ciało moje, które za was dane jest; to czyńcie na pamiętkę moję. Chr. u Żukásza. w Roz 11.*

**S**więty Tarazy na dworze Césarza, piérwíże godności trzymając, one porzucił, obrany jest Arcybiskupem Konstantynopolitańskim: na tęgó godności, pokory y miłości, sławne dał dowody. Sám swoimi rękami ubogim służył, mówiąc: chcę naśladować Pana Chrystusa, który przyszedł służyć nie żeby jemu służono. Powiedział Césarzowi Konstantynowi: że mu do Kościoła wnieść nie dopuści, póki rozvodu z małżonką, intencyi nie odmièni. Do śmierci samę, z ośobliwym pobożności czutiem, duchowne sprawy odprawował. Umarł w Roku. 806.

Pobożność ku Mszy Świętęy.

*Módl się za Kapłanów.*

M O D L I T W A.

Day prosiemy. &c na karcie. 385. VI.

*Medytacya, o ofierze Mszy Świętęy.*

I. Chrystus Nayświętsza Mszy S. ofiarę postanowił, na cześć y chwałę Oycy przedwiecznego; y w tęgó ofierze, którą Bóg ofiarą jest, tak Ociec przedwieczny uwielbiony jest: że bardziéy uczczonym byđź nie może; ale jeżeli ta ofiara Bogu naydośtoynniejsza jest, ludziom też jest naypożyteczniejsza; albowiem

ludzie

ludzie spodziewać się powinni: że wszystko u-  
profzą przez zasługi Jezusa Chrystusa. Cóż  
bowiem Ociec odmówić może, krwi y ranom  
Syna swego! Gdy na Ołtarzu Chrystus ofiaro-  
wany jest, wola tenże Odkupiciel do Ojca, rze-  
czy wiscie rany swoje pokazywać. Laur. Justi-  
nianus.

II. A żebyś nabożnięcy na S. ofierze był; pa-  
miętaj, że Jezus Kapłanom przykazał: a żeby  
Msza odprawowali na pamiątkę męki iego.  
Kapłan Chrystusa; Ołtarz krzyż reprezentuje,  
tenże sám Bóg ofiaruje, który na górze kal-  
waryjskiej na krzyżu wisi. Ale nieśwetyśz!  
podobno tę niekrwawę ofierze przytomnym  
jesteś, iako żydzi, kaci, przy krwawę; to jest:  
niezbożnością, y nienabożną ciała układnością  
znowu Chrystusa krzyżując!

III. Na 4. części, dziel się może Msza S.  
wpiernyszey, części refleksuy się na grzechy  
swoie, dla których zgładzenia Chrystus umarł;  
pokornie proś o odpuszczenie. w drugiey, Bo-  
leści Chrystusa rozpamiętywaj, w trzeciey: S.  
Chrystusa ciałem posilonym bydl gorąco  
pragnij: y gdy Kapłan Sakramentalnie Jezu-  
sa przyjmie; onego ty duchownie przyjmuy  
ponawiając akty wiary, pragnienia miłości.  
Na ostatek, w czwartey: dziękuy za odebranie  
od niego dobrodziejstwa; y całego siebie ie-  
mu ofiaruy.

XXVI. L U T E G O.

S. NESTOR MĘCZENNIK.

*Jeśli się potrzeba przeciwdziałać z tego co krenkości mojej  
jest, przeciwdziałę się będą. S. Paweł w Liście. 2.  
do Kor. w Roz. 11. 30.*

**G**DY S. Nestor, zrozumiał, że go na  
Męczeństwo szukano; swoich pożegna-  
wszy na przeciwko żołnierzów biegl, którzy  
go szukali; obietnicą mu godność Biskupa Bal-  
wochwalskiego, jeżeliby od wiary Chrystusa  
odstąpił. Ale wżgardę krzyża daleko bardzięj  
nad godności Balwochwalskie przeniósł. Mę-  
czony był; potem na krzyż zawieszony; ale we  
wszystkich mękach Boga chwalił; y innych  
zapraszał do poznania y czczenia jego. Jak ła-  
two jest, z krzyża, iako z Kathodry prawdy  
wiary y życia dobrego wzoru nauczać ludzi!

*Pokora. Modl się za pomnożenie pokory.*

*Modlitwa Na słabość naszą. &c. na karcie. 114.*

*Medytacya o prawdziwéj chwale.*

I. W czym zakładaśz prawdziwą Chrześci-  
anina chwałę? Jeżeli światu służyć będziesz,  
y jego duchem rządzić się będziesz; bez wątpie-  
nia odpowiesz mi: prawdziwa chwala położo-  
na jest w Bogactwach, w męstwie, w boyności,  
nauce; ażeby zaś tak krôtka y tak próżna chwá-  
ła pozyskana być mogła: często zdrowie cia-  
ła, doży zaś zawsze zbawienie, niebezpieczeń-  
stwu podpada. Co ci co po śmierci ta chwála

pomo.



pomoże ! ponieważś chwalony będziesz tam, gdzie nie będziesz; a dręczony będziesz tam, gdzie będziesz; *Chwała ich, gdzie nie są; a dręcza, gdzie są.*

II. Prawdziwa chwala, od Boskiego szacunku zawisła. Służyć Bogu, jest to królować. O iako mi chwalebno będzie; gdy moje uczynki, od Boga y od duchów niebieskich wychwalone będą, przez całą wieczność ! a iakiż honor z honorem Świętych porównać się może, którym na niebie y na ziemi równie uczczeni są? Pyszni, czci pragnący, już pogardzajcie próżnemi y krótkiemi świata honorami ! Chrystus prawdziwe y wieczne dać má ! któremi zaiste wasze chwały y honorów pragnienie, w cale wypełnić się może y ugasić; tych honorów szukajcie. *Ieżeli w honorach y Bogactwach smakujemy sobie; w prawdziwych honorach y bogactwach smakujemy sobie.* Eucherius.

III A żebyś prawdziwemu Chrystusowi chwały dostąpić mógł; trzeba a żebyś chwałę świata wzgardził; y za Chrystusa, przykre rzeczy cierpiął, a wielkie czynił. Gardź, czyń, cierp; temi trzema rzeczami, iako po gradusach, do prawdziwego Chrześcianina chwały dōydziesz. Coś do tąd uczynił? coś cierpiął dla Chrystusa? od najmnieyszych zaczynaj; nie trudno ci o okazyie będzie; bylebyś się im nie umykał.

XXVII. L U T E G O.

S. LEANDER ARCYBISKUP.

*Będziesz miłował P Boga twego ze wszyńskiego serca  
twego, y ze wszyńskię duszy twoiëy y ze wszyńskię  
myśli twoiëy. Chr. u Math. w Roz. 22. 17.*

**S**erce ogniste, które w ręku trzymá S. Leander, dowodem iest: że gdy żył, Boską miłością gorzał. W Zakonie, te niebieskie upály wszczęły się; któremi gdy Biskupem Hyspaleńskim został; swoię trzodę zapalał. Mądrości Xiegami, żarliwemi Kazaniami, Aryanów ciemności rozpędzał; y do Chrystusa, Rekareda Króla nawrócił; któren piërwszy, ze wszytskich Królów Hiszpańskich, Katolicką wiarę wyznał.

*Miłość Boga.*

*Módl się za pokóy między Panami Chrześcijańskimi.*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosiemy cię Wszchemogacy Boże! ażeby S. Leandra wyznawcy twego y Biskupa, chwalebna uroczystość y nabożeństwo w nás pomnázala y zbawienie. Przez P. &c.

*Medytacya o Miłości Boga.*

I. Kochay Boga z całego serca twego, z całej duszy twoiëy, z całej myśli twoiëy; to iest: do iedynego Boga stosuy myśli, słowa, sprawy, poządania, na ostatek całe życie twoie. O jak szczęśliwyś! ieżeli kochasz, y kochając o dziedziczysz Boga! albowiem wszytsko má

ten;

ten; kto Boga má; a na wszystkim temu nie dostaie, kto Boga nie má. Coś do tych crás kochał, wstyd wspomniéć! Nayukochańszy Jezu! niech cię poznaia ludzie; a kochać cię będą! że mało cię uznaię; mało cię kochám. Augustyn.

II. Ko hay Boga nadewszystko; albowiem ón wszystko, dobrocią przewyciężá. Wnidź w serce twoie; uwáź: ieżeli nie bardziéy Rodzików, roskoszy, bogactwa, przyiácioły, sławę, niżeli Boga kocháš? czyli ten iestés; iebyś dóbr wszystkich, y życia nawet, postrádać wolál pierwéy; niżeli Boga? Ieżeli inną skłoność y afekt w sobie czuiesz; nadaremnie się ogłaszałś z twoią ku Bogu miłością fałszywe twoie słowa, zmyślona twój miłość; y w którécie uczynki twoie, przeciwne mówom twoim będą. Kochay tego który tobie iest cokolwiek nayukochańszego, albo pożadańszego może bydź S. Ber.

III. Ządáš wiedziéć: ieżeli szczerą miłością P. Boga szukáš? uwáź: czyli pilnie przykazania iego zachowujesz. Kto chowá (uodwi Chrystus) przykazania moje, ten iest który mię kochá. Kto inaczezyby czynił, fałszywie się chlubi: że kochá Boga. Kochającemu Boga y iego przykazania zachowującemu, tak wielkie nagrody obiecane są; a te wszystkie, przecię za nic mamy!

XXVIII. L U T E G O.  
S. ROMAN OPAT.

*Pokutę czyńcie; albowiem zbliżyło się Królestwo Niebieskie* Chr: u S. Math. w Roz. 3.

**A** Zeby S. Roman, pokutę uczynił; wraz zbratem swoim Lupicinem, na górę się Iura nazwaną przeniósł; na której tak srogo od złych duchów trąpionym był; iż na pustyni wytrwać nie mogąc, iużby był do rokoszy światowyrh powrócił się; gdyby mu zaśląpiwłszy, czci godna Matrona, nie napominała go: ażeby mężem był serca stateczniejszego. Napominał tę wiarę dał; y na pustynię wrócił się; na której żył aż do śmierci. Cnot swoich zapachem, wielu do siebie przychęcił; którzy fundament założyli, onego sławnego Opactwa, któremu od S. Klaudyusza, nazwisko nadane jest. Gdzie wspaniały Kościół widzieć, Bogu pod Imieniem S. Romana Poswięcony.

*Nadzieia. Módl się za Pielgrzymów.*

*Medlitwa. Przyczynianie się. pag. 50.*

*Mddytacya o pokucie.*

I. Czyń Pokutę! czyliż nie jesteś grzesznikiem? cóż potrzebniejszego bardzięj grzesznikowi jest, iako pokuta? a dla czegośz onę odkładasz? królestwo niebieskie blisko jest; podobno w krótkie umrzysz; a wpunkcie śmierci, jeżeli Bogu zadosyc nie uczynisz, cóż z tobą będzie? Coś dotąd pokutując cierpieł? czyliż

wie-

wierzysz że tylo Zakonnym, a nie światowym też ludziom pokuta należy? Iakoby, raczèy tym którzy rzádko y lekko; a nie tym którzy częścìey, y cièżèy grzèszà, pokuta przyzwoita była!

II. Ale jakim sposòbem, tę pokutę zacznę? takim zgòła, iakoś grzèszył: grzèszac, rzeczy stworzone, nad Boga przekładàł; iuż Boga przekładay nad stworzone rzeczy: dobrowolne práce podejmuiąc, ciało twoie mártw; które rokoszom y lubieźnościom powolne było. Tobie kochajàcemu życie lubieźne, pokuta potrzebna jest kóniecznie; a taka zgòła pokuta, ieżeli bydź może: żeby z serca wzdychania, z oczu łzy, że nie rzekę krew z żył, wyciskała.

III. Trway w tak trwardym pokuty czwiczaniu się, aż do ostatniego zgonu życia. S. Román, ledwie pożytku prác swoich nie utracił: że mało stateczny, pokuty pracami zwyciężonym nie został. O iak lekkie, iak miłe práce pokuty, będą! ieżeli uważać będziesz podczas: frogie dównych Zakonników życia, o-  
strości, y Mękę, którą Chrystus dla ciebie ciè-  
piął! słuszną jest, a żebyśmy przez krótki czas życia naszego, wiecznèy szczęśliwości szukali. Szukaymy aż do końca, zkadbyśmy bez końca weselić się zastużyli sobie. Eucherius.



136

# M A R Z E C.

S. ALBIN BISKUP.

*Nie miniemaycie żebym przyszedł posyłać pokòy na ziemię; nie przyszedłem posyłać pokòy, ale miecz. Chrystus u Math. w Roz. 10: 34.*

**S**Więty Albin, iako odważny Chrystusa Żołniierz, przeciwko światu wołował; y wcale go zwyciężył; gdy pokorne życie w zakonie wiódł z Zakonnikami. Za radą S. Ducha Biskupem Andegawęńskim uczyniony, wszelką powagę swoją obracał na wypędzenie występków; od króla Chyldeberta tak był szanowany: że kiedykolwiek do pałacu królewskiego przyszedł; król na powitanie jego przeciwko niemu wychodził. Umarł. Roku 540.

*Męstwo. Módl się za wykorzenienie Herezyi;*

*Modlitwa. Day prosimy. na karcie. 385. VI.*

*Medytacya. Życie jest wojna.*

**I.** W tym życiu przeciwko nieprzyjaciółom niewidomym wołować nam potrzeba; warować się tedy wszędzie y zawsze: gdyż nigdy źli duchowie nie zasypiają, ażeby do nas szturmowali. Nigdy nie spimy y my; ażeby próżne usiłowania ich były. Niewidomych wprawdzie oni orężów zażywają; to jest złemi myślami na nas następują. My zaś orężami duchownemi, to jest wiarą, ufnością w Bogu, wzywaniem Imienia Jezusowego, mocny odpór dajemy. Nieprzyjaciół ażeby zabił *za-*  
*wsze*

wszystkie czuwać bez snu; a my ażebyśmy się strzegli niechcemy się z snu budzić! Aug.

II. Są też inni nieprzyjaciele widomi; których wszakże bardzięj bąć się powinniśmy; niżeli niewidomych. Strzeż się pilnie! ludzie sami podczas, głownieysi nieprzyjaciele są twojey cnoty; do któręj szturmuja bardzo często złemi przykładami, przewrotnemi radami, mowami uszczypliwemi. O jak niebezpieczną nam zasadzkę czyni, niewiasty urodziny nieprzyjaciela, tylko uciezką zwyciężony być może. Na ostatek, rodzicy przyjaciele twoi, wzięszy zgodą, tobie częściej zadają trudności; y wrzuciwszy na ciebie więzy cielesne; usiłować będą, przeszkadzać ci: ażebyś życia światoliwego się nie chwytął. Ale już ieno nacięzonym umysłem, te więzy rozerwiemy!

III. Sam sobie nieprzyjacielem najsurowszym jesteś: albowiem między duchem złym, y ciałem twoim, zgodę zachowujesz, na ruinę duszy twojey! ostrożnieyszy bądź; przykrościami, y mortyfikacyami, ciało twoje poskramiay; nie pozwalay zmysłom twoim, nie tylko tę rozkoszy, których używać im się nie godzi; ale tych, których pod czas godzi się: tak ciało rozumowi, rozum Bogu poddać. Ciało nasze codziennie przeciwko duchowi woiuje; y my co dzień przeciwko ciału woiować powinniśmy. Aug.

## S KAROL XIAZĘ FLANDRYI.

U siłujecie żebyście przez dobre uczynki pewne wasze re-  
zumenie y wybranie czynili. S Piotr.

w Liście 2. w Roz. 1. 10.

**S**Więty Karol bardziéy sławnieysz y był mi-  
łością ku ubogim; niżeli mitrą Xiszącą.  
Bolemi nogami chodząc, y rękę całując ubo-  
gim, iatmużnę dawał; twierdząc: że Chrystu-  
sowi podawał. Gdy niekiedy, ażeby ubogich  
wspomagał bogatą pewną familią przymusił do  
przedania zpoza (które zachowane miała) i  
sprawiedliwą ceną; ci i prosił ni pieniędzy nie-  
wolnicy, nie winną miłości ofiarę zabili, gdy  
się przed oltářzem Bogarodzicy modlił. Iak  
chwalebno iest, dla miłości bliźniego, przed Ol-  
tářzem Matki piękne y miłości, śmierć podać!

Częste używanie uczynków miłosiernych.

Modl się za potrzeb, Kościoła.

Modlitwa Boże! który nás na karcie. 104.

Medytacya, o znaku przeznaczenia.

I. Lubo żaden poki żyje, wcale nie wie czy-  
li odrzucony od nieba, czyli wybrany byđź má;  
jednak zbawienia znaki, blisko nayspewnieysz,  
są te: iezeliś dolegliwościami, utrąpieniami,  
przyciśniony; a pokornym y ciérpliwym u-  
mysłem one znosił; znak iest że iako bólów,  
tak radości Chrytusa towarzyszem byđź máłz.  
Bóycie się tedy i szczęśliwi u świata tego, którzy  
w ży-

wszystko dobre w życiu swoim mieć; y których żądom fortuna służyć się zdá: albowiem nie Chrystusa, ale niezbożnego Ewangelicznegobogacza naśladowiecie. Ani tą któręć się trzymacie droga, do nieba przyjdziecie; ponieważ przez wiele utrąpień do Królestwa Boskiego nam wnieść trzeba. w Akt. Apost. w Roz. 14.

II. Drugi przeznaczenia znak iest: dobre Sakramentu pokuty używanie. Grzeszyć, wszystkim pospolita rzecz iest; ale wybranym tylo włásna: dobrze pokutować. Strzeż się pilnie: ażebyś dla odkładania pokuty, w grzechu śmiertelnym nie umarł; nie dopuszczay się grzechów już przez spowiedź zgładzonych.

III. Wrodzone o dobre uczynki y cnotę staranie się, nabożeństwo ku Jezusowi, albo z krzyża wiszacemu, albo utaiionemu w najświętszym Sakramencie, czczenie osobliwe Matki Boskiej, są to znaki przeznaczenia naszego. Patrz, ieżeli te wszystkie znaki, albo niektóre z nich, w sobie masz; one bowiem ieżeli w sobie obaczysz; Bogu ufay, y mięć wielką nadzieię zbawienia twego. Powołania y usprawiedliwienia waszego, że niektóre znaki w was oglądam, widzimi się. S. Bernard.

S. KUNEGUNDA CESARZOWA:

Najmiley si! proszę was iako przychodniów y pielgrzymów  
ażebyście się utrzymywali, od żądż cielesnych, które wal-  
czą wrzecimko duszy. S. Piotr. w Liś. 1 w Roz. 2. 11,

**G**odne zapewne, niebieskim Duchom wi-  
dowiśko! S. Henryk wśród dworskich  
roskołzy z S. Kunegundą Málżonką swoją, nie  
przerwaną czystość zachowuię; a przedię iak  
wielka jest złość potwarzy! Césarz wąpi o  
czystości málżonki swoiëy: ale zaraz wąpić  
prześtał; gdy iá bosemi nogami po rozpálo-  
nym żelezie chodzącą widziál. Po śmierci mál-  
żonka, ta Synogarlica nacyściła, do Zako-  
nu poleciała, do przyrodzonego gniazda czy-  
stości. S. Henryk zaledł drogę duszy Mál-  
żonki swoiëy, gdy do Nieba wstępowala.

Czystość. Módl się za Panny.

Modlitwa. Wysłuchay nás wszechmogący. na kar. 68

Medytacya o czystości.

I. Trudno jest, wśród światowych rosko-  
lzy czysto żyć! strzeż się tego zdania: że ła-  
twym sposobem, skarb czystości chować mo-  
żesz. Na każdym miejscu, w każdym wieku,  
wednie y wnocy, wojować trzeba. Iednakże  
ta cnota, którą Aniołom podobni jesteśmy.  
zaiste godna jest: ażeby wielką pracę zacho-  
wana była; naypiękniejsza ta lilia, potami;



łzami, y nawet jeżeli trzeba, krwią skrapiana  
bydź má; żeby nie zwiędła.

II. Co ludzkiey ułomności trudno jest; to  
za łaską nieba, nayłatwieysze staie się. W prá-  
wdzieć bez łaski, powściągliwym żaden nie  
jest: ale o łaskę proszącemu, y wprozykaniu  
onęy, pracującemu, nie odmówi Bóg. Nie  
dufay sobie, upokórz siebie samego, Boga o  
pomoc pros; Bóg łaskę dá: za którey pomocą  
ciało duchowi poddaśz. Uciekáy pilnie y od  
cienia nieczystości; wszystkie rzeczy, aczkol-  
wiek letkie się widzą, niebezpieczne zgola są;  
czystości skáro, w naczyniu słabym zamyká  
się; które prętko stłuc się może.

III. Rychło uciekay od okazyi, w których  
czystość niebezpieczna jest. Iak prętko S. Hen-  
ryk umarł; tak zaraz S. Kunegunda do Klá-  
satoru uciekła. W ucieczce zbawienie y zwy-  
cięstwo: nie bardzo ufay otrzymanym przed-  
tym zwycięstwom; y iedno weyzrzenie, duszę  
złupi. Nie jesteś nad Salomona mędrszy; ani  
Świętszy nad Dáwida: którzy od ducha cie-  
łnego zwyciężeni są. Iak prętko ogień nie-  
czysty, w sercu twym się zaymuie; tak zaraz  
go rozpamiętywaniem piekła zagaś. Jeżeli o-  
gień lubieżności w kościach pała: zaraz go pa-  
mięć ognia wiekuistego niech zagaśi. S. Damian.

IV. M A R C A:

S. KAZIMIERZ WYZNAWCA:

*Błogoławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Chrystus. u Math. w Roz. 6*

**T**EN Święty Król Lewic Polski, wczystości żył; y umrzeć wolął: niżeli się zmazać. Rozmyślaniem boleści Chrystuśowych, włościnnicami, postami, y innemi przykrościami się uzbroił, dla obrony swęy czystości; która wniebospiecznym pokuszeniu była: gdy mu ostatecznie chorującemu, Lekarze radzić usiłowali: ażeby zutrata czystości, zdrowia, y królestwa swego, salwował. Ale ten mężny Król Lewic daleko bardzięj przełożył Anielską czystość nad życie, nám zbydłętami pospolite. Umarł. Roku. 1473.

*Ucieczka od grzechu. Módl się za Króla.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! któryś między Królewskimi delicyami, y światą obludami, S. Kazimierza cnotą stateczności umocnił; prosimy cię, spraw to: aby wierni twoi, tak w miłości twoiëy umocnieni byli; aby y ziemskimi dobrami gardzili, y do niebieskich zawsze wzdychali. Przez Pana naszego. &c.

*Medytacya, o grzechu.*

I. Grzech, jest złe naywiększe człowiek; y onego człowiek chronić się powinien z wszelką pracą, y z wszelką utratą. Niechci tedy pe-

wnie y mocno się wbić w umysł: ráczèy gó-  
dności, zdrowie, nawet y życie samo stracić;  
niżeliby ieden grzech śmiertelny popelnić. A  
przecię dla roskoszy się go dopuszczasz!

II. Nie tylo śmiertelnego, ale y powsze-  
dniego z wszelką utratą, chronić się powinni-  
śny; albowiem y powszedni grzech nie podo-  
bá się Bogu, y iego obrażá. Pospolite Świę-  
tych zdanie iest: że zatracenie całego świata,  
nie nie iest, naprzeciwko grzechowi powsze-  
dnemu; a czyli y ty tego zdania iestes? iak  
wiele razy w każdym dniu, powszednie grze-  
chy popelniał! strzeż się! lekkie choroby, wcię  
łkie wprowadzają. Zádneho, choćby małe-  
go grzechu, dobrowolnie się nie dopuszczay;  
napominá bowiem S. Chryzostom: *abyśmy*  
*tego małego lekce nie wázyli; które zaniedbane,*  
*przeto wielkie stają się.*

III. Nie dosyć oł powszedniego y śmiertel-  
nego grzechu się utrzymać; ale ile możebydź  
odcinać powinien iestes, by y naymniejszy  
wzelkie występki; by y za samemi iść rada-  
mi Chryśtułowemi, przykładem S. Kazimiè-  
rza. Który Ewangeliczną radę Chryśtusa o  
Czystości bezieńskiey nad życie swoje przeło-  
żył. Iak daleki iestes od zachowania rád; któ-  
ry przykazaniom ledwie posłuszny iestes! kto  
nie czyni co Pán kazał; darmo się spodziéwá  
tego, co mu obiecał. S. Chryzolog.

*Kto skąpo sieie, skąpo też żąć będzie; a kto sieie w Błogostawieństwach, y żąć też w błogostawieństwach będzie.*

*S. Paweł. 2. do Kor. w Roz. 9. 6.*

**S**więty Fokas, ogrodnikiem był; ale zwyciężym staraniem y pilnością duszę swoją niżeli ogród uprawiał. Gdy Tyrán z zapachu cnót jego poznał; że Chrześcianinem był; na poimanie onego, żołnierzów posłał; których Fokas, ile mógł znaywiększą ludzkością y hojnością, uczęstował; po obiedzie, gdy się od niego żołnierze dowiadowali; iżeli Fokasa ogrodnika znał? Iá iestem odpowiedział; a gdy oni zwiżać go niechcieli: *daycie (mówił) więzy daycie; nie mi wdzięczniejszego nie uczynicie.* Zaprowadzony do Starosty, ucięciem głowy męczeństwo wypełcił.

*Nie ufać sobie. Módl się za Kaznodzieiów.*

*Modlitwa Day prosimy &c. na karcie. 106.*

*Medytacya: dusza nasza ogrodowi podobna iest.*

I. Ktokolwiek dobrze zboże zbierać chce; trzeba ażeby nasienie dobre zasiał; y częścią y żelazem wykorzeniał y ogniem wypalał kłakole, które przeciwko woli jego rodzą się. Zadał ażeby dusza twoja, owoce miała godne; żeby kładzione były na stole Oycy Niebieskiego; naprzód dobre nasienie zasiać w duszy twojej; słuchay y powierżchownego y wewnętrznego Boskiego słowa; potym, wykorzeniaj zie ża-

dze; które w sercu twoim, duszą niebie skięć  
chwwały nasienie. Żądnych dusza twoja o-  
woców, bez umartwienia rodzić nie będzie; te-  
raz wprawdzie przykroci jest, ustawicznemi  
pracami, duszę twoję uprawiać, barzo nieplo-  
dną; y onę łzami y potami swemi skrapiać: ale  
zaiste miło ci będzie, podczas żniwa, to jest  
przy śmierci, pracę twoich pożytki zbierać.

II. Hoyną ręką nasienie rzucay; jeżeli żni-  
wa obfitego żadaś; czyn wiele świątobli-  
wych uczynków: ażebyś wielką nadgodę  
odebrał; hoynym y szczodrobliwym sercem  
Bogu daway cokolwiek możesz; więcęć za-  
wżę zasługować będziesz. *Pracuy, cierp, pòkà  
żyjesz, albowiem pozyskać ci wieczność krótkie  
dni mogą.* Eucherius.

III. Ogrodnik, nadaremnieby ogród swój  
uprawiał; gdyby Niebo dełczu, gwiazdy łą-  
skawych aspektów; nie dały y ty podobnie,  
darmo duszę twoję uprawiaś; jeżeli pokory  
mieć nie będziesz; którą bez wątpienia, rośa  
łaski niebieskiej otrzymana bywá; bez której  
rośy, płonna jest dusza, iako ziemia bez wo-  
dy. *Ani kto szczępi jest czym, ani kto polewá;  
ale Bóg, który rozmnożenie dawá.* S. Paweł. 1.  
Cor. 3. 7.



( 146 )  
VI. M A R C A.  
S. KOLETA PANNA.

*Dłytel. czas nieprofiliście o nie w Imię moje; proście a  
odbierzecie, ażeby wasze waje zupełne  
było. S. Ján. w Roz. 6.*

**S**Więta Koleta, gdy ieszcze nie dosyć wzro-  
sta miała; żeby do Zakonu wstąpiła; Boga u-  
stawicznie prosiła: ażeby urosła; y gdy, cze-  
go żądała, do stąpiła; do S. Klary zakonu przy-  
ięta iest: któremu ścisleyse prawa nadala.  
Nieslychana zaiste, iey przykrość życia, była;  
y Cześć Nayswiętższego Sakramentu, prawie  
dziwna. Jezus y Marva, iawnie iey się często  
pokazywali y rąk Jezusa Chrystusa, S.  
Komunię odebrała. Z osobliwym smakiem  
pobożności; y naysłrzejszym boleści czu-  
ciem, mękę Chrystusa rozważała.

*Cześć Nayswiętższego Sakramentu.*

*Modl się za nawrócenie Heretyków.*

*Modlitwa. Wysłuchay nás. Boże! na kar: 68.*

*Medytacya o czerzeniu Naysm: Sakramentu.*

I. Gdy Kapłan, Niebieską Hostyą podno-  
sił; od też Koleta urzymać się nie mogła: al-  
bowiem żywą wiarę miała, y miłością iak  
naygorętszą, Jezusa kochała. Tak zaiste y ty  
kochalbys Jezusa: gdybys żywey wiary, choć  
naymnięy miał; plakalbys bez wątpienia, że  
Chrystus niekończonych honorów godny,  
bardzo często w Kościele nasmięwany iest;  
plakalbys ieszcze: że zbrodniami y grzechami

mi twemi przyczyną byłeś, krwawęy onęy ofiary; któręy pamiątka na ołtarzach naszych codziennie wznawiana bywá.

II S. Koleta uprosiła u Pana wszystko, o co prosiła. Spodzieýay się ty podobnie otrzymać o cokolwiek prosić będziesz Oycy pazeńwicznego, przez zasługi Jezusa Chrystusa w nayświętszym Sakramencie za krytego; proś, słabsza ufnosć twoia iest. Czyliż nie wiesz że Jezus dla tego tylo na ziemi zostát; ażebyci pomocnym był? słuchay głosu iego, a ón twego słuchać będzie; day mu to, o co prosi od tak dawnego czasu; dá ci wzajemnie o co ty prosisz. *Nie słuchaliśmy; y my też wysłuchani nie jesteśmy; nie mieliśmy względu, y na nás względu nie będzie.* *Salwian*

III. Gdybys, choć mało Jezusa kochał; przykładem S. Kolety, goręcęy szanowałbys, Nayświętszy Sakrament: gdybys żadał z serca od Jezusa kochanym byś; iego w Kościele częścicębyś nawiedzał; y częścicę y nabożnicęy prowadził, czyli zuroczył pompą na publicznych nabożeństwach y procesyach go nosi Kapłán; czyli gdy do chorych noszony bywá. Cóż więcę? iako przyiácieł z przyiácielem, takbys postępował sobie, znayukochańszym Jezusem. Chcę Panie, chcę kochać: ponieważz mnie niezásłużonego y niegodnego ukochałeś! *Kochać cię Panie z całego serca będę; albowiem piernęy ty, ukochałeś mię!* S. Augustyn.

VII. M A R C A:

S. THOMASZ z AKWINU:

*Wy jesteście światłem świata. Jezus Chrystus.  
u S. Matheusza. w Roz. 5.*

**C**O słońce na ziemi; to S. Thomasz w Ko-  
ściele Bożym był; który osobliwéy na-  
uki y światobliwości światłami, oświecił. Lát  
pięć mając, już modlitwę przez godzin dwie  
przedłużał; wstąpiwszy do Zakonu S. Domi-  
nika, Rodziców pogroźskom, łudzeniom, nie-  
rządniczy mocno y statecznie, odpór dał. Co-  
dziennie Mszą S. odprawiał y słuchał; prosić  
zwykł był o rzeczy naytrudniejszych zrozu-  
mienie Chrystusa na krzyżu wiszącego. U-  
marł w Roku. 1274.

*Staranie się o Modlitwę. Módl się za Studentów.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! który Kościół twój, S. Thomasz  
W; znawcy twego dziwną nauką oświe-  
cał y światobliwą jego pracą rozmnażał;  
day nám prosiemy, żebyśmy, czego uczył ro-  
zumem poymowali; y co czynił, naśladowa-  
niem wypełnili. Przez Pana naszego. &c.

*Medytacya, o S. Thomaszu.*

I. Póki żył Anielski Doktor, słońcem Ko-  
ścioła był; y po śmierci Xięgi zostawił: któ-  
rych światłem, błędy Heretyckie rospędzone  
bywają. Cudem nauki był; uczył się y pisał,  
dla saméy chwały Boskiéy: dla tego też Chry-  
stus

stusa słyżał; mówiącego: dobrze pisalesz o mnie Thomászu; iakąsz nądgrodę wezmiesz? Co byś ty odpowiedział, który czytasz y piszesz, aże byś próżności, dworności, y pożałdliwości służył? na dalemnie się uczy, kto w naukach swcich czego innego szuká, oprócz woli y chwály Boga; oprócz włásnego y cudzego zbawienia.

II. To słońce nie tylo świecące, ale też gorzące, świętemi upálami wielu zapálalo. Spieszymy do rzódel Zbawiciela; z kąd S. Thomász tak wiele Boskiéy miłości wyczerpnął; z nich podobnie czerpamy naukę Świętych; bez którey próżna y niebezpieczna jest każda inna nauka. *Na nic się nie przyda nauka; jeżeli mądrość Boska iey nie ukoronuje.* S. Hieronim.

III. Słońce ustawicznie się ruszá. S. Thomász ustawicznością pracuje; zaiste darmo by tak wielą światłami świecił; gdy by był nie pracował na pomnożenie wiary Boskiéy; gdy by był, co umiał, nie czynił; y przykładem nie potwierdzał, czego słowem uczył. Mężowie uczeni, od wás wiele Bóg wyciągać tędzie! y nie lekkie wás kary czekaia; jeżeli, których nauką przechodzicie, cnotą przewyższć nie będziecie: strzeżcie się: aże by nauka, którą od Boga wzięliście, umysły wásze, nie nadęła. *Wnuczym chęć pić się nie trzeba* gdyz naszego nic w sobie nie mamy. Cyprian.

( 150 )  
VIII. M A R C A:  
S. FELIX BISKUP.

*Błogosławieni cichego serca! albowiem 0mi ziemie i  
odziedziczą S. Math. w Roz. 5.*

**T**EN Święty, rzecz y Imieniem, tak wtym  
iako y wdrugim życiu, prawdziwie szczę-  
śliwy był. Ten bowiem szczęśliwy jest: kró-  
ry iako 0n, iedynêy chwály Boskiêy szuka; y  
który dobrym y wesołym umysłem różne  
rzeczy odmiany, przyjmuie. Za pozwoleniem  
króla Sygeberta, ze Francvi wyszedł; ażeby  
o nawrócenie Anglików staranie czynił; y Bóg  
tak sprzyiał Apoctolskim iego pracom: że  
oryentalnêy Anglyi część, królestwu Chry-  
stulowemu przyłączył. Osobliwa iego cnota  
była: cichość y spokoyność umysłu; którą  
wtrudniejszych sprawach zachował.

*Łaskawość      Modł się za Anglią.*

*Modlitwa. Day prosiemy. na karcie. 385. VI.*

*'Medytacya o Łaskawości.'*

I. Bądź łaskawy, y twoją łaskawością wścia-  
gay redzące się w tobie, gniêwu poruszenia  
na to się przydą gniêwać; gdy gniew rozum  
twój turbuie; y ciebie, u twoich, ciężkim  
czyni; pamiętaj na łaskawość Jezusa Chrystu-  
sa, o iak wielka zapłata, iak wielkie wesele  
będzie, jeżeli siebie zwyciężył! zwyciężają-  
cemu siebie samego, łatwa jest palma niesmier-  
tności. Albowiem którzy siebie zwyciężają,  
Niebugwałt czynią. Cypryan. 3.



II. Bądź łaskawy; y niechciëy tak ostro, y tak przykro znosić innych przymioty z twoimi mniëy zgadzające się; chcesz ażeby tobie wybaczone; słuszna tedy jest, ażebyś innym wybaczał. Twego brata naturę, tak trudno ciërpisz; grzëch w nim jest natury; ktôra podobno ciëżëy w tobie zbłądziła, y ciebie przykrzeyszym u innych niżeli mniemasz uczyniła; uwážay błëdy swoje, a cudze lëkšie się tobie zdawać będą; y one łatwiëy znosić będziesz.

III. Bądź łaskawy; y nie tak łatwo za złe miëy tym, ktôrzy tobą gardzą. Cóż ty jesteś żebyś wzgardzenie od innych tak przykro znosił? godzien zaiste jesteś; ażebyś tak traktowany był; dla tego żeś jest nic, y dla grzëchów twoich: gdyby cię zupełniëy ludzie znali; bez wątpienia daleko wiëcëy y wiëksze rzeczy o tobieby gadali; ale przed Bogiem cöz ci szkodzić będą, wymówione przeciwko tobie słowa? y owszem iak wieleci pomocne będą! ieżeli łaskawym, y ciërpliwym uchem one przyimuiesz. Gdybyś był prawdziwy Chrystusów uczeń, gdybyś prawdziwą pokorę miał; łatwiëybyś wzgardy y utrąpiecia ciërpiał.

S. FRANCISZKA RZYMIANKA.

*Sám się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey. S. Paweł do Filippen. w Roz. 2. w więrszu 8.*

**S**Więta Franciszka codziennie Anioła Stróża swego widziała; wstydzącego się y odchodzącego; gdy winy iakię dopuściła się, albo słuchała próżnych mów. Jezus y Marya z nią po przyjaćielsku rozmawiali. Tym dobrodziejstwom dziwuiesz się? y słusznie; ale bardziej dziwować się powinien ieś ię pokorze, y posłuszeństwu, ku małżonkowi swojemu. Ktòremu ażeby dogodziła, modlitwy y zwyczajne pobożne uczynności opuszczała, mówiąc: Boga, dla Boga opuszczam. Umarła w Roku 1440.

*Posłuszeństwo. Módl się za pokòy.*

*Modlitwa. Boże! któryś S. Franciszkę &c. pag 38. XIII*

*Medytacya o posłuszeństwie.*

I. S. Franciszka przez lát 42. z Málżonkiem swoim żyła, bez żadnego prawie rozróżnienia; Albowiem to tylo iedynie chciała co y Málżonek. Ieżeli spokojniejszy życie chcesz mieć; przełożonym twoim, posłusznym bądź iako Chrystusowi; y dobrowolnie wyzuy się z właśnych wczasów y godziwych roskoszy; ażebyś we wszystkim, w czym nie ieś grzech, całego siebie do skinienia y zdania przełożonych

nych stósować; twoie posłuszeństwo nigdy bez nadgrody nie będzie.

II. Po wielkiej części fraszobliwego y niespokojnego umysłu jesteś. Zkad to? z tego zaiste: że albo żadnym sposobem, albo przynajmniej przymuszona y nie chętna wola posłuszny jesteś tym: których zwierzchności Bóg cię poddał. Jeżeli prawdziwym posłusznym być chcesz; zwłaszcza woli wyzwy się: rzecz wprowadzić trudna jest, ale ta trudność od Świętych ochotnie zwyciężona była. Iakbyś szczęśliwe życie prowadził, gdyby wola twoja zwolą przełożonych zupełnie zgadzała się!

III. Różnego od przykazań przełożonych twoich; rozśądzenia nie mieć nie należy pod władzą zostającym, przykazania przełożonych rozśadzać, chyba iawnie Boskim prawem przeciwnie będą. Tak Jezus posłusznym był Maryi, y Józefowi, że do obu woli, swoją wolą stósował. Jezusa naśladow, albowiem jeżeli terzeczy, które ci nakazane są, na wadze zdania twego doświadczać będziesz; ani wesółym, ani ułatwionym kiedy będziesz; ani posłuszeństwo twoje, nadgrody godne będzie. Nie umie rozśadzać, ktokolwiek doskonale posłuszny jest. S. Grzegorz.

X. M A R C A:

S. KODRAT MĘCZENNIK.

*Nie troszczcie się o dusze wasze, abyście iedli, ani o ciała wasze, abyście się obłoczyli. Chrystus.*

*u Łukasza. w Roz 12 12.*

**G**Dy S. Kodrát po śmierci matki swoièy od wszystkich w kolêbce opuszczony był; obłok, w likwor niebieski Boskà mocà rozpuszczony, potrzebnego pokàrmu mu dodawał; ten syn Opatrzności Boskièy gdy dorósł naukę lècarskà praktykował; którà iednak w krótcie opuścił; ażeby był wiary Katolickièy bronil: po okrutnych biciach męczeńskà palmę odebrał; zrzó i to wyniknęło z onego micy fca, na którym umęczony był.

Stòsowanie woli naszèy do Boskièy.

*Modł się za Siérotę.*

*Modlitwa. Day nám prosimy. na karcie. 24.*

*Medytacya o Stòsowaniu się woli naszèy z Boskà.*

I. Boskièy Opatrzności zupełnie się oddań, bezrozumny bowiem iest: ktokolwiek wszemogztemu przeciwià się. Dlatego pewnym będąc że nic przeciwko woli Boskièy stać się nie może; tak wpomyślnych iako y przeciwnych rzeczach ciesz się tym sposobem, a szczęśliwie żyć będziesz, y upodobasz się Bogu y owszem iezeli to iedno chciêć będziesz co chce Bóg, twojà zawsze wolà czynić będziesz.

II. Bóg lepièy wiè co tobie pożyteczne iest, niż-

nizeli ty sám; szkodliwych rzeczy częściej żą-  
daśz. Podobny dzieciom głupim, y szalonym  
ieśteś: którym ani trucizny, ani miecza pozwa-  
laś; ażeby sobie śmierci nie żadały. Będzie  
kiedyś czas, którego Opatrzności Boskiej dzie-  
kować będziesz: że sposobem teraz tobie nie-  
wiadomym z tobą sobie postępuje; y że tych  
rzeczy tobie zabrania: których gorąco pra-  
gniesz. Przyimuy wdzięcznym y miłym u-  
mysłem; cokolwiek ci się złego albo dobrego  
przytrafi. A gdy rzeczy twoje pomyślnie ci  
pójdą; tęg szczęśliwości niegodnym się bydź  
przyznaway. Dziękuy Bogu nie mniej w pomy-  
ślnych, iako y w przeciwnych rzeczach; y gdy  
pomyślnie są, żeś ich nie zasłużył wyznaway.  
Fucher.

III. Bóg ci dá, co zbawieniu duszy twojej  
bardziej pomocno iest; Oycem twoim iest, a  
czyliż wątpić możesz, o ięgo ku tobie miło-  
ści. Bardziej cię kochá, nizeli ty siebie  
samęgo: który wszystkie krew swoją wylał  
dla zbawienia twoiego; dla którego ty y nay-  
mniejszej pracy wzdrygáś się. Kiedykol-  
wiek w utrapieniu ieśteś, pamiętay: że to u-  
trapienie, Bóg, Ociec twój, na ciebie dopuszcza  
Iako bowiem zawsze Bóg, tak zawsze Ociec  
iest. Eusebius Emislenus.



S. EULOGIUSZ MĘCZENNIK!

*Jeżeli cię kto uderzy wprawy policzek twój; nadstaw mu y drugiego. S. Math. w Rozd. 3. 39.*

**G**Dy S. Eulogiusz do męczeństwa prowadzony był; policzkowany był; y pamiętając na radę Ewangeliczną zaraz drugą stronę twarzy nadstawiał. Miecz żołnierski złożwszy, na Kapłański urząd, poświęcony jest: ażeby Kościoła Chrystusowego y prawdziwej wiary bronił. Odpór dał Królowi Machometanowskiemu, który w Kordubie Chrześcijan prześladował. Prześladowcom, którzy mu różgami grozili, mówił: lekka ta męka jest różgami bitym bydź! życie, życie wydrzycie! inaczey, nigdy mego w wierze statku, nie złamiecie. Ścięty jest w Roku 830.

*Cierpliwość. Módl się za nawrócenie niewiernych. Modlitwa. Day nam prosimy. pag. 34.*

*Medytacya o trojakim stopniu Cierpliwości.*

**I.** Pierwszy cierpliwości stopień masz, jeżeli przyzwolitym do woli Boskiej umysłem cierpisz; cokolwiek się tobie przytrafi, przeciwnego od Boga, od ludzi, y od ciebie samego. Atakże cierpisz? S. Job nayprzykrzysze rzeczy odmiany, znosił; te tylo słowa powtarzając. *Pán dał, Pán odebrał, niech Imię Pana pochwalone będzie.* Uważay tę złotą sentencję! y w utrąpieniach twoich, onężyżay. Nie-

L pod:

poddaway się lamentom, troskom, mrućzeniom  
ale stateczną ciępliwością przemorduy, zwy-  
cięz, nieprzyjaciół twoich złość. *Niech umor-  
dowana niezborność, ciępliwość twoja będzie.*  
Tertullianus.

II. Drugiego stopnia ten dośąpił, który  
pragnie pracę; y żadney do ciępienia okazyi  
nie opuścić. Tak drugiego policzku, y mę-  
czeństwa łamego Eulogiusz; tak śmierci o iak  
wielu męczenników; tak utrápienia, wielu  
pokutniących, pragnęło! Czyli nie prawda jest  
że wtym jednym pracujesz; ażebyś nie nie pra-  
cował, Nieba jednak żadaś. Strzeż się; sobie  
łamemu podchlębieisz. Droga tylo krzyżową  
idzie się do Oyczyzny. Albowiem gdyby in-  
tza krótsza była y łatwieysza; onę wzdycby  
Chrystus nauczył.

III. Trzeciego na ostatek ciępliwości sto-  
pnia ten dośąpił; który wesóły, y ochotny  
prace y dolegliwości ciępi. W utrápieniach  
y prześladowaniach, Apostołowie cieszyli się  
y szli radując się; gdy godni byli za Chrystusa  
iaką obelgę ciępieć; *weśelcie się: (mówi sám  
Chrystus) iezeli was świat nienawidzi; albo-  
niem mnie piérwey w nienawiści miał.* Przyie-  
mnieyszego y wdzięcznieyszego nic Bogu nie  
jest, nad Chrześcianina ciępliwość. Piękne  
widowisko Bogu, kiedy Chrześcianin zboleć  
się potyka. Minutius. XII.

*A ktoby czynił y nauczał: ten wielkim w królestwie Niebieskim zwan będzie. Math. w Roz. 5. 9.*

**S**więty Grzegorz dla wyższey nauki y osobliwszych cnót, któremi na puścyni kwitnął; od Pelagiusza II. Kardynałem, y potym od Polpółstwa Rzymskiego, Naywyższym. Papięzem obrany iest. Długo chronił się, ażeby tą godnością obciążony nie był; ale kolumna ognista, ukrywaiącego się wydała. Y iego pewnieyszym o woli Boskię uczyniła. Pierwszą kościelną godność, naukę, pokorę, y innemi cnotami tak oświecił; że y przed Bogiem y ludźmi, prawdziwie Wielkim był. Umarł w Roku. 604.

*Pokora. Módl się za naywyższego Pasterza Papięza.*

M O D L I T W A.

**B**oże! któryś duszy sługi twego Grzegorza, wiecznego błogosławieństwa dał zapłatę; spraw miłościwie: ażebyśmy którzy grzechów naszych ciężarem utisnieni iesteśmy, za iego za nami Modlitwę powstałi. Przez Pana. &c.

*Medytacya o życiu S. Grzegorza Wielkiego.*

I. Wielkie dzieła; S. Grzegorz czynił, porzuciwszy dobra ziemskie, do Zakonu wszedł. W Rzymie panujące powietrze powściągnął; posłał do Anglii Kaznodziców Ewangeliy; wiele napisał na polpolite dobro Kościoła. A

ty wstrzymálżeś się od iakiżkolwiek roskoszy; aczyliżes któregokolwiek grzêsznika do lepszego życia nawrócił? o gdybyś ty sám do dobrego się wrócił! ztąd bowiem łzczęśliwie zaczynać trzeba.

II. Wielki nauką był; iako pokazuje się z iego Xiąg; które nauka prawie niebieską napelnione są; y nie dziw: albowiem często w postaci Gołębiczy Duch S. widziany był, szepcący do uszu iego, co pisać miał; ieżeli Xiąg pisać nie możesz iako S. Grzegòz; możesz one czytać y z nich czerpać naukę zbawienia; możesz swoich uczyć tajemnic wiary, chorych nawiedzać, smutnych cieszyć: a czyniszże to?

III. Naywyższy ten Pápiész, nigdy większym nie był widziany; iako w boleściach y upokorzeniach; zdziwną ciêrpliwością, ostry wczlonkach bół ciêrpiął, nie chciał ażeby go chwálono; chciał sługą sług Boskich zwany być; ubogich karmił. Pápiêskiemy godności długo przyjąć niechciał. A czyliż nieten wielki jest który wysokie rzeczy za nic sobie má? Pamiętaj, że prawdziwa Chrześcianina wielkość jest: wielkie rzeczy czynić, a za małego się poczytać. Wielka y rzadka cnota jest, żebyś gdy wielkie dzieła czynisz, za wielkiegoś się nie miał. S. Bernard.

S. IZYDOR ORACZ.

*Słudzy! posłuszni bądźcie Panom, wedle ciała; zboż-  
nia y zadrżeniem w prostocie serca waszego.*

*Paweł do Ephes. 6. 5.*

**T**En Święty, dzień y pracę dzienne od mo-  
dlitwy, statecznie y szczęśliwie zaczynął;  
Aniołowie za niego dzienne roboty czynili;  
gdy on Anielską powinność odprawował. Go-  
spodarzowi swemu, z wielką pilnością y  
wiernością służył; y lubo ubogi był, iednak  
podług szczupłości swoiey choynie innych u-  
bóstwo wspomagał. A Bóg dobra iego ro-  
zmażał. Gdy pewnego czasu kłosem w zie-  
mię uderzył; zaraz źródło wyniknęło. Tak  
cudami y cnotami słynął: że Madryt miasto,  
w którym się urodził, za Patrona go sobie  
obrało. Umarł w Roku. 1170. y do Świętych  
liczby przyięty iest. w Roku 1622.

*Pobożność.*

*Modl się, za Pokój między Panami Chrześcijańskimi.*

M O D L I T W A.

Boże, któryś nas dorocznią &c. niżey 185. IV.

*Medytacya o Chrześcijańskię robocie.*

I. leżeli z Boskiey Opatrzności, tak posta-  
nowiono iest: ażebyś, Panu któremu służył;  
pamiętay, że mu iako Chrystusowi na któ-  
rego miejscu zostaie, y od którego swoię  
władzę má, służyć trzeba. Boga za nic masz,  
gdy Panem pogardzisz. Obfit cię w Niebie



nadgroda czeka: ieżeli dla Chrystusa ( iako to Chrzescianina zdo bi ) przelożonym twoim tak w Duchownych iako y w ziemskich rzec-  
 czach, posłuszny będziesz: patrz iako skwa-  
 pliwym y ochotnym umysłem, Jezus Maryi  
 y Jozefowi posłuszny był; y Jezusa naśladowy.

II. Ieżelici się w obranym życia stanie,  
 przykrego co przytrafi; ieżeli skrzętny Pán  
 twóy będzie; bądź ciérpliwy. Pana twego  
 wady znosić, a nie poprawiać powinien iesteś;  
 znoś utesknienie y trudność prácw, w Duchu  
 Jezusa Chrystusa; ażebyś za grzêchy swoje  
 zadofyc uczynił; y tak ogniów czyscowych  
 ulzedł: precz nieciér pliwego umysłu wzru-  
 szenia; przecz mruczenia niech będą! a ty iak  
 się wrobocie twoiëy sprawujesz?

III. Ażeby łatwieysza y miłszáci práca two-  
 ia była; potrzeba, ażeby pobożnością przy-  
 prawiona była; przeto nigdy modlitw zrana  
 y w wieczôr nie opuszczay: ieżeli mo żesz, co  
 dzień przytomny bądź niekrwawëy Chrystu-  
 sowëy ofierze. Msza roboty nie zatrzymá. O-  
 fiarny Bogu práce dnia kaźdego; y robiąc, czę-  
 sto wzyway Boga twego: urodziłeś się do prá-  
 cy; ale tak iednak: ażebyś się robotą twoią  
 Bogu podobáł, y Ray sobie kupił. Ziemie  
 uprawiaj, ieżeli oráčz iesteś; ale uznáwaj Bo-  
 ga, ziemię uprawiać. Clem. Alex.

XIV. M A R C A:  
S. EUFRAZYA PANNA.

A gdy pałacie, nie bądźcie iako obłudnicy smętnemi; a-  
bowiem nymiszczają twarzą swoję, aby się ludziom zdali  
pościzgami. Zaprawdę powiadam wam, że odebrali za;  
płacę Chrystus u Math. w Roz. 6. 16.

**S**więta Eufrazia, ofiarowanego sobie od  
Cesarza krewnego swego, zącego y bogat-  
tego, za Męża, mieć nie chciała; ażeby w Za-  
konie Jezusowi się poświęciła. Tak na siebie  
nielutościwa była: że raz tylko na każdy dzień  
mało pokarmu zażywała; y często aż do ósmiu  
dni, nic nie jadła. Prosiła Pana Boga: ażeby  
ię obiawił śmierci godzinę, na rok przed  
śmiercią: ale ponieważ Bóg wiedział, że ona  
zawsze gotowa była; onę tylko piętnastą dnia-  
mi przed śmiercią przestrzegł.

Umartwienie Ciała.

Modl się za Nieprzyjaciół Kościoła.

M O D L I T W A.

Wysłuchaj nas Boże Zbawicielu nasz ażebyśmy  
iako się z Uroczystości S. Eufrazji Panny two-  
jey weselemy. &c. wyżę. 62.

Medytacya o Poście.

I. S. Eufrazji życie, ustawiczny y wprá-  
wdzie naysurowszy post. Chrystus y Święci  
wszyscy pościli; powinienś, ile siłyci pozwo-  
ła, onych naśladować, ażebyś powzięła wpo-  
karmie y napoiu roskolę, ukarał! ach delika-  
tniejszym jesteś od tęg Panienski, we 12. la-  
tach

tach; która w tym wieku pokutę zaczęła. Nie zbywaci na siłach; ale na woli!

II. Pościć powinien jesteś: ażeby ciało przeciwko duchowi nie wojowało; im bardziéy ciało słabieie, tym bardziéy cnota rośnie; wiedz że twoie ciało, tobie naynieprzyjazniéysze iest; y ostrzeyszego nad nie ledwie co być może. Iezeli Święci, którzy ciała swoje postami, dyscyplinami, włósiennicami, mártwili; przecięż rebellii tēy ciała, doświadczałi; cōż ty, który tak wiele mu pozwalasz!

III. Iezeli dla słabego zdrowia, postu znosić nie możesz; możesz iezyk, y oczy powściągać: ta powściągliwość zdrowiu nic nie szkodzi; swiętobliwości zaś wiele pomocna iest. Ach zdumienie! niewinni y Święci surowiēy ciała swoje dręczą! my zaś, winni y grzēsni-cy, dla pokuty niehcemy nic cięrpieć! Lekarstwa (którego się zdrowichwytaia) niech się uczą szukać zranieni: y gdy dobrzy mają winy opłakua; niech tamci wielkie opłakiwać przyuczaią się, Eusebius Emissen.

XV. M A R C A:  
S. MATHILDES KROLOWA:

Lud ten, cześć mię wargami, serce zaś ich daleko iest ode-  
mnie. Chrystus u Math. 15 8.

**Z**Acne widowisko! królowa, służebnice y  
sługi swoje początków wiary uczy, y ro-  
bòr; któremiby życie swoje sustentować mo-  
gły. Ię ku Pielgrzymom ludzkość, łaskawość  
na ubogich, ku wszystkim przychylność, do-  
wody są prawdziwéy y wielkiéy miłości.  
Ranny czas, modlitwie y słuchaniu Mszy S.  
poświęcała; przy następującej śmierci dobra  
swoje ubogim rozdała; iakoby wierność o-  
dzwiernych Rayskich, przedarować chciała.

*Modl się za pokój między domowemi.*

M O D L I T W A.

**W**Ysłuchay nás Zbawicielu nasz! żebyś-  
my, iako z Uroczystości S. Mathyldy  
weselimy się, tak ię pobożnego nabożeństwa  
áfiektem wyuczeni zostali. Przez Pana. &c.

*Medytacja, o trojakim Modlitwy dobru.*

I. Iak chwalebno iest, na modlitwie z Bo-  
giem rozmawiać, nicht nie wie; tylo który  
zna Maiestat Boski; gdyby iednemu tylo czło-  
wiekowi pozwolono modlić się do Boga, y o-  
nemu pozwolił Bóg dać wszystko, o cokol-  
wiekby go prosił; wszyscy zaiste do onego  
człowiekaby się uciekali; y przez iego modli-  
twy, iedni o to, drudzy o co drugiego prosili-  
by.

by. Już zaś modlić się każdemu, wszędzie y  
zawżę wolno jest, a do tego Pán obiecał: że  
uczyni dla próżo wszystkich; a tøy z Bogiem  
rozmawiania chwály naszey zaniedbywamy!  
*Gadać będę do Pana mego, gdyż popiół y  
proch jestem!*

II. Modlitwa, iest iako klucz do skarbów  
Niebieskich; za ięy dzielnoscia tak natury ia-  
ko łaski dobra nás obsypuią, Bóg dla modli-  
twy, nie które cuda czyni; doświadczyć się co  
może modlitwa? do Boga, iako do Oycy u-  
ciekay się; pokornie iednak iako ubogi, ktô-  
ry dobrze swoje ubóstwo czuie y niegodnym  
się byđź uznać: ażeby mu czego pozwolono.  
Jeżeli co otrzymał; to otrzymał łaskę dobro-  
ci y za sługom Chrystusa przyznawáy. *Wstę-  
puie modlitwa, a zstępuie miłosierdzie. Aug.*

III. Nie sódłżego nie masz. iako pod czas  
modlitwy z Bogiem po przyiácielsku iego  
zażyć; na ten czas Boga poznaiemy doskonałey  
y goręcey kochámy, y to poznáwanie y ta  
miłość, w Niebie będących doskonałą szczęśli-  
wością iest; a dążących do niego iest za częta.  
Tobą samym świadczę się: czyliś lży które  
ci żal za grzechy wycisnął, na modlitwie nie-  
sódłżeci są; aniżeli się twoimi słowy wyra-  
zić może?



S. LONGINUS MĘCZENNIK.

Setnik zaś, y ci którzy z nim byli, strzegący Jezusa uyrzęd-  
nszy ziemi trzeſienie, y to co ſię działo, zlekli ſię bar-  
dzo, mówiąc: prawdziwie Synem Bożym ten był.

Math. w Roz. 27. 54.

**T**En Setnik, który włócznią Bok Jezusowi  
otworzył wzruszył ſię wprawdzie cuda-  
mi, które przy śmierci Jezusowey działy ſię;  
a ſwoim y żydowskim grzêchem wcale ſię  
wzbrzydził; gdy uznał: że tenże Chryſtus po-  
nadaremney żołnierzów ſwoich ſtraży żywy y  
Tryumfujący z grobu wyſzedł. Y owiżem tak  
wielki cud, ſám jawnie opowiadając, za roz-  
kazaniem Piláta poimany y ſcięty ieſt.

*Nabożeństwo do Świętych Rán Jezusa.*

Módl ſię za nawrócenie żydów.

M O D L I T W A.

Day proſiemy. Na karcie. 385. XIV:

*Medytacya o ranach Jezusa Chryſtusa.*

I. Zebyś Jezusa wzajem miłował, pogląd-  
day na rany rąk, nóg y Boku iego; a czy mo-  
gęſz cię nie kochać Naysłodſzy Jezu któryś  
tak okrutne męki, dla mnie poniósł! krew  
wylałeś ażebyś mię z paſzczęki piekielney  
wydari; y wſzystkie męki twoi ey zaſługi  
dobrowolnie darowałeś mi. Przez Świętą Bo-  
ku ranę, wnidź w ſerce Jezusa Duſzo moja!  
do niego mów, y do ciebie w zaicm mówiące.

go słuchay. Przez rozpadliny ciała iawne mę-  
sa skrytości Serca. Augustyn. S.

II. Czyli cię delpiracyi pokusa trąpi dla  
grzechów, dla piekła boiaźni, albo dla trudno-  
ści zbawienia: czyli pychy pokusa, czyli  
lubieżności, iakakolwiek pokusa strąpiony  
jesteś, uciekay do otwartego Jezusa Boku; y  
samego Jezusa usłyszysz do ciebie mówiące-  
go: y możesz to bydź, synu n.óy, ażebym iá  
śmierci twojej chciał; który dla ciebie śmierć  
podjął? tego tylo chcę, a żebyś grzechom  
twoim koniec uczynił; albowiem, jeżeli ze  
mnie tak wiele mąk Ociec mój wyciągał dla  
grzechu Adamowego; a cóż z ciebie?

III. Czyli obelgi, smutek, boleści, cię trą-  
pią; tak: że zaiste nikogo nie masz ktoby cię  
cierzył; wylatuy do Boku Zbawiciela, iako  
do uciezki! oto ucieczka twoja! tam pociesz-  
ciela, przyiáciela, Protektora, znaydziesz! patrz  
co dla ciebie Chrystus ciérpiál? twoie mu bo-  
leści przelóż; y iego słuchay swoje wyklada-  
jącego. Iego ramiona wyciągnione są, do o-  
błapienia; terce otwarte do uciezki. Dzie-  
łem rak twoich Panie nie pogardzay; na rany  
rak twoich, proszę ogladay. Augustyn.

XVII. M A R C A.

S. ABRAHAMUS WYZNAWCA.

Ktoby nawrócił grzesznika od błędnej drogi jego; zbawi duszę jego od śmierci; y z kryje mnożstwo grzechów. Jakub. w Roz. 5 20.

**S**więty Abrahamus, w sam dzień ożenienia swego, opuściwszy Oblubienicę, na pustynię uciekł; gdzie o chlebie y wodzie postcił; wiele pracował w nawróceniu Pogan; do Chrystusa; od których jednak tak źle miany był: że ledwie nie zabity był. Z Boskiego natchnienia dowiedział się: że wnuczka jego, swy wolne życie wiodła; dla tego szaty odmienniejszy, do nięj poszedł; y objawił ięj kto był? y onę z grzechów wyrwał; y na pustynię zaprowadził.

Staranie się o zbawienie bliźniego.

Modl się za Rodziców swoich.

Modlitwa. Boże który nas na karcie. 285 IV.

Medytacya o szacunku duszy naszej.

**I.** Bóg, duszę naszą stworzył na wyobrażenie y podobieństwo swoje; nieśmiertelną wprawdzie y zaczątniejszą nad inne rzeczy stworzone; y chciał ażeby nad niemi pawała; póki by z ciała wyzwana, do nieba nie wyleciała. Poznaj o Człowiecze duszy twojej godność! dla nięj pracy; za nie ciało mieć: y wszystkie dobra ziemskie: te bowiem przemijają y dalekie są od zącności duszy twojej;

Co

Co czynisz mizerny; ażebyś ciała służył duszę gubisz, zmiłuj się nad duszą swoją, podobając się Bogu.

II. Za wszystkich Chrystus umarł! y owszem, o iaka dobroć jego! za samą duszę twoją całą krew swoją dobrowolnieby był wylał; dusza moja, cena swoją, krwi Chrystusowej się równa! a dla czegoś, dla lichę rokoszy ziemi duchowi duszę oddajesz? która Boską krew odkupiona jest? a czylisz zły duch, cokolwiek dał na odkup onę? czylisz chce, albo może darować ją wiecznym Błogosławieństwem? daymy duszę naszą nayukochańszemu Jezusowi; który ją odkupił, ażeby Błogosławioną uczynił.

III. Z tych dwóch punktów, to dwoje wnoś sobie. 1. prędzę wszystkie rzeczy utracić niżeli duszę. Bogaństwa, godności, rokoszy, zdrowie, nic nie są, wporównaniu z duszą. 2. Ze nie Bogu chwalebniejszego nie masz, nad nawrócenie dusz, za które krew wylał; któreby zaiste, na podparcie walącego się świata nie dał. Krew wylał jednorodzony Syn Boski nymyjsz się o dusze! tak wielki szacunek twój jest! Augustyn.

170  
XVIII. M A R C A.  
S GERTRUDA PANNA.

*Tarżmo moje słodkie jest, y ciężar mój lekki. Chry-  
stus u Math. w Roz. II.*

**S**więta Gertruda. Córka Pipina Marszałka  
Pałacu, ażeby Oblubienicą Chrystusową  
y sługą Maryi została; za Męża, Xiażęcia  
mieć niechciała: z osobliwym nabożeństwem,  
uroczyście dni Maryi czcila. Gdy bliską śmier-  
ci była; prosiła, ażeby zpoświęconym welu-  
nem y zwyczajną włóściennicą w ziemię zacho-  
wana była; niechcąc te oręża złożyć, któremi  
ciało zwoiowawszy, nienaruszoną czystość za-  
chowała. Przykładem S. Gertrudy, światem  
gardź, y goręcę Jezusa y Maryą kochay.

*Zachowanie przykazań.*

*Módl się za sług Maryi.*

M O D L I T W A.

*Wysłuchay nás Boże Zbawicielu nasz &c. pag. 68.*

*Medytacya o słodczy usługi Boskie y.*

I. Łatwiey jest, niżeli wierzymy, Bogu słu-  
żyć. Przykazania iego nie są ciężkie. Uwá-  
żay każde Boskie Przykazanie; a uznasz iak  
lekki, iak miły jest ciężar; który na nás Bóg  
włożył. Cokolwiek nám opisał; rozumowi  
w całe przyzwbito jest; y do naszego poży-  
tku stosnie się. Dogadzamy Panom świata,  
ziemi, światu, pożądliwościom; którzy albo  
niepodobne, albo niesłuszne, albo szkodliwe  
rzeczy



rzeczy od nas wyciągaia; a odrzućamy nay-  
słodze Chrystusa iarzmę do nożenia które-  
go, ielcze nám sám Chrystus dopomagá.  
*Nie iest przykro ani cięszko co ten roskazuje;  
który pomagá, ażeby się stało co roskazuje Aug.*

II. Do służenia Bogu, wiele ratunków má-  
my, wiele łásk, wiele pobudek: y ieżeli wza-  
chowaniu przykazań iego gorzkość iaka iest,  
tak wielą pociechami y roskozami Niebieskie-  
mi osłodzona iest: że po wielkięý części u-  
staie; do tego: przykłady Świętych, których  
żywoty czytamy, y których świątobliwości  
y teraz dziwimy się, łatwieyże cnót zażywa-  
nie czynią?

III. Dla nadziei nadgrody, wśzelka práca  
umnieyszá się; ta nadzieią zachęcony Rzemie-  
śnik, chętnie pracuie; żołnierz na niebеспе-  
czeństwo życia odważá się; y kupiec nawał-  
ności morskich się nie boi. Nadgroda, ktôra  
mię czeká, naysownieyszá iest; onę mi Bóg  
obiecáł; pewny iest, nie olzuka mię; a ta  
nadgroda wieczna będzie. Iak tedy lekkie  
y małe są práce nasze, względem takięý nad-  
grody!

*Błogosławieni miłośnierni; albowiem dni miłosierdzia  
dostąpią Math. w Roz. 5.*

**S**więty Cyryllus, na ten czas nad Kościo-  
łem Jerozolimskim przełożonym był; gdy  
Julian Apostata, aby żydowskie obrzędy zno-  
wu się wróciły: o naprawieniu Kościoła Je-  
rozolimskiego zamysłał; którego upadek sám  
S. Cyryllus opowiedział; y nie darmo: albo-  
wim powtórzoną ziemi trzęsieniem, co  
zaczęto wystawiać, zfundamentu upadło. Na  
ubogich tak łaskawy był: że Biskupstwa one-  
mu Aryani zazdrozcząc, to jedno przeciwko  
niemu gádali: że kościelne sprzęty przedawał:  
a żeby ubogich wspomagął. Umarł w Roku  
366.

*Miłość. Módl się za żaśmuconych.*

*Modlitwa. Day prosimy. Na karcie. 385.*

*Medytacya, o Zmiłowaniu.*

**I.** Wzruszać się powinien jesteś mizerya-  
mi bliźniego twego; czyli choroba go dręczy,  
czyli w ubóstwie jest: y tak się wzruszać po-  
winien jesteś, ażebyś niepłonną wprawdzie,  
ale skuteczną onego wspomagać wolą miał.  
Iak wiele okazyi opuszczasz, mizernym do-  
brze czynić / nieczym bardzięj do Boga nie-  
przyśtawiamy, iako miłosierdziem na ubogich.  
Ieszeli nie możesz, albo niechcesz, onych wspo-

M

magać

mágać; módl się do Boga: ażeby ón ich wśpo-  
magáł; y iemu dziękuy: że od złych rzeczy,  
ktòremi óni przyciśnieni są, ciebie uwolnił.  
*Nic tak Boskiego człowiek w sobie nie má: iako  
z innych, dobrze sobie zastugować: czyń ne-  
dznemu dobrze, Boskiego miłosierdzia naśladu-  
jąc: Grzegórz Naz.*

II. Mięy miłosierdzie, nad ludźmi grzélzą-  
cemi. Bogaci, lubo szczęśliwemi się być zda-  
dza, zaiste godnieysí są politowania, niżeli  
zazdrości; y tym bardziéy onych mizerya,  
opłakiwać powinien ieścieś; że mniéy wiedzą:  
że mizernemi są, y mniéy o lekarstwo się  
starają. Ich napomniy ieżeli zarządu twego  
powinien ieścieś, albo rostopnie możesz: po-  
kazuiąc wiakim niebepieczestwie dusza ich  
zostaie! za nich Boga pros; od grzechowéy  
okazyi onych odryway; zażywaiąc na to przy-  
iációł powági bogactw. *Nie zazdrość ży-  
cia tego szczęśliwości ludziom złym; ale nad  
niemi ubolèway.*

III. Czyliż ty sám nie godzien ieścieś,  
innych nad sobą politowania, tak dla utrą-  
pienia twego, iako y dla grzechów twoich!  
Ieżeli dla utrąpienia; bądź cièrpliwy; Chry-  
stus y Święci wszyscy żyli wprácach, bole-  
ściach, łzach. Ieżeli dla grzechów zmiłuy się  
sám nad sobą samym; y lecz iak nayprędzèy,  
ranv duszy twoièy.

*Mając żywność, y czym się odziać, na tym prześlawamy*  
S. Paw: w Liś: do Tym: w Roz: 6. 8.

**S**więty Jozef, był Oblubieniec Maryi, a Jezusa karmiący Ociec. To gdy powiedziałem, w krótkich słowach pochwałę jego zamknąłem. W rzemieśle cieślińskim jego pokora; Jezusa poszanowanie, pobożność ku Maryi Oblubienicy swoiëy, tak wielkich honorów godnym go uczyniły. Na rękach Jezusa y Maryi umarł. O śmierci najśłodsza! chciał tak umrzeć? Jozefa S. naśladuy; tak żyj; Jozefa S. szanuy.

Nabożeństwo do S. Jozefa.

*Módl się za umierających.*

M O D L I T W A.

**P**Rzenayświętszëy Matki twoiëy Oblubienica zasługami, prosimy cię Panie! ratuj nas: aby czego możność nasza dostąpić nie może zaiego nam przyczyną darowano było który żyjesz y królujesz z Bogiem Oycem w jedności Ducha S. na wieki wieków. Amen.

*Medytacya o życiu Świętego Jozefa.*

I. S. Jozef Maryi Oblubieńcem był, bez wątpienia dla osobliwëy swëy czystości. Jak chwalebno ci jest Mężu Nayświętszy! w Niebie Oblubienicę mieć, a na ziemi Wszechmogącego Boga do woli twoiëy, wybornie się

M2 sto.

stosującego! Bądź czysty y pokorny y skromny  
jako był S. Józef; a Marya kochać cię będzie.  
Do wielkiej doskonałości w krótkie dojdzie ten  
który tego S. naśladować, Boga przytomnego y  
wszystko widzącego w myśli mieć będzie.

II. S. Józef był Jezusa karmiącym Ojcem;  
y sám Jezus poddany mu był. Patrz na poko-  
rę Zbawiciela! który gdy w Pałacu Augusta  
albo Heroda urodzić się mógł; ubogiego y nie  
znanego Ojca mieć chciał; który codzien-  
nym potem, żywienie y odzież łobie opa-  
trował. Przykładem S. Józefa, nigdy się od  
Chrystusa nie odłączay! Jego za świadka  
wszystkich spraw twoich mięy! y z nim czę-  
ściej rozmawiaj. Czyń jako S. Augustyn  
mówi Chrystusowi miejsce z Synami twemi  
niech przybędzie do Familii twojej Pán twój;  
niech przychodzi do potomstwa Stworzyciel twój  
To gdy ubogiemu uczynisz, Chrystusowi u-  
czynisz.

III. S. Józef między Błogosławionemi Je-  
zusa y Maryi rękami, umarł. Pobożney, y  
S. śmierci żądaś? tu myśli, tu uczynki twoje  
niech się obracają: czcisz, wzywaj S. Józefa;  
twierdzi bowiem S. Teresa: że wszystko przez  
zasługi S. Józefa uprzątała; zawsze w ustach  
mięy, ale ośobliwie przy śmierci, naypię-  
kniej iże y najsłodsze Imiona Jezusa, y Maryi  
y Józefa.



S JOACHIM WYZNAWCA.

Którzykolwiek bowiem Duchem Boskim się rządzą, ci są Synami Boskimi. Paweł do Rzymian w Roz. 8. 14.

**S**więty Joachim Przenajświętszhey Panny Ociec, na trzy części intraty swoje dzielił. Jedną część Kościołowi dawał; drugą ubogim trzecią na Familią swoją obracał. Nic niewątpiąc, uwierzył Aniołowi mówiącemu: że Anna Mążonka iego, porodzić miała; lubo od lat 20. nieplodną była. Gdy zaś Anna, Maryą urodziła Matkę Jezusa; bogoboyny ten Ociec Côtę swoją nayukochańszą, czci Boskię poświęcił.

Posłuszeństwo. Módl się za Rodziców zmarłych.

M O D L I T W A.

**B**oże! któryś przed innemi wszystkiemi Świętymi twoimi, S. Joachima: Matki Syna twego Oycem postanowił; pozwól prosiemy: abyśmy, którzy iego uroczystość szanujemy, onego téż ustawicznie opieki doznawali. Przez Pana. &c.

*Medytacja, O Synach przysposobionych Boga*

I. Przez naturę jeden Chrystus Synem Boskim jest. Chrzęścianie zaś wszyscy, przez przysposobienie y łaskę. Ociec nasz jest Bóg, Jezus brat nasz, niebo dziedzictwo nasze; więc do góry się podnoś dużo moja! do naywiększych y naywyższych urodziłeś się; od nayniższych y podłych wstęć mię. Syn y

Dziedzic Boga, ziemskiem bogactwy paść się  
nie powinien, ani zdradliwym y próżnym go-  
dności splendorem oszukiwać się. *Ia zaś zie-  
mię deptać, nauczyłem się; nie czcic. Clem.  
Alex.*

II. Ażebyś prawdziwie zwanym był; y Synem  
Boskim był: trzeba ażebyś w sprawach twoich  
Duchem się Bożym rządził. Bóg chwały  
swojej zawsze szuka; ty też tęż chwały Oy-  
ca twego zawsze szukać powinien jesteś; odro-  
dnym jesteś, jeżeli umysł twój zniżał do  
podłych rzeczy. Uważay dla kogo pracujesz?  
jeżeli dla ludzi, daremna praca twoja; oni bo  
wielu albo nie zechcą, albo nie mogą, równą  
pracy twojej nadgrodc dać; dobrze y chwalebnie  
co się stało nadgrozić świat, ani niewdzięczny  
zwykł ani wzięczny może. Thomas Mor.

III. Ktokolwiek Duchem Boskim się rzą-  
dzi; pewnie dla pomnożenia chwały Boskiej  
pracuje; ani przychylnego ludzkiego rozlą-  
dzenia szuka; przeciwnego się obawia. Dość  
mu na tym gdy Bóg oddawca go widzi; nigdzie  
y nigdy od powinności swojej nie odstępnie.  
Aloowiem wszędzie y zawsze Bóg na niego  
patrzy. Jeżeli jego dzieła przed ludźmi źle  
padną, nie wzruszą się; pewien będąc, że Bóg  
wolą y intencją jego widzi.

XXI. M A R C A.

S. BENEDYKT OPAT.

*Błogosławieni są ci słudzy, których gdy Pán przyjdzie,  
czuiących znajdzie. Zak: w Roz. 12, 37.*

**S**więty Benedykt, lát czternáście mając, na pustynią poszedł; gdzie zły duch nieczystemi ogniami serce iego rozpálić usiłował; ale Benedykt, zaraz między ciérnie rzuciwszy się, y w nich tárzając nagie ciało: włádną krwią nieczyste upáły zagasił. Niezliczonemi sławnymi cudami, Cud naywiększy: że świętobliwy swôy Zakon postanowił: który wielką Świętych liczbę Kościołowi dáł. Lát 63. mając, Umarł w Roku. 534..

*Miłość Pustyni, Módl się za Zakon S. Benedykta.*

*Modliwa na karcie 100.*

*Medytacya o życiu y śmierci S. Benedykta.*

I. Iak prętko Benedykt, próżność świata zrozumiał; światem wzgardził y na Pustynią uciekł; gdzie ustawicznymi prácami y moryfikacyami ciało swoje mąrtwił. Ty zaś od tak dáwnego czasu znałz próżność świata; y niebelpieczństwa, które się w nim znajdują: A przecię świat kochałz! nie ieściu tajno, że niewierny ieść świat; a jednakże mu dowierzałz! Ionych fałszywemi dobrami świat oszukiwał; a teraz go potępią ci: którzy go przed tym czcili; dla czegośz go nie rzucałz? Le-dwie to świat má, ze oszukaie; dobr statych nie má

*má;oto,nie staie mu tęż ani znakomych Eucher ius.*

II. Benedykt, światem przydził się; a od świata zaraz ustanowany ieść. Królowie, Xiążęta, y niezliczeni ludzie, do niego się uciekają; ażeby się modlitwom iego poświęcali; y iego w światobliwym życiu naśladowali. Ieżeli świat kochać będziesz, toż gardzić będzie; ieżeli nim wzgradzisz, kochać cię będzie. Czas zapłaty Bogu podobá się y dłuższy y późniejszy. Albowiem yteráz wojujących żąda koronować. *Iak tobie nierychły czas ieść, o Boska dobroci Świętych twoich na potym uwielbiac! Eus. Emiss.*

III. Świata zwyciężca Benedykt; iuż tęż od świata odchodzi; umiêrá w Kotciele, stojąc wpostrzodku braci swoich: którym śmierci swoiêy godzinę opowiadał. A czyliśz tobie objawiono ieść: kiedy y iako umrzesz? Zakonnicy S. Benedykta, są Synowie y korona tego Świętego Fundatora; twoie takż, uczynki, są Synowie twoi; którzy po śmierci za tobą póyda: y ciebie albo oskarżać, albo bronić będą, przed Bogiem.

S. KATARZYNA SZCZEDKA.

Lamentować y płakać będziecie; a świat weselić się będzie; wy zaś smęcić się będziecie: ale smutek wasz w ra-  
dość się obróci Chrystus u Jana w Roz. 16 20:

**T**eraz cieszy się Katarzyna: że codziennie przez godzin cztery nad Jezusa Bolesćmi płakała; teraz raduje się: że oraz zmałżonkiem swoim czystość zachowała! że S. Brygidy Matki swojej zbawienne rady pełniła; że na ostatek, po śmierci męża swego, świat pożegnała y zakonne życie prowadziła! Już widzi Katarzyna Błogosłaniona, Pannę Maryję: którą powtórzonym pozdrowieniem Anielskim na początku każdej sprawy wzywała! Umarła w Roku 1381. y ciało ię król Eryk do grobu zaniósł.

Medytacja, o męce Chrystusowej.

Modl się za kraje pątnocne.

Modlitwa. Wysłuchaj nas Boże. na karcie 76.

Medytacja o Męce Jezusa Chrystusa.

I. Rozwážay Jezusa na krzyżu wiszącego; patrz co wszczegulnych ciała swego częściach cierpi. S. iego głowa cierniową koroną otoczona; twarz sinością zeszpecona; ręce y nogi przebite; na ostatek, ciało, biczami poszarpane; nayprzykrzyszymi bolesćmi udręczone! oto Jezus mój! słuźna iest, ażebym ja iemu podobny był; na tym podobieństwie założo-

na



na jest szczęśliwość y doskonałość moia; nieść  
tyś! wroskoszach opływam; gdy Jezus obel-  
gami nasycá się! nie zdoła ażeby pod głowaciér  
niem ukoronowana, członki delikatne ukrywały  
się. Bern:.

II. Iako ciało, tak y umysł Chrystusa okrutnymi boleściami zdręczone były; przy-  
rzął bowiem: że Męka jego wielu ludziom  
niepożyteczna bydź miała! ubolewał nad śle-  
potą żydów! y zbyt nie zdęty był żalem,  
wdychaniem, y łzami Matki swoiëy; która  
z ukochanym Uczniem pod krzyżem stała.  
O żałosne widowisko! a czyliż suchemi ocz-  
mi na Jezusa y Maryią poglądać mogę?

III. Jezus tak haniebną, tak okrutną śmierć  
podiąć chciał: ażeby mię od piekła uwolnił!  
zgruntu zginąłbym był: gdyby Chrystus nie  
umarł był! tak wielkiëy łaski nie godzienem  
był! iá zaś tak wielkich dobrodzieystw niepa-  
miętny, nie tylko nie gotów jestem do wylá-  
nia moiëy krwi za Chrystusa; ale ani west-  
chienia, ani też iemu proszacemu dać chcę;  
y nowe do dawnych grzechy przydając, o-  
nego zawsze obrażam! Uznaway iak cięszkie y  
fręgie są rany duszy; za które trzeba było  
żeby Chrystus zraniony był! Bernard.

*Weselę się w utrapieniach za was; y wypełniám to, czego nie dostawá utrápienióm Chrystusowym, wciele moim za ciało iego, którym iest Kościół. S. Paweł do Cot. 1. 24.*

**S**więty Otho, Duchownych naywyższego Pápięza prąw, orężem broniąc, dowóddł: że żołnierzem Jezusa Chrystusa, był. Związany, pomocy S. Bernarda wzywał; który pod czas nocy więzienia go wyprowadził; nie długo po tym do inszego więzienia dobrowolnie wszedł; to iest: do ciasnêy komory; gdzie żelaznym páskiem, ciało swoje opasał; y one tak źle, y przykro traktował: że przykrości które dobrowolnie cięrpiał piérwzego więzienia nciśk przewyższały.

*Pokuta. Módl się za Króla Hiszpańskiego.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nás doroczniá S. Othona Uroczystością rozweselaśz; łaskawie pozwól: ażebyśmy, którzy iego narodzenia dzień czcimy; iego też cnoty naśladowali. Przez P. &c.

*Medytacya o dobrowolnych ciała Strápieniach.*

I. Jezus za ciebie umarł: ale ażebyci pomocna iego śmierć była; potrzeba ażebyś dobrowolnym ciała umártwieniem z nim umierał; y dopełnił w ciecie twoim tego, co nie dostaie do mak iego. Tak wszyscy Święci cięrpiali, iako iawnó iest z życia ich; w którym

rzym prác, krzyża, y boleści, wzmiánka tak często znayduie się. Cóż na to mówisz? coś do tych czas znosił za niego? który za ciebie takie przykrości ponosił. *Który tak wiele dał, wie iak wiele wyciągá. Eucherius.*

II. Cięrpieć powinien iesteś; ażebyś uszanował y naśladował Jezusa cięrpiaćego. Ach gdybyś z serca Jezusa kochał, żądałbyś podobnym Jezuso wi bydzi! Rozwážay Pana twego z krzyża wiszącego. Uwáž, y patrz, ieżeli, boleść twoia taka iest, iaka boleść iego! oto od stopy nog aż do więrcholku głowy zdrowia w nim nie masz! przez cały życia swego czas cięrpiał; ty zaś zawsze w roskoszach y delicyach! czyli rozumieś: że insza droga do Nieba iest, oprócz tęy, którą nam pokazał?

III. Wstrzymáy się naprzód od niektórych pozwolonych uciech, dla Jezusa ukrzyżowanego; potym na uszanowanie męki iego, cokolwiek cięrp. Poglądaniem na Jezusa na krzyżu cięrpiaćego, słodnieć ci będzie cokolwiek ci się gorzkiego zdá. Tak wiele Chrystusowi powinien iesteś: że za Chrystusa umrzeć powinienbyś; a przecię iaka iego dobroć iest! nie śmierci, ale miłości szuka. *Ieżeli długu śmiercia nie płacimy; miłością zapłaćmy.*

*Chodźcie, póki światłość macie: żeby was ciemności nie  
ogarnęły. A kto w ciemnościach chodzi, nie wie kędy  
idzie Chr. u Jana. 12. 35.*

**T**EN Święty od Juliana Césarza Ucznia swe-  
go przed tym, na wygnanie wypędzony  
był; że Męczennikòw ciała grzebił. W Per-  
sydzie przez nieśki czas zostawał; zkąd gdy  
ślepy za radą Boską powrócił się; potkał Ju-  
liana: który oczy na niego obłóciwszy, mó-  
wił: dzięki Bogom nieśmiertelnym, że zno-  
wu Pigmeniusza widzę; któremu Pigmeniusz  
odpowiedział: Dzięki Bogu memu! je niewi-  
dzę Césarza, bałwanom służącego. Ta odpo-  
wiedzią, urażony Julian Apostata, kazał  
Świętego w Rzekę Tyber wrzucić.

*Wiara. Módl się za żeglujących*

M O D L I T W A.

**S**Práw prosimy Wszechmogacy Boże! aże-  
byśmy, którzy S. Pigmeniusza Męczennika  
twego dzień urodzenia czcimy; za przyczy-  
ną jego w miłości Imienia twego umocnieni  
byli. Przez Pana &c.

*Medytacya, o troiakię ślepotę.*

I. Potrzeba jest, ażebyś na tym świecie śle-  
py był; poddając rozum swój posłuszeństwu  
wiary; y żebyś to wierzył, czego ani widzieć  
ani zrozumieć możesz. Tak wierzyć powinien  
iśteś, Tajemnicę S. Tróycy, Najświętszego

Sakramentu, y innych wiele, które wiara do wierzzenia podaje. Co za dziw, jeżeli pojąć nie możesz najwyższych tych Tajemnic? ponieważ tego co w oczach twoich jest y owszem siebie samego, y co w tobie się dzieje, pojąć nie możesz. Wierzę że Bóg powiedział y dosyć mi jest dowodu tej powieści niebieskiej wyrok. *Salwian.*

II. Bądź ślepy we wszystkim tym, co pobudza cię do złego! strzeż się, ażebyś oczy w każdą stronę lekkomyślnie nie obracał. Inaczey, y pożądliwość w tobie zapali się, y umysłu twego pokory pomieszczany będzie. Nigdy na to nie patrz, czego ani żądać, ani mieć bez grzechu nie możesz; wszystkie prawie występki przez oczy do serca wchodzi; a zaś przez te oczy z serca twego pobożność, pokora czystość, wychodzą. *Odwracay oczy moje Boże! żeby próżności nie widziały.* Dawid.

III. Bądź ślepy w cudzych defektach; chyba, że z zwierchności, twoich y innych występków y grzechów przestrzegać obligowany jesteś. Wglądaj tylko, w wyborne onych, czyli natury, czyli łaski, przymioty; jeżeli tę radę zachowaśz: ani pysznić się będziesz, siebie samego z innemi równając; ani innymi dla defektów ich pogardzając. Patrz siebie; w siebie samego tylko wglądaj: albowiem nie cudzego ale swego życia, rachunek oddaśz.



ZWIASTOWANIE B. P. MARYI.

Wszedłszy Anioł do Nię rzekł: Bądź pozdrowiona Pa-  
jki pełna, Pán z tobą! błogosławienas ty między niewia-  
stami. Słukałsz w Roz. 1. 28.

**P**atrz na Gabryela, do Maryi mielkkania  
wchodzącego; a żeby lę opowiadał: że za  
Matkę Boga, od Przenayświętszëy Trôncy  
obrana iest. Ulyrzáwłszy, y usiřszáwłszy nie-  
bieskiego posła; rumiëni się, boi się, turbu-  
je się pokorna Panna; ale gdy zrozumiała; że  
Matką y oráz Panną má bydź; bniáźń y tro-  
skę zrzucając mówiła: Niech mi się stanie we-  
dług słowa twego y w tego czasu punkcie,  
Duch S. Jezusa ciálerzko, z Nayczystszëy Pan-  
ny krwi, uformował.

Cześć B. P. Maryi. Módl się za Sodalisow, B. P. M.

**B**oże! ktôryś chciał: a żeby Słowo twoie z  
żywota B. Maryi Panny, przez Anielskie  
zwiastowanie, ciało prz yięło; rácz to dć, po-  
kornie ciebie proszącym sługom twoim, aby-  
śmy, ktôrzy lą prąwdziwie Bogarodzicą bydź  
wierzemy, byliśmy lę przyczynami, u Ciebie  
wspomożeni. Przez Pana. &c.

Medytacya, o Zwiastowaniu B. P. M.

I. Dzisiáy Marya Matką Boga staie się  
pokora y czystość lę, tak wielki lę Honor  
zrodziły. Ach iak wielką radością mi iest, o  
Boską Marya Naywybornieyszą ta godność  
twoja! Ale ieżeli iestes Matką Chrystusa;

widz Matka też Chrześcían ieśteś. O jak łzczę  
śliwy ieśtem! Iako Boga Rodzicielka, wszystko  
możesz; iako Matka moja, wszystkiego dla  
mnie żadaś! mogę też y iá ieżeli chcę, przez  
wiarę łaskę, y miłość, Chrystusa w sercu moim  
począć: Albowiem. *Chociaż według ciała, ie-  
dna Matka Chrystusa ieś; jednak według wia-  
ry, wszystkich owocem Chrystus ieś*, S. Ambroży

II. Dziś Jezus, Bratem naszym staie się, ie-  
go ku nám miłość, nám podobnemi go czyni,  
ażebyśmy się iemu podobnemi y my stali. Na  
ziemię zstąpił: ażebyśmy do Nieba wstąpili.  
Pokłon ci czynię Słowo wcielone w Naczyt-  
szym Panny Żywocie! o gdybym podarun-  
kiem jakim, ten naydroższy dár twôy, mógł  
zawdzięczyć! twoie ieś, Bracie nayukochań-  
szy cokolwiek ieśtem y mogę.

III. Marya, Matka naša ieś, Jezus Brat;  
a czyliś godni Synowie Maryi, czyli godni  
bracia Jezusa ieścieśmy! Naczystszą, Naypo-  
kornieyszą, Nayposłuszenieyszą, Marya była.  
Aczyliś temi cnotami obdarzeni ieścieśmi? Je-  
zus, zawsze się starał o chwałę Oyca swego  
y zbawienie dusz: A czyliś też nasze z bra-  
tem naszym tóż staranie ieś? czyliby raczë Je-  
zus ięząc, słusznie Maryi nie mōwił? *Syno-  
wie Matki moiej, wojowali przeciwko mnie.*  
Cant. 1:

XXVI. M A R C A:

S. LUDGER RUS BISKUP:

*W Modlitwie trwajcie, czynni będąc na na nię z dziękczynieniem. S. Paweł do Kol: w Roz: 2.*

**S**więty Ludgerus o duchowne czytanie y modlitwę tak usilnie się starał, że ięszcze dziecina będąc, zawsze albo pobożne Xiążki czytał, albo przepisywał. Gdy Mamka iego niektórego czasu pytała się go, iako się iego mistrz nazywał? Bóg (odpowiedział,) Mistrz moy jest! Monasterskim Biskupstwem od Karola Wielkiego obdarzony, Saxondow do Chrystusa przyłączył. Wezwany od Cesarza, po przyśtanych trzech, iednym po drugim posłach; nie pierwey na pałac Krolewski przyszedł; pòki pacierzy Xięzych nie odprawil, mówiąc: rozmawiam z Panem, który nad Cesarza daleko większy jest.

Staranie się o Modlitwę.

*Modl się za pomnożenie pobożności.*

M O D L I T W A

**D**Ay prosimy Wszechmogący Boże! ażeby S. Ludgera Wyznawcy twego chwalebna uroczystość y nabożeństwo w nás y zbawienie pomnażała. Przez Pana &c.

*Modytacya o Modlitwie.*

I. Modlić się zawsze trzeba. a żebyśmy zawsze Boską pomoc mieli; która zaiste naypotrzebniejsza nám jest; ażebyśmy y

N

wali

wali w tak różnych, tak umyślu iako y ciała potrzebach; y abyśmy widomych y niewidomych nieprzyjaciół zwyciężali. Mowisz: nie mogę się ustawicznie modlić, przynajmniej, ile możesz najczęściej, to jest: na początku y na końcu sprawy iakięć większey, y gdy pokusie odpor trzeba dać.

II. Modl się z osobliwym uszanowaniem, y skromnością: aby którzy ciebie modlącego się widzieć będą; do pobożności się wzbudzali. Bóg na modlitwie y przyłożeniu umyślu, y skromnego; ciała ułożenia wyciąga y wprawdzie nabożne y pokorne ciała ułożenie wiele pomaga, do wewnętrzney pobożności. A czybyś tak rozmawiał z Xiaźciem, iak podczas rozmawiaśz z Bogiem? Jak skwapliwie ustną modlitwę odprawujesz: na początku twoiey modlitwy, myśl: że jesteś przed Bogiem; przed którym drżą Cherubini y Serafini, y z tą, iaka powinna być pokorą, y skromnością, z Bogiem mówić będziesz! ale nie stętyśz częściej sama też modlitwa, obraca się w grzech.

III. Uwaga do modlitwy potrzebna jest, ponieważ Bóg Duchem jest, chce duchem być czczony. Często trafiło się, że usta twoie z Bogiem gadają, gdy umysł twój błąka się to jest: po Bogactwach, roskoszach, y innych rzeczach, które kochasz! sercá samego, a nie ust, Bóg żąda. Iako prosisz, żeby cię Bóg wysłuchał gdy ty siebie samego nie słyszysz. Cypryan.

*Jeżeli kto mówi, iakoby mowy Boskie. S. Piotr w Roż.  
5, w Liść 11. w wierszu 11.*

**S**Wiąty JAN, tak świętobliwie. y tak o-  
stro milczenie zachował, że przez lat 50.  
ani słowa do żadnego człowieka niewymówił,  
chorych leczył: Oleiu S. zaży waiąc, a żeby  
oleiowi nie modlitwom iego cud przyznany  
był. Zwykł mawiać, im bardzię oddalam  
się, od ludzi, tym bardzię Boskich roskoszy  
używam. Theodozjuszowi opowiedział ia-  
kie zwycięstwa odebrać miał, y niedziw że  
przyszłe rzeczy wiedział: Coż bowiem Bóg  
przed nim utaić mógł; który z nim tak dłu-  
go y tak po przyjacielsku rozmawiał.

Milczenie.

*Modl się za Pustelników.*

MODLITWA.

**B**Oże, który nás S. Jana Wyznawcy twego  
doroczną uroczyścią rozweselaś, po-  
zwól łaskawie: abyśmy krorzy iego dzień uro-  
dzenia czcimy; iego spraw naśladowali.  
Przez Pana &c.

*Medytacya o Słowach*

I. Człowiek Chrześcianański słowa żadnego  
wymówić nie powinien iest: ktoreby Chry-  
stusa obraziło. Wstrzymay się tedy pilnie  
od złośliwych, wszetecznych, y zachwałych

N<sub>2</sub> mow,



mów, nie łatwiejszego nie jest, iako słowem zgrzeszyć; y ówsem częstokroć, prawie niepodobna zadane słowami rany ulczyć; a czybyś chciał; ażeby o tobie inni tak gadali, iako o nich niekiedy gadał?

II. Wstrzymaj się także od żartobliwych y próżnych słów; jeżeli do mowienia żartów przyzwyczaisz się: wkrótce ci wypadną słowa obostronne, y Chrześcińskię miłości przeciwne; y ówsem wolałbyś częściej miłości bliźniego prawa zgwałcić; niżeli utrzymać się od żartobliwego y dowcipnego słowa. Naywyższego sędu szala, niepożyteczne słowa ważne będą. Położ Panie, straż na usta moje.

III. Ażebyś słowem nie zgrzeszył, nie tak często, y nie tak długo, z innemi rozmawiaj. w wielomostwie nie będzie bez grzechu, albo przeciwko Bogu, albo przeciwko bliźniemu. Jeżeli mało gadać będziesz, za mądrego y roztropnego poczytany będziesz; za głupiego, y nieuważnego; jeżeli siła; y od wielu wzgardzonym będziesz. Nayczęściej żałować będziesz, żeś gadał: a nigdy, żeś milczał. o Bogu rozmawiaj. jeżeli nad milczenie, co lepszego albo co wyborniejszego masz. ale gdzie milczeć bardziej należy. niżeli gadać, tam na milczeniu prześlan. S. Grzegorz.

XXVIII. M A R C A:

S. GUNTRAMUS KROL.

Każdy z was niech się bliźniemu przypodobą ku dobremu dla zbudowania, S. Paweł do Rzym: w Rozi

25 2.

**T**En Święty Burgundyjski Krol, dla tego bogactwa mieć zdał się: ażeby ubogich żywił, y kościoły zdobił: gdy kiedyś polowaniem zmordowany, pod drzewem spał, żołnierz który z nim był, widział zwierzątko, iasnicze podobne, wychodzące, z ust iego; któremu zwierzątku na drugą stronę rzeczki przęć chcącemu, miecz Krolewski na kształt mostu poddał. Zwierzątko do iaskini weszło, potym do ust Królewskich się wrocilo: który obudzivszy się, na tych miaśł do iaskini poszedł; y tam wielki skarb znalazł; który według zwyczaju, ubogim y na kościoły rozdał. Znakomity był Proroctwa y cudow darem, y samym sukni swoiëy dotknięciem, chorych uzdrawiał.

Jałmużna.

Módl się za Krola Francyi.

Boże który nas, na karcie 190.

Medytacya, o dobrych Uczynkach

I. Poki żyjesz, ile możesz, o dobre uczynki staray się; inlze bowiem rzeczy po śmierci wśvśkie, żadney ceny nie mają. Pamiętaj: a żebyś każdy dzień pobożną iaką

N<sub>3</sub>

iprawą

sprawą ozdobił. To życie krótkie, przyszłe długie. Popołnione grzechy oplakiwać powinien iśteś; one jałmużnami odkupuy. Czemuż, tak skąpy y przykry iśteś ku ubogim? czemu tak bardzo wyobrażenie Xiążęcia na pieniądzach kochasz; á wzdrygasz się obrazu Chrystusowego w ubogich? Czemu obraz Króla na szelągach wyryty chowasz a obrazu Boskiego w ludziach odrzekasz się. Augustyn.

II. Przed Bogiem, niech uczynki twoie dobre będą; dla tego uważay naybardziey w nich, chwałę y wolę Boską, strzeż się, ażeby próżnością, albo miłością siebie samego, nie zepsowały się; bo inaczej nadgrodcę odebrał. Chwalić cię świat, będzie, a Chrystus potępi. Prze-Bog! serce moje, tak szczupłe iśst, y życie tak krótkie, a przecię serce y życie, między Boga y świat, podzielić chciałbym!

III. Niechay y ludzie uczynki twoie dobre, widzą; ażeby onych naśladować mogli; nie wstydz się Boskim przykazaniom posłusznym byść, y jego rady wykonać: zaraz protestuy się: że Panu służysz, a przed tobą żaden gwałt nie odważy się. Niektorzy podobno opacznie tłumaczyć, y naśmiewać się z cnoty y pobożności twoiey będą; ale pozwól, ażeby obrani w rozum szaleli, y owszem się raduy. Albowiem Chrześcianin gdy od świata prześladowany iśst; Bogu ukochany, iśst S. Ignacy Męczennik.

S. ARMOGASTES MĘCZENNIK:

*Jeżeliż tedy czuć nie będziesz, przyjdę do ciebie, iako  
Złodziey; a nie poznasz, ktorey godziny przyjdę do  
ciebie. Apocł w Rozł 3. 3.*

**A** Zeby S. Armog sta statek w wierze,  
zwycięzony był, naprzod postronkami  
kolana iego do nieznośney boleści krępowa-  
ne były. z rozkazu Genseryka; ale Święty, w  
Niebo poyrzał; y natych miał powrozy się  
rozerwały. Znowu za iedną nogę zawieszo-  
ny był, ale zawieszony spokojnie spi. Na  
ostatek do pasienia bydła skazany ochotnym  
y dobrowolnym umysłem, Xiążęcą koronę z  
laską pasterką zamienił; tulząc sobie że pou-  
fałcy z Bogiem na pułstyni rozmawiać będzie.  
O ostatniej godzinie śmierci swojej od Boga  
upewniony był.

Rozpamiętywanie Śmierci.

*Modl się, za Dusze w Czyśćcu zostających*

M O D L I T W A.

**S**Práw prosimy wszechmogacy Boże! a-  
byśmy, ktorzy S. Armogasta Męczennika  
twego dzień narodzenia czcimy: za przyczy-  
ną iego w miłości Imienia twego umocnieni  
byli. Przez Pána &c.

*Medytacya. o Przygotowaniu się do Śmierci.*

**I.** Całe życie, do śmierci, bydź przygo-  
towanie powinno. Albowiem dobra śmierć,  
rzecz iest wielkiej wagi nad wszystkie nay-  
większe; y owlżem ostatek, frasłki; jeżeli z

śmiercią porównane będą. Jak się do śmierci gotujesz! A czyli żyjesz iakobyś umrzeć miał: podobno sobie życie dłuższe obiecujesz? napołym, pierwsze staranie twoje niech będzie: potrzeby do śmierci przygotować, do wielkiej drogi wieczności! ażebyś nieprzygotowany zeyść z świata, przymuszonym nie był. Gotowych niech nas ostatnia potrzeba znajdzie, która często nie przygotowanych uprzedza. Eucherius:

II. Umrziesz, nie wątpisz; ale raz tylo! y w téy iednëy śmierci, tak szczęśliwa iako y niešťczęśliwa twoja wieczność położona jest. Nie idzie tu, o lekkiego iakiego dobra utratę, ale o szkodę nad wszystko naywiększą! A co bardziëy uważyc trzeba, iuż nie nadgrodzona! o śmierci straszna! a czyliż którykolwiek jest, któryby o tobie pilnie myślił; żeby od świata niebezpieczeństw, nie uciekał? y siebie samego ścisleyzym węzłem z Bogiem nie złączył?.

III. Ażebyś pobożnie, y świątobliwie umarł, pobożnie y świątobliwie żył. Nigdy w grzechu śmiertelnym nie zasypiaj. Rano gdy wstawasz, niech do myśli ta uwaga wchodzi: podobno do zachodu słońca, nie dożyję! y gdy się na łozko kładziesz! Podobno w to ptześcieradło umarły y obwiniony będę! na którym spać będę! niekiedy tak siebie samego pyta: Czybym był teraz na śmierć gotowy. Nic tak często iako śmierć ludzie widzą! nie tak nie zapominają iako śmierć, Eucherius



*Świat przemija ypożądliwość; iego lecz; kto wolą BOGA czyni, trwa na wieki. Ian w Liś. 1. w Rz. 2. 11.*

**S**Więty Klimak, tą którą wystawił drabinę do Nieba, wstał; albowiem wybornie czynił to. co w Xiędze (która nazwisko má *drabina raju*) napisał. Maiąc lat izelnaście życie zakonne przyjął; y od onego czasu życie iego, Ustawiczną mortyfikacją było. Zawsze. albo swoje grzechy oplakiwał, albo modlił się; albo Xięgi pisał. Jednak iego najczystszy cnocie, obmowców złość, nie przepuściła. obrany za Opata; Umarł w Roku wieku swego 70. Chrystusa 346.

Staranie się o doskonałość.

*Modl się za wpraszającymi się do Zakonu.*

M O D L I T W A.

**P**Rzyczyna nás prosiemy Panie S. Klimaká Opata niechay tobie zaleci; abyśmy tego, czego z naszych zasług mieć nie możemy, za iego pomocą dostąpili. Przez Pana &c.

*Medytacja: o trojakim stopniu do doskonałości.*

I. Pierwszy do doskonałości stopień jest wzgarda świata y tych wszystkich rzeczy które świat kocha iako to są; honory, roskoszy, y bogactwa. Albowiē próżne są świata honory, spróśne roskoszy, bogactwa niebezpieczne! o iak trudny ten stopień jest! iak silney cnoty potrzeba

trzeba do podeptania tego, co wszyscy adorują. Trudno wprowadzić świat opuścić: ale niemalz nie niepodobnego: ośobliwie gdy uważać będziesz, że: świat młody y pożądliwość jego y to opuścić bardziej pożyteczna jest, niżeli opuszczonym bydz; Bernard.

II. Drugi jest stopień: odrzeczenie się samego siebie. Nie pozwalay wiele sobie w rozkoszach, do których wrodzoną sobie skłonnością tak mile zachęcony bywasz. We wszystkim sobie samego zwyciężay; łatwoć to wymówić, ale ciężko wykonać potrzeba iednak to uczynić! mało bowiem jest, świat zwyciężyć y opuścić; jeżeli sobie samego nie zwyciężył y nie opuścił: potrzeba ażebyś sobie samemu wojnę wypowiedział; y mocno woiował z pożądliwościami. zepsowaney natury.

III. Trzeci stopień jest, czyste y zupełne ludzkiey woli. z Boską wolą zgadzanie się, do tego stopnia gdy dōydziesz; y żądania twego wierzchu, y doskonałości wierzchołku dosięgł, y owszem już niebieskiey szczęśliwości kosztujesz. Panie! naucz mię wolę twoję czynić. Jeżeli mię tego nie nauczysz, wola moją czynić będę, y Bóg mię opuści. I y bōwiem moim nie będziesz, gdy ja Mistrzem moim będę. Augustyn.

XXXI. M A R C A.

S: BALBINA PANNA.

*Rośnijcie w Łasce y poznaniu Pana naszego y Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Piotr w Liś: 2. w Roz. 3. 28.*

**K**Wiryus Starosta miasta, od Boga ciężką że karę odebrał: Alexandra naywyższego Papieża związać kazał. Albowiem Balbina ie-  
go córka, która osobliwey piękności. była, gruczołami olzpeconą y straszną się stała. Do Alexandra S. Starosta udał się; y o pomoc go prosił: a Alexander łamym więzow twoich dotknięciem, pierwszą Paniencę piękność przywrócił: tym cudem Kwiryus odmienio-  
ny Męczeństwo z Alexandrem y Balbiną statecznie cierpiał. Nauczyła ta Panna że nay-  
większa piękność z osobliwą czystością złą-  
czona być może.

**Poszanowanie Kościoła Przełożonych.**

*Módl się za Kapłanów.*

M O D L I T W A.

**W**ysłuchay nas Boże Zbawicielu nasz: a-  
byśmy iako z uroczystości S. Balbiny  
weselimy się: z tak iej pobożnego nabożeń-  
stwa gorącości nauczylili się. Przez Pana &c.

*Medytacya o naszych w cnotie postępkach,*

**I:** Chrzęścianin w nabytym cnoty sto-  
pniu nigdy spoczywać nie powinien, ale do  
wyższego zawłze usiłować. Jak wielka ci dro-  
ga do doskonałości zostaje uważay S. Franciszka

S.

S. Tereſſę, y innych wiele; od których ieſz-  
 ſzcze daleko ieſteſz bardzo! Jak wiele bowiem  
 nieuſkrómiſzonych afektow twoy umyſł ieſzcze  
 mieſza? czyliſz z tą miłością, wżgardę y pra-  
 ce przyimuieſz, z którą ſwiat chwale y roſko-  
 ſzy?

II. Strzeż ſię; a żebyś w drodze doſkona-  
 łości niebłądził. Darſmo olbrzymſkim kro-  
 kiem bieży; który z drogi błądzi: choćbyś jak  
 naywięcey pracował, ieżeli za wolę Boſką  
 nie poydzieſz. ta twoja praca próżna ieſt; y  
 żadney nadgrdy godna nie ieſt: od twego  
 Przełożonego, albo od Spowiednika twego,  
 dowiedz ſię: co nayoſobliwiey czynić powi-  
 nien ieſteſz, a żebyś ſię Bogu podoba, Ina-  
 czej: *Wielkie kroki bęą, ale z argillęne.*  
 Tertulian.

III. Nic zgola z ducha gorącoſci twoiey nie  
 opuſzczay! patrz czyli pobożne w cnocie cwi-  
 czenie y mortyfikacye albo przez ciebie opu-  
 ſzczone albo umnieyszone ſą! Jeżeli cię ſu-  
 mnienie przeſwiadcza: ſtrzeż ſię, w wielkim  
 niebeſpieczeńſtwie zoſtaieſz. Dla czego teraz  
 oziębłey Bogu ſłużyſz? czyliſz mniey go-  
 dny teraz ieſt, żeby od ciebie kochanym był,  
 niżeli przedtym; gdy z całego ſerca, onego  
 kochałeſz! więc przeſzłą gorącość w ſobie  
 wzniecay: mów z Prorokiem, ledwie dobrze  
 ſłużyć zacząłem Panu moiemu, który od wieków  
 mię ukochał! *Rzekłem, teraz zacząłem!*

(199) (20)  
**MIESIĄC KWIECIEŃ.**

**S. HUGO BISKUP.**

*Biada wam, którzy teraz się śmieiecie albowiem narzekać y płakać będziecie. Łuka: w Roz' 6. 25.*

**K**tóre S. Hugo lzy wylał, gdy grzechy spowiadających się słuchał, te wieczne radości otarły. Biskupem przez lat 50 był, przez które białogłowiłkiew twarzy, ani widział. Teraz zaś Raiu piękność widzi. Choro bę przez lat 30. cierpliwie znosił, przez 40 złemu duchowi, nieubożne przeciwko Bogu myśli onemu poduszczającemu odpor dawał S. Brunona y jego Towarzyszów do swojej Dyecezyi przyjął, często po przyjacielsku nawiedzał.

**Skromność.**

*Modl się za zostających w grzechu śmiertelnym.*

**M O D Ł I T W A.**

**Day prosiemy &c. na karcie 3. 285 VI.**

*Medytacja, na co zapałować się powinniśmy.*

**I.** Patrz na klęski tego świata: oglądaj tak wiele ubogich, tak wiele strapionych; tych mizeryami bez wątpienia wzruszysz się; y mówić w sobie będziesz: cożem nayukochańszy Bóże dobrego uczynił, że tych złych rzeczy nie cierpię; które innych dręczą tak wielu, dziękuy Panu BOGU, wstydz się, że nie możesz albo niechcesz cokolwiek cierpieć, gdy tak wielu ludzi przykre boleści trapią!

**II.** Patrz na światową szczęśliwość obacz ludzi



ludzi tych, których świat błogosławionemi nazywa, na których natura y fortuna tak wiele dobr zgromadziła: że według ludzkiego rozsądku tych mizeryi bać się nie powinni które innych obciążaia, y gdy onych nieco uważać będziesz: siebie samego się pytaj: iak długo ta próżna szczęśliwość trwać będzie? niestety! iak wielą utrapieniami sumnienia, iak wielą piekła strachami, bogactwa y rokoszy potrzebione! Trudno wypowiedzieć iak wielkie mizerye, złoto y purpura pokrywaia! Z mierzchu błyszczą się, wewnątrz mizerne są. Sen:

III. Gdy cię duch pychy kusić będzie, na ziemię pogładay, y tym pytaniem pychę pograżay, z kąd się pyszni, człowiek śmiertelny! który wkrótce wżyskch nogami podeptany będzie? w niebo patrz, gdzie cię wieczne rokoszy czekaia! Jeżeli (iako Chrzścianina powinność iest) cierpieć będziesz, krolować będziesz w tym świętym pałacu: gdzie żyć nie maia mieysca, ale dobra tam wiekiste są. O te prosić trzeba, dobra, które ani znalezione miaia, ani nabyte nie ustaia. Grzegorz.

II. K W I E T N I A.

S. FRANCISZEK de PAULA.

Który między wami większy jest, ten niech będzie jako  
naymnieyszy Znak: w Roz: 22. 26.

**S**więty Franciszek de Paula *Ordinis mini-*  
*morum* Zakonu Oycow Naymnieyszych  
Fundator. świat pożegnał: a żeby na pustynią  
poszedł; do ktorey cnot swoich zapachem  
wielu przywabił. Bardzo go sobie Pápiecie  
wáżyli y Ludwik XI. Krol Francuski,  
gdy bliski śmierci był; do siebie go przyzwał.  
Oprocz wielkiey liczby chorych, ktorych u-  
zdrowił, y innych nieśliczonych cudów, któ-  
re poczynił, przez morze przepłynął, rozcią-  
gnąwszy na morzu płaszcz na kształt okrętu.  
W dzień wielkopiątkowy umarł w Roku 1507  
Pokora.

Modl się za Zakon ten, Oycow Naymnieyszych.

M O D L I T W A.

Boże pokornych. na karcie 389. XV.

*Medytacya o trzech cnotach s. Franciszka de Paula.*

I. Taka tego Świętego miłość była: że Za-  
konowi swemu, ten Tytuł dał, y napis. *Cha-*  
*ritas, miłość*, pogardziwszy rozkoszami świata,  
wszystkich dobr odrzekł się: ażeby iednego  
Jezusa kochał; y iedyną chwałę jego pomna-  
żał wszędzie y zawsze. Wszystkim iawna by-  
ła iego ku bliźniemu miłość, o wszystkich  
zbawienie starając się. Jakże tego Świętego  
miłości naśladowiesz?

II. W takiej nienawiści ciało swoje miał: że nayprzykrzeyszy sobie życia sposob wymyśliwszy, samemi potrawami, których podczas postu wielkiego używając, y olejem tylko zaprawionemi żywił się; do której ostrości wikt. osobliwym ślubie Zakonników swoich obowiązwał. To ten S. przez cały rok, od potraw w post wielki zakazanych wstrzymał się: aty ledwie a ledwie zaiste przez post wielki temu przykazaniu posłuszny jesteś gdybyś uwysiem uważnym kosztował zółci, Chrystusowi podane, albo gorzkości, którą się ci którzy tu obzarstwa lubili, w piekle nasycają: nie tak byś napotym appetytowi twemu dogadzał.

III. Pôki żył, Ghrześciańska pokorę zachował: chciał: a żeby o nim nikt nie wiedział y żeby go za nic nie miano: y nie pierwey do Dworu Ludwika XI przyšzedł: aż mu Papież rozkazał. Naymnieyszych Imię, którym synów swoich mianować: chciał, dość dowodu, iako bardzo pokorę kochał. Tego Świętego przykładem. od próżności tym bardziy uciekaj; im lepszym stałeś się; inne bowiem występki z występku rosną, a próżność z cnot. Eucherius.

204  
III. K W I E T N I A  
S. RYCHARD BISPUP.

*Błogosławieni ubodzy w Duchu, albowiem ich iest Królestwo Niebieskie. Math: w Roz: 52.*

**S**więty Rychard, bratu swemu nieinaczey tylko iako sluga slużyć chciał: żeby mu w niedostatku pomoc dał. Tak dalece w naukach postąpił, że od Angielskiego Króla Edwarda; Kanclerską godność odebrał, tak sławę światobliwości kwitnął: że Cicestreńskim Biskupem obrany był; tak mizeryami ubogich się wzruszał: że y nie proszącym jałmużnę dawał; a Pán Bóg iego ku ubogim miłość, iasną wiele cudami uczynił, Albowiem milcząc inne; tylo jednym chlebem, trzy tysiące ludu niekiedyś nasycił. Postanowił szpital, dla starych y ubogich Kapłanów. Maryi wzywając, y krzyż oblapiając, umarł w Roku 1245

Staranie się o Ubóstwo.

*Modl się za Ubogich.*

M O D L I T W A:

Day prosiemy &c. na karcie 385 VI.

*Medytacya. o Ubóstwie y Bogactwach.*

I. Jeżeli ubogi iestes, albo że ci Bóg bogactw nie dał; albo żeś one dobrowolnie opuścił; a żebyś zakonne życie przyjął, kochay Ubóstwo twoie. Bądź prawdziwy ubogi w duchu, y powściągay troskliwą mienia żadzę. Oczekiway części twoiej dziedzictwa; to iest,

O

chwały

chwały Niebieskiej, żadnego innego skarbu mieć nie chcesz, oprócz Boga twego, którego przez łaskę odziedziczyć możesz. Jeżeli Boga odziedziczysz, wszystko odziedziczysz; y życiem szczęśliwym żyć będziesz. *Kto może być ubogim. któremu niczego nie dostawa? który czego nie pragnie, który Bogiem bogaty jest.* Minutius.

II. Jeżeli bogactw dosyć masz; a między dostatkiem y ubóstwem miarę zachowujesz; od ubóstwa nie uchodź, a żebyś do statku miłemu szulznemi sposobami nieścigał. Patrz na tych, którzy ubożsi od ciebie są, a twoiego szczęścia pomierność podobać ci się będzie y dziękować Bogu będziesz, żeś uczestnikiem został żądania Salomonowego. Mawiał bowiem: *Ubóstwa. y bogactw nie daj mi, udziel mi tylko do pożywnienia mego potrzebnych rzeczy!*

III. W bogactwach, jeżeli opływasz; strzeż się! Ubogim bowiem, nie bogatym obiecanie jest Królestwo Niebieskie. Jeżeli w dobrach ziemskich się uwikłasz; ledwie do niebieskich sercem wylecieć będziesz mógł. O iak trudna rzecz jest, nie kochać te rzeczy; których z tak wtelką pracą szukałeś. A czyli te dobra nienawidzieć będziesz, któremi miłość sobie iednasz y sławę! Niestetyśz bogaci w iakim niebezpieczeństwie zostaciecie! Bąć się wam potrzebaj a żebyście dóbr Niebieskich nie utracili; ponieważ w ziemskie obfitujecie!



IV. KWIETNIA!

S. ZOZYMUS BISKUP

Nie chcemy, a żebyście wiedzieć nieśmieli o tych, którzy zasnęli; żebyście się nie smucili, iako y drudzy, którzy nadzieie nie mają. Paweł i do Thessł w Roz: 4. 13

**S**Wiąty Zozymus, za Boskim natchnieniem, na pufczę poszedł: gdzie S. Marya Egipcyakę znalazł; która mu swoy życia sposób opowiedziała, y prosiła: ażeby ją na każdy rok, w dzień czwartkowy wielkiego Tygodnia, Najświętszym Sakramentem uweselił. Zozymus przyobiegał; ale gdy w następnym roku powrócił się; ciało tę chwałebnę penitentki znalazł: którey dusza, już przed rokiem do nieba się przeniosła. S. to Ciało za pomocą Lwa, ziemię kopiącego pogrzebł; y zaraz do Kląsztoru się powrócił; gdzie lat 100 mając pobożnie y świętobliwie umarł.

Dotrwanie w powołaniu swoim;

*Modł się za trwałość sprawiedliwych.*

M O D L I T W A.

Boże! który nas na karcie 385. V.

*Medytacya, o Śmierci przyjaciół y krewnych.*

I. W każdy dzień, umiêrających widziemy tych; z któremi, po przyjaćielsku rozmawialiśmy. Tych nie zaraz potępiay, jeżeli nagle y niespodziewaną śmiercią pomarli; podobno bowiem, w sam moment śmierci odpuszczanie uprosili. Jeżeli zaś ci ludzie, śmier-

cia sprawiedliwych pomarli; żądać, a nie żałować podobnèy śmierci powinien ieśteś; nie rozwódź się z płaczem y lamentami, nad śmiercią tego krewnego, albo tego przyiáciela: gorzka, y przykra śmierć ieśt, nie przecząc tego: jednak miarę zachować we łzach twoich powinien ieśteś; gdyż bowiem światobliwie umarł, szczęśliwszy ieśt, od ciebie; ty wojnieśz ieśzcze. á ón odebrał już koronę. Niech cię cieszy wiara y nadzieia twoja y sama miłość Augustyn. S.

II. Od tych których bardziéy kochášz, odłączay się: a żebyś bardziéy był z Bogiem złączony. Chce Bóg a żebyś o śmierci często myślał; słuchay tego umarłego, do ciebie mówiącego. *Dziś mnie jutro tobie.* bądźś kiedyś czas gdy nieinaczéy iako ón umrzesz. Teraz myśl, co na ten czas myśleć máśz; y nienawidź to, co naybardziéy kochášz.

III. Nie odkładay przygotowania się do śmierci, na ostatnią godzinę życia twego; nie wiesz kiedy y iako umrzesz; teraz czyn, cobys na ten czas uczynić chciał. A czylibys teraz gotów był do śmierci? y rękami y nogami usiłuy, a żebyś wiecznie od wielu przyiaciół odłączony; nie byli którzy już rokoszuy Rayskich zażywają *Wielka tam nas których kochaliśmy, liczbá oczekiwá.* Cypryan.

V, K W I E T N I A.

S. W I N C E N T Y F E R R E R I U S,  
Kárzę ciało moje, y w niewolę podbiłám, bym znać in-  
nym przepowiadając, sám nie stał się zarzaczonym.

Paweł do Cor: 9. 27.

S Więty Wincenty Ferraryjski, Zakonu S.  
Dominika, swoiemi kazaniami niezliczo-  
nych żydów, Pogán, y odrodzonych Chrześci-  
anów, do prawdziwéy wiary Chrystusowéy  
y pobożnego życia sposobu przyprowadził.  
Zwykł był Mękę Jezusa Chrystusa y Piekło  
tak skutecznie, y tak gorącemi słowami w  
uszy słuchaczów swoich w tłączyć: że y sám  
plakał; słuchacze zaś z płynącemi łzami grze-  
chy swote iawnie wyznawali. Umarł w Ro-  
ku 1418.

Medytacya o ostatecznym sądzie Boskim.

Modl się za Kaznodzieiów:

M O D L I T W A.

**B**Oże! któryś kościół twój S. Wincente-  
go Wyznawcy twego zasługami y kaza-  
niami oświecić raczył! pozwól nam sługom  
twoim: a żebyśmy jego przykładami opatrze-  
ni, od wszelkich przeciwności przez jego przy-  
czynę wolnemi byli. Przez &c.

Medytacya, o przygotowaniu y strasznym Maiestacie  
Sądu ostatecznego.

I. Straszny Apparát sądu ostatecznego bę-  
dzie, i straszne znaki widziane będą! słonce

Oz

krwa-

krwawe, powietrze ogniste, wielkimi nawal-  
nościami morze zmieszane, drzenie ziemi,  
głód, nieurodzáy, wojny, choroby; ktemu  
tak zdradliwie wiernych, prześladować Anty-  
chryst będzie: że ledwie mu odpór dać będą  
mògli prawowierni. Wierzę Panie ze stra-  
szone trąby przywołujące na sąd usłyszę. *Ieże-  
li kiedy do grzechu iakiego pokusę poczuiesz  
myśl o strasznym każdemu, Chrystusa sądzie;  
Bazyli.*

II. Patrz umysłem, na dolinę Jozafatowę,  
różnym ludem napelnioną. Jezus z Nieba  
zstąpił z wielkim Błogosławionych orszakię  
otoczony; ażeby wszystkich ludzi sądził. Na-  
prawicy iego Aniołowie dobrzy y wybrani  
wszyscy będą; na lewicy zaś potępieni wielką  
złych Duchów liczbą obsadzeni! *Niestetyśz!  
kiedyś na tym tam padole płaczu będą! còś się  
zemną na tć czas dziąć będzie? niewiē! a prze-  
cie wesołe życie prowadzę! lubo nie wiem,  
czyli na prawicy, czyli na lewicy posadzony  
będę.*

II. Uważay co na ten czas mówić, co myśleć  
wybrani będą? a czyliż żałować będą że próżno-  
ścią świata wzgardzili! *reflektuy się tēż na to, co  
potępiēcy mówtc będą, na wybranych skazując!  
o to ci! których kiedyś w pośmiēwisku mieliśmy!  
Iako iednak rozumni byli! samym zaś potępio-  
nym, tak boleśno będzie. Boga widziēć y gubić go,  
y przed obliczem szacunku swego, ginąć.* Buch: VI

VI. K W I E T N I A

S. GWILIELM OPAT

Wszystkiego doświadczajcie co dobrego jest trzymajcie  
Paweł w Liś. 1. do Theſſ. w Roz. 5. 21.

**S**więty Gwilielm nie wiedział iaki życia  
stać obrać sobie miał; gdy mu patrzącemu  
na obraz Jezusa, z krzyża wiszącego na szkle  
odmalowany, z natchnienia Bożkiego myśl  
przyszła: żeby pobożne zakonne życie przy-  
jął: w kłaſztorze Opatem obrany był; potym  
do Danii się przeniósł a żeby Ewangelią opo-  
władał. Obelgi, prześladowania nadgrody to-  
iego prác były. Nieco przed śmiercią, Chry-  
stus go napominał a żeby się do konania gó-  
tował. Umarł w Roku 1202. Ządę cię nie napo-  
mni o godzinie śmierci twojej, dla tego za-  
wſze gotów bądź: a żebyś nie przygotowaną  
śmiercią nie umarł.

Roztrząsanie sumnienia.

Modl się za tych, którzy w więzieniu zostają.

MODLITWA Przyczyna nás &c. na karcie 100  
Medytacya, o dołym obrania stanu spòsobie.

I. Gdy iaki stán życia obierać ci trzeba bę-  
dzie; a żebyś nigdy nie żałował rady y obra-  
nia twego: naprzód nadewszystko Boga pilnie  
proś: a żeby cię nauczył woli swojej; y sta-  
ray się a żeby umysł twój gotowy y ocho-  
tny był do wykonania: Cokolwiek się Bogu  
podobać będzie. Potym objaw spowiednikowi  
swemu, sumnienia twego radę twoję; albowie



On na miejscu Boga jest. Szczęśliwy rząd twoich skutek, od Pana zapewne zawisł; on ci pomoże, jeżeli z jego skienia y woli wszystko uczynisz.

II. Zważ racye, które cię pobudzają; do tego albò innego obrania; y te także racye które od tego cię, obrania odciągają: te racye powzięte bydź powinny, z tego końca do którego stworzony jesteś; a żeby zbawiony był. Zbawienie twoie, niechay będzie wizerunek obrania twoiego. Uwážay pilnie; jeżeli łatwiey w tym niż w innym życia staniu, wiecznêy szczęśliwości dośięć możesz? zażyway rady: którąbyś sam przyiacielowi twemu dał; gdyby podobnie iako ty osêy potrzebował. Parrz co byś rad uczynił w ostatnim punkcie życia twego.

III. Jak prętko Boską wolę zrozumiêsz; onę bez odwłoki wykonay. z Pana Boga się naśmiewa ten ktokolwiek prosi go o radę: ktorêy naśladować, woli nie ma. Niechay cię trudności nie straszą: nie będzie ci zbywać na niebieskiey łasce, którą wszystkie trudności zwyciężyć możesz. Zbawienie twoie, niechay będzie iedyna y naywiększa sprawa twoia. Albowiem Na co się przyda Człowiekowi chociaż wszystko krom niego jest zgromadza a to samo co on sam jest potępia! Hieronim.

*Naśladowcie pokoiu ze wszytkimi. y świętobliwości.  
bez którèy żaden Boga nie ogląda. S. Paweł do Zyd:  
w Rozt 14. 14.*

**B**Ez wątpienia, osobliwa świętobliwość  
Hermana była; poriewał od samèy kolèb-  
ki; Jezusa, Maryi, Jozefa, bardzo często wi-  
dywał, y zaiste Marya z nim, tak poufale so-  
bie poczynala: że syna swego iemu w ręce  
podawała, y ieżeli kiedy chorował, iego cie-  
lżyła, y zdrowie mu przywracała. Sama tak-  
że Marya, kamièn mu pokazała, pod którym  
pieniądze znaydował: wiele razy potrzebo-  
wał. Maiąc lat 15. świat opuścił: ażeby Za-  
konne życie przyjął. Ile kroć razy Nayślod-  
sze Maryi Imię wymawiał: dziwną słodycz w  
sobie uczuł.

Cześć B. Panny.

*Módl się, za dobre Młodzi ćwiczenie.*

M O D L I T W A.

Boże który nàs dorocznią &c. na kar: 385. IV.

*Modł, trąca o czci Nayświętszey Pauny.*

I. Marya Matka twoia iest, dla tego wiele  
ièy dufay. Proś ièy o wszytkie tak ciała ia-  
ko y dusze potrzeby. Tych kochá, którzy z  
nią poufale o swoich mizeryach y potrzebach  
rozmawiają. Albowiem iako Matka pobożna  
z weselem, syna swego do siebie się ucieka-  
jącego przyimuie: tak y ciebie Matka przyi-  
mie.

mie. Albowiem w kochaniu synów swoich, żądne Matce, nie ustępuje: a do tego możniejsza jest, niżeli inna iakakolwiek Matka; y zaiste zrozumiałbyś, iak bardzo kochá, y iak wiele może, gdybyś w każdy dzień pilniey powinno Jey modlitwy wypełniał. A iakie pácierze twoie bywają? iakie sprawy? z których się wnosić może o twoiëy ku Maryi miłości.

II. W utrapieniach Maryi wzywaj, w smutku, Maryi przyczynę twego smutku, obiów: a bardzo prętko miną utrapienia. wątpliwości &c. Nie masz żadnych krewnych albo Przyjaciół, którzyby cię więcéy kochali, niżeli Marya; y którzyby ci radę dachcieli; albo mogli, potrzebom twoim bárdziëy zbaWienną. o Nayukochańsza wszystkich Chrzescian Matko! gdybyśmy twoiëy ku nam miłości zażywali! krotszeby utrapienia nasze były!

III. Gdy cię tak pokula napadá: że w niebezpieczeństwie grzechu jesteś: wzywaj Maryi. Gdy zgrzeszysz, proś Maryi, a żebyś za iëy pomocą, z grzechu twego wybronąć mógł. Marya, uciezką grzesznych jest. Jeżeli iëy wzywać będziesz, każdą pokusę zwyciężysz. Przez ciebie Marya Panuo, miłosierdzie dzie-dziczyma; mizerni, niewdzięczni łaskę, grzeszni odpuszczenie. Augustyn.

VIII, K R Z I B T N I A  
S PERPETUUS BISKUP.

*Jako bowiem ciało bez Ducha umarłe jest tak wiara bez uczynków umarła jest* Jakub 2. w Roz 2 w w 26.

**N** Aymilsze S. Perpetuusowi kościołów zdobienie było, gdy Turoneńskim Biskupem był, kościoły wspinały wystawić kazał, na honor S. Marcina, większą intrat swoich część na ozdobę kościołów wydawały na pożywienie ubogich; w których iakoby w kościołach żyjących utalonego Jezusa uznawał. Przez Testament, wszystkie dobra swoje kościołom swoiemy dycezyi legował. Ale powszechnemu kościołowi, coś droższego założył, to jest, przykład cnót swoich, y święte relikwie swoje.

Staranie się o dobre uczynki.

*Modl się za Kościół.*

M O D L I T W A.

Day prosimy, na karcie 385. VI.

*Medytacya, wiara bez uczynków umarła jest,*

I. Do zbawienia, wiara zupełna. y iakoby ślepa potrzebna jest: ażebyśmy wszystko wszystko wierzyli, co kościół do wierzenia podaje: co za dziw jeżeli tego mniemy pojmujemy. co wierzyć powinien jesteśmy; albowiem cośby to było: ażeby tak szczupły dowcip twój, który ledwie te rzeczy, które przed oczami wszystkich są pojmować, pojąć mógłby

by niepojęte tajemnice wiary! nie wolny rozum; y wierzymy to wszystko; co od kościoła do wierzenia nam podano jest.

II! Wiara, bez uczynków umarła jest; nie dla tego Niebieskich pociesch dostawisz; że imieniem Chrześcianina zaszczyć się; ale że tak wielkiego imienia miarę dobremi uczynkami wypełnisz. Mylisz się jeżeli rozumiesz: że z samego Imienia twego, iako z zapisu, niebieskiego Ojca Dziedzictwa, upominać się możesz. Jeżeli bowiem Chrystusa naśladować nie będziesz: nadaremnie mówić będziesz: żeś Chrześcianinem był; y owszem cię najwyższy Sędzia dla twego Imienia, y prędzej potępiać, y ciężej karać będzie. Grzechy twoie żeś Chrześcianin, większe, niżeli grzechy Pogań są. Albowiem Okrtnieć pod Imienia S. na sobie noszeniem, grzeszymy. *Salvian.*

III. A czyliż starał się o uczynki, któreby Chrześcianina zdobiły? Uważaj szczególnie sprawy twoje: czyli nie zarówno ziemskich uciech szukasz? iakoby Niebieskich, lepszych nie było? Czyliż poganie y heretycy, nie pilnie swoje żądze wciągają: ciężsiej y szkodliwiej mizernych wspomagac zwykli? *W nas Chrystus obelgę cierpi: w nas Chrześcijański zakon szkodę ponosi. Salvian.*



IX. KWIETNIA  
S. KASYLDES PANNY.

Przykazanie nowe wam daję. a żebyście się społecznie  
miłowali. iakom wás umiłował Chrystus u S. Ja-  
na w Roz: 13. 34.

**S**więta Kasyldes, Murzyńskiego Króla  
Córka, ielżce w pogaństwie będąca, po-  
trąwy Chrześcianom nosiła, których w wię-  
zieniu] Ociec iey trzymał. Niekiedy Król się  
z nią potkał w zawinioney sukni chlêb nio-  
sęcą. A co to niesiesz, spytał? kwiaty, odpó-  
wiadá Kasylda; y prawdziwie chlêb w kwia-  
ty się przemienił. Co gdy widziała Kasylda;  
Bogów wieloſci się wyprzysięgła; y prosiła  
Oycy swego: a żeby iey pozwolił iść do Je-  
ziora S. Wincentego; zeby chorobę którą  
cierpiała, ulêczyć mogła. Pozwolił Ociec y  
tam ochrzczona iest; y komorę sobie wysta-  
wić kazała, w którêy aż do śmierci zostawa-  
ła. Umarła w Roku 1458.

Zarliwość o dusze.

Módl się za nawrocenie grzésznych.

MODLITWA.

Wyſłuchay nás Boże &c. na karcie 198.

Medytacya, kochać bliźniego powinni iesteśmy, iako Chry-  
stus nás ukochał.

1. Chrystus, nad wszystkie stworzone rze-  
czy, nás ukochał, albowiem to dla nás uczy-  
nił; Głęboko był nie uczynił dla zatamowa-  
nia

nia Nieba y Ziemi upádku. Kochay podobnie bliźniego twego, więcéy niżeli bogactwa y rokoszy twoie; y iemu w potrzebie y nędzy zostaiacemu chętnie y ochotnie dopomogay.

II. Chrystus nás ukochál: gdy cięiéy go obražaliśmy; Jego przykładé, kochaymy tych; którzy nas nienawidzą. Nayłatwiey iest kochać tych, którzy nám dobra gromadzą; tego bowiem natura uczy, y dobrego mienia żadza radzi to, y bezbożni, y Bogów fałszywych czczą cy to czynią. Ale nieprzyiációł kochać, y onym dobrze czynić, lám tylo Chrześcianin może, Wecyrzyi w umysł twóy ieżeli kocháš z ferca tych, od którzych przedtym krzywdę odebrałeś.

III. Chrystus nás ukochál: ażeby dusze nasze zbawił; y zaište w tym naybardziéy wydaie się iegoku nám miłość; ze nás nauczył; y że nám drogę zbawienia utworzył. Ile możesz, świadcz bliźniemu twoiemu. Nic miłszego Jezusowi, y bratowi twoiemu pożyteczniejszego uczynić nie możesz; iako gdy go drogi zbawiennéy nauczysz. Odryway brata twego od okazyi grzechowéy; napomniy; zgrom, módl się za niego do Boga. O iakoś szezśliwy ieżeli z utratą dóbr twoich. y owšem życia twego, chociaż iedną duszę mógłbyś pozyskać Chrystusowi dla którégó odkupu, tak drogą duszę da! tak drogim darem to odkupienie się odprawuie, że zda się człowiek tylo, iako Bóg wazyc. Hil. Arelat. X.

X. K W I E T N I A

S. MAKARY PATRYARCHA

Błogosławieni! którzy płaczą; albowiem dni pocieszeni  
będą Chrztu Małt w Roz: 5.

**S**więty Makary, Patriarcha Antyochęskim  
Słá osobliwych cnót swoich, obrany iest.  
Lecz iednego kościoła pilnowanie, mało było  
dó starania iego o duszę; do Hierozolimy po-  
szedł, a żeby naukę Ewangeliczną Zydów o-  
powiadał: ale z ciężkich prac żadnego poży-  
tku nie odebrał. Pzetôż do Belgium przy-  
szedł; gdzie zapowietrzonym służąc; chwaleb-  
ną śmiercią umarł. Prawie zawsze w rękach  
chustke nosił: a żeby nią lzy ocięrał, którą z  
oczów iego, grzechy ludu iego, wyciskały.

Skrucha.

*Modl się za Biskupów.*

M O D L I T W A

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! a żeby  
S. Makarego Wyznawcy twego y Bi-  
skupa chwalebna uroczystość, y nabożeństwo,  
y zbawienie, w nás pomnażała. Przez &c.

*Medytacya. Iaka przyczyna też naszych powinaa być?*

I. Oplakuy mizerye twoie! świat i na któ-  
rym zostaiesz, iest łez padół; niezliczonemi  
kłęskami napełniony; y owszem same roskó-  
szy częstokroć źródłami wielu łez są, y u-  
mięramy w pośrodku boleści, wzdychania,  
łkania y kochamyż to życie, a uciekamy y  
wzdry-

zdrygamy się śmierci, która łzom y pracom naszym koniec założyć powinna jest.

I. Oplakuy grzechy twoie przykładem Dáwidá, który łzami łozę swoię skrapiał, y z płaczem chleb swój miewał ! Jeżeli śmierć krewnego, albo przyiáciela, jeżeli rzeczy domowey utrata, tak wiele łez z oczu twoich wyciskaia; a czyliż Raju stratę wylanym łez deszczem, oplakiwać nie jesteś powinien ? Oplakuy też cudze grzechy; jeżeli Pana Jezusa kochał, albowiem go te grzechy, znowu do krzyża przybiia.

III. Sám siebie ciesz, ty który oplakuiesz albo mizerye, albo grzechy swoje ! wygnania czas pomału mija, y powoli do Ojczyzny się zbliżał. Sámże Bóg łzy twoie w Niebie otrze; y owszem y w tym życiu cię pocieszy; jeżeli za grzechy twoie zał przyczyna łez twoich jest, łzał kiedy nie doświadczyłeś się, iak słodko jest za grzechy swoje płakać. *Ale jeżeli tak miło jest płakać dla Chrystusa; iak miło będzie z Chrystusem się weselić* Augustyn S.

XI. K W I E T N I A

S. LEO NAYWYŻSZY PAPIEŻr

W se'ka mowa zła z nst waszych niech nie wychodzi  
ale jeśli która dobra uet, ku zbudowaniu wiary, a  
by łaskę iednała słuchającym. S. Paweł do Efez.

w Roz. 4. 29.

**W** którym wieku S. Leo żył. mądrością,  
wymową, świątobliwością, tak słynał,  
że równego sobie nie miał. Naywyższeń ko-  
ściola godności. przez zaślugi swoje dośląpił:  
Sám głos iego, gniêw Attyle Woioownika,  
uśmierzył. (k. ôzy na złupienie Rzymu pospie-  
szał) y onego przymusił, tam, zkąd przy-  
szedł. powrócić się. Nic u niego ważniecego  
y dawniecego nie było, iako Herezye  
gasić, Ewangeliczną naukę opowiadać, tak  
słowy iako y piśmem; y przeszły splendor po-  
wagi Duchownym przywrócić. Umarł w Ro-  
ku 461.

Staranie się o Boską Chwałę.

Modl się za Naywyższego Papieża.

M O D L I T W A.

Wyślucháy prosiemy &c. pag: 388. XVI.

Medytacya, o Świętych Chrzęścian rozmowach.

I. W każdym prywatnym rozmawianiu,  
wstrzymay się pilnie od słów, które m:łości  
bliźniego, albo czyłści, albo przyłtoyności  
twoiey przeciwnie są! te trzy rzódła, wślzyst-  
kie prawie grzêchy w łobie zawierają, któ-

P

re



re w prywatnych posiedzeniach popełnione  
bydź zwykły. Nigdy siebie nie chwál, ani in-  
szych potwarzay nigdy nie gadáy, cokolwiekby  
Aniołowi Stróżowi twemu nie podobalo się:  
który wszystkich twoich mów słucha; albo  
coby wstydziło tych, z któremi gadasz y nay-  
mnięcy urażało. Uwážay te trzy występki y  
od nich się powściągay.

II. Rozmawiaj z spowiadnikiem twoim, al-  
bo z inszym mądrym y pobożnym mężem, o  
rzeczach które do zbawienia twego przynale-  
żą: temi rozmowami kiedykolwiek się u-  
myśl, do miłości Boga y cnoty, bardzięy wzbu-  
dzać będzie; niżeli modlitwą! tak chętnie rozma-  
wiaj o sprawach swoich: czyliż więktszą spra-  
wę masz, nad sprawę zbawienia? a czemuś  
tak słabo y tak rzadko o nięcy gadał?

III. Powinien iesteś honoru Jezusa bronić;  
ieżeli kto o rzeczach pobożnych, albo źle ga-  
dą, albo naśmiewa, albo o jakim artykule wiary  
nacięcy powątpiwa. albo na ostatek o nieprzy-  
tomnym kim źle mówi powinien iesteś mówić  
na ten czas, nie tylko roztropnie; ale śmieje ga-  
dać. A co mówić masz, Bóg cię nauczy; y słow  
dośaś. Kiedy kto o przyiacielu twoim, źle mówi,  
zaraz to obmówisko wielą słowami odbijasz. A  
gdy o Jezusie albo o sługach iego źle mówią; to  
radczysz. Błogosławiona by kondycja nasza była gdy-  
byśmy y zarównno Bogu y ludziom albo podobać się starali,  
albo nie podobać bali się. Paulinus. XII.

XII. K W I E T N I A

FS. SABAS MĘCZENNIK.

*Bądź wierny, aż do śmierci a damci wieniec żywota.*

Apoc: w Roz. 2. 10.

**S**więty Sabas w Gocyy urodzony, gdy Szeczy które Bałwanom ofiarowane były odrzucił; mówiąc: prędzębym umrzeć wolał, niżeli tego kosztować; z sukien swoich odarty, różgami bity, po różnych na ostatek mękach w morze wrzucony: tak się we wszystkich mękach stawił, że gdy nayokrutnięcy męczony był; Panu Bogu dziękował: że go godnym osadził, któryby za wiarę Chrystusa, Męczeństwo cierpiał. Naśladuy cnoty tego S. y iego przykładem w dobrych y za równo w złych przygodach Bogu dziękuy Umarł w Roku 382.

Myśl o Raiu.

*Módl się, za żeglujących:*

M O D L I T W A.

Day prosiemy na karcie 194.

*Medytacaye. Życie nasze, żeglowaniem iest.*

I. S. Sabas w Morze wrzucony iest, gdzie życie iego zgaśło. Świat ten, iest iako szero-  
kie morze; życie zaś nasze, iakoby żeglowa-  
nie; a żebyś zaś z tego żeglowania, do portu  
szczęśliwości doycć mógł; powinien iest, że-  
glarzów naśladować; którzy naprzód nade-  
wszystko ani na morze, ani na ziemię patrzą

ale iedynie na Niebo: tak podobnie w całym  
życiu twoim, na iedno Niebo zapatruy się.  
*Tam kochay, tam spodziëwaj się, ztamtąd proś  
łaski; ztamtąd nadgrody spodziëwaj się y  
wysielkie oczekiwanie twoie, niechay z wysokości  
będzie.* Augustyn S.

II. Morza uspokoieniu, nawałnościom ska-  
łom, morskim Rozboynikom, y tyfiac niebe-  
spieczëństwowom podległe żeglowanie iest; ale  
te niebespieczëństwa, uyić się mogą albo  
mądrego żeglárza przemysłem, albo osobli-  
wą Boga pomocą. Y w naszym życiu, tęż suk-  
cesy z przeciwnościami pomiészane są: teraż  
spokoynością cieszymy się; znowu niepogodą  
wzruszëci iesteśmy. Zły duch nieprzyiácieli;  
świat, ciało, niepomiarowane affekty, są ia-  
koby skały. &c. na rozbiëcie duszy naszej. Te-  
go iednak wszystkiego ustrzedz się możemy:  
ieżeli Boga wzywać będziemy; y rád pobo-  
żnego y mądrego Męża zażywać będziemy.

III. Smierć, iest portem żeglowania, niekiedy  
okręt, y w samym porcie ginie; niekiedy do ta-  
kiego kraiu zapędzony bywa, którego obywatele  
okrutniëyszy są nad Rozbóyników y skały. Nieste-  
tyż! iako na morzu, tak na tym świecie rzuca-  
ni bywamy! nie wiedząc zgoła, do którego por-  
tu przypłynąć mamy! do bóże żyjemy a śmierci bać  
się nie będziemy. Umrzëć się nie boi, który dąży  
do Chrystusa. Do tego należy śmierci się bać, który do  
Chrystusa iść nie chce,

XIII K W I E T N I A

JUSTYN MĘCZENNIK

*Nie sądziłem bowiem. Żebym miał co umieć między wa-  
mi, jedno IEZUSA Chrystusa, y tego Ukrzyżowanego*

*S. Paweł do Kor. w Roz. 2. 2.*

**S**więty Justyn całą prawie młodość w czy-  
staniu Xiąg pogańskich Filozofów strawił;  
y gdy niekiedy oddalił się od tumultu ludzi, a  
żeby spokojniejszym umysłem pomienione  
Xięgi czytał: pokazał mu się poważny sta-  
rzec, y radził mu: ażeby prawdziwéy nauki z  
Xiąg Chrześciańskich uczył się. Przeczytał-  
szy niektóre pisma S. kárty, wnet prawdziwą  
wiarę przyjął, y onéy wielą mądrymi y wy-  
mownemi mowami brouił. Gdy Marcus Au-  
relius, Chrzesciany frogó prześladował; ścię-  
ty iest w roku 166. Pamiętay: że Święty Ju-  
styn, w pobożnych Xięgach uspokojenie zna-  
lázł; którego darmo w świeckich szukał.

Czytanie Xiąg pobożnych.

*Modl się za Uczących się.*

M O D L I T W A.

Day prosiemy. na karcie 194.

*Medytacya. o nauce Świętych.*

I. Godzi się nauk świeckich nie uczyć; iako  
kiedyś S. Justyn onych się uczył, y teraz wie-  
lu innych nie mniéy światobliwością, iako y  
różnemi naukami sławni, na poznanie tyłoy  
chwałę Boga. W tych naukach, iednemu Bo-

gu podobać staray się; inaczey stratę czasu, pokory, y pobożności mieć będziesz: nie będą się ciebie pytać na tamtym świecie: czyliś się tę albo innę naukę uczył; ani czyliś wielę nauk chwale słynał. ale iaki nauk twoich koniec był; y iakim sposobem nauki twoięy zażywałeś?

II. Kto mędrzszy jest, tym doskonalszy powinien być. Surowiey bowiem człowiek mądry, karany będzie; niżeli nie uczony, jeżeli źle nauki swojey zażywać będzie; y tego czynić nie będzie; co że czynić trzeba było, wiedział. Twoia tobie nauka, niechay pomocna, będzie do poznania y miłości Boga. Nieestetyż tak wiele czasu nakładasz w świeckich naukach; a w Boskich tak mało! Łacno ci; ażebyś Filozofem, a nie łacno ażebyś Chrześcianinem był. S. Paulin.

III. Staray się, a żeby nauka twoia inszym pożyteczna była. Ich ucz, Tajemnic wiary naszey. Tak wiele poganów, tak wiele ludzi różnego stanu. żadoego takiego nie mają; któryby ich nauczył drogi do nieba! sposobnemi słowami ucz braci twoich; co czynić mają ażeby się Bogu podobali, y wieczney szczęśliwości dosłapili. Ale pamiętaj, że Chrześcijański człowiek, bardziey dobrymi y pobożnymi uczynkami, niżeli wymownymi słowami, cnotę wyperśwaduie. Nie mówimy wielkich rzeczy, dobrze żyjemy. Cypryan S.



226

XIV. K W I E T N I A:  
LUDWINA PANNĄ

*Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich.*

Paweł 2<sup>o</sup> do Koryn. 12. 9.

**G**Dy Święta Ludwina Bogą prosiła ażeby wszelką ięu urodę odiał; y boleści Chry-  
stuś uczęstniczką ią uczynił: zaraz o co pro-  
siła otrzymała; nawiedzona została choroba-  
mi, które prawie każde członki ciała ięu, do  
38 lat dręczyły. Przez dobrodzieystwo Anio-  
ła swego strôża widziała świątobliwsze micy-  
ka Miasta Jerozolimskiego, y męki dusz, któ-  
re w ogniu czyscowym cierpią, które wi-  
dziawszy, boleści swoje Bogu ofiarowała: a-  
żeby im tak frogie męki ulżył: Radziła czło-  
wiekowi swy wolnego życia; a żeby o piekle  
myśląc, przez całą noc na jednym boku leżał;  
które rady zażywszy, upamiętał się. Umar-  
ła w roku 1433.

Cierpliwość.

*Módl się za chorych:*

M O D L I T W A

Wyśłuchay nás. na karcie 198.

*Mudytacya iakim męstwem choroby znosić powinniśmy*

I. Choroba, iest dár Boski, który częstokroć  
nám pożytecznieyszy iest, nad samo zdrowie,  
umyślnie albowiem tę chorobę Bóg przepu-  
szcza; albo zeby grzechy popelnione ukarał:  
albo zeby odstraszył od popelnienia onych,  
albo

álbo na ostatek, nasiędy ciępliwości sprobo-  
wał, y do zaślugi okazał podał. Gdybyś się  
sumnienia twego spytał dla czego tę choro-  
bą dręczony jesteś? bez wątpienia zrozumiał-  
byś; że dla tego tę chorobą strapiiony jesteś:  
ażebys grzechy swoje porzucił, y napotym  
świątobliwym był; albowiem chorobą, Ma-  
tką jest wielu cnót, *nie trzeba tedy ubolewać*  
*za to utrapienie chorób, które uznaiemy być*  
*Matką cnót.* Salvian.

II. Znoś ciępliwie słabości z boleści które cię  
dręczą; y owszem wesóły umyślimięy, y z wo-  
łą Boską zupełnie stosuiący się. Gdy zaś Bog  
zechce, ażebys ludzkich lekarstw zażywał, la-  
tym y posłusznym lekarzom się uczyni, y in-  
nym którzy o zdrowie twoje staranie mają.  
Kro choruię, wiele okazji má do ćwiczenia  
się w cnocie. Zażyway pilnie tak drogich o-  
kazyi?

II. Nie uskarżay się, y nie bądź tak niecię-  
pliwy y przykry: rozumięy, że nałożku ie-  
steś iako na krzyżu. Uwážay ciępliwość  
Chrystusa na krzyżu umieraiacego y onęy na-  
ślady. Uwážay podobnie dusze, które dla  
małych grzechów w ogniach czyscowych cię-  
pią tak srogie męki! y pamiętay: że sprawiedli-  
wy, ciępliwością od niesprawiedliwego się róż-  
ni. *W przeciwnościach przez nie ciępliwość uskarża się,*  
*y bliźni nie sprawiedliwy; ciępliwością sprawiedliwego*  
*oświadcza.* Cypryan.

XV: K W I E T N I A

S. ANASTAZYA MĘCZENNICZKA

*Musto szazitelno, przyoblęc, niešazitelndę; y to śmierć  
telne przyoblęc nieśmiertelność. Páweł w Liście do  
Koryn. 5. 53.*

**S**więta Anastazyja, w Rzymie żyła za czasu  
Apostolów; y o to się naprzód starała: a-  
żeby Męczenników męstwo, do Męczeństwa  
wzbudzała, y onych SS. relikwie odkupowa-  
ła: ażeby chwalebnię pochowane były. O-  
czym gdy się Nero Cesarz dowiedział; kazał  
ię pierśi oderwać: ręce, iezyk, y głowę u-  
ciąć: ale te wszystkie męki ochotnie ponio-  
sła, za szczęśliwą się mając, że Męczenników  
naśladowała: których nabożnie szanowała.  
Po zmartwychwstaniu, o iák będą chwalebne  
te ucięte części!

Nadzieia.

*Módl się za zasmuconych.*

M O D L I T W A.

Boże któryś między &c. na karcie 387 XIII.

*Medytacya. o Zmartwychwstaniu Umarłych*

I: Wszyscy do życia przywrócenie będzie-  
my; o Prawdo! pobożnym y świętym ludziom  
najsłodszą! Tak zaiste, ciało które teraz obel-  
gami, boleściami, ubóstwem ściśnione iest,  
chwalebne, nieśmiertelne niecierpieliwe, y czy-  
stym duchem prawie podobne będzie! z iá-  
kim welesem błogosławionych dusze, do ciał  
wnidą,

wnida, które prac uczestnikami były y zwy-  
cięstw instrumentami! Cięrp pracuy mąrtw  
się ciało moje! Zmąrtwych powstaniesz, nad-  
grode pracę odbierzesz które dla Chrystusa  
wytrwiesz. *w ciebie moim oglądać będę Zbawi-  
ciela meiego. Job 5.*

II. Zmąrtwych powstana y nieubożni; ale nie  
stętył; z jaką boleścią mizerne ich dusze, do  
szpetnych y strasznych cielsk powrócą się;  
które przyczyna wieczego potępienia były?  
y cóż mówić będą, dla tych oczu, dla tych  
rąk, dla tego języka, na ostatek dla tego tak  
podłego cielska! mizernie zginęliśmy! Gdy  
patrzył na ciało twoje, niech ci, ta myśl  
przychodzi; to moje ciało, będzie kiedyś na  
dolinie Jozafatowey. Żeby zaś z tego tam  
miejsca do piekła wtrącone było, albo ażeby  
do nieba przeniosło się, niewiem tego!

III. Pa zmąrtwychwstaniu, nie dusze tylo  
ale też błogosławionych ciała, do Jeruzalem  
Niebieskiego wylecą; dusze zaś potępionych  
z ciałami do piekła zepchnięte będą; ażeby ie  
ogień wiekuisty palił! więc kochaymy ciała  
rozkosz; Ale te kochaymy które bez końca  
mieć będziemy, onych się obawiamy: które w  
niezbożnych bez końca, dręczone będą.

XVI. K W I E T N I A  
S. P A T E R N U S B I S K U P

Będąc wyznoleni od grzechu a sługami BOGA sławę się  
macie owoc wasz ku poświęceniu, koniec zaś żywot wie-  
czny. S. Paweł do Rzym: w Roz: 6. 22

**S**więty Paternus z natchnienia Boskiego  
Klasztor opuścił; do którego wstąpił był;  
ażby na pustynię się udał. Gdy w skałę lą-  
ską uderzył; zaraz źródło wyniknęło. Mając  
lat 70. Biskupem Abryceńskim został; y żył  
na tej godności przez lat piętnaście. Tak da-  
lece, ubóstwo kochał; że jedną tylo psalmów  
Xieggę miał na Pustyni, y płaszcz połowicę,  
któraby się odziewał, od Towarzysza owego  
pożyczył.

Poznanie siebie samego.

*Modł się za Kościół:*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy wszechmogacy Boże! ażby  
S. Paterna wyznawcy y Biskupa twego  
chwalebna uroczystość y nabożeństwo w nas  
pomnazała, y zbawienie. Przez Pana, &c.

*Medytacya. Życie człowieka strumieniu podobne jest.*

I. Źródło, które S. Paternus modlitwami  
swemi uprofil, życia Tajemnicą jest, y śmier-  
ci obrazem. Od niego pochodzący strumień,  
do Morza centrum swego spiesz. Chrześci-  
anie od Boga wyzłiscie! y do Boga wracać się  
powinniscie dla tego we wszystkich y szcze-  
gulnych



gulnych akcyach waszych, na iednego Boga poglądajcie do iedynego Boga idźcie. A czy-  
 liz iest cokolwiek (ieżeli od Boga oddalicie  
 się) coby godne kochania waszego bylo? *Coż  
 dla mnie w Niebie iest, albo co od ciebie za dał  
 na ziemi Boże. Dawid.*

II. Tego strumienie; ani kamiennie ani cierni-  
 nia nie zatrzymują; nie zastanawia się, nie spo-  
 czywa w rurach z metalu albo marmuru zro-  
 bionych, nie na brzegach zieleniacych się y  
 kwiatami rokosznemi ozdobnych; do morza  
 zawsze spiesz y się. Ty podobnie od drogi,  
 która do Boga prowadzi, ani przez przeciwne,  
 ani przez pomyślnie rzeczy, nie oddaláy się:  
 niechay cię nie zatrzymują; ponęty życia mił-  
 szego. Gardź rokoszami świata, zwyciężay  
 trudności które w drodze cnoty trafiają się.

III. Ten strumień zawsze niespokojny iest;  
 y rzekłbyś: że nárzeká że od Morza tak dale-  
 ko oddalony iest. Idź gdzie chcesz, zażyway  
 wlystkich rokoszy tego świata; nigdy zupeł-  
 nie ukontentowany nie będziesz. Sam Bóg u-  
 myśł twój nasycić może, i spokojne y i szczę-  
 śliwe życie prowadzić będziesz, ieżeli z całego  
 serca Boga y niczego inszego tylo iedynie dla  
 niego szukać y kochać nie będziesz; ieżeli ina-  
 częy ucynisz, zawsze umysł twój nie uspokoi-  
 ny będzie, stworzyłś nas Panie dla siebie y nie u-  
 spokoione iest serce nasze; poki nie spocznie w Tobie, Aug.

## XVII. KWIETNIA:

## S. ANICETUS PAPIE'Z

Jeżeli kto mnie służy, niechaj za mną idzie, y gdzie  
ja jestem, tam y sługa mój będzie, jeżeli mnie kto  
służyć będzie, uczci go Ociec mój. Chr. u Iana

W Rozt 12. 26

**S**więty Anicet9 cnotą y zasługami swoiemi,  
do náywyższêy godności kościoła wy-  
wyższony, zaraz do reformy os9b Ducho-  
wnych, umysł sw9y obrocił: y nakazał ażeby  
kapłani tak skromnie y przystoynie włośy y  
suknie nosili; ażeby tą skromnością od świec-  
kich s9dzi różnili się. Przeciwno Marcyano-  
wi Heretykowi mocno wołował, z rozkazu  
Antonina umęczony jest. Gdyby tobie pozwo-  
lono obierać sobie, czyli śmiertelne koło,  
czyli xiażęcia mitrę; czylibyś bez wątpienia,  
nie bardziêy mitrę sobie obrał? Jednak Anice-  
tus bardziêy się cieszy: że Chrystusowym Mę-  
czennikiem, niżeli że Namieśtnikiem był  
Chrystusowym. Cześć Świętych.

*Módl się za nawrócenie Heretyków.*

## M O D L I T W A.

Boże kt9ry nás &c. na karcie 385. IV.

*Medytacya o czi Świętych.*

I. Tak na ziemi ciała Świętych, iako y w  
Niebie dusze Świętych swoich, B9g uwielbił  
O iako chwalebna im jest że cudami na-  
turze nieiako rozkazują. Widzieć Papież9w  
y Kr9l9w, przed ich relikwiami na ziemię kła

dających się y kościoły na wieczną ich pamiętkę poświęcone! O jak chwalebno im; że w liczbę domowników, y Przyjaciół Boga są zapisani! Ach Panie! sprawiedliwie Dawid powiedział: *nazbyt umielibieni przyjaciele twoi są Boże. honorów pragnący!* oto Świętych honory których nie macie teraz; ale szukać ich powinniście.

II. Czcij relikwie y obrazy Świętych, stąray się ażeby Ołtarz y kościoły Bogu pod Imieniem ich poświęcone dobrze y przyzłoyne ozdobione były. To staranie, Bogu naywdzięcznieysze nie mały ci pożytek uczyni: Albowiē wiele Świętych łaskę uleczenia mają, y dopomoga ci iezeli kiedy, iako gdy chorobą przyciśniony będziesz. Onych także w utrapieniach wzyway swoich, nie odmówiać; bracia twoi są, ciępieli też dolegliwość ci, które ty cięrpisz; nie trudno im być ludzi ratować: Albowiem ich Bog bardzo kocha; od którego wszystko otrzymać mogą.

III. Świętych naśladow; onym się podabac, onych uszanować bardzię nie możesz; iako gdy w ślady ich wstępować będziesz. Czytay żywoty ich, y w życiu káždego z nich; cnotę iaką sobie obierz: którebyś naśladować mógł. A którego z Świętych naśladujesz? A czyliś był iaki S, który tak żył tako ty! Bogaśwa y roskoszy ziemskie przynajmnię sercem opuszczay, ażebyś kiedy niebieskich z świętymi nabył. *Chętnie tedy ziemskie trąćmy ażebyś my niebieskie zachował.* Tertulianus

XVIII. K W I E T N I A  
S' ELEUTHERUS MĘCZENNIK.

Kto grzech czyni, sługę grzechu jest. Chrystus  
u Jana w Roz: 8.

**S**więty Eleutherus Dalmacye Biskup, z  
rozkazu Adryana Cesarza, Lwów okrucień-  
stwu wydany był, ale Lwi wrodzonego o-  
krucieństwa, zapomniawszy jego nogi cało-  
wali. Gdy poczet Żołnierzów ten cud wi-  
dział, Chrystusa wiarę przyjął. Wodz tak-  
że nazwiskiem Felix, ich skromność widząc, o-  
prawdzie Chrześcijańskię nie nie wąpił. y  
wraz z przełożonym Miastą, wiarę Chrystu-  
sa przyjął. Eleutherus naprzód na krócie o-  
gnistę pieczony, potym wrzucony w kocioł  
wrzacego oleiu pełny, z Matką na ostatek  
zadawiony jest; y tak wolności synów Boga  
(sąmym Imieniem znaczącę) dostąpił,

Krzywd odpuszczenie.

*Modl się za Nieprzyjaciół twych.*

MODLITWA.

Słabość naszą, na karcie 114.

*Medytacya, o wolności synów Boskich.*

I. Którzy swywolne y nieubożne życie  
prowadzą náyprzykrzeyszą y nayplugawszą  
niewolą mają; chociaż wspaniałym wolności  
Imieniem się chełpią: służą bowiem grzechowi.  
Ile niepomiarkowanych passyi mają, ty-  
le mają Tyrannów, tyle kaydán, ile występ-  
ków

ków. Nigdy sobie, ale poządliwosciom ale grzechom posłuszni są: y mogąsz tedy nawmil szęć wolności Imię sobie przywłaszczać. Przy chodzi lubieżność; y mówi: mój ty jesteś. przy chodza wszystkie występki, y mówi: mój ty jesteś, który tak wielu włada, o iak podłym niewolnikiem jest. S. Ambroży.

II. Prawdziwie wolny jest, który służy y posłuszny Bogu jest; Tę bowiem Pana ma: którego przykázania, rozumowi naybardziey przyzwoite są, y nam naypożyteczniejszy. Dobrowolna y rozumna ta usługa: którą odda- iemy Bogu. Uwalnia nas od naysprośniej- szę y nayokrutniejszę Tyrannii złego du- cha, lubieżności grzechu. Ach, jeżeli wol- ność naywiększą jest z dóbr wszystkich; ko- musz Panie sprawiedliwicy ją poświęcę, iako tobie któryś mi ją dał. Bogu posłusznym by- dź wolność jest.

III. Ażebyś doskonałą y zupełną wolnością na tym świecie się cieszył; jednego Boga y bóg się y kochać powinien jesteś. Wszystkie mę- ki, utrapienia wszystkie, świata wszystkie ro- skoszy, bogactwa próżności, y do naymniey- szego grzechu pobudzić cię nie mogą, jeżeli jednego Boga bóg się y kochać będziesz. Z iak wiele utrapienia, uwolniłbyś się gdyby w u- myśle: twoim głębiey to zostawało: że nicze- go się bóg nie trzeba, oprócz Boga. Niezbożny nigdy wolny nie jest. Seneca. XIX.



XIX. K W I E T N I A

S. LEO NAYWYŻSZY PAPIEZ:

*Z wsselką pokorą, cichością, z ciępliwością znosząc ieden drugiego w miłości* Paweł do Efes. 4 1.

**S**więcy Leo, Mąż był tak wielkię pokorą: że niekiedy grzechy swoje iawnie wyznawał: ażeby za niegodnego osądzony był, całego kościoła przełożęństwo mieć. Ale tą pokorą, na pierwszą kościoła godność przędzēy wstąpił. Ustawiczne iego tży dowodem były, iak niechętnie takiemu ciężarowi barki poddał; chciał ażeby na łóżku iego trędowny leżał, a on na ziemi się uklądał. Nigdy żadnego nie strofował, tylo wiele łez lając. zkąd zrozumieć mozem: iak bārdzoblizniego kochał, y iego mizeryami wzruszał się!

Miłość.

*Módl się za zostających w grzechu śmiertelnym;*

M O D L I T W A.

Day prosiemy. na karcie 387. XIV.

*Medytacya, o poprawie braterskię.*

I. Powinien iesteś z iaką możesz miłością y roztropnością, bliźniego twego napomnieć, gdy zgrzeszy: gdy, albo przełożonym nad nim będziesz, albo przyjacielem: albowiem, ani powinności twoicy, ani przyiaźni, zadość nie uczynisz ieżeli brata twego napomnił, obączą się y tak duszę iego Chrystusowi pozyskasz; ieżeli zaś milczēć będziesz, podobno

Q

żyć

y żyć będzie y w grzechu swoim umrze, y tak p o tępiania ięgo przyczyną będziesz. Jako odprawujesz tę przysługę miłości, iako przykazy Przełożonych słuchasz!

II. Ale mówić będziesz; przykry Przyjacielowi memu będę; gdy go tak wiele razy napominać będę. Bądź to! a czyliż powinnośc twoię opuścić powinienes! niesprawiedliwe twoie podobno iest o pokorze ięgo zdanie; przyday y to: że chory iest; ktôremu y zbrańiającemu się, lekárstwo dać trzeba; iak o zdrowieie, dziękować ci będzie. Mięy wzgląd na powinnośc twoię, nie na osobę. *Nikom u nie folguy ażebyś duszy twôiey folgował.* Hieronim S.

II. Jeżeli iednak sądzić będziesz; że napomnienie nie tylko niepożyteczne, ale do większego grzechu przyczyną mu byđ mą: strzeż się napomnienia czynić; niewczesne bowiem napomnienie, wszelką nadzieię upamiętania się y poprawy, odeymie. Stáray się usilnie o sposobny czas napomnienia, często puszcza dło w bawełnie piżmem napuszczonęy ukryć trzeba; często pigułki pozłocić; ażeby chory się onych nie wzdrygał. Chceś brata napomnieć! płacz nad nim, módl się do Boga za niego, to go nápomni y radź mu, pobudzay go, pokaz miłość ku bliźniemu. Chryzostom.

XX. K W I E T N I A

S. THEOTYMUS MĘCZENNIK;

*Takżeście głupi; porzuciwszy duch. m.; teraz ciałem bywa-  
cie wykorani. Pewe! do Gal. w Roz. 3. 3.*

**S**Więty Theotymus, Boga chwalił między poganami y Tatarami; których przykazań wiary nauczył; nie kazaniamić wprawdzie, ale przyjaćielskim obcowaniem. Gdy poganin nie który, rękę wzniośł na iego poimanie; ta nie- zbożna Poganina ręka, na powietrzu zawie- szona została bez władzy; pòki Święty za nie- go się nie pomodlił. Tatarscy ludzie tak wiel- ce iego wstrzemięźliwości, łaskawości, y mi- łości dziwowali się że go nazywali Bogiem Rzymianów. Zarliwość.

*Módl się za pomnożenie pobożności.*

M O D L I T W A.

Day prosiemy &c. na karcie 387. XIV.

*Medytacya, o oziębłości naszey w używaniu cnoty.*

I. Niczego z gorącości naszey w usługudze Bo- ga opuszczać nie tuzeba, Bóg któremu służy- my, stateczny iest, nie odmièniá się nigdy nie chłodnicie iego ku nám miłość; tøy state- czności naśladowymy! wspominaymy sobie na lata przelżę: czyli przedtym, nie goręcey o cnotę staraliśmy się? pamiętny bądź zkąd wy- pátłes? piernwśse uczynki czyn: ażeby kto inśy korony twóiey nie wziął. Apocalipsis.

II. Zwyczajnie dwoiaka przyczyna oziem-

błóści y niedbalstwa w używaniu cnoty iest *Piernysa* iest zbyteczna ufność w dobrych uczynkach, któreśmy przed tym czynili. Gdy róz oddaliliśmy grzechy, które nam piekła boiaźń zarzucały; gdy cokolwiek dla czynienia pokusy ciępieliliśmy rozumiemy że iuż bezpieczniey bez boiaźni żyć możemy: ale o iako próżna ta ufność nasza iest! choćbyśmy teraz zapewne widzieli: że dusza nasza, od wszelkię zmaży czyśćta iest; y że włascie Boga iestśmy; a kto aż do śmierci wytrwanie nám przyobiecá? z boiaźnią y z strachē czyni zbawienie twoie. Często zły duch niebespieczeństwo nám ntyka; ażeby zgubę przyniósł. Eucherius.

III. Druga przyczyna oziębłości y słabości w drodze cnoty iest: wrodzona każdemu pracy y umártwienia nienawiść. nie podobá się ciátu tak przykry y tak długi życia sposób; wzdrygá się záiste umysł; gdy iest cze rachue 40. albo 50. lát życia przykrzeczyszgò iednak, kto iutrzejczy dzień ná przyobiecá? nie tróskaymy się o jutrze; czynimy, co czyniemy, ile możemy, iak naydoskonalêy, ostroźnie y rozumnie zażywaymy czas życia naszego; poniewálz tak prętko upływá. Prętko dni nasze miiata, ógdyby dobrze miiaty. Cæsär.

XXI. K W I E T N I A.

S. A N Z E L M B I S K U P.

*Dym męki ich, wstępować będzie na wieki wieków, y nie  
będą mieli odpoczynku we dnie y w nocy.*

Apoc: w Rozł 14. 11.

**S**Wiąty Anzelm w samym kwitnącym wie-  
ku świat pożegnał; y do klasztoru uciekł.  
Uczyniony Biskupem Kantuaryenskim, po-  
wierzoną sobie trzodą tak pilnie, tak łaskawie,  
rządził: że od wszystkich ukochany był. Jego  
jednak rządzenia sposob, lubo bardzo łaskawy,  
roztropnym męstwem zdobiony był; Królowi  
bowiem (któremu względem godności swo-  
iej wdzięcznym być powinien był) mocno  
się oparł: gdy na Rzymski kościół porwać  
wążył się. Umarł w Roku 1109.

Medytacya o Piekło.

*Módl się za Heretyków y Schizmatyków.*

M O D L I T W A.

Day prosiemy &c. na karcie 387. XIV.

*Grzech śmiertelny godzin jest mąk wiecznych.*

I. Z wiary dowod mamy: że człowiek któ-  
ry w grzechu śmiertelnym zostaie, gdy um-  
rze, na ogień wieczny skazany będzie! po prze-  
pędzonych sto tysięcy lat; ta smę-  
tna Boskiego gniewu ofiara, ledwie męki za-  
cznie nieskończone! często z poszrodka upałów  
ięczeniami y lamentami śmierci wzywać bę-  
dzie: ale próżne ięczenia będą! na wieki cię-  
pieć



pięć będzie! o wieczności iak straszna jest twoja pamięć! Ietkie rzeczy Bóg rozkazuje, ażebyśmy na wieki żyli: a posłuszni mu byż niedbamy! Aug:

II. Słuszna rzecz jest, ażeby grzesznik wieczne y nieskończone męki cierpiął; gdyż grzechami swoimi nieskonczony Majestat obraził. Dręczony, mizerny bęzie, poki do ostatniego alêrza się nie wypłaci; że tu wypłacić się nie może, y nie będzie mógł; ztąd się wnosi: że na wieki cierpieć będzie. Chrący y chętnie w takową przepaść wpadł: ta nie sobie nie miał groźby przemożnego Boga. Chciałby był nieubożny bez końca żyć: ażeby! bez końca mógł być grześć.

III. Potępieni żadnemi nigdy mękami y iednego śmiertelnego grzechu nie wypłacą. Taka jest złość grzechu: że gdyby najwyższym prawem, z ludźmi Bóg postępil; wlystkie wlystki. h ludzi dosyć uczynienia. choćby były nieskończone grzechu śmiertelnego nigdyby nie wypłaciły. Albowiem Bóg obrażony jest; a tu człowiek nie rowny Bogu zadosyć czyniacy. Cóż więc? sprawiedliwy Bóg jest; a choćby iednego grzechu śmiertelnego, taka ciężkość jest: że wieczne męki za sobą pociągá. Godny tedy grzech jest tak wielkiey męki.

XXII. K W I E T N I A  
S. OPORTUNA PANN A:

*Jak trudno, którzy pieniądze mają, do Królestwa Bożego wnikną! Chr: u Luk: w Roz: 10, 24.*

**G**dy S. Oportuna usłyszała te słowa: pódź przeday co masz, a idź zamna; Upadła do nóg Rodziców swoich; y onych pożegnała, za Wodzem y Towarzyszem swoim Aniołem y Opiekunem do klasztoru pobiegła; w którym tak twarde y przykre życie prowadziła: że napominać ją trzeba było: ażeby cokolwiek z przykrości życia ustała; żeby krótką drogą do śmierci się nie pospieszyła. Prawie zawzięta w Niebo patrzała; gdzie nayukochańszy iey Oblubieniec był; przed następującą śmiercią, Marya widziała: którą z osobliwym y statecznym staraniem czтила; y na iey rękach umiała.

Staranie się o Ubóstwo.

*Modl się za Zakonników.*

MODLITWA.

Wyśłuchaj nas. na karcie 198.

*Medytacja, o trojakiey przyczynie, z którey Ubóstwo kochać trzeba.*

I. Nagi z żywota Matki wyszedłeś; przez przypadek iaki, tak obnażony bydź możesz z bogactw, y z dóbr twoich; że nic więcej mieć nie będziesz, iako nic na ten czas nie miałeś; dla czego tedy ufasz zbioróm twoim? Jeżeli

według

według natury y rozumu żyć będziesz; mała  
rzeczą kontentować się będziesz; jeżeli według  
chuci y próżney głupiey ludzkiey opinii: za-  
iste niedość ci będą wszystkie Indyjskie skarby.  
Jeżeli ubogi jesteś; twoją kondycyą konten-  
tuy się y cierpliwie ubóstwo swoje znos; al-  
bowiem má y ubóstwo, dobrze wycierpione,  
męczeństwo swoje.

II. Nagi powrócisz się po śmierci do żywota  
Matki! na ten czas opuścić trzeba będzie  
bogactwa, wielką y długą pracę pożytkane.  
Jak ciężko opuścić, co tak bardzo kochałeś!  
ledwie się ośmielałeś bogactw swoich zażywać a-  
żeby ci, zbior się nie umniejszył. Na-  
stąpi Dziedzic, który wesoły: że już umarł;  
zostawionych bogactw hojnie y rozrzutnie  
zażywać będzie; y rokoszom pozwalać będzie;  
tym czasem ty, dla złe nabytych dóbr w pie-  
kle cierpieć będziesz! A czyliż nie szaleie kto-  
kolwiek. tak pracowicie bogactwa gromadzi;  
które wkrótce opuści?

III. Nagi byłś gdy cię kościół przyjął y  
w liczbę synów swoich przysposobił: ażebyś  
bez wątpienia tą nagością y ubóstwem two-  
im; już na ten czas naśladował Chrystusa; któ-  
ry nagi y ubogi na krzyżu umarł. Ubogi uro-  
dził się: a czyliż chcesz żyć, y umrzeć bogatym?  
Nieprzystoyna jest, ażeby którego nagego Marka u-  
rodziła; którego nagego kościół przyjął; bogatym  
wniść chciał do Królestwa Niebieskiego. Maxt Taurt

XXIII. K W I E T N I A

S. J E R Z Y M Ę C Z E N N I K.

*Boży dobry Bóg wiary dostępuje żywota wiecznego.*

Pawł w Liś: r. do Tym. w Roz. 6, 12

**T**En odważny Zolnierz, nigdy chwalebnięć  
nie zwyciężył; jako gdy za wiarę Chry-  
stusa ścięty iest. Pułkownika urząd porzucił;  
ażeby nie był przymuszony wiary Chrystusa  
się zaprzecć, za rozkazem Dyoklecjana, w koło  
mieczami zewsząd osadzone, wpleciony iest;  
potym wielkim kamieniem przywalony, na  
ostatek w wapie niegaszonym pogrzebiony  
wszakże z tych wszystkich potyczek zwycięz-  
ca; prosił Tyranna ażeby mu wolno było,  
wnieść do Bałwochwalnicy Pogańskiej; pozwo-  
lił Tyrán. Ale ledwie do niej wszedł; wszy-  
stkie bałwany zaraz jednym słowem, zepsó-  
wał y zwałił.

Wiara w Bogu.

*Modl się za cierpiących pokusy.*

M O D L I T W A.

Boże który nás &c. na karcie 389. XVII.

*Madytacya, o doskonałym Chrystusowym Zolnierzu.*

I. s. Jerzy, jako doskonały Zolnierz Chry-  
stusa, naprzed wierny był, y nigdy od Chry-  
stusa nie odstąpił; chociaż Cezárz ażeby ie-  
go był wiarę nadwałił, zażywał podchléb-  
stwa, gróźb, y mak! Ty zaś iaka wiarą, y jakim  
światkiem, podchleśtwo, gróźb, y bole-  
ściom

ściom, odpór daiesz? o gdyby kuszona była wiara twoja, bogactw y honorów utratę! czy liż nie prędzeybys wiare niż te ziemskie dobra opuścił! powodzenie szczęśliwe iednego dnia czyni, że o Bogu zapominasz! á iakobys Tyrannów męki znosił, ty który przyjaciół żartów cięrcieć nie chcesz? który twoich twarzy gnięwliney znosić nie może; iakobys Trybunały przędawców wytrzymał, Hier,

II. Jako wierny, tak też mocny y mężny był S. Jęrzy! Albowiem zeby honoru Jezusa Chrystusa wspaniałym y ochotnym sercem bronil, nayokrutnieysze męki cięrciał. Twoja zaś cnota. naylekkszą trudnością łámie się, y słabieie; tak gorącym staraniem rady y interessa swoje do skutku przywodziisz: A czyliż u ciebie większa rada albo interes powinien bydź, nad radę albo interes o zbawieniu?

III. Na ostatek S. Jęrzy w wierze y statku trwał; wytrwanie, koronę na głowę twoię włożyć má. Niech z pamięci twoięy twoie, dobre uczynki wypadną, któreś przedtym uczynił: oglądáy się na te które czynić mász. Patrz na koronę, któráci zgotowana iest. Patrz na Boga, który na potyczkę twoię patrzy, to gdy uważysz, łatwiey zaisie, aż do śmierci cięrcieć będziesz. A kto z swiętych bez utrapienia ukoronowany iest? szukay a znaydziesz, że każdy przeciwności ponosił. Hieron.



XXIV. K W I E T N I A

S: ALEXANDER MĘCZENNIK

*A opowiadam wam Bracia w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa: ażebyście się odłączali od każdego Brata chodzącego nieporządnie Pawł: 2 do Thes. w Roz 3. 6.*

**S**więty Alexander Męczennik Lugdunenski, biczami tak okrutnie siczony był: że wnętrzości jego przez otwarte rany wychodziły! a żeby Tyran jego stateczne serce złamał; powiedział mu: Twój Towarzysz Epipodius mękami zabity już jest któremu Alexander Towarzysza śmierć zaostreza, a nie łamie męstwa, iako przedtym nauk, tak teraz radości uczestnikami będziemy? Do krzyża przybity, zawsze poglądając sercem na Jezusa ukrzyżowanego, dla którego cierpiał, ducha Bogu oddał. Od złych Towarzyszów uciezka.

*Módl się za to Miasto.*

M O D L I T W A.

Day prosimy. na karcie 194.

*Medytacya o dobrych y złych Towarzyszach.*

I. Uciekay od złych ludzi społeczności po-mału występki się wpiia, y powoli gąsnie. Stwieranie o enotę, z początku zaiste odpór dąsz, ale za czalem uniesiesz się y z wstydu się wy-zniesz, y nie będziesz się wstydził mówić, co inni mówią; ani czynić co czynią. Mizerny młodzieńcze! niestetyśz żalolnym zbyt do-twiadczeniem, nauczyłeś się: iak niebepieczni

śa niecnotliwi Towarzysze! grzech cudzy zamysłu upatnuuy, iako żelżywość; nigay iak przykład, Euch:

II. Szatan, nie má instrumentów mocniejszych na zgubę dusz; nad słowa y przykłady złych Towarzyszów: ôni bowiem niecnotliwi Towarzysze złego ducha woła, innym obiawiaia; y iego rozkaz wykonywiaia; innych rozum niebezpiecznemi opiniami zarażia; woła zaś, szkodliwemi przykładami y pomyślaniami do grzechów zachęcaia. Są ptakami w siódlach diabelskich powikłanemi, innych wabiącemi. Zarzucay, ich upodobaniom y przykładom, Ewangeliczne náuki, y przykłady Świętych.

III. Jako nayprędzèy oddál się od niecnotliwych Towarzyszów uciekay od obywatelów sodomy: ieżeli niechcesz pospoliczym z niemi zginać pożarem. Acz Świętym się sobie zdać będziesz: podobnym się staniaś tym, z któremi prześciasz. Z, pobożnemi ludźmi często przebyway. Albowiem, ônych rozmowami y przykładami, miłość cnoty w umyśle twoim. się zapáli; y nienawiść występku. Nayprawdziwsza bowiem iest, co mówi Prorok z Świętym Świętym będziesz, z niecnotliwym niecnotliwy będziesz,

XXV. K W I E T N I A

S. MAREK EWANGELISTA.

*Ty zaś czuwaj, we wszystkich pracy, sprawuy uczynek Ewangelisty, usługowanie twoie wypełniaj. Paweł 2. do Tym; w Roz: 4. 5.*

**T**En S. Ewangelista nayukochańszy był Świętemu Piotrowi: którego drogę y pracę ustawicznym Towarzyszem był; te rzeczy w Ewangeliu swoiemu napisał; które od tego Apostoła Xiążęcia, słyszał od którego do Alexandryi posłany, ażeby był o kościele Alexandryjskim staranie miał; w sam dzień Wielkanocny, mszę odprawując zabity jest. Nieco przedtem, Anioł pokazał mu imię jego w Niebie napisane. **Wiara.**

*Modl się za nawrocenie Ameryki.*

M O D L I T W A

**B**Oże! któryś S. Marka Ewangelistę twego Ewangelicznego opowiadania łaską wywyższył; day prosiemy, w jego zawsze nauce postępować, y przez jego modlitwę, obronę mieć. Przez Pana &c.

*Medytacya, o Ewangelicznych, y świata upodobaniach.*

1. Ewangelia, jest Testament Jezusa Chrystusa: w którym, nam swoją wolę wyraził, y nas Dziedzicami swemi mianował; ztąd jednak kondycya: ażebyśmy co nam przykazał, pilno wypełnili. Dla czego, często rozważay wieczne prawdy, które się w niemy znaydują, choć iedną bowiem prawdę, jeżeli dobrze zrozumiemy.

dosyć nam będzie do światobliwości naszej.

II. Swoię także świat Ewangelii má; Ewangelii Chrystusowej wcale przeciwną. Albowiem Chrystus przykazuje: ażebyś krzyż dźwigał, y nieprzyjaciołom odpuszczał; świat zaś, ażebyś od krzywd uciekał, y nad nieprzyjaciółkami się mścił. Chrystus zaleca pokorę odrzeczienia się siebie samego &c. świat zaś honory, rokoszy &c. już widzieć możesz: czyiego ducha mász, czyli Chrystusowego, czyli światowego!

III. Nie wiêrz: że do zakonnych osób tylko, należy Ewangelicznym przykazom posłuszne mi byđź, a nie do światowych. Nie jest dwoiaka Ewangelia, ani Ráy dwoiaki: to jest, iedē ktoryby Zakonnicy pracą wielką kupowali; drugi zaś, któregoby światowym darmo pozwolono. W Ewangelii Chrystus wszystkim przykázanie dał, wszyscy przykázaniom iego, posłusznoemi powinni byđź. Y owszem trzeba by, ile może byđź, żebyś y iego rady zachował. Mało Pana kochá, kto radami iego gardzi. A teráz Chrześcianie, *Zawszeć w ustach Ewangelii mają; ale całe ich życie od Ewangelii różni sę.* Cypryan S.

XXVI. KWIETNIA:  
S. MARCELLINUS PAPIEŻ.

*Przetòż pokutujcie, y nawracajcie się: aby były grzechy wasze zgładzone. Piotr w Akt. Apostołów*

*w Roz: 2. 19.*

**S**Więty Marcellinus Naywyższy Papięż, dla boiaźni śmierci Bożkom kadziło na ofiarę pąsił: ale ieżeli grzęzającego Piotra naśladował; naśladował też zapewne pokutującego. Zwołał 300 Biskupów na Concilium; na którym przytomny był, nie iako pąywyższy Papięż, ale iako pokorny penitent, ubrany w włosieonice; y popiolem się posypáwşy o odpuszczenie grzechu, y o oczyszciającą karę prosił odpowiedziało Concilium. Ty sam sędzia jesteś. Co usłyżawszy pobięł do Tyranna: narzekał na iego bezbożność, rewokował, y potępiał co lekkomyślnie wymówił, y uczynił; przez głowy ucięcie Męczeńską palmę odebrał w Roku 304. Nieufanie sobie.

*Módl się za Naywyższego Papięża.*

M O D L I T W A.

Słabość naszą &c. na karcie 114.

*Medytacya, o nieufaniu sobie,*

I. Nie mąsz nic ułomnieyszego nad Człowieka, naywiększe występki uczynić może: ieżeli Bóg go na samego siebie puści, S. Piotr. który na głos służebnę, trzy razy Pana się zaprzął. S. Marcellin sukcesor iego, który kadze-



kadzeniem bałwany uczył, iasno ludzką ułomność pokazujsz! odrzućmy pychę y boymy się. Jeżeli bowiem kościelne kolumny upadły; czego nam trzęsącym się trzęcioom spodziwać się co z nami będzie, *Panie com upadł, to ziemnie było; iem powstał; z ciebie to! August.*

II. Nie desperuy, gdy w taki wpadniesz grzech: chociażby grzech twój nad wszystkie inne nacyęższy był; nigdy złość iego, Bożkię dobroci nie przewycięży! powróć się do Oycy twego, woła cię, czeka cię, gotowy jest do przyięcia ciebie, tobie prędzę zgrzeszyć żal będzie, niżeli iemu odpuścić.

III: Jeżeli prawdziwie y zupełnie z grzechów twoich wybrnąć chcesz; przezornym bądź, uciekay od okazyi, w których zgrzeszyłeś. Albowiem w też zawsze grzechy wpadniesz; baday się przyczyn grzechów twoich; a poznasz żeś dla tego zgrzeszył, żeś się nie chronił tego złego Towarzystwa; żeś poządliwosciom y zmysłom twoim, nązbyt potwalał. Zeglárz, drząc przybliżyć się do skały; o którą przedtym okręt się rozbił; kto świeżo ozdrowiał; pilno się potrawy chroni, od której zachorzał. y trzebaß tobie w tym domu przebywać, w którym albo zginąć albo zwyciężyć musiß. Hier.

## XXVII. K W I E T N I A

S. ANTHYMUS BISKUP

*Diabeł, gdy mówi kłamstwo z własnego mówi, bo kłamca jest y Oycem iego Jan w Roz. 8 44.*

**S**więty Anthymus Biskup Nicomedyjski zaszedł żołnierzom, których Cezarz Maxymiań posłał na poimanie onego. Zaprowadził ich do domu swego; y hojnie uczęstował, która uczta gdy się zakończyła: żołnierze się go pytali: ieżeli znał Anthyma? odpowiedział iá iestem! oni zaś zdumiawszy się, ochronnym kłamstwem, życie mu zachować chcieli: ale on ich usilnie prosił: ażeby go do Cezarza zaprowadzili, za którego rozkazé, ścięty iest. Ucieczka od kłamstwa.

*Modl się za nawrócenie grzeszników.*

## M O D L I T W A.

**N**A słabość naszą weyrzyi Wszechmocy Boże! a że ciężar własnego uczynku, nás obciąża; S. Anthyma Męczennika twego, y Biskupa, chwalebna przyczyna niech nás obroni. Przez Pána &c.

*Medytacya, o kłamstwie y prawdzie.*

**I.** Nigdyśmy kłamać nie powinni; choćbyśmy iakąkolwiek zastoną. kłamstwo nasze pokryć mogli. Ponićwáž. kłamstwo zawsze grzechem iest: które Czartu Oycu kłamstwa, nás podobnemi czyni; y w duszy naszej wymaznie powstać Syna Boskiego, a brata naszego Jezusa

R — Chrysto-

Chrystusa; który prawdą jest. Przykładem S. Anthyma powinniśmy, przody umrzeć niżeli skłamać; albo ciępić, niż żeby drudzy z naszey przyczyny kłamali. Kłámstwo, nie coś to lekkiego jest: albowiem, nieskończonego y wszechmogącego Boga obraża. *Nic lekkiego nie jest: co Boga obraża.* Salvianus.

II. Kto kłamie, krzywdę bliźniemu czyni, gdy oszukaie; y owszem w samey rzeczy, ludzkie Towarzystwo rozrywa. Gdyby wszyscy ludzie kłamali; iakieby było zamieszanie! Nad to Chrystusowi krzywdę czyni. Albowiem Chrześcianie, nie tylo są członkami Chrystusa, ale instrumentami głosu iego. Ile razy ty kłamiesz? przypominay sobie kłástwa twoie!

III. Są wprawdzie ludzie, których życie, ustawiczne kłámstwo jest: zmyślona pobożnością wszystkich ludzi. Jak mało takich jest: którzyby chcieli pokazać się, iakoby w rzeczy są: zna cię Bóg! darmo przed ludźmi kryiesz grzechy twoie; Bóg twoim sędzią będzie; kiedy kolwiek wszystkie grzechy twoie iawnie będą! maszkarcę zedra! *Utaiona na czas prawda bydl może; zwyieężona bydl nie może, kwitnąć na czas nieprawość może, trwać nie może.* Aug:

XXVIII. K W I E T N I A

S. THEODORA PANNA MĘCZENNICZKA

To przykazuję wam: ażebyście się wzajemnie kochali.

Chryś u Jan: w Roz: 15.

**O**To tragedia, prawie dziwna! której sprawcą jest miłość Boska? Theodora Césarz przymusza: albo wiarę, albo czystość złamać. Niechcąc bałwanem czci oddawać; do nierządne go domu ją prowadzą. Dydymus żołnierz Chrześcianin, za nią poszedł; suknie zniża zamienia; ię pokazuje jakim sposobem wynieść może? dowcipna ta sztuka, odkrywając się. Dydyma na śmierć skazuje. Powracając Theodora; stać przed Tyránem; opowiada: że na taką karę nie Dydym, ale ona skazana być powinna. Ale Dydym nie chce opuścić korony, którą już trzymał. Obudwom na ostatek Męczeńska korona, za rozkazem Mamyxymiana pozwolona jest.

Miłość bliźniego.

Módl się za pomnożenie miłości.

M O D L I T W A.

Boże któryś między &c. na karcie 386. IX.

Medytacya o Świętych przyjaźniach.

I. Wszystkich prawdziwą miłością, nie wielu ścisłą przyjaźnią, sobie łącz! przyjaciele twoi, niechaj przyjaciele Boscy będą. Jeżeli bowiem takich mieć będziesz; ich rozmowami, cnoty się nauczysz. Wierni przyjaciele są:

Ra

ko-

którzy się Boga boją; którzy się zaś nie boją; niewierni są: Albowiem, czyliżby tobie wiary dotrzymali: którey Bogu zápięta! A czyliż tobie więcey powinniś, niżeli Bogu? czyli od ciebie więkšzey nadgrody się spodziewaia, albo sroźszych mąk się boia, niżli od Boga?

II. Koniec przyjaźni twoiey bydt powinie, mile y święte życie. Dla tego przyjaźnia z drugim łączyć się powinienet; ażeby jeden drugiego radami, y przykładami bardziey a bardziey w cnocie pożytkował; przyjaźni te których koniec zysk iest, uczta, cieleśność, w krótce się rozrywaią. Jak nad tym pracujesz, ażeby przyiáciele twoi, święci byli? a czyliż ty sám świętszym się staiesz z uczestnictwa przyiációł twoich? czyli przeciwnie, ich występów bardziey niż cnoty naśladowiesz?

III. Skutki przyjaźni twoiey, niechay będą: pomagać przyiácielowi, gdy albo ciała, albo duszy utrápieniem, iest ściśniony, wstrzymać się od rokoszy, dobra y życie samo łożyc: ażebyś przyiáciela z mizeryi, a naybardziey z grzechów y z okazyey grzechowey wyrwał; we wszystkich przyjaźniach twoich, niachay Iezus mieysce má, y onych węzł m będzie: Obierz sobie tego przyiáciela nad wszystkich przyiációł twoich; który gdy wszystko ci odbiorą, jám wiary tobie dotrzyma w dzień pogrzebu twego. Bernard. XXIX,



XXIX. K W I E T N I A  
S. KATARZYNA SENENSKA.

*Gdzie jest skarb twój, tam y serce twoie będzie.*

*Zakaz S. w Rozt. 12.*

**S**więta Katarzyna Seneńska, mając lat siedm, czystość poślubiła. Jezus Oblubieniec ięy wyraża swoje SS. rany na ciele ięy, y ięy ofiaruje korony dwie: jedną złotą, y cierniową drugą tę Obiera, drugą odrzuca. Z wrzodów chorych wychodząca ropę wysysa; y w nadgodę tak wielkięy cnoty pię krew Jezusa Chrystusa. Tyło ziółkami się karmi; na ziemi sypia; trzy razy co dzień przez pół godziny, ciało swoje biczuje. Przykrzyszym Czarta pokusom odpór daie, y nie dziw: serce swoje z sercem Jezusa zamienia. Umarła Roku 1380.

*Medytacya, o mecie Chrystusa.*

*Módl się za Biskupa naszego.*

M O D L I T W A.

**W**ysłuchay nás Boże Zbawicielu nasz! aby iako z uroczystości S. Katarzyny cieszymy się; tak żeby ięy pobożnego nabożeństwa affektem wyuczeni byliśmy. Przez Pana &c.

*Medytacya, o Życiu S. Katarzyny.*

I. S. Katarzyna serce swoje z sercem Jezusa zamienia; y zaiste iawnie pokazała: że miała serce Jezusa w swoim o zbawieniu dusz staraniu, y w swoim miłosierdziu ku grzesznikom, ubogim; y chorym. A gdzie jest serce two-

ie? czyli w bogactwach, czyli w rokoszach? Dla czego tak twarde y tak oziębłe jest serce twoie, że ubogich miseryami nie może się zmiękczyć? ani Boską miłości; zapalić *Panie! niechay kochem ciebie samego, albo jeżeli co innego, to tylo dla ciebie! day mi serce, któreby cię kochało.* Aug

II. Cierniową koronę nad złotą przeniosła: to jest, światowe rosk. szy, porzuciła; ażeby się Krzyża Chrystusowego chwyciła. Jeżeli w tym życiu ródzić mieć chcesz; sttysz się. Albowiē wkrótce zwiędniecie ich ozdoba; ciernia zaś ich, na wieki klódć będą. *Trudno y omyssem niepodobno jest, ażeby kto y teraznieyszych y przyszłych dobr zazymał.* Hier:

III. Ustawiczną o Bogu przytomnym myślą, wszystkie pokusy zwyciężała: pilnie rozpamiętywała Mękę Chrystusa, potępionych męki: y ludzkię kondycyi podłość którei uzbrowioną myślami, ani prześladowaniami od ludzi, ani pokusami czartowskiemi; niewzruszoną była. Myśl, że Bóg przytomny iest, rozważay wieczne zbawienia prawdy; a nieczego na tym świecie bąć się, albo żadać nie będziesz. Tylo o doczesnościach myślisz; bo nadzieię twoię tylo w ziemskich pokładałz. *Byłoby w niebie serce y umysł; gdyby w niebie był skarb.* Eucherius. XXX.

XXX, K W I E T N I A

S: M A X Y M M Ę C Z E N N I K

*To co teraz jest momentalne y lekkie utrąpienia naszego;  
nader na wysokości, wieczną chwłąy węgę, sprawuie w  
nas. S. Paweł do Kor: w Liś: 2 Roz. 4. 17.*

**G**Dy Sw. Maxyma Imię, że w wierze  
Chrześcianański był, do Starosty donie-  
siono: Starosta się go pytał: iaką wiarę trzy-  
mái; y iakiey kondycyi był? na to odpowie-  
dział. Woloy iestem, ieżeli o urodzenie py-  
táš; ieżeli zaś o wiarę Chrystusa sługa ie-  
stem. Kiyimi bity był; ale on nigdy (prawi)  
nigdy łagodnię zemną nie czyniono za Mia-  
stem Ephezum poimany, w niebo patrząc  
y dziękuiąc P. Bogu kamieñmi zabity iest, za  
Panowania Decyusza.

Myśl o Raiu.

*Módl się za prześladowców Twoich.*

M O D L I T W A

**D**Ay prosiemy wszechmogacy Boże! aże-  
byśmy, którzy S. Maxyma Męczennika  
twego; dzień narodzenia czcimy: z przyczy-  
ną jego w miłości Imienia twego utwierdzeni  
byli. Przez Pan &c.

*Medytacya, o nadgrodzie prac naszych.*

I. Lekka rzecz iest, co teraz cierpiemy.  
względem nadgrody nám z gotowaney. Albo  
łatwe, albo krotkie prace tego świata są. Je-  
żeli bowiem przykre są, nie są długie. Jeze-  
li dłu-

li długie, nie są przykre. Pod czas uśtáva ktô-  
rákolwiek boleść; albo ulżywá; na naywiększą  
prace y boleści nasze, z krótkim życiem na-  
szym równają się. Cokolwiek koniec má, krótkie  
jest. Aug.

II. Ktora nás w Niebie nadgroda czeká wie-  
czną jest trwałością, nieskończona wielkością;  
powszechna szerokością. Żadna boleść, żadne  
obrzydzenie, żadna bojaźń radości y wesela na  
szego hamować nie będzie. Na co kochamy  
ziemskie roskoszy; gdy to kochanie przeszká-  
dzą; żebyśmy y niebieskich nie zazywali? na  
co boimy się znoszenia y prác, gdy temi  
wieczną sobie kupuicmy szczęśliwość. Jedne-  
go Boga żądamy: Albowiem. On jest kńcem  
żądania naszego. który bez końca widziany bę-  
dzie; bez uprzykrzenia miłowany, bez zmor-  
dowania chwalony będzie. August.

III. Samą myślą o wieczności, samą nadzieją  
zażywania Boga y ná tym świecie wesoło żyć  
powinnibyśmy. Ta myśl, chwalebne Męczen-  
ników zwycięstwo, wesołą zaś pokutującym  
cierpliwość, y wytrwanie dáła. Nie zawsze  
płakać, nie zówlże cierpieć będziemy, Oycowie  
nasí (mowi Euch:) prześli y my pòydzie-  
my, potomni za nami pòyda ale wieczność zo-  
stanie.

M A Y

S. JAKUB y S. FILIP.

*Wás zaś przyjacielmi nazwałem: albowiem wszystko co-  
kolwiek od Ojca mego słyszałem. oznaymiłem wám.*

*Chrystu S. Jąna w Rozr 15*

**S**więty Filip y S. Jakub byli Apostołami  
Jezusa Chrystusa, Ewangelii opowiada-  
cze, y Męczennicy wiary. S. Filip przywiódł  
do Chrystusa Nathanaëla, y po w Niebowstą-  
pieniu Pana; do Tatarów się udał: gdzie gdy  
dobrze wielu pogan do Chrystusa przyłą-  
czył, na krzyż zawieszony jest. S. Jakub od  
Żydów tak był szanowany; że za szczęśliwych  
się poczytali: ieżeli kiedy kraiu sukni jego do-  
tknęli się. Ze iednak Jezusa zawsze opowia-  
dał; z wierzchu kościoła zepchnięty jest. Sw.  
Filip cierpiał w Roku P. 54. S. Jakub zaś w  
Roku 63. Staranie się o świętobliwość.

*Modl się za opowiadanie Ewangelij.*

M O D L I T W A.

Boże, który nas dorocznią na karcie 385 IV.  
albo na karcie 39. XXVIII.

*Medytacya, o życiu SS. Filippa y Jakuba.*

I. Ci dway Święci, do Apostolskiej godno-  
ści powołani są! ażeby Ewangelią opowiadali,  
y prawdę wiary Chrześciańskiej, własną  
krwią potwierdzili: powołującemu Bogu o-  
badwa posłuszni byli; w obudwu nie była prô-  
żna łaska Boska, y obadwa naśladowali Chry-  
stusa



stusa cierpiacego. Od tak dawnego czasu woła cię Bóg, głos jego słyszysz a nie jesteś mu posłuszny! tak wiele podać okazji czynienia, y cierpienia, a iakoż onych zażywać? gdyby mogli boleć święci w niebie, ubolewaliby zaiste że opuścili okazy czynienia y cierpienia dla Chrystusa.

II. Jak prętko S. Filip Chrześcianinem został; tegoż dobra Nathanaela uczestnikiem uczynić chciał; onego bowiem do Chrystusa przyłączył. Jeżeli Bóg możność jaką ci dał, starania się o innych zbawienie. nie darmo ią od bieray podaway pobożne rady przyjacielom y domowym. A czyliż to czynisz? A czyliż nie raczy wielu obrażasz złemi słowami, y złym życia sposobem?

III. S. Jakub, sprawiedliwy miany y zwany był, od tychże samych: którzy go zabili: modlitwami, skromnością, twardym życia sposobem to sprawiedliwego Imię sobie zasłużył. A czyliż dobrze o tobie ludzie mówią! wywiaduy się od przyjaciół? Słuchay wytykania nieprzyjaciół; a umkniy materją wytykania. Ale na przód uważay w jakim miejscu u Boga jesteś? Słuchay głosu sumnienia twego Jeżeli publiczny ogłos cię nie potępia, własne sumnienie cię potępia: albowiem żaden nie może od siebie samego się chronić. Bernard.

S. ATHANAZY BISKUP.

Błogosławieni iścieście; gdy, złorzeczyć wam ludzie będą, y prześladować was będą y mówić wszystko złe będą przeciwko wam kłamiąc dla mnie.

Máth: w Roz: 5. 11.

**S**więty Athanazy, trzy razy Biskupem obrany był Alexandryjskim; y trzy razy z tęg godności od Aryánów wypędzony był. Kalumnie, wygnania, prześladowania, czterech Cezarów statecznie wycierpiał; y z nieprzyjaciół wiary Tryumfując, do Alexandryi powrócił; z kąd do nieba wszedł: tam, żeby nagrodę odebrał, którą pracując przez lat 40. dla Chrystusa zaśluził. Umarł w roku 373.

Cierpliwość.

Módl się za tych, którzy prześladowanie cierpią, dla sprawiedliwości.

M O D L I T W A.

**W**ysłuchay prosimy Panie proźby nasze, które przy uroczystości S. Athanazego Wyznawcy y Biskupa twego tobie oddajemy: y który godnie tobie służyć zaśluzyc, przez iego za nami wkładające się zasługi, wszystkie nam grzechy odpuść. Przez &c.

Medytacya, o prześladowaniach.

I. Bóg dopuść, żeby słudzy iego y najwiernieyszy, przez prześladowania doświadczeni byli. Częścią: ażeby wypłacili lekkie  
nie-

niektóre grzeczny; częścią: ażeby większą nad-  
grode odebrali; częścią na ostatek, ażeby o-  
strożnieyszy będąc wszechśliwych powodze-  
niach nie rozpustowali. We wszystkich prze-  
śladowaniach Bog chwwały swoiów, y zbawie-  
nia dusz ludzkich szuká: óne tedy, nie troskli-  
wym ale miłym umysłem cierp; Bóg złe rze-  
czy na ciebie dopuszczá: żeś dobrych zanied-  
bał. *Stuśna rzecz iest, ażeby kto dobrodzięyszym-  
mi, nie naprawia się; karaniem naprawiał się.*  
Cyprian.

II. We wszystkich oskarżaniach cudzych,  
patrz: ieżeliś zarzucone tobie występki popeł-  
nił? ieżeli cię o to, sumnienie przeświadczá;  
proś Boga, o odpuszczenie; żaluy: nie dla te-  
go, żeś oskarżony iest; ale żeś cokolwiek po-  
pełnił godnego skárgi. Bogu dziękuy, żeś za  
pomocą nieprzyjaciela twego, błąd swój u-  
znał; którego niewiadomość, śmierć duszy  
twoiów przynieść miała.

III. Jeżeli fałszywie oskarżony iestes; ieżeli  
dla dobrego uczynku twego, trapiiony iestes;  
y cieszyć się, y dziękować Bogu powinien ie-  
stes; że cierpisz dla sprawiedliwości. Nie tro-  
skay się bardzo, o zarzucony występki: lub  
prędzay lub późniay, Bóg go zbije; a ciebie  
czystym pokaże! w prześladowaniach twoich  
pamiętay: ie często Synów Ociec przez naygor-  
szych sług karać káże gdy onym dziedzictwo,  
tym káydany gótuie, Augu.

ZNALAZIENIE S: KRZYŻA:

*Kto nie bierze krzyża swego; y nie idzie za mną nie  
jest mnie godzien.* Carylus u Marht w Roz. 10.

**G**Dy Cēsarz Konstantyn, w łamie połu-  
dnie, krzyż na Niebie widział, y na nim  
te słowa napisane; w tym znaku zwyciężył; á  
to proroctwo skutkiem się zysciło: S. Helena  
Matka iego, tak wielkię łaski pamiętna. u-  
dała się do Jerozolimy dla szukania prawdzi-  
wego Chryśtufowego krzyża trzy krzyże zna-  
lazła, ale jeden tylo, białę głowy ciężko  
choruicę zdrowie przywrócił. S. Helena  
na cześć tego krzyża, wspaniały kościół wy-  
stawić kazała; y kościół Święty dziś ten dzień  
poświęcił tak drogiemu skarbowi, y w każdy  
rok święci. Krzyż znaleziony jest w Roku  
326.

Miłość Krzyża.

*Módl się za nieprzyjaciół twoich.*

M O D L I T W A.

Boże któryś w przestawnym na karcie 388.

XVIII.

*Medyracya. o trojakim rodzaju ludzi, którzy krzyż  
znaydują.*

I. Wiele takich, którzy nie szukają, ale u-  
ciekają przed krzyżem; których jednak krzyż  
goni, y dogania. W tym rodzaju, grzesznicy  
to są, w rokoszach utopieni: oni bowiem ro-  
kosz y szczęścia szukają zawsze; ale nigdy  
nie

nie znayduią, z kądże to pochodzi! ztąd! zai-  
sta: że którzy Boga nie szukają; nigdy szczę-  
śliwi, nigdy ukontentowani bydź nie mogą;  
ale pożądlivosti ich same, dręczyć będą. Y o-  
wżem Bóg utrapienia przepuści; ażeby zro-  
zumiawszy rzeczy stworzonych miseryę do  
Stworcy się nawrocili. Żaden nieźbóżny szczę-  
śliwy bydź nie może albowiem gdzie nie jest  
prawdziwa poźciwość; tam nie jest prawdzi-  
wa szczęśliwość, Saluian.

II. Inni szukają y znaydują krzyż; to jest:  
ci którzy zaczynają Chrystusowi służyć; któ-  
rych gdyż ielzcze serce słabe jest, zeby wszy-  
stkę pracę ochotnie zwyciężyć mogło: trą-  
pią się oni, y ięczą pod ciężarem. O wy szczę-  
śliwi! jeżeli zaczęty drogę krzyża statecznie  
trzymać się będziecie?

III. Ludzie Święci. gorąco szukają, a nie  
znaydują krzyża! więcę woła S. Xawier,  
Krzyża więcę! S. Tereśa zaś: Albo cierpieć,  
albo umrzeć. oboi iednak, iako S. Paweł. w  
pociechy opływają w utrapieniu, dla długie-  
go do cierpienia przyzwyczajania się, dla go-  
rętszey ku Bogu miłości; dla niebieskich po-  
ciech, któremi rozweseleni bywają. Gdy Bło-  
gostawionego życia szukają, Błogostawione wio-  
dą; y gdy Go ielzcze żądają, już Go dostępują.  
Eucherius.



S. M O N I K A W D O W A:

Córki Ierozolimskiej nie płaczcie nademną, ale nad wami samemi płaczcie. y nad synami waszemi. Chryśtu Żuk: w Rozdz. 23.

**S**Więta Monika, S. Augustyna Matka, tak wiele modlitew, tak wiele łez wylała, dla nawrócenia syna swego: że naostatek zrozumiała prawdziwe bydzieństwo, prawdziwego Biskupa; który iey powiedział: że syn tak wielu łez, nigdy zginąć nie miał. Ta pobożna Matka, od boku syna swego, nigdy się nie oddalała; y zawsze go strofowała: áżeby niewstrzeżliwość y Manichejską Herezję porzucił. Jak tedy rozumiała: że syn iey, prawdziwego kościoła synem się stał: ach radosć (mówi) już umrę synu mój! Gdy już nic więcej na świecie nie mam czego bym żądała.

Umarła w Roku 339.

Pokoy.

Modl się za dobre wychowanie młodzi.

M O D L I T W A.

Boże smucących się na kar. 389. XIX.

Medytacya, o ogołoceniu Duchownych pociech.

I. Bóg niekiedy dopuszcza: żeby przyjaciele jego, tak wyrzuci y ogołoceni byli z wszelkiej pociechy: że y na samej modlitwie nawet uspokoić nie są. Gdy tego się ogołocenia y oschłoty doświadczysz; niech nie staćbie

bieie serce twoie: to bowiem widzi, to dopuszcza, y nasyla Bóg! na ten czas przypominay sobie Chrystusa w Ogrodzie Getsemańskim, aż do śmierci smutącego się; y na Kalwaryjskię górę od Oycy opuszczonego. Mów Bogu a Oycu twemu: Oycze mój, niechay się stanie wola twoja; niechay cię cierpieć jak wiele, y jak długo chcesz.

II. Dla tego Bóg dopuszcza Duchowne oschłości, z pociech ogolocenia: albo żeby skarzał oziębłość twoię; albo żeby ci pokazał rokoszniejszy miłości swoięj czucie, któreś przed tym miał, y uzał: że to jedyny jest dár Boski; albo żebyś sobie więcey szacował te konsolacye: któreby się tobie sprzykrzyły gdyby częstsie były, albo żeby ci okazał do zasługi dół. Szukay goraco Oblubieńca twego, który ukrył się, a żeby doświadczył miłości twoiej. Ukrywaj się tedy oblubieniec, gdy szukany bywa: żeby nie znaleziony gorącey szukany był Grzegorz S.

III. A żeby ci powrócona była pociecha zbawienna, uważay przyczynę dla której ci Bóg ją odebrał. Proś Boga o odpuszczenie, rzuć się Przed Bogiem: wyznay żeś nie godzien dobrodziejstw jego. Gorącey staray się o zwykłe pobożne uczynki. bolejąc y ięząc. Szukay którego kochá dusza twoja: mów mu z Augustynem: Dla czego twarz odwracaś pociecho moja! przez którą wesele się, gdzie jesteś ukryty, piękny Boże! którego pragnę.

S. HILARY BISKUP.

Każdy iako postanowił w sercu swoim, nie z smutku ale  
bo z potrzeby; bo ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Paweł do Koryn. w Róż: 9. 7.

**S**więty Hilary, chociaż Mąż był wielce  
szlachetny; przecięż pracą rak swoich za-  
rabił sobie: co ubogim rozdawał. Arelateń-  
skiego Biskupstwa długo y usilnie przyjąć  
niechciał; jednak nim pozwolił się obciążyć;  
gdy z gołęmbicy, która na głowie jego usia-  
dła, wolę Boską rozumiał. Mocno praw ko-  
ścielnych bronił; od Aniołów upewniony  
był, o przeznaczeniu swoim do nieba; nie pier-  
wem do stołu siadał; poki z pobożney Książki  
czego nie przeczytał.

Wesele Duchowne

Modl się za tych, którzy w smutku zostali.

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! aże-  
by którzy S. Hilarego Wyznawcy y Bi-  
skupa twego chwalebna urozystość czcimy;  
nabożeństwo y zbawienie w nas pomnażała.  
Przez Pana &c.

Medytacya, o weselu Duchownym.

I. Wesołym umysłem Bogu służy. Albowie  
zwykli ludzie Boską dobroć chwalić; gdy słu-  
giego wesołych widzą; y owszem do dobrego  
życia sami wzbudzają się; gdy zrozumieją: że

S łatwiej-

łatwiejsza y miłsza rzecz iest, niżeli mniema-  
ia Bogu służyć. Tobie wżdy ta wesołość poży-  
teczna będzie bardzo; albowiem ciężar nie ob-  
ciąża, który ochotnym umysłem kto znosi.  
Wesel się w Panu zawsze; ażeby wszyscy po-  
znali: że nie z potrzeby, ale z serca iemu słu-  
żyysz.

II Chcesz się nigdy nie smuć? żyj dobrze,  
zmaż makulę sumnienia; smutek z innemi zle-  
mi, przez grzech w świat wszedł. Gdzie żaden  
nie iest grzech, tam żaden albo mały iest smu-  
tek, dobrego sumnienia nadgroda, wesołość  
iest; męka zaś złego sumnienia iest, ustaw-  
iczny smutek, ustawiczna tęsknica, ustawiczna  
troska. Nie żąday szczęśliwości grzeszników:  
albowiem *nie niešťczęśliwego nie iest; nad-  
šťczęśliwość grzešťacych.* Augustyn.

III, Ażebyś wesołość ducha w sobie zacho-  
wał, y pomnażał: Boga uwážay, na Rany pa-  
mięta, że Bóg na pracę twoję patrzy; y wie-  
czną koronę tobie gotuie. Niech iatnicie w  
twarzy twojej ta wesołość, gdy z innemi ga-  
dasz. Więdz, że smutek cnocie bardzo przeci-  
wny iest. Święta zaś wesołość, wielką ma moc  
y szacunek, tak na zwyciężenie, iako y na od-  
pędzenie wżyskich nieprzyjaciół duszy na-  
szej. Żaden rodzaj oręża mocniejszy nie iest  
iako weselić się według Boga. Chryzostom.

S. JAN (przed Bramą ŁACIŃSKĄ)

Kielich ci mój pić będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ani le którym zgotowano jest, od Ojca mego.

Chr. u Math. w Roz. 20. 23.

**S**Więty Ján, sobie przepowiedziany od Chrystusa kielich pił. Gdy za rozkazem Domicyana, z miasta Efezu, gdzie Ewangelią opowiadał, do Rzymu przyprowadzony był; ażeby umęczony został; przed bramą, którą zowią Łacińską porwany, w olę wrzuty wrzuty cony jest; ale Olę okolicznych kátów, a nie Jána spalił. Na ostatek od Domicyana, postawiony jest na wyspę Pathmos; na którę tak wielu taternicami napelnioną Xieję Apokaliptyczną napisał.

Miłość cierpienia.

*Módl się za Kościół Japoński,*

M O D L I T W A.

Boże który widzisz na karcie 389. XX.

*Medytacya, czego Chrzęścianin szukać y żądać powinien jest?*

I. Nie żąday godności świata tego: albowiê wielkie bardzo ciężary są: nie dla tegoś się urodził, ażebyś ludziom rozkazywał: ale żebyś Bogu posłuszny był. Gdy ledwo możesz akcyi twoich rachunek oddać; co jest, że o innych staranie mieć chcesz? Jeżeli cię jednak Bog



powoła, do iakięy godności, powołującemu posłusznym bądź! który ażebyś ciężar zność mógł, łaskę ci dá.

II. Naprzód Królestwa Niebieskiego, y naśladowania Świętych żaday; nię mów z gnuśnemi niektórymi Chryściany: dosyć mi y nader dosyć, gdy przy progu Rayskim posadzonny będę; daj do naywyższey doskonałości. Miłość Boga zbyteczna bydz nie może; miłość ku bliźniemu, nigdy nad miarę nie est: praca na niebo, zbytku nie zna. Wzgórę o serce moje? pracuy, usiłuy, ażebyś wyższe w niebie mieysce otrzymać. Świat dla ciebie stworzony nie iest, dla tegoś świata nie kochay; albowiem świat ciebie nie iest godzien; ponieważ nad niego godnięyszym iestes.

III. Dla Chrystusa ciępięć, y kielich iego pić, gorąco żaday! gdybyś zrozumiał iak wielkie nadgrody, y iak wielkie wesela zgotowane są tym: ktorzy dla Chrystusa ciępią, y poniżają siebie! bez wątpienia pilnięy byś, szukał ciępienia y poniżenia: niżeli światowęy chwały. Chciwi szukają honorów y godności. Iezus wielkim honorem uczcił ukochanego Ucznia swego, gdy dopuścił: ażeby pił kielich, który on sám pił.

S. STANISŁAW MĘCZENNIK.

Przyśła godziną, ażeby każdy który zabił was, rożnił  
miał że przysługę Bogu czyni. Chr: u S. Iana  
w Rozdz: 16.

**S**więty Stanisław, Krakowski Biskup od  
Św. Księżki Królowi Bolesławowi, życie nie-  
zbożne wytykał. Król swywołoy, y niecier-  
pliwy w strofowaniu, świadkow podmówił:  
którzy świadczyli: że Stanisław cudzą maie-  
tność, sobie przywłaszczył. A Święty wkrze-  
sił tego, od którego maiećność kupił; y tak po  
wysłuchanym tego człowieka świadectwie, o-  
tworzyła się skazujących potwórz. Król tym cu-  
dem nie upamiętawszy się Stanisława Mszą S.  
odprawującego, zabić kazał.

Uciekanie przed grzechem.

Modl. się, za zostających w Czystcu.

M O D L I T W A.

**B**Oże! za którego honor Chwalebny Biskup  
Stanisław, mieczami nieczbożnych zabity  
jest: dáy prosiemy: ażeby wszyscy, którzy ie-  
go pomocy wzywają; prośby swoiëy zbawie-  
ny skutek otrzymáli. Przez Pana &c.

Medytacya, o niebezpieczeństwach świata.

I. Ten którego S. Stanisław wkrzesił; zno-  
wu umrzeć wołał, y do czysca się powrócić  
niezeli dłużey zostawać w niebezpieczeństwie  
zbawienia; y nie dziw: albowiem zbawienie

niebepieczne jest, w każdym stanie, wieku, y urzędzie, strzeż siebie zawsze, czuway: jeżeli jeszcze w mocy twojej jest, stan sobie obierać, obiêray bezpieczniejszy, y dalszy od okazyi grzechowych.

II. Zadne miejsce nie jest, na którymbyś zgrzeszyć nie mógł. W samym Raju ziemskim, Adam zgrzeszył; zgrzeszyli czarci w Niebie. Dopuszczają się grzechów w Miastach, na pustyni, w chłopskich chatach, w Pałacach Królewskich, w kościołach, y domach Bogu poświęconych; wszędzie złego ducha, wszędzie siebie samego znajdziesz. Dla czegoż życie to, tak śliskie kochasz? Dla czego ci się podobaia tego burzliwego morza nawałności? dla czego tak bezpiecznie zasypiasz? chociaż nie wiesz, jeżeli albo utoniesz, albo szczęśliwie do brzegu przyplyniesz.

III. Ażebyś się z światowych niebezpieczeństw wywikłał; oddal się od mnostwa ludzi; kochay pustynia: albowiem pustynia, Matką jest, karmicielką jest, y obronicielką cnoty jest. Jeżeli od obcowania ludzkiego, zawsze oddalić się nie możesz; oddalaj się, ile możesz najczęściej. Pamiętaj na ostatek: że Bóg wszędzie jest; y szczególne sprawy twoje widzi. Jeżeli grześć chcesz, szukaj: gdzieby cię Bóg nie widział, y czynić co chcesz. Augst.

S. WIKTOR MĘCZENNIK.

*Na świecie ucisk; mieć będziecie, ale ufajcie! i zwyciężyłem świat. Chry: u 'Iana w Rozd: 16.*

**S**więty Wiktor, pokazał: że Wiktora Imię istotnie iemu przynależało. Albowiem mocno zwyciężył usiłowania Cesarza Domicyana; który mękami, przymusić go chciał do Adorowania Bałwanów. Kiymi bty był. y rozpuszczonym łowiem obla-  
n; któremi mękami, gdy statek iego prze-  
łanany był nie mógł, na ostatk ścięty iest.  
Dray Lwi, ciało iego zmarłego w różnych  
plagałwach zestawionego strzegli.

Ufnosć w Bogu.

*Móć się za pokòy między Panami Chrześciańskiemi.*

M O D L I T W A.

**D**ty prosimy Włzechmogący Boże! a-  
żbyśmy, którzy S. Wiktora Męczen-  
nika twego, dzień narodzenia czcimy: za-  
prczyną iego w twego Imienia miłości u-  
twierdzeni zostali. Przez Pana &c.

*Medytacya o ufnosci w Bogu.*

**I.** Nie łufay ludziom; albowiem zwyczaj-  
nie, albo nie mogą, albo nie chcą tobie po-  
trebuiącemu, pomocy dać. Niestateczni są  
przyjaciele; swoich szukaia. zysków: żadne-  
go nie znaydziesz z nich, któryby, gdy do-  
bra ziemskie cię opuszczą, cokolwiekci dać  
mógł;

mógł; a przecię tak wiele czasu tracisz, w po-  
 zyskaniu ich przyjaźnia; tak mało łożysz ra-  
 pozyskanie Boskiej! który sam tylo Niebo-  
 dać może. Bogu ufaj; y nie żałuj, ieteli dę  
 świat opuści. Albowiem *gdy świat odchodzi*  
*Bóg przychodzi.*

II. Nic dufaj siłom twoim; ale rozumię-  
 żeś jest ze wszystkich ludzi najsłabszy; y za-  
 iste bez pomocy Boskiej grzeszyć tylo me-  
 żesz: strzeż się! Bógci odmówi tę pomoc,  
 ieteli sobie nazbyt dufać będziesz; a czyliż  
 nie dosyć doznałeś twojej własnej słabości?  
 Niech uznám Panie ułomność moję, ażeby m  
 sobie na potym nie ufał! niech poznam do-  
 broć twoję, ażeby m nie desperował!

III. Bogu dufaj! on chce, ażebyś zbawio-  
 ny był; y gdy ci Syna swego iednorodzone-  
 go dał, czegożci odmówić może? dufaj Chry-  
 stusowi, który tak wiele poniósł dla zba-  
 wienia twego! a czyliż wierzyć możesz; że  
 nayukochańszy Pan opuścić cię może? proś  
 przez zasługi męki jego, o wszystkie łaski:  
 które ci potrzebne są; czego się spoczewaś,  
 o co prosisz Pana! Wielu od Boga pienie-  
 dzy się spodziewaia; y co innego oprócz same-  
 go Boga? ty o samego tylko Boga prs. Aug:



## S. GRZEGORZ NAZYANZENSKI.

Niechay będą biodra nasze przepasane; y pochodnie goraiące w rękach naszych. Chr: u S. Iana w Roz: 15.

**G**Dy S. Grzegorz Nazyanzeński, poszedł do Athen; ażeby Filozofii się uczył; tak frogą nawałnością na morzu ukołatany jest: że przyobiecwał Bogu świat opuścić, jeżeli z tego niebezpieczeństwa uwolnionym zostanie. Gdy się tak stało, iako żądał; z S. Bazylim którego w Athenach na naukach Towarzysza miał, uciekł na pustynię: gdzie na gołej ziemi sypiał; y ustawicznymi postami, nieśpaniem, y innemi mortyfikacyami ciało swoje trąpił. Wyrwany z Pustyni. uczyniony jest Patryarchą Konstantynopolskim. Umarł w R. 389.

Chronienie się złych Towarzyszów.

*Módl się za nawrócenie grzesznych.*

## M O D L I T W A.

Boże! który ludowi twemu. na karcie 389.

## XXI.

*Medytacya, o złym przykładzie.*

I. Bądź innym, dobrym przykładem; niechay będzie pochodnia goraiąca w rękach twoich dobrymi uczynkami; Boską miłość zapalaj w innych. Jeżeli inaczey uczynisz; jeżeli złym przykładem bliźniego zgorzysz; ciężka cię kara czeka. Dla czego gorzylisz  
brata

brata twego, dla którego Chrystus zmarł? dla czego złym przykładem drogę mu czynisz do piekła! S. Franciszek swoją skromnością, y Apostołowie więcę przyłączyli do Chrystusa cierpliwością swoją, niżeli słowami: lubo ich słowa, ogniem Ducha Boskiego zapalone były.

II. Gdy widzisz cudze grzechy; patrz ieżeli tymże grzechom nie podlegasz? ieżeli się do nich nie poczuwasz: dziękuy Bogu y uważay ciężkość tych grzechów; ażebyś się ich wyrzekął. Grzechów ciężkość y brzydkość łatwiey w innym poznasz, niżeli w sobie samym. Uciekay od okazji, w których kto zgrzeszył. *Kto kocha niebezpieczeństwo zginie w nim.*

III. Patrz na tak wiele pobożnych ludzi; z których możesz cnót przykłady brać. Jak wielu widzisz, którzy dla miłości BOGA, twarde, y podły życia sposób utrzymują! iak wielu nie ustanną pracę, o swoje y innych zbawienie się starają! iak wiele którzy zaniedbawszy w naukach próżności, o samę zbawienną naukę starają się! iak wielu na ostatki Panienek y Młodzieniąszków, którzy ustawicznymi pracami do Nieba dążą. Mów z Augustynem. *Powstaia nieukowie, y niebo porywaia? a my z naukami naszymi, w cielemalamy się y we krwi!*

## S. GORDYAN MĘCZENNIK.

*Skarbcie sobie skarby w Niebie, gdzie ani rdza; ani mól  
 niepsuje, y gdzie złodzieie nie wykopią; ani ukradną.  
 Chrt u Math. w Rzcd: 6.*

**S**więty Gordyan na mieyscu Juliana A-  
 postaty zostając, Chrześciany zrazu w  
 Rzymie prześladował; lecz gdy za pomocą  
 pewnego Xiędza, któremu Imię było Janua-  
 riusz, dowiedział się, iako fałszywa wiara  
 jego była? dla tego sam z całą familią swo-  
 ją obrządkiem Chrześciańskim ochrzczonym  
 bydź postarał się. Co gdy Julianowi oznay-  
 miono, z honorów y dobr obnażony iest, bi-  
 ty, y ścięty. W pośrodku mak wesołym, y  
 ochotnym był: że znikome bogactwa. y mi-  
 zerne zycie z debrami wiecznemi, y z ży-  
 ciem błogosławionym zamienił. Umarł w  
 Roku 362. Wzgardą Świata.

*Módl się za Z:konników.*

## M O D L I T W A.

Day prosiemy. na karcie 274.

*Madytacya, o debrach tego Świata.*

I. Bogactwa, rokoszy, honory, y inne  
 tego świata dobra, żądane bydź nie powin-  
 ny: albowiem żadnego lepszym nie uczynią;  
 y owizem instrumentami są wszystkich zbro-  
 dni! Skromnieyszym, wstrzemięźliwym, y  
 czystszybyś był; gdybyś był uboższym, sta-  
 bchy

beby było wielu cnót używanie; gdyby nie było wzbudzone utrapieniem, chorobą, wzgardą.

II. Nie nasyci się chuć, temi dobrami lek-  
kiemi, y niedoskonałemi; ale kto więcęć ma,  
tym więcęć się dręczy, czyli staraniem się o  
przymnożenie; czyli boiaźnią ich utrace-  
nia. Powiedz jeżeliś kiedy y wnayszczę-  
śliwszych twoich powodzeniach, wcale kon-  
tent był? jeżeliś kiedy rokoszy doznał, za  
któraby ekliwość y boleść zaraz nie nastąpi-  
ła? światowa słodycz, zawsze gorzkością za-  
prawiona bywá; y nikomu się nie godzi ie-  
go róży nie ukłówszy się zbierać. Salomon  
wszystkich rokoszy używał; a przecię po-  
wiedział. *Próżność próżności, y wszystko pró-  
żność:*

III, Więc szukay skarbów w niebie: te nie  
próżne są; ani rdza ich, nie zepsuie, serca  
obżérność wypełnia; bezpieczne są od za-  
zdrości y zrodziciów. Z nas się Aniołowie  
śmiejá, gdy obserwują nas: że tak się pocie-  
my, w budowaniu błotnistych domków: któ-  
re wkrótce opuścić musimy! boleją zaiste,  
że rokoszy nám z bydłętami pospolite, nás  
delektują. O chrześcianinie spodzieway się,  
żáday czego wyższego. Współ dziedzicz  
Chrystusa, dla czego się cieszysz. żeś towarzy-  
szę jest bydłęcia, podnieś nadzieję twoję do dobra  
wszystkich dóbr. Augustyn.

## S. MAIOLUS OPAT.

*Iezus pomnażał się w mądrości y wleciech, y wstąpił u Boga y u ludzi. Łukasz w Roz. 2. 52.*

**S**więty Majolus skończywszy w Lugduńskich szkołach nauki, lubo się pokornie wzbraniał, Uczyniony jednak jest, Archidyakonem Matyskoneńskim; wkrótce potym, ten ciężar z siebie złożył: aby do Kluniaceńskiego zakonu wstąpił: po sześciu w zakonie leciech, Opatem obrany jest. Gdy szedł do Parwia, na uspokojenie niektórych potrzeb Klasztoru S. Dionizego: chorobą w drodze zdięty, umarł w Sawiniaku. Roku P: 974. Tey rzédkię doszedł cnoty: przez którą y Bogu się, y ludziom upodobał.

## Czystość Intencyi.

*Módl się za pomnozenie miłości.*

## M O D L I T W A

Przyczyna nás &c. na kar. 196.

*Medytacya, za dosyć czynić Bogu, sumnieniu y ludziom.*

**I.** Bóg, chce cię zbawić; nie bez twoiëy iednak pracy; w tym naprzód czuync niech będą starania twoie y zamysły; abyś się Bogu podobiał, y cale się do woli iego skłaniał, zaczym nic nie czyn przeciw Boskim, albo kościelnym przykazaniom; na coć się zdadzą pochwały, na co Imię człowieka uczciwego,



wego, y politycznego? na co wszystkich sprzyianie? Jeżeli toba Bóg wzgardzi. y mieć cię będzie w nienawiści!

II. Zadość czyń swemu sumnieniu; idź za światłem tobie od Boga danym; nie nigdy nie czyń przeciw sumnieniu; któremu, iako rządcy we wszystkich sprawach twoich, bądź posłusznym. Słuchay sekretniejszego Ducha S. głosu; y jeżeli cie powoła; nie boj się; nie sprzeciwiaj się świętym jego pobudkom; bo inaczey nigdy się uciszeniem serca y pokoiem wewnętrznym nie ucieszysz. A gdy Bogu, y sumnieniu zadość uczynisz; nie dbay na próżne ludzkie mowy o tobie. Jeżeli masz świadka w Niebie, świadka y w sercu, pozwól głupim zwierzęcznie mówić co chcą.

Grzegorz S.

III. Życia nie ludzkiego, zbyt surowego y na kształt pustelniczego nie prowadź zwłaszcza jeżeli dla stanu twę kondycyi, prawe życia polityczniejszego, podlegać musiałbyś. Łagodność w mowie, łaskawość, przystoyność żadney cnocie, by naydoskonalszey nie sprzeciwiać się; możesz być pobożnym, a o-ráz ludzkim; y owsem często to bywa: że to, co świętobliwszą pokazuje po sobie surowość, to próżnością jest, y twardością serca, sprzeciwiającą się bardzo, łaskawości Jezusowej.

S. EPIFANI BISKUP.

Gdybym ieſzcze ludziom ſię podobiał; Chryſtusa hym ſługą nie był. Paweł do Gálat w Roz. 2.

**S**Wiergo Epifaniusza, z Żydowskich Rodziców ubogich urodzonego, Żyd bardzo bogaty, ſobie przyſpoſobił: ale bardzo wielkiego dziedzictwa nadziei, dla wiary Chryſtowej oſtąpił! gdy do ſzeſnaſtego roku przyſzedł. do klasztoru wſtąpił; z którego na Biſkupſtwo Cypreńskie wynieſiony ieſt. Gnoſtykowie go prześladowali y wſzystkich ſpoſobów zażywali: żeby go do ſiebie przyłączyli, Tak dobry był na bliźniego; że płaszcz ſwoy dał, ażeby w niego ciało umarłego zawiniono. Maiąc lat 115. pobożnie umarł w Roku 1060.

Ludzkieſv chwały wzgarda.

Modł ſię za Prałatow.

M O D L I T W A.

**D**Ay proſiemy wszechmogący Boże! ażeby S. Epifaniusza Wyznawcy twego, y Biſkup pá, chwelebna uroczyſtość y nabożeńſtwo w nás pomnażał; y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytácy, o przewrotnym ſtaraniu ſię innym podobać.

I. Nie wiêrz, że wſzystkim podobać ſię mo-  
żesz, y za doſyć uczynić. Sam Chryſtus ka-  
żdemu ſię nie podobał. A czyliż nie codzien-  
ne ieſt na Boga uſkarzanie! o pogodne nie-  
bo proſi podróżny: Ogrodnik o deſzcz. Ile  
w tobie

w tobie iest, Czynn powinność twoię; a nie troskay się, co mówię drudzy będą; albowiē ich mowami, nie będziesz nieszczęśliwszy; ięzeli onemi Chrześciańskim y mocnym umysłem wzgardzisz.

II. Ludzie, często ganić będą światobliwsze akcye twoie; a niedoskonalsze chwalić: Chrześciańską ięzeli pokorę mieć będziesz; mówić będą: żeś gnuśny iest; ięzeli pobożność; żeś Hypokryta; przeciwnym zaś sposobem, dobr rozrzutność; dobrotliwością; zmyślona postać cnoty pobożnością nazwana będzie. Któż może iuż dufać rozsądkom ludzkim! kōrzy występki chwala, cnotę zaś szkaluia. A czyliż zdrowego rozumu iest ten: kōry od głupich chwalony być chce; y nie może cierpieć wzgardy od nichże?

III. Zadnego y najmnieyszego grzechu, nie dopuszczay się; żadnego pobożnego uczynku, nie opuszczay; ażebyś się ludziom podobiał? twój ten w cnocie statek, od mądrych pochwalony będzie; lubo niezbożnym y głupim, (których rozsadek mało sobie poważać powinien iesteś) nie spodoba się. Ławień (mówił Arlenius) Bogu za dosyć uczynić, niżeli ludziom; albowiem ieden iest y stateczny: ludzi zaś więcey y niestateczni są. *Błogosławionaby była kondycja nasza gdybyśmy tak przykazań Chrystusa bali się. iako ludzkich szemrań się boiemy. Paulinus.*

S. IAN MILCZACY.

Wszelka nieczystość; albo łakomstwo niechay nie będzie ani pomienione między nami; iako przystoi świętym, albo sprośność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które do rzeczy nie należy; ale raczej dzieł czynienie. Paweł do Ef. 2. w Roz 3: 3.

**S**więty Jan, nazwany milczacy: że wcale milczał przez lat 45. Słusznie nazwać się może synem Maryi: albowiem nayszczelniejszy był y wszętkie dobra święcie dał na wystawienie kościoła, na cześć Najświętszey Panny. Gdy widział gwiazdę promiëniami krzyż wyrażającą; y usłyszał te słowa: za tym światłem idź iezeli zbawionym byś chceś. Fortuny y godności opuścił; za powodem gwiazdy do sławnego klasztoru przyszedł, w którym naypoślednieysze oflugi czynił. Umarł w Roku 1058. Milczenie.

*Módl się za chcących wnieść do klasztoru.*

M O D Ł I T W A.

Day prosimy na kar. 385. VI.

*Medytacya, o wakacyi kazdego.*

I. Gdy ten Święty Boga prosił: ażeby mu drogę zbawienną pokazał; widział gwiazdę na kieżałt krzyża, promiënie rozpuszczającą; y usłyszał te słowa (za tym światłem idź) z tad trzech rzeczy nas uczą, Naprzód, we wszelkich wątpliwościach, osobliwie w tych

T

które

które należą do obierania stanu życia; od Boga rady prosić należy. To obranie, jest rzecz największego momentu; y od niego tak życia tego spokoyność, iako y przyszłego szczęśliwość zawisła. Proś y idź za światłem Boskim; zaprowadzi cię na miejsce, y do stanu życia który zbawieniu twojemu przyżywoitszy jest. Jeżeli nie radząc się Boga, iaki stan życia obierasz; nadgrody się nie spodziewaj.

II. Ta gwiazda wzór krzyża miała na sobie; obierz sobie iaki chcesz stan życia; zawżesz, krzyż znajdziesz. Tak tedy rozumiey: że ten stan życia, do którego powołany jesteś, krzyż twój jest. Każdy swój, ma. Nie rozumiey, że cięższy mąż swój każdemu zdá się być swój cięższy. Panie gdy z krzyża swego zstąpić nie chciałeś; a czyliż iá z mego zstąpię.

III. Za powodem gwiazdy opuściwszy wszystko, za Chrystusem poszedł. Jłuchay Jezusa powołującego, gwiazda bowiem powołanie jest: ieżeli zania pòyść nie zechcesz; w kometę ci się obróci: która cię gdy konać będzie zastraszy. Wspaniałym y mocnym sercem światem gardź, który tak chce dobra rozdać: że żadnego, chyba chcącego, nie ośzuka. Gdybyśmy samych siebie nie ośzukiwali, światby nas ośukać nie mógł. Eucherius.



S. PACHOMIUSZ

*Usiłujecie wnieść przez ciasną fortę; albowiem wielu po-  
wiadom wam, szukać będzie, żeby wešli, a nie będą mo-  
gli. Chrystus u Łukasza w Roz. 13°*

**S**więty Pachomiusz, ieszcze żołnierzem  
będąc, fałszywych Boszków czcząc tak  
miłością Chrześcian uięty był: że przez  
chrzest, do Chrześcian przyłączonym być-  
chciał: gdy rosła z nieba spadająca, ochrzczono-  
ny był. zrozumiał, że na Pustyń powoła-  
ny był. Anioł od Boga zesłany regułę mu  
dyktował: którą on pierwey, potem 800.  
Mnichów zachowało. Zwykł był mawiać  
że Zakonników życie długie męczeństwo  
jest, Umarł w Roku 406.

Staranie się o doskonałość.

*Módl się, za zgromadzenia Zakonne.*

M O D L I T W A.

Przyczyna nas na karcie 196,

*Medytacya, ciasna droga jest która do Nieba prowadzi.*

I. Ciasna droga jest świętobliwości, ciasna  
forta niebieska: y mało też takich którzy  
przez nią wchodzi. Zyi iako ci, których nie  
wiele: jeżeli z nie wielą zbawiony bydziesz  
chcesz. Idź za maluczką trzodą; jeżeli za ku-  
pą poydziesz, zginałeś. Strzeż się, ażebyś ro-  
skozami tego świata ulowiony, od ciasney  
do szerokiey drogi nie wykroczył. *Ponieważ*

Pociechy terazniysze wiecznym lamentem się kończą; tu tedy od próżney uciechy uciekajcie, jeżeli tam płakać nie chcecie. Grzegorz Święty.

II. Obierz sobie bezpiecznieyszy, choć niewześnieyszy stan życia; gdy w drogę iachać masz, zwykłeś y drogę bezpiecznieyszą, y okręt mocniejszy sobie obierać: a dla czegoż mnię rozumny jesteś w interessie zbawienia? dla czegoż postępuiesz, przez szeroką drogę wprawdzie; ale bardzo niebezpieczną! tak wiele ludzi wiecznie zginęło, że bogactw szukali, honorów, y roskoszy; a czyliż ty szczęśliwszym będziesz!

III. Droga Zakonników, y ciasniejszy y bezpiecznieyszy jest, oni bowiem dalecy są od okazyi grzechowych: ponieważ daleko od siebie odpędzili; bogactwa ubóstwem roskoszy czystością postuszeństwem swoię własną wolą, Bogu poświęcili. Jeżeli chodzisz w tę drogę; ciesz się, dziękuy Bogu: że jesteś w ciasnej drodze, która do żywota prowadzi. Jeżeli zaś w inną drogę puściłeś się: stosuy obyczaje twoje z obyczajami Zakonników: naśladuy ile możesz ich ubóstwa czystości, postuszeństwa, a gdy toz wierzyysz co Zakonnicy: czemuż tegoż, ile w twoim stanie możesz, nie czynisz?

## S. DYMPNA PANNA y MĘCZENNICZKA

Niech nie panuje grzech w waszym śmiertelnym ciele. a-  
 żebyście mieli posłuszni być pożądliwościom waszym;

Paweł do Rzym: w Roz. 5.

**S**więta Dympna, Córka Króla Hibernii  
 niewiedzieć jakim nieszczęściem, w sercu  
 Oycy własnego, mnięć czystą miłość zapá-  
 liła; ale iego podchlebstwom mocno się  
 sprzeciwiła; Mówiąc: poślubiłam Chrystu-  
 sowi, poślubiłam panieństwo, przymuszá  
 nie ludzki y wszeteczny Ocicc. Dympna  
 zaś, o czterdzieści dni czasu prosi; ażeby się  
 z sobą poradziła: przez te dni wiele mo-  
 dliłw do Boga uczyniła; y radziła się pobo-  
 żnego Kapłana; który iey doradził. Ażeby z  
 domu Oycowskiego wyszła. Za tę radę i-  
 dąc, do Belgium poszła. Gdzie gdy Ocicc iey  
 wkroć tce potym się stawił; nierządną miłość  
 w szaleństwo zamieniwszy, własną córkę  
 rękami swojemi zabił w Roku 600.

Czystość.

Modl się za nawrócenie grzesznych.

M O D L I T W A.

Odpuszczenie nam. &c. na karcie 110.

Medytacya, o śloney miłości.

I. Każdy, bąc się powinien, Anioła ciele-  
 snego; albowiem nayszanieyszych każdego  
 wieku, płci, stanu napadá: strzeż się nie

T3 przed

przechodzie mądrością Salomona, ani Dawida pobożnością, ani świątobliwością Anioła, y narodów Apostoła; tego napadał, innych zwyciężył, czuway! nigdy a nigdy bezpiecznieyszym się bydl nie rozumiey! zawsze gotowym bądź do potyczki onę ciężkię y przykrę. Albowiem *Miedzy wszystkiemi chrześciańskimi potyczkami, samę nayeższe są potyczki czystości w których codzienna utarczka jest rzadkie zwycięstwo.* August.

II. Niech nie będzie otwarty przystęp, do serca twego, temu podchlebnemu Tyranowi; który przez uszy, y oczy wstąpić usiłuje; jeżeli wszystko widzieć, y słyszeć będziesz, jeżeli Xięgi wszystkie bez braku czytać będziesz nieczystymi myślami kuszony wkrótce, y podobno zwyciężony będziesz. S. Joba przykładem, uczyn przy miecze z oczami twoimi; ażeby te tylo rzeczy widziały, których pożądać godzi się.

III. Jeżeli cię zły duch nieczysty kusi; pamiętaj, że Chrystus powiedział; *Ten rodzaj złych duchów samemi postami y modlitwami odpędzony bydl może.* Martw ciało twoie włościenicą, dyscyplinami, postami Jezusa wzywaj, y nayeższey Matki jego; o ten dár proś Pana y uznaj, że kogo Bóg nie wspomozę, powściągliwym bydl nie może. Jak prętko poczuiesz poządliwość, ciebie napadającą; tak prętko odpor day; w odwłocę niebezpieczeństwo: przykład S. Dymny, uciekay od okazyi grzechowych.

**S. PEREGRYN, BISPUP MĘCZENNIK.**

*Najmilsi proszę was iaką przychodniów y Pielgrzymów;  
ażebyście się od cielesnych żądz wstrzymali które prze-  
wko Duchowi wojuią. S. Piotr w Liś. w Rozl 2.*

**S**więty Peregryn, od Xystusa Papięza  
do Francyi posłany, ażeby im Ewange-  
liczną naukę wykładał: przeszedł przez  
Masylią y Lugdun, y mieřzkął w Antyfy-  
odorze, gdzie prawdziwego Boga czczenie  
przywrócił; y kościół wystawić kazał na-  
tymże mieyscu: na którym przedtym bał-  
wany czczone były, poimany, gdy Jowisza  
Bałwán strącił; za rozkazem Sędziogo, ścię-  
ty iest: tak tedy wypełnił czas pielgrzym-  
stwa swego; y do Niebieskiey Oyczyzny przy-  
szedł. *Myśl o Oyczyźnie Niebieskiey.*

*Modl się za Pielgrzymów.*

**M O D L I T W A.**

**Day prosiemy, na karcie 385. VI.**

*Medytacya, życie nasze wygnaniem iest.*

**I.** Niebo Oyczyzną naszą iest, świat zaś  
mieyscem pielgrzymowania albo raczey  
wagnania naszego iest; do czasu podroźnych  
zwyczaiem, na tym świecie iako w gospodzie  
zostaiemy; y gdy pomrzemy, ledwie kto bę-  
dzie ażeby o nás pamiętał, dla czegoż zanie-  
dbawszy Oyczyzny, wygnanie kochamy?  
niech w pamięć wnidzie, o niebie myśl gdzie  
cie



cię Bóg Ociec twój czeka, w każdy dzień do śmierci się gotny, do której powoli przybliżasz się,

II. Pielgrzym, rzeczami nie potrzebnymi się nie obciąża; nie wystawia Pałaców w mieyscach, przez które przechodzi, ani stara się, ażeby za wspaniałego y za szczerzego pochytany był. Dla czego, tak bardzo chwały żadasz, dla czego bogactwa gromadzisz, dla czego Pałace wystawiasz? a czyliż nie wiesz; że to wszystko tamuje cię y przeszkadza ci drogi y powrotu do Ojczyzny? Iako ten który w drogę idzie, tym szerszym jest, im lekśy idzie, tak błogosławieństwo w tej drodze; życie jest; który przez ubożstwo lekśy jest, y pod ciężarem bogactw nie wzdycha. Minutius.

III, Podróżnego, Ojczyzny swojej pragnącego, przyjemne mieysca nie tamują: tak on miłością Ojczyzny goreie; że inne rzeczy tęsknicę mu czynią. Dla czego zatrzymują cię y wiktają; życia tego rokoszy? rozważaj rokoszy Niebieskie! nie trać serca, jeżeli cię utrąpienia y mizerye dręczą; dla tego bowiem Bóg utrąpienia zadaje ażeby cię piekarnicy tego świata nie ułowiły. Zazywaj świat, a niech cię, świat nie ułowi, gdzieś wśled drogą idziesz przyszedłszy ażebyś wyszedł, Gospoda jest to życie. August.

## S. RESTYTUTA PANNA Y MĘCZENNICA

*Kroby chciał dusę swoją zachować straci ją, a kroby stracił dusę swoją dla mnie, znajdźcie ją. Chry. u Math.*

*w Rozdz. 16. 29.*

**I** Ak prętko S: Restytuta dowiedziała się o prawdziwe katolickiey wiary; tak zaraz onę pizwieła y Jezusowi Oblubieńcowi swojemu Panieństwo poślubiła. Za rozkazem Prokula Sędziego; wielę y różnemi mękami darmo kuszona była, wsadzona była w okręt pełen smoły, y zgrzebia: a zeby na morzu spalena była: ale ognie nie Pannę lecz katow pali; ona na ostatek Męczeństwa pragnęca, prosiła Pana; ażeby Umarła, y otrzymała czego zażądała; a święte ciało ię w okręcie do Neapolim zaprowadzone iest.

Umarwienie.

*Módl się, za Panny.*

## M O D L I T W A

Boże który miedzy &c. na kar. 386. IX.

*Medycyna, o zdrowiu y świętobliwości.*

**I.** Wiedzona iest każdemu człowiekowi życia miłość, a śmierci boiaźń, dla czego wielu tak służy ciału; y żadnych kosztów nie żałują, gdy chorebę ulczyć trzeba, od iedzenia się utrzymują, gorzkie kubki piją, żyły otworzenie, członków odcięcie, y inne tym podobne nayprzykrzeysze rzeczy cierpią:

pię: ażeby dłużej życie przeciągnęli. Jakby oni świątobliwsi byli, gdybyto czynili dla świątobliwości, co dla zdrowia czynią! ale niestetyż wszystko ciała nie duszy!

II. Powinieneś miarkować życia dłuższego pragnienie: życie, choćby naykrótsze, dosyć długie jest: jeżeli świętey prawdziwie chrześcijański będzie. Im dłużej żyć będziesz, tym trudnięć życia twego rachunek oddasz! nie wiierz, że w starości świątobliwszy będziesz na ten czas, dla słabych sił y różnych chorób, pokutę czynić, y zażarżaćemu zwyczajowi, odpór dać ledwie będziesz mógł.

III. Życie y zdrowie, jeżeli kochać będziesz; kochay cnotę y świątobliwość, mierność w życiu, post, powściągliwość, więcęć zdrowiu często pomagają: niżeli aforyżmy y lekarstwa Medyków. Wstrzymuy pożądlivość, chciwość, appetyty: bo przez niepomiarowanie w iedzeniu y napoju, wielu pomarło; przeciwnie zaś, przez ostrość życia, wielu Puśtelników było: ktorzy do sędziwey starości przyszli. Choroby na ostátek, są często grzechów ukaraniem. To czyni Bóg ażeby uzdrowił, ale czyni podług zdania swego; ani reguły uzdrowienia nie bierze od chorego. Augustyn.

S. ERYK KROL SZWEDZKI.

*Błogosławieni, którzy łakną y pragną sprawiedliwości!*

*Albowiem oni nasyceni będą.* Chr. u Math 5.

**S**Więty Eryk Król Szwedzki, pod purpurą, na ciele włóściennicę nosił: y w lodowatèy wodzie się nurzał: ażeby rodzące się w sobie pożądliwości ognie, zagasił. Kochany był, od wszystkich poddanych swoich: albowiem sprawiedliwość y prawdę bardzo utrzymował. Gdy wielkie z Finonów zwycięstwo odebrał; płakał: że drogi do nieba onym otworzyć nie mógł; tylo przez śmierć wielu krórzy do piekła poszli! przytomnemu przy mszy S. oznaymiono; że nieprzyiaciele blisko są! nie piérwèy iednak wyszedł, aż msza S. się zakończyła; po którèy zakończeniu mocno na placu stawiwszy się, chwalcbną śmierć do nieba się przeniósł.

Sprawiedliwość.

*Modl się, za Sędziów.*

M O D L I T W A.

Boże który nás doroczną, na kar: 385 IV.

*Medycacya o Sprawiedliwości.*

I Panu Bogu odday, co Bogu powinien iestes to iest: honor y posłuszeństwo, iako Królowi; iako Oycu miłość y dzięki, iako Dobrodcieiowi. Ktoci więcèy dobr dał? y kto więcèy da? zaiste szlachna rzecz iest, aże-  
był

był go kochał nadewszystko: y piêrwéy bogactwa, honory. y życie samo: utracić, niżeli jego łaskę. Jak sobie z Bogiem postępuiesz? strzeż się! jeżeli bowiem sprawiedliwości jego zadość nie uczynisz; w gniewie swoim strasować cię będzie y w zapalczywości swojej karać cię będzie. *Ach Panie! nie wchodź w sąd z sługą twoim.* Dawid.

II. Powinięś iestęś posłusznym byđż przełożonemu, y nad tobą zwiêrchność mającemu, iako Chrystusowi: powinięś kochać równych, iako braci: powinięś kochać mniejszych, iako członki Jezusa Chrystusa. Dobrze sędź owszystkich, wszyscy zaś o tobie niech rozumieją, iak chcą? byle sumnienie twoie cię przed Bogiem nie skarżyło *Sądź o Augustynie cò ci się podoba, samo tylo mnie, przed obecnością Boga. sumnienie niechay nie oskarża.* August.

III. Oddaway sobie, cò sobie powinięś; usiaday na ostatnim miejscu; grzechy twoie skarz, potępiay; gdy cię kto skarży, rzadko bårdzo gaday; ażebyś mu się wymawiał, *Czyń!* ażeby cię dufzy posłuszne było, dusza rozumowi, y rozum Bogu. O to opisaney od Boga, sprawiedliwości sposób gdybyś o twoich sprawach, tak iako o cudzych sądził: małoby albo nie nie było, coby w tobie iusi strasowali.



S. PIOTR CELESTYN:

*Bądźcie doskonałemi; iako y Ociec wasz Niebieski doskonał*

*ty jest. Chryst u Math w Rozdz 6.*

**S**Wiąty Piotr Celestyn, od samego dzieciństwa pokazał: że Niebu urodził się! albo wiem już na ten czas mawiał Matce swojej: chcę być dobrym sługą Boskim. Zakończywszy, wyzwolone nauki, na Pustynię poszedł: ażeby z Obywatelami niebieskimi bezpieczniey rozmawiał; częściej widział Jezusa y Marys y Anioła Stróża swego. cnotami y zasługami swemi wywyższony jest na pierwszy kościół stopień; z którego jednak dobrowolnie zstąpił: ażeby się do Pustyni powrócić: założywszy zakon Oyców Celestynów, pobożnie y świątobliwie umarł, w Roku 1302:

Staranie się o doskonałość.

Modl się; za Zakon Celestynów.

M O D L I T W A.

**B**Oże! który S. Piotra Celestyna; na wyżoki Papieństwa stopień wyniosłeś, y pokorę nad tę godność przełożyć nauczyleś; daj miłościwie! abyśmy za jego przykładem; wszystkimi światowemi rzeczami pogardzając przyobiecany pokornym nadgrody dostąpić zasłużyli. Przez Pana &c.

*Medytacja, o trojakim stopniu do doskonałości*

I. Każdy o doskonałość stanowi swemu przy-

pryzwoitę: starać się powinien. Ty, który na świecie zostaiesz; przynajmnięć Boskie y kościelne przykazania zachowuy, od grzechu śmiertelnego pilnie się powściągay; czyn dobre uczynki, to gdy uczynisz. zbawiony będziesz. A czyliż jest iakie przykázanie Boskie, któreby nad siły twoie było? zły duch, cielesność, łakomstwo, daleko trudniejsze rzeczy roskazują: któreci się iednak, bardzo podobają. To zły duch przykazuje; y słuchaj go! Tertul.

II. Kto doskonały bydź chce: nie tylko przykazania Boskie, zachować; ale y za radami Chrystusa iść powinien. Uboństwo, czystość, posłuszeństwo; od rzeczy stworzonych nas odłączają: a iakoby trzema węzłami nas z Bogiem łączą. Ty któryś te śluby uczynił; Ty którego Bóg z osobliwęć łaski powołał, do domu swego: zachowujeszże wcale, coś tak solennie Bogu ślubował?

III. Którzy, do wierzchołku doskonałości dążyć usiłują; nie tylko przykazaniom y radom posłuszni bydź powinni: ale y wszelkim świętobliwym natchnieniom, którei Bóg oznajmuie, czego naybardziej chce. Od Pana, do największych rzeczy naznaczony jesteś; słuchay co mówi, gdy podczas mówi do serca twego: nie opieray się łaskom iego osobliwym; nie dosyć, że chronić się złego będziesz trzeba też, ażebyś dobrze czynił, ile możesz iak naydoskonalej. Wiedzącemu co dobre jest, a nie czyniącemu jest mu grzechem, Jakub.

S. BERNARDYN SENENSKI.

*We wszystkich siebie samego podawáy ná przykład do-  
brych uczynkow; w nauce, w szczerości, y w powadze. Pa-  
weł do Tym. w Rozd: 1. 7.*

**T**ak iasna była czystość y skromność Sw:  
Bernardyna: że iego Towarzysze gdy on  
nadszedł, wszelki dyskurs zaraz porzucili;  
któryby Panięńskiey iego twarzy, iaki rumie-  
niec zadać mógł. Codziē chodził do kościo-  
ła Panny Maryi; mówiąc: idę do Pani moięy:  
wstąpił do Zakonu; ażeby z niego, iako'z  
fortecy iakięy, mocno ze światem potykął  
się przez lat 18. z ambony kazął; tak száno-  
wał, tak kochał najświętsze Jezusa Imię: że  
ie zawsze na piersiach swoich miał.

Skromność.

*Modł się za Kaznodzieiow.*

M O D L I T W A.

Panie Boże, który &c. ne kar: 389 XXI.

*Medytacya, o Życiu S. Bernardyna.*

I. Od dzieciństwa, tak wstydlivy był: że ieże-  
li kiedy, mniędy czyste słowo któremu z Towa-  
rzyzów iego, z ust wypadło; zaraz się rumie-  
cił; samym swoim weyrzeniem, ludziom ro-  
spuśtnego życia, wstyd zadawał; y onych  
skromnie napominać zwykł był: ażeby tak  
nie gádali. A czyliż to czynisz gdy kto w  
posiedzeniach, przy tobie plugawe słowa gá-  
dá:

dá; bęspiecznie go strofuy; jeżeli przez powagę możesz: jeżeli nie; zawstydz się, milcz; z milczenia twego, nieubożny uzna grzech swój.

II, Chodził co dzień do kościołka Najświętszëy Panny; ty iaką czcisz, Marya szanujesz? przyobiecáłeś, żeś nie nie miał czynić; przeciwko iëy honorowi: dotrzymujesz: że obietnicy twoiëy? do tego; codziën wypłácaj Maryi; coś dobrowolnie postanowił; to jest: uklęknawszy, przed iëy obrazem, odprawuy pilnie y statecznie pewne páciérze; króres sám sobie naznaczył; pamiętaj: że Jezus Maryi, y Marya nie sługom swoim nie odmówi.

III. Taką pobożnością najwyższe Jezusa Imię czcił: że ie często na kazaniach wychwalał, pokazował ie ludowi; y prawie zawsze, do serca swego przyłożone nosił. W pokusach, wzywaj naysięniejszego Imienia Jezus: zażywaj tego Imienia, iako tarczy, y iako miecza, do dania odporu grzechowi. Jak słodkie jest Imię Jezusa! iak mocne do odpędzenia boleści y smutku! Smuci się kto! niechay przyidzie do serca iego Jezus. Bernar.

S. HOSPITIUS WYZNAWCA:

Nie sądzicie? a żebyście sązeni nie byli; w którymkolwiek bowiem rozśądzeniu sądzić będziecie, sązeni będziecie. Chry: u Math: w Roz: 7. 1.

**Z**łancuchów, któremi S. Hospicyusz obciążony był, czyliż nie każdyby był rozumiał że ciężki iaki występек popełnił; iednak złego nie uczynił nic; ale z samęy miłości Boga, y z nienawiści siebie tym ciężkim złancuchom, szyję swoję poddał; prokował Niceńskiemu Miastu: że ie Longabardowie spustoszyć mieli, w którym mieszkał; y nie próżne proroctwo iego było. Gdy zaś ieden z żołnierzów, iego złancuchami związanego potkał; rozumiejąc, że wielki y ciężki iaki występек popełnił, rękę wyciągnął, azeby go zabił. Ale ręka iego, poty niewzruszona była: aż za modlitwami Hospicyusza, ruszenie ię, y władzę, odebrał, **Miłość.**

*Modl się za Miasto.*

M O D L I T W A.

Boże który nás, na kar. 385. IV.

*medytacja, o lekkomyślnych sązeniach.*

**I.** Nie sądz nikogo; któż bowiem sądzia cię drugich uczynił? Boską sobie powagę przywłaszczasz? gdy z powierzchowny, rzeczy postury sądzisz; często niesprawiedli-

U **we**



we sądzenie twoje będzie. Za winnego Ho-  
spicyusza miano; a przecię niewinnym był!  
wszystkich nad siebie przekłáday; sprawie-  
dliwzego twoiego o cudzych uczynkach roz-  
sądzania, byđz nie może. *Lekkomyslnych pò-  
sądzania, pełno wśędzie: ò ktorymesmy despe-  
rowali, nawrócił się; y, naylèpszym się stał.* Aug:

II. Nie potępiay brata twego; lubo po-  
wierzchnie uczynek iego, zły się zdá: po-  
dobno przed Bogiem, bez winy iest? ieżeli  
zaś tak iawny iego grzech iest; że onim nay-  
mniéy wątpić nie możesz; y w ten czas ie-  
szcze nie posiadał brata twego: do Boga bo-  
wiem należy sądzić. Pamiétay na pewnego S.  
Zakonnika: który przy następującéy śmierci,  
uśmiał się; y gdy go pytano o przyczynę  
tego śmiêchu; odpowiedział; ponieważż, ni-  
kogo nie posądzałem; spodziéwam się: że  
sądzony nie będę; to bowiem Bóg mi przyo-  
biecał w Ewangelii.

III. Gdy kto grzeszy przy tobie, albo gada  
o cudzych grzechach: patrz ieżeli y ty tako-  
we popełniłeś? żałuy: proś o odpuszczenie  
onych szpétność uwážay: a żebyś się ich ni-  
gdy nie dopuszczáł; ieżeli zaś w te grzechy  
nigdy nie wpadłeś; Bogu dziękuy! zmiłuy  
się nad bratem twoim. Módl się za niego.  
*Ty ktoś iest, który tak nieubożnie tak suchwale, tak o-  
czywiście; cudzego Boga sądziś? wróc się do siebie, ro-  
ztrząś siebie: sądz siebie.* Laurentius Justinianus,

S. JULIA PANNA y MĘCZENNICZKA:

*Ładźcie rostopnemi iako węże y prostemi iako gołębie.*

Chr. u Matht w R. zdł 10. 13.

**S**więta Julia, wężową rostopność miała: **S**bowiem ciało swoje na męki wydała; a-  
żeby duszy swoiëy obroniła: miała y gołęb-  
biczą prostotę: albowiem Pánu swojemu w  
prostocie serca służyła; iëy Pán, tak wiel-  
kiëy w niey cnocie dziwuiać się; niekiedy się  
iëy pytał: co iest, że modlitwami y posta-  
mi ciało swoje tak trapi? za rozkazem Ty-  
ranna poimána, y policzkowana była, rwa-  
na za włosy. y na krzyżu zawieszona: z kąd  
dusza iëy w postaci gołębiczey w oczach  
wszystkich, do nieba wyleciała.

### Rostropność

*Modl się za nawrocenie niewiernych.*

### M O D L I T W A

Odpuszczenie nam, &c. na kart 110.

*Medytacya; o rostopności Chrześcijańskiej.*

**I.** Rostropność, iest na koniec patrzeć do  
ktoregoby uczynki nasze się stosowały; za-  
dnego zaś końca sobie chrześcianie; zakładać  
nie powinni, oprócz Boga naywyższego do-  
bra; przez całe życie im pracować trzeba: a-  
żeby tego naywyższego dobra nabyli. Kto  
nważa: iak wiele pracy y czasu łożysz, w  
szukaniu dóbr ziemskich: mówiłby że BOG

Uz

iest

ieſt końcem ſpraw twoich! ponieważ ſz o Bó-  
gu nic, chyba ledwie na oſtatk u myſliſz.  
*Pierwſze ſtarania na ſe, niechay będą o tych: kto-  
re pierwſze ſa Eucher.*

II. Roſtropnoſć ieſt, do założonego koń-  
ca proſcieyſz a y beſpiecznieyſz drogą iść.  
Zachowanie przykazań, zażywanie Sakra-  
mentow pokuty y naitw: Sakramentu, cnót  
y dobrych uczynków czynienie naybeſpie-  
cznieyſza y ſama tylo do Boga droga ieſt.  
Jakoż zachowuieſz przykazania Boſkie y ia-  
ko przyſtępuieſz do Sakramentu pokuty y  
Eucharyſtyi te gdy zaniedbaſz, nigdy nie-  
dóydzieſz do końca twego. Chceſz do nie-  
ba iść, a drogi do nieba nie trzymaſz ſię  
gdzie ieſt roſtropnoſć twoia.

III. Roſtropnoſć ieſt, więkſze dobro, nad-  
mnieyſze przakładać; dla tego Chryſtus wę-  
ża roſtropnym nazywa: że ciało na niebe-  
ſpieczeńſtuo wydaie: ażeby głowy uchró-  
nił, Pamiętaj, że roſkoſzy ziemſkich, ciało  
przez bardzo krotki czas życia uiſć trzeba:  
żeby y ciało y duſza długowiecznie nie-  
bieſkich zażywały. Zeſzliiy Panie Niebie-  
ſką mądrość, ażeby zemną była; zemną pra-  
cowała; y żebym przenikał głupſtuo ſwia-  
towey mądrości.

S. GWIBERT WYZNAWCA.

*Iżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję mamy:  
i jesteśmy nędzniejsi niż wszyscy ludzie. Paweł do Kor;  
I w Rozd: 15 19.*

**O**D wojska Ottona Césarza, do żołdu  
Chrystusa udając się, do Zakonu wsta-  
pił, zkađ przeciwko światu; mocnó woio-  
wał: wszystkie dobra swoje żożył na wysta-  
wienie Klasztoru, w którym pilnie czynił  
uczynki Pokutne, y starał się o zbawienie  
duszy. Postanowił Bractwo pobożnych lu-  
dzi: którzy by wzajemną między sobą mi-  
łością złączeni, całemi łobą o chwałę Boską  
y zbawienie własne starali się. Umarł w ro-  
ku 962.

Spokoyność duszy.

*Modl się za pśkoy między Panami Chrześciańskimi.*  
M O D L I T W A.

**B**Oże który nas S. Gwiberta Wyznawcy twe-  
go doroczną uroczystością rozweselasz? po-  
zwol miłościwy: ażebyśmy którzy iego dzień  
narodzenia czcimy, y życia iego naśladowali  
Przez Pana &c.

*Medytacya, o nieśmiertelności duszy.*

I. Ponieważ naysprawiedliwszy jest Bóg:  
trzeba ażeby cnocie nadgrode, a występkom  
karę dał. Włęc gdy teraz często źli, szcze-  
śliwie żyją; przeciwnym sposobem dobrzy,  
często nieśczęśliwi są: Pewna rzecz jest iż  
U3 dusza

duśza nieśmiertelna ieſt; y Bog ná tamtym ſwiecie, złym kary, a dobrym nagrodę zachował. Więc cięrp duśzo moja! krótkiego nieżbożnym ſzczęſcia nie zazdręś, gdyż o- ni wieczne boleſci cięrcić będą; ty wie- cznych pociech zażywać będziesz.

II. Zadnemi dobrami ziemſkiemi ſerce lu- dzkie naſycić ſię nie może; im kto więcę ma, więcę pragnie mieć. Ztąd poznać, że czło- wiek ſtworzony ieſt, nie dla ódziedziczenia tych dóbr, które próżne ſą; y nie mogą chci- woſci ieſo wypełnić; ale dla ódziedziczenia Boga do tego; przydać: że nigdy nie można u- gaſić w naukach pragnienia: im bardzię Boga uznaiemy, y kochamy: tym bardzię go kochać y poznawać pragniemy. Uznaię Pa- nie! że ſtworzony ieſtem, ażebym poznał y ukochał ciebie!

III. Luboby ſzczęſliwy teraźniſzego ży- cia ſtán był; przyſzłych iednak zawſze rze- czy żądamy. Rozumiem; że ieſzcze żaden nie był; któryby prawdziwie mówić mógł. *Kie- dyś byłem zewſząd ſzczęſliwy.* Nuż duśzo mo- ja! rzeczy przyſzłych twoie pragnienia, twoie w teraźniſzych dobrach cikliwoſci pokazują: iak tym wſzytkim dla Boga gardzić trzeba! którego. *Błogoſtawieni zawſe widzą y wi- dzieć pragną; bez troſkliwości, pragną bez cikliwoſci na- ſycić ſię,* Auguſtyn.



S. DONACYAN y ROGACYAN:

*Jeden Bóg jest, Ociec wszystkich; którzy nad wszystkiemi jest, y przez wszystko y we wszystkich nas.*

Paw: do Efez: w Roz: 4. 6.

**C**I dway Święci Bracia byli, Donacyan młodszy, starszego do wiary Chrystusa zachęcił. Gdy Tyrán obudwu do więzienia skazał; y obudwom śmierci groził; Rogacyan mówił! *Czyn! w piekle tobie gorse męki gotuje. Tedy Tyrán Donacyana opuściwszy, Rogacyana częścią podchlebnemi, częścią groźnemi słowami, odmawia od wiary: ale on: Nie ten ja jestem (mowi) żeby odemnie, podleyse czcił Boski! precz z twoiemi Bożyszczami! bez duszy, y z metalu zrobionemi! Obadwa potym ścięci są w Nanecie.*

Miłość.

*Modl się za pomnożenie miłości.*

M O D L I T W A.

Day prosimy, na karcie 390. XXIII.

*Medyracya. Bóg, Oycem naszym jest.*

**I.** Bóg, jest Ociec nasz; y zaiste bardziey nas kocha; niżeli Rodzice nasi. Oni bowiem, dobra ziemskie nám opatrują; Bóg zaś nám niebieskie dać má. Jako wszechmocny, wszystko może; iako Ociec, wszystkiego dla nas żada. A iakoż nayukochańszego tego Oycę kochamy? z iaką ufnością uciekamy się do nieskon-

niekończoncy iego dobroci? Ach Oycze ledwie śmiem do ciebie przystąpić. Albowiê. Zgrzeŝyłem przeciwko niebu y przed toba! a niegodny iestem zwany synem twoim bydz.

II. Jezeli Bóg iest Oycem wszystkich ludzi: wszyscy tedy ludzie, są bracia, y wszyscy się po bratersku kochać powinni. Krolowie, poddani, bogaci, ubodzy; iednegoż Oycy synowie są, y iednego krolestwa społ dziedzicami żadnym tedy nie gardź, kto się tobie zda nie szlachetniejszy, y bardziey wzgardzony; ten podobno, większą niebieskiego dziedzictwa część odbierze!

III. We wszystkich potrzebach twóich, pamiętay, że Bóg Ociec twóy iest; iemu ufay, chce y może ciebie wspomódz; iezeli by wiele dóbr dał: wiêdź że dla tego one ci dał; a żebyś one ubogim, którzy bracia twoi są, udzielił dobroczynnie; pamiętay, że Ociec twóy w Niebie iest; y tam, a nie na ziemi, dziedzictwoci dać má. Kiedy w utrąpieniu zostaielz; uznaway rękę Oycy karzącego. Niech się sroży iako chce, Ociec iest! ale utrapił nas, ale stał nas? Ociec iest. Augustyn S.

*Dr. Xiezelia Brata Dyzmawa  
Profesja Litewskiego.*

S. MARYA MAGDALENA de PAZYS

*Jeżeli kto chce za mną pójść; niech się samego siebie zaprze. y dźwiga krzyż swój co dzień y niech idzie za mną. Chr: u Łukasza w Roz: 9. 27.*

**K**Witnącego wieku była, gdy od Rodziców swoich ustawicznemi prośbami, do Zakonu Karmelu wstąpić, pozwolenie uprosiła. Ledwie do Zakonu weszła, do wierzchołku świątobliwości doszła. Tak wielki rozmyślania dár, odebrała: że niekiedy przez ośm dni prawie bez zmysłów w zachwyceniu była; wiele cudów uczyniła; wiele rzeczy przyszłych opowiedziała. Umarła w Roku 1602.

Miłość.

*Modl się za Zakonnice Karmelu.*

M O D L I T W A.

Boże, Panieństwo kochający! na kar. 390.  
XXIV.

*Medytacya, o życiu S. Maryi Magdaleny de Pazis:*

I. Zaráz, iak Boga poznała, ukochała, nie nawidziła światowe rozruchy, iako modlitwie nieprzyjazne; często w kościele, przed Nayświętszym Sakramentem długie modlitwy odprawowała. Nigdy oblubieniec niebieski: od serca iey oddalony nie był. Dawno znałz nayukochańszego Jezusa; a ięzecz go nie kochał!

II. Zaráz iako świat poznała: uciekła, y  
wzgardziła nim, zanic go nie miała; mo-  
wiąc. wolałamby bydlę wpośrodku masek; ni-  
żeli na świecie. Ach gdybyś Chrześciańskie-  
mi oczyma patrzył na bogactwa y rokoszy  
tego świata! za nicbyś poczytał sobie, co tak  
sobie wiele cieleśni ludzie wąż! w Niebo  
się zapatruj! Nieba się spodziewaj; Niebo  
kochaj! tam niechaj będzie skarb twoy,  
gdzie prawdziwy skarb jest. Pamiętaj: że  
Bóg ci ziemskie dobra dał, nie dla tego: a-  
żebyś one adorował; ale żebyś nimi gar-  
dził. y one iemu zostawił. Ziemię deptac na-  
uczyłem się; nie iey się kłaniać: albowiem nie  
godzi mi się nigdy rzeczom, duszy niamaia-  
cym powierzać nadzieie duszy mojej. Clem:  
Alex:

III. Z ustawicznosci modlitwy, pochodzi-  
ły iey wszystkie cnoty! ztąd czysta ku Bo-  
gu miłość, ztąd nienawiść ku wszystkim in-  
nym rzeczom. Wybornie o Bogu rozumieć  
nie może: który prawie nigdy o Bogu nie  
myśli; y rzadko bardzo znim rozmawia. Ko-  
chaj modlitwę przez którą niebieskich rze-  
czy miłość się zapala; a ziemskich żąda ga-  
śnie. Te niechaj pospolite ci będą tey świę-  
tey słowa: Nie umrzeć; ale cierpieć.

S. ZENOBIUSZ ARCVBISKUP

Niechay zaś będzie każdy członek preki do słucha-  
nia, leniwy do mówienia Jak w Liś. 2. w Rozdz. 4.

**T**En Chrystusa wiarę przyjął: przeciwko  
woli Rodziców swoich; których w krot-  
ce potem do Chrystusa przyłączył. Sławny  
nauką, świętobliwością, y cudami. Od Da-  
maza Papięza w Florencyi Biskupem uczy-  
niony jest. Wygnał złych duchów z ciał  
dwóch chłopców; których Matka przez ekłęś;  
y kórzy tak okrutnie od czartów dręczeni  
byli; że brat brata pazurami y zębami tar-  
gał; któren cud widziawszy Matka, z syna-  
mi ochrzczeni są z poganstwa.

Pobożność ku Rodzicom.

Modl się za Rodziców swoich,

M O D L I T W A.

Day prosimy wszechmogący, &c. na karcie  
385. VI.

Medytacya, o trzech radach S. Jakuba

**I.** Te trzy rady zachoway: ażebyś w wielu  
rzeczach nie zgrzeszył: *Badz preki do słu-  
chania.* Mówi Bóg, y przykazania swoje  
przez usta przełożonych wykład: ich słow  
słuchay, Mów też przez usta przyjaciół y  
niekiedy nieprzyjaciół; tamtych radzących,  
a tych ciebie łączących zażywaj na zbawienie  
twoje. Słuchay sumnienia twego słuchay,

sekre-



sekretniejszego głosu Boskiego, który cię powołał do doskonałego sposobu życia; powinienes prętki być do słuchania tego wszystkiego.

II. *Badź leniwym do gadania.* Pilnie rozważaj piérwêy, co mówić masz; mało gáday: albowiem wielomostwo, bez grzechu nie będzie. Gdybyś na słowa twoie popráwdzić bączność miał: tak wiele próżnych, tak wiele niepotrzebnych nie wymawiałbyś. Nigdybyś nie mówił, coby miłości chrześciańskiéy y podźciwości sprzeciwiało się; y wcale o pochwałach swoich milczałbyś: Wcyrzyj w samego siebie. y wynaydziesz: że większa część grzechów twoich, w słowach się zawiérá.

III. *Badź leniwym do gniewu;* częściejbyśmy potęmpiali gniew nasz; gdybyśmy przyczyny jego zważyli. Ziemskie rzeczy wszystkie, podleysze są, niżeli żeby spokoynosc duszy naszéy poruszać miały. Na samych siebie gniewaymy się; ieżeli kiedy zgrzészymy; ieżeli co rozgniewáwszy się wymówiemy, albo uczyniemy przeciwko bliźniemu. pętko z nim zgodźmy się. To czynicie, ażeby między wami, albo nie były nienawiści! albo wzięte zaraz prętkim uspokojeniem umorzone zostawały. Augustyn.

315  
! XXVI. M A J A:  
S, FILIP NERYUSZ

Bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Paweł do Tymt

W Roz: 4. 12.

**T**AK gorąca była ięgo ku Jezusowi miłość; że Mszą S. odprawuiąc, którą iuż w starym wieku przez godzin trzy, przedku żał. wiele pobożnych łez wylęwał. Staraiąc się o chwale Boską; y zbawienie dusz ludzkich! kongregacyą, nazwaną. *Oratorium IESU*, postanowił; w któręy, piérwsiy, przeznaczony był. W Niebieskich rokoszach tak opływał; że niegdy wołał dosyć iuż Panie! umrę, ieżeli radościom miary nie założysz. Umarł w Roku 1595.

Miłość Boga.

Modl się, za zgromadzenie *Oratorium IEZUSA.*

M O D L I T W A.

Boże! któryś S. Filippa, &c na kar: 390 xxv  
*Medytacya; o trzech cnotach S. Filippa.*

I. Dziw, iako S. Filip Neryusz, Boga kochał! Maiąc lat 23. Xięgi porzucił; ażeby modlitwie się wcale oddał. Mszą S. odprawuiąc, od łez się utrzymać nie mógł; y wypadały ustawicznie z serca ięgo ognie miłości Boskiey; z czego zrozumieć możesz, czy Boga kochasz? czyli z częstęy z nim rozmowy! czyli z pilności y gorliwości, którą w pobo-

w pobożnych ćwiczeniach zachowywiesz?  
Nayukochańszy JEZU! z taką rokoszą, ga-  
damy z przyjaciółami; z kąd to, że nas tak  
prętko tętkno rozmówiać z tobą? o Boże nay-  
ukochańszy? mawiał S. Filip: któryś nam  
miłość siebie przykazał; czemuż jedno tyło  
y tak szczupłe nam serce dałeś?

II. Bardzo twardy życia jego sposób był;  
pościł prawie w każdy dzień; cały dzień  
pracom, noc modlitwie oddawał. Cierpliwie  
znoś stan twojego prace; y złe wszystkie  
rzeczy; które tych żadnym sposobem ucho-  
nić się nie możesz. Do tego mąrtw ciało two-  
ie, ale w skrytości; ażebyś, iezeli od ludzi  
chwalony będziesz. już inšzey nadgrody  
nie odebrał.

III. Gorącość sprawy, z spokojnością ro-  
zmyślania; mądrze łączył. Był bardzo z Bo-  
giem złączony. Przybywał na ratunek bli-  
źniemu, w czymkolwiek potrzebuiacemu;  
poufałemi rozmowami, y wybornemi kazá-  
niami grzeszników do lepszego życia pro-  
wadził. Czemuż dla Boga nic nie czynisz?  
Bo wprawdzie Boga nie kochałsz. Nigdy mi-  
łość Boska nie próżnuie; wielkie bowiem rzeczy  
czyni: iezeli zaś czynić nie chce miłością nie  
jest. Grzegorz S.

S. JAN NAWYYSZY PAPIEZ

Pamiętaj, że Pan Iezus Chrystus. Zmartwych powstał z nasienia Dawidowego według Ewangelii moiej, w których pracuję, aż do węzłów, iakoby ile czyniący ale słowo Bożkie nie jest związane. Paweł w Liście 2. do Tim.

W Rozdz. 2. 28.

**S**więty Ján Hormizdy Sukcessor, Pośtem był od Theodoryka do Cesarza Justyna; który znać dął, że chętnie z rąk iego, koronęby odebrał; ale gdy do Rzymu, wielę Honorami obdarzony Theodoryk powrócił; iako Człowiek Aryanin, Jana tego do Rawennę posłał, na więzienie go tam skazując, gdzie w nędzy, z mizeryi, umarł. Y tak, który więzów, y godności S. Piotra Uczestnikiem był, tenże był y iego radości,

Mortyfikacya.

Modl się za Niewolników.

**M O D L I T W A.**

Boże, który nás, &c. na kar: 385. IV.

*Medytacya, poki żyjemy, dusza nasza jest w ciele iako w więzieniu.*

I. Ciało, więzieniem duszy jest, z kąd twarządzi wiązami zatrzymana dusza niemożę do nieba dążyć do Ojczyzny swojej. Mężowie SS. iako Dawid, iako Paweł; na tę niewolę narzekali! a ty ją kochasz! y owszem boisz się z więzów twoich wywikłać się. Ach gdybyś zrozumiał, onych szczęśliwość, którzy  
uwol.

uwolnieni są z ciała tej śmierci! Bogabyś  
prosił ażeby rozerwał więzy twoje! O wy  
szczęśliwi Nieba Mieszkańcy: którzy te cie-  
mne więzienie opuściwszy, do Pałacu naj-  
świeżniejszego wstąpiliście.

II. Apetyt 'pożądliwości, nienawiści; y  
wszystkie ná ostatek rzeczy, które nás tak  
do ziemi przyciskają, że do Boga wstępno-  
wać nie możemy: więzy to nasze są. Rozer-  
wiy Panie rozerwiy więzy moje; od rzeczy  
stworzonych oderwiy mię ażebym się z to-  
bą łamym złączył; y już teraz zaczął wy-  
śpięwywać chwały twoje, które w Niebie  
śpiewać będę! *Piernysa wolność bez grzechu  
bydź.* Aug:

III. Wszyscy, skazani na śmierć jesteśmy,  
ani z więzienia naszego inaczej tylo umię-  
rając. wynieść nie możemy. Ciało słabieie,  
oczy się ciemną, włosy siwieją: Cóż się to zna-  
czy? tylo to, że więzienie nasze powoli się  
psuie, y tak dusza nasza w którym czasie u-  
wolniona będzie. Drżycie od strachu grze-  
sznicy: z więzienia na męki! Wśelcie się  
sprawiedliwi; z więzienia na tron! *Czyli  
chcac. czyli niechcac przez momenta co dzień  
do końca damy.* Grzegorz,



S. GERMANUS BISKUP.

Gościem byłem, a przyielście mię; nagi byłem; a okryliście mię. chory byłem, a nawiedziliście mię; w więzieniu byłem. a przyśliście do mnie. Chrystus u Math: w Rozdz: 15. 35.

**S**więty Germanus, Biskup Paryski. tak dałce na niewolników miłosierny był: że gdy uwolnienia onych od ludzi wyprosić, nie mógł; onego od Boga żądał; y modlitwami swemi onych więzy rozrywał. Jedną sukni nitką. kartką, śliną, słomką z łózka, cuda czynił. Dowiedziawszy się o dniu śmierci swojej; w głowach łózka swego, a żeby napisany dzień ten był; starał się. Ponięwał dnia śmierci twojej nie wiesz; do niej zawsze się gotuy.

Zażywanie uczynków miłosiernych:

*Modl się za Niewolników.*

**M O D L I T W A.**

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! a żeby S. Germana Wyznawcy twego y Biskupa, chwalebna uroczystość, y nabożeństwo w nas pomnżała. y zbawienie. Przez Pana &c.

*Medytacya. o uczynkach miłosiernych.*

**I.** Powinieneś uczynki miłosierne czynić, nie tylo z rady; ale y z przykazania Boskiego: kiôremu iężeli posłusznym nie będziesz zginałes y nigdy do ráiu nie dojdiesz! w dzień ostatniego sądu, do krole-

**W**

**stwa**

stwa wokowany będzie; kto one wypełni; a od królestwa odpędzony będzie; którykolwiek one zaniędbá. Albowiem; cokolwiek się czyni jednemu z najmniejszych ludzi, czyni się Jezusowi Chrystusowi. A iakż jest twoja ku bliźniemu miłość? Drogich wspomagania okazyi drugich, nie opuszczay tak łatwo.

II. Nagim suknie dawáy. W złotogłowy albo iedwabne suknie odziéwász się. Wyartemi przynáymniéy: y zarzuconemi sukniami; członki Jezusa pokrywáy; chorych ubogich, przynáymniéy nawiedzay; y onych według możności wspomagáy. Nawiedzáy niewolników; a iezeli niewinni są? godni są, ażebyś o nich staranie miał. Jezeli zaś winni są, ciężey ty podobno zgrzeszyłeś! Albowiem, gdyby wszyscy przeciwko Majestatowi Boskiemu winni, do więzienia skazani bydź mieli; świat iak wielki jest, więzieniemby był.

III. Jezeli dla niedostatku dóbr doczesnych dać im nie możesz; daway duchownie: to jest; ciesz! smutnych, chorych, ubogich; nawiedzay w więzieniu będących; módl się za wszystkimi; y dziękuy Bogu: że cię mizerye nie obciążaia; któremi tak wielu obciążeni są. Na ostatek niech tkwi w pamięci twoiej ta sentencya: *Da mo się miłosierdzia spodziéwá ten; który miłosierdzia nie czynie* Chryzostom.

W koiatni obcuycie czasu przemieszkowania waszego  
Piotr 1. w Rozd: 1. 18.

**S**Więty Maxym; z natchnienia Boskiego,  
zostawszy Biskupem Turoneńskim, gdy  
niekiedy w drogę szedł; niedzwiedź mu o-  
sta zaiadł; który sakiewki iego nosił. Ale  
Święty Niędzwiedziowi rozkazał; ażeby po-  
żartego bydłęcia, on powinność uczynił; po-  
stusznym on zwierż był; y nie piérwey cię-  
żar z siebie złożył; poki od Maxyma na-  
złożenie pozwolenia nie odebrał: Z wielką  
ludzkością zawsze Athanazego przyimował,  
który na wygnaniu był, y do niego uciekać  
się zwykł był.

Jałmażná.

Modl się za Ubogich.

M O D L I T W A

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! ażeby  
S. Maxyma Wyznawcy y Biskupa uroczy-  
stosć y nabożenstwo w nás pomnażała y zbawie-  
wienie. Przez P. &c.

*Medytacya, o mizeryach człowieka zostającego na ziemi*

1. Gdybyśmy sobie wcale wyperswadowa-  
li; że ziemia wygnaniem iest: Niebo zaś  
Oyczyną; bez wątpienia ziemię wkrótce  
wygardzilibyśmy; y Nieba do którego iść  
mamy, goręcę pragnęlibyśmy. Niestetyśz  
mnie (mówi Dawid) że wygnanie moje prze

Wz. dłuzone

dłużone jest! Paweł zaś Pragnę być rozwi-  
zanym, a bydz z Chrystusem! A my na ziemi  
długo zostawać żądamy? My na ziemi,  
więcęg a więcęg dobr, nie nám ale dziedzi-  
com zyskam; Myśla: co po sobie zostawić  
maia; nie co przed joba prześlac maia! Chry.  
zostom.

II. Naywięcęg bąć się powinniśmy, niebe-  
spieczeństw; w których ustawicznie zostaie-  
my. Przeto to życie jest okazyi grzechowych.  
choćbyś iak naywię: tza cnotę miał; możesz  
naygorszym między ludźmi stać się; y zaiste  
nie wiesz czyli nienawiści, czwli miłości w  
tym czasie teraz, godnym jesteś. Rzuć się  
przed Bogiem, a sprawuy zbawienie twoie.

III. Nie wiesz gdzie, kiedy, y iako umrzeć  
masz! y co więkzaci boiaźń uczynić powin-  
no: nie wiesz, czyli z liczby przeznaczonych  
jesteś? Tego bowiem nikt wiedzieć nie mo-  
ze; poki dekretu Naywyższego Sędziogo nie  
uślyszy. Czy może człowiek Chrześciański  
bez drzenia y strachu, tę prawdę rozpamię-  
tywać? O my mizerni, mieysce wygnania,  
ustawicznemi łzami skrapiaymy; a staraymy  
się, ażeby życie wdobrych uczynkach prze-  
pędzonę, pobożną śmiercią zakończyło się.  
Nieśczęśliwi, ktorych życie jest na wygnaniu;  
zbawienie w niebiespieczeństwie, koniec w watpli-  
wości. Augustus. XXX.

S. FELIX NAYWYZSZY PAPIEZ.

*Błogosławieni, ktorzy prześladowanie ciępią dla spra-  
wiedliwości; albowiem ich iest Królestwo Niebieskie.*

Chr. u Math. w Roz. 8. 10.

**T**En tylo; na tym świecie szczęśliwy będzie;  
który S. Felixa ciępliwości, naśladować  
starać się będzie. Ten zaś S. gdy mówą y  
pisanem z Heretykami, Pawłem Samosate-  
nem, y Manetem wojował, za Prześladowa-  
niem Cćlarza Aureliusza, wiele zá wiarę u-  
ciępiawszy, Męczeńską palmę odebrał. Za-  
kazął, ażeby Kapłani Mszy S: nieodprawo-  
wali na mieyscach nie poświęconych, y ta-  
kię tajemnicy mnię przyzwoitych. Do Nie-  
ba poszedł, w Roku 275.

Ciępliwość.

*Modl się za strapiionych.*

M O D L I T W A.

Na słabość nasze weyrzyi na karcie 252.

*Medytacya, iakim spos. bem na tym świecie szczęśliwie  
żyć możemy*

**I.** Co iest, że to życie ciężkie ci się zda  
a czyliż nie dla tego; że wielu rzeczy żadasz,  
których dostać nie możesz? a czyli nie  
dlá tego: że przeciwko woli twoiej, wiele  
się przytrafia? albowiem nie chciałbyś ubo-  
gim byđz, chorym, nie szlachetnym; ztąd  
smutek ztąd desperacya. Y owizem chciał-

W<sub>3</sub>

byś



był zdrowia. bogactw. godności zawsze wie-  
le mieć: czego w wszystkiego, gdy ci nie dosta-  
ie; smutny mrúkliwy, siebie y innym ciężki,  
ieśteś! Ach gdybyś umiał cierpieć cokolwiek  
z tego co się przytrafi: gdybyś nic z tych  
rzeczy, ktorých nie masz, nie pragnał: Tak  
byś szczęśliwy, iakbyś błogosławiony b. 11  
lubo innym, mizernym zdałbyś się. Tak  
Święci! *Chociaś nie umiejetnym mizerni zda-  
dza się; iednak inaczey nie mogą być tylo bło-  
gostawieni.* Salvianus.

II. A czyliż nie są szczęśliwi, ktorým  
chwała niebieska przyobiecana iest. tym zaś  
przyobiecana iest, ktorzy cięrpia, bo mowi  
Chrystus: Błogosławieni ktorzy płaczą, kto-  
rzy prześladowanie cięrpia. Przeciwnym  
zaś sposobem? *Biada bogatym.* Albowiem  
mieli się dobrze w życiu swoim.

III. Chrystús na ten świat przyszedł, aże-  
by nás nauczył sposobu przykazania tak te-  
raźniejszy, iako y przyszley szczęśliwości.  
Dla tego nadè wszystko miłość krzyża bar-  
dzo zalecał; y owszem sám przykładem  
swoim pokazał: iako go úkochał. Święci  
wszyscy kochali krzyż, y utrapienie, y w  
utrapieniu w radości opływali. *Delikatnym  
bracie ieśteś, ieżeli chceś cieśyc się z światem:  
a potym krolować z Chrysiusem.* Hieronim.

S. PETRONILLA PANNA

Oycze moy ! jeżeli można rzec, niechây cdeydzie ode-  
mnie ten kielich ! iednakże, nie iako ia chcę, ale iako ty.

Chr; u Math; w Rozd. 26. 39.

**S**Więty Piotr proszony ażeby S. Petronil-  
li, corce swoiëy długą chorobą obciążo-  
nëy zdrowie przywrócił (mówił) Potrzeba  
dla duszy iëy ażeby chorowała; iednakże żebyś-  
cie niedzieli, że mocą Boską uzdrowić ia moge;  
rzekł do chorey; wstań Petronilla, służ nam  
do stołu. W stała, y służyła: ale gdy się uczta  
zakończyła, wrocila się choroba. Gdy po-  
tym ozdrowiała, Szlachcic Rzymiski ządał  
iä miëć za oblûbienicę u ktoregò, gdy dla  
porady, trzy dni sobie czasu uprosiła; iak  
trzy dni przeszły, do Niebieskiego oblû-  
bieńca swego poszła.

Zgadzanie się woli swoiëy z Boską-

Modl się za chorych.

M O D L I T W A.

Wyssuchay nás Boże &c. na karcie 285.

Medytacya, o pożytku z chorób.

I. Bóg choroby przepûszcza: ażebyśmy  
prędzëy z grzêchow wybrneli, ostrożniëy  
chodzili, obfidszą nadgrodcę miëli, y o śmier-  
ci pilniëy myslili. Dla tego dziëkuy w cho-  
robie tak: iako y w zdrowiu: choroby, dary  
Boskie są; pożyteczniejsza czasem, nad zdro-

wie

wie, gdy choroba strapiiony jesteś; mówt z Świętym Jobem: *Ieżeli dobra odebraliśmy z ręki Pana, złych, czemu odbierać nie mamy!*

II, Przykładem S. Petronilli, do Boga iako do Oycy twego uciekay się; y onego prosz a żeby chorobę twoję uzdrowił. Albo raczëy naśladowy Jézusa Chrystusa, który w ogrodzie Oliwetanńskim prosił Oycy swego: ażeby oddalony od niego był kielich męki. Oycze moy! ieżeli się tak podobá tobie, ieżeli chwale twoiej y zbawieniudulzy moiej pożyteczno iest; przywróc mi zdrowie. Potym wszystko porzuc, y dobrowolnym chętnym sercem przyimi. co ci się przytrafi. cóż więcëy? zapewne miëy. że lubo przykre y ciejskie rzeczy ciëpiemy, mnieysze ciëpiemy nizeli zaśluzylişmy. Salv.

III. Jeżeli Bóg chce; ażebyś długo w chorobie, y w inszych mizeryach zostawał; dzięku mu. chwál, adoruy Boską opatrznosc; ieżeli zaś cië z choroby y innych dolegliwości uwołni: Pamięta. że dla tego Pan to uczynił: ażebyś mu służył iako Petronilla Oycu swemu służyła. *Więcëy nie chciëy grzeszyć.* Tak Chrystus napominał tych, których uzdrowił. Dotrzymay obietnic. y niezapominay dobrodziejstw Nayúkochanńszego Oycy:

327  
G Z E R W I E C

S. KAPRAZYUSZ OPAT.

Gdy się modlić będziesz; w komòrce twoiëy zamknęwszy  
drzwi módl się do Oycy twego, w skrytości; a Ociec twój  
który w skrytości widzi, odda ci Ch. u Łuk: w Roz: 6.

**S**więty Kaprazyusz; tak modlitwę kochał;  
Że porzuciwszy światowy rozruch na pu-  
stynią poszedł; ażeby modlitwę ratwiëy  
y pilniëy czynił. Nic mu wdzięcznieysze-  
go, nic w większym staraniu nie było: iako  
z Jezusem rozmawiać. S. Hilary, S. Ma-  
xym, S. Michał śmierć następującą mu o-  
znaymili. Ale, który świat pożegnał: który  
przez cały życia swego czas, Bogu służył,  
zawsze na śmierć gotowym jest.

Pobożność.

*Módl się, za Arcybiskupa nászego.*

M O D L I T W A.

Przyczyna nás Panie, &c. na karcie 196<sup>o</sup>

*Medytacya, o trzech dyspozycyach do modlitwy myślą  
czyniącego.*

I. Żądasz, słodkości się modlitwy doświad-  
czyć? oddalay się od próżnych ludzkich schá-  
dek, bowiem, nie bywá, słyszany głos Oblu-  
bieńca, na ulicach; y nie mówi do serca, ty-  
lo iedynie na pustyni. Od ludzi uciekay, y  
od próżnych ludzkich rozmów; áżebyś Bo-  
ga na modlitwie znalazł. Mów Panie do  
serca mego! innym rzeczom światowym głu-  
che

che będzie serce mój Jezu! ciebie samego  
słuchać będzie.

II. Przyczłum pożądliwości, y twych chuci  
mruczenia; ieżeli chcesz pilnięć się modlić  
y Boskiemi instynktami wzbudzonym bydź.  
Bo inaczey, gdy serce nawałnościami niena-  
wiści, miłości, pychy, pomieszane iest; słod-  
kości modlitwy, żadnym sposobem koszto-  
wać nie może: żaden zaś łatwieyszy nie iest  
powściągnięcia chuci, y namiętności sposob,  
iako sama tylo pustynia. *Zbytne wysiępków  
mnóstwo, bez potyczki zwyciężone bywa. gdy  
pustyni łaska do pomaga.* Kassidyor.

III. O Bogu myśl, niechay niekiedy do  
serca wchodzi? módl się, ile możesz nayeczę-  
ścię; y niedopuszczay, ażeby twoy umysł,  
błaskał się: ten tylo w Boskiey rokoszy opły-  
wá, który słatecznie y pilnie modlitwę czy-  
ni. Ach Panie! wiem że naywdzięcznieyszą  
rzecz iest, z tobą rozmawiać! to mogę za-  
wsze, y wszędzie a przecie tego zaniedby-  
wám! Ach ieżeli Boskię rozmowę słod-  
czy kosztuję; natychmiast, w ludzkich spó-  
tecznościach tęsknić łobie będę, Niestety! *Spustoszeniem  
spustoszenia iest ziemia; albowiem  
niemaż żadnego, któryby w sercu rozmyślał.*  
Jerem.



II. CZERWCA

S. ERAZMUS MĘCZENNIK.

*Królestwo Niebieskie gwałt cierpi: y gwałtownicy porywają je. Chr: u Math: w Roz. 11. 12.*

**S**więty Erazmus, chlebem, który mu krak codziennie przynosił; życie swoje długo utrzymał. Ani dół obcowaniem tak niekiedy uciężony był że Rayskich rokoszy już na ziemi rozstawać zaczął. Wyszedł iednak z tate go i jakżeby Ewangeliją opowiadał za roszkodami. Do osłecyana w zbroję rozpaloną nagi przywiązany był; y w oley wrzący wrzucony; ale go Anioł z tych wszystkich męk wyrwał. Umarł w roku 303.

Umartwienie.

*Modl się za Królestwo Synejskie.*

M O D L I T W A.

**D**Ay, prosimy wszechmogący Boże! ażebyśmy, za przyczyną S. Erazma Męczennika twego, y od wszelkich przeciwności na ciele uwieczeni byli; y od złych myśli na sercu oczyszczeni byli. Przez Pana &c.

*Medytacya, o trudności zbawienia.*

I. Wejść trzeba, ażebyśmy niebo gwałtem perwali. Zámek iest, do ktorego trudno iey szczyt przystęp iest; ktorego droga krwią, łzami, y potami skropiona iest. Tych sładami, którzy tam doszli statecznie postępuy. Co czynisz co cierpisz dla nieba? co na potym czynić będziesz? zaiste mało sobie wázy

żyłz wieczną szczęśliwość: który nic cierpieć  
nie chcesz, a żebyś ją miał,

II. Nic pożądlivościom, nic lubieżno-  
ściom pozwalać nie trzeba, pokorą, umár-  
twieniem; ubóstwem, niech zagaszona bę-  
dzie koniecznie nám wrodzona godności ro-  
skoszy, y bogactw miłość. Chrześcianin, za-  
wsze naturze się sprzeciwiá; y od wszelkiéy  
zwyciężając ją roskoszy. ucieka. A czyliż to  
czynisz? nie czyń sobie fantazyi w feru-  
twoim: że takowe życie przykrzeczyse iest.  
*Zwyciężyć roskoszy, roskoś naywiększa iest.*  
Cypryan.

III. Szczęść ci Boże! łaska zwyciężá, co  
natura nie może; wybornie cnota zdrowe-  
mu rozumowi przyzwoita iest; lubo zepso-  
wanemu rozumowi, przeciwna się zdá byđź.  
W śpianiałym y ochotnym umyśle, bez od-  
włoki; wnidź w drogę cnoty. Trudniejsze  
wszelkie rzeczy przełámac usiłuy; wkrótce  
zanic sobie poczytáš uciech ponęty y tru-  
dności: *Mało to iest, ażebyś pogardzał, cokol-  
wiek ciebie kontentowało; pogardzay tym, co  
cię strąsyło.* Aug.

*Ta. Xiązka Brata Dyzmala  
Profesora Literalskiego. Kłona.  
Słowo Marcinowi...*

### III. C Z E R W C A.

#### S: KLOTYLDYS KROLOWA.

*Póki czas mamy, dobrze czytamy wszystkim, a naywię-  
céj domownikom wiary. Paw. do Gal 6, 10.*

**S**Więta Klotyldyś Króla, Klódòweufza.  
Małżonka, łwiernie zachowała przyka-  
nie S. Piotra; którym przykazał: *ażeby nie-  
wiaſty poddane były Mężom ſwoim ażeby któ-  
rzy ſłowu nie wierzą, przez Niewiaſt S. ſpół-  
kowanie, bez ſłowa pozyskani byli?* Tak ro-  
ſtropnie w ſerce Męża Miłość Boſką wlała:  
że lub fałszywych Bogów czci, iawnie ſię  
nie wyprzyſiągl był ieſzcze; Boga Klotyldy  
na wojnie przeciwko Niemcom wzywał;  
których zwyciężywszy Sakrament chrztu  
przyjął. Po ſmierci Męża, do grobu S. Mar-  
cina ſię przeniósł.

**Zarliwość o duſzę.**

*Modl ſię za Króla y całą Królewſką familią.*

#### M O D L I T W A.

**W**yſłuchaj nas Boże zbawicielu naſz! *ażę-  
byśmy iako z uroczyſtości S. Klotyldy  
Krołowy. cieszymy ſię: tak pobożnego nabożeń.  
ſtwa affektem nauczani byli. Przez Pana &c.  
Medytacya, o trojakim ſpoſobie nawrócenia bliźniego*

**I.** Poganin do prawdziwey wiary, grze-  
ſznik do lepszego życia, ſłowami nawróce-  
ni bydzi mogą! ſłowa bardzo wiele wają,  
zwłáſzcza ieżeli krewny, albo przyiáciel, w  
czas przygodny, one wymówi, **Wzaie-**

**mnia**

mna miłość, przyjaciel, zbawienie, y chwała Boskiey służy. Jeżeli kogo prawdziwie kochasz, staray się: ażeby on Boga kochał, y od Boga kochanym był,

II. Dobre życie, napomnieniem naysławnieyszym iest; może bowiem zachęcić niezbożnych wlystkich, do lepszego życia. Czy liż przykłady tak wielu pobożnych ludzi, którzy wiernie służyli Bogu, nie są y nie były pożytecznieysze nawrôcenie grzeszników, niżeli wytworne Kaznodziów mowy? miłość, łaskawość, pokora, bogactw y godności wzgarda, te same są: które do poprawy życia y obyczajow, prowadzą! tak Apostołowie życia niewinnością, więcêy przyłączyli sobie, niżeli Filozofowie nauk wspaniałością. *Ani tak wielu słowa Uczniów znajduia: iak wielu Chrześciance dobrei sprawami uczac.* Tertul:

III. Cierpliwe na ostatek znoszenia dolegliwości, skuteczniey niżeli słowa y inne sprawy, cnotę perswaduia. Męczenników mękom nieskończonych ludzi nawrôcenie przyznać trzeba. Cierpliwe znoszczułość fortuny, y nieprzyjaciół hardość: tym bowiem sposobem, nawracanie twoie udołkonalisz. *Na nauczanie ludzi niemaż pożytecznieyszego modelu, iako Męczenników wymowa S. Leo.*

S. KWIRYN MĘCZENNIK

Ala przyśła godzina, y teraz jest; gdy prawdziwi chwalecy, chwalić będą Ojca w duchu y wprawdziez albowiem y Ociec takowych szuka którzyby go chwalili. Chrystus u Jana w Rozd: 4. 23.

**S**Więty Kwiryn, twoię Dyecezyą opuścił; nie dla bójźni zaiste śmierci: ale żeby posłuszny był Chrystusowi mowiącemu: Gdy zaś was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do inšego. Ostro, ale nadaremnie, przymuszony był, do adorowania Bałwanów. Porwany do więzienia, w którym dziwnym światłem oświecony, winowayców stroża, do wiary nawrócił: w rzekę z kamieniem do sżyię przywiązany wrzucony dokonał.

Poznanie siebie.

Modl się za Papieża.

M O D L I W A.

**N**A słabość naszą weyrzyi wszechmogący Boże! aże ciężar własnych spraw naszych, nas obciąża, niech S. Kwiryna Męczennika y Biskupa twego, chwałebna przyczyna nas obroni: Przez Pana &c.

*Medytacya. o Modlitwie myślą czynionéy.*

I. Bóg, Duch jest; dla tego duchem czczony bydz chce; nie ubłagá go, samé warg rufzanie; y nie pomoże nic ustna modlitwa; jeżeli myślą zaprawiona nie będzie. Przywykay; Bogu pilniey się modlić; zawŹse Boga przyto.



przytomnego w myśli mięy; a zaiste wstyd cię będzie że z większą uczciwością z człowiekiem rozmawiałś, niżeli z Bogiem. *Bóg zas nie głosu ale serca słucha y w nie wzgląda.* TeJcul.

II, Od publiki na czas się oddał: ażebyś modlitwę, myślą. pilnięy czynił, rozmyślay co dzień iaką osobliwszą prawdę; naprzykład śmierć, piekło, sąd ostateczny, Ray, mękę Jezusa Chrystusa. te rzeczy gdybyś wcale zrozumiał; wszystkobyś czynił, wszystkobyś cięrpiał dla Chrystusa: tak Święci wszyscy z Bogiem rozmawiali. Zaczniy! nie tak wiele do tego dowcipu ufilności potrzeba; iak wiele rozumiesz: tych Bóg kochá, którzy z nim w ufności y prostocie czynią.

III. Na te rzeczy, które widzisz, niekiedy reflexyá mięy. Nad ten, ławieyszego pożytecznieyszego sposobu, nie máś, Co czynię na tym świecie? co zemną dziać się będzie po sto lat? gdzie na ten czas znaydować się będę? gdzie lata weselsze przeszły młodości moiey? Cobym uczynić chciał, gdy godzina śmierci przyidzie? na ten czas, na co się przydadzą skolztowane rokoszy? na co szacunek ludzki, na co bogactwa? Gdzie teraz są kochankowie świata? którzy przed *nie* wiele lat z nami byli! Bernard Święty.

S. BONIFACY MĘCZENNIK

Kto miłuje Oycę albo Matkę więcej niżeli mnie; nie  
jest mię godzien: kto miłuje syna albo córkę, nad  
mnie, nie iść mnie godzien Chrystus u Matth. w  
Rozd. 10. 37.

**S**więty Bonifacy, póty chorým był; póki  
mû Ociec nie pozwolił do Zakonu wsta-  
pić. z Anglii do Niemiec poszedł; a żeby  
tego narodu ludzi Ewangelii przykazań na-  
uczył; y dla tego, Niemieckiego kraiû A-  
postołem nazwany jest. Ptak z Nieba co-  
dzienny mu pokarm przynosił. Nad zemi  
Duchowieństwa obyczajami, ułolëwając,  
zwykł mawiać: *Przed tym kapłani złoci  
byli; kielichy zaś drewniane: teraz zaś kielichy  
złote są, a kapłani drewniani. Zabity za  
wiarę jest w Roku 745.*

Miłość Boga.

*Modl się za: Rodziców.*

MODLITWA:

**N**A słabość naszą weyrzyi wszechmogący Bo-  
że; a ze nás ciężar własnego uczynku ob-  
ciąża. S. Bonifacego Męczennika twego y Bi-  
skupa, chwalebna uroczystość, niech nas obro-  
ni. Przez P. &c.

*Medytacya o miłości Boga nadwysytko.*

I. Boga kochać trzeba, to natura, to ro-  
zum, to Bóg sám przykazuje! od wszyst-  
kiëy wieczności nás ukochał Bóg; swoiemi  
nas dobrodzieystwy obłypał: czymże mu  
X odda-

Oddaemy ! Co nayukochańszv Boże przv-  
kazuiesz. ażebym cię kochał ? iakob : mało  
było, tego mi pozwolić, zachęcaśz mię  
wiecznemi nadgrodamis mękami przymu-  
szasz: á ia (iaka to twardość moia iest) ie-  
szcze cię nie kochám ?

II. Gdybyś Boga tak, iak Rodziców; przy-  
iacioł, bogactwa, y rokoszy, kochał. zno-  
śnieyszaby, ku niemu miłość twoia była !  
Wszystko czynisz, podeymujesz, cięrpisz  
dla Rodziców, przyiacioł, y bogactw; a  
dla Jezusa nic ; to gdy myślić będziesz, pil-  
nię bez wątpienia wstydzic się będziesz  
że tak mało wiary y miłości masz ! *Zaden  
nie iest, żeby dla człowieka tóż cięrpiec nie-  
mógł, a n-śt ranie Boskiey, cięrpiec watpi.*  
Tertullian.

III. Nade wszystko Boga kochać trzeba.  
Potrzeba, ażeby wola nasza woli iego slu-  
żyła. Niczego kochać nie trzeba; ieżeli nie  
dla Jezusa. Dla iednego Boga chwały, y  
bogactw szukać, y o zdrowie się starać po-  
winniśmy. Nadaremnie mówisz że Boga ko-  
chałsz, ieżeli inszym sposobem czynisz  
*Mnię cię Panie kocha, który ztoba cokolwiek  
kocha.* Aug.

S. NORBERT WYZNAWCA

*Ktobykolwiek iadł ten chleb, albo pił kielich Pański  
niegodnie; będzie winien ciała y krwi Pańskiej, Pa-  
wel 1. do Kor. II. 27.*

**S**więty Norbert, przez 40 dni gotował  
się do odprawowania piêrwszêy ofiary  
Pańskiej. Po opowiadaniu przez wiele léc  
Ewangelii Zakon założył Premonstraten-  
sów; dla którego, Jemu regulę S. Augustyn,  
fukiękę zaś Bogarodzica dała. Osobliwa iego  
ku Maryi była pobożność. Zostawszy Biskû-  
pem Magdeburgeńskim, zwykł mawiać.  
*Byłem na pustyni y na godnościach; ale iarżmo  
Pana, nad inne wszelkie rzeczy przekładam.*

Cześć Najswiętszego Sakramentu.

*Módl się, za Zakonników.*

MODLITWA.

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! aże-  
by S. Norberta Wyznawcy twego y  
Biskupa chwalebna troczystość, y nabożeń-  
stwo w nás pomnażała, y zbawienie. Przez  
Pana &c.

*Medytacya, o Najsświętszym Sakramencie.*

I. Do niebieskiego bankietu częstciev przy-  
stępuy. Chrystus w Eucharystyi, iest chle-  
bem życia; y wśzyśkich tak pokus, iako y  
grzechów lekarstwem: te Boskie tajemnice,  
ieżeli częstciey przyjmować bedziesz; wiara

się utwierdzi, nadzieją wzbudzona będzie, y miłość bardziey a bardziey zapalona będzie. Na ostatek źródłem jest wszystkich łask, ach Panie! iak dobry jesteś! ile razy chcę, mogę tak zbawienie wody pić; a przecię do źródła nie przystępuie, y nie bieczę!

II, Strzeż się, ażeby zbytecznym, a orąż niedbałym używaniem; twoie ku tak wielkiemu Sakramentowi niezmniejszyło się poszanowanie; przyjmuy zawsze ten Boski pokarm; iakobyś go ostatecznie przyjąć miał. Pamiętaj, że pokorą, nabożeństwem, sercem, y ciałą czystością, przygotowana bywa dusza do niego przyjmowania. *Przystępuycie z wiarą, boiaźnią, y miłością.* Aug.

III: Gdy bierzeliś nayukochańszego Jezusa, cały bądź w aktach wiary, pokory, miłości; im kto przystępuie z większym przygotowaniem tym większą łaską obdarzony jest. Co czynisz przedtym, gdy przyjmujesz Jezusa? Co w samym przyjmowaniu? co na ostatek, gdyś go przyjął? niechayci tajno nie będzie: *Zemniemy grzesza, którzy wydali Jezusa Chrystusa grzesznym członkom: niżeli ci, którzy Chrystusa wydali krzyżującym żydom.* Aug.



S. KLAUDYUS ARCYBISKUP.

Którzy bogatemi być chcą; wpadną w pokusy, y w  
siła diabelskie. Paweł 1. do Kor. w Rozd. 6.

**S**więty Klaudy z sławnych Rodziców Sa-  
lińskich urodzony, mając lat 20. Świat o-  
puścił. Został Kanonikiem, od Arcybiskupa  
Bizuntyńskiego; po którego śmierci, za na-  
technieniem Biskim, lubo sprzeciwiała się u-  
mysłu jego pokora, na miejsce jego posta-  
nowiony jest; przełożony był nad dyecezyą  
Bizuntyńską przez lat 7. który wypełni-  
wszy, na Opactwo, któremu nazwisko dał  
przeniósł się. idąc za nim wielu szlachetni  
y duchowni. Opatem obrany jest. Umarł  
po ustawicznej przez dni 40, modlitwie.

Miłość Pustyni.

Modl się za Papieża:

M O D L I T W A.

Boże, który nas dla S. Klaudego na karcie  
385. IV.

Medytacya, o życiu S. Klaudego.

I. S. Klaudy, mając lat dwadzieścia pro-  
żność świata uznał, tak dalece: że y w po-  
środku światowego zgietku, z sobą mie-  
szkał; y cieszył się łzczęśliwszą Pustelnikow  
spokojnością. Od dawnego czasu, znałz  
świata obłudę; nie tajno ci, że próżne ho-  
nory obiecuie; momentalne rokoszy daie,

y iego bogactwa nasieniem występków są:  
Jeżeli nie będziesz się strzegł, Niebieskie  
dobra utracisz; że więcéy kochasz ziemskie,  
dlá czego świat kochasz, ktorego próżności  
doznałeś!

II. Za rozkazem Biskupa; Kanonikiem zo-  
stał; potym z Boskiego natchnienia Bisku-  
pem Bizúntyńskim. Do żadnego urzędu nie  
prz. stępuy; chyba powołanym od Pana Bo-  
ga będziesz; od którego, do pewnego stánu  
ż. cia naznaczonym jesteś; bez wątpienia  
żałować będziesz; jeżeli mniéy do Boskich  
rád iego stcśować się będziesz; w twoim ży-  
cia stánie kontent będziesz; jeżeli zrozu-  
miesz, że ten stán z woli Boga sobie obrá-  
łeś. Niechci zw. czáy będzie, bez rady Bo-  
ga, niczego się nie podeymować.

III. Na statek, do požadaney puřtyni  
przszedł, áżeby y w ieý śmierc rozmyślał;  
trzeba (mówił kiedyś ten naysławniejszy  
Xięć:) *Ażeby między śmierci y życia, zaba-*  
*wami, cokolwiek czasu było; áżebyś my nieprzy-*  
*gotowani nie zeszli; zaraz zbawieniu duszy mo-*  
*ieý radzić będą!* Słuszna rzecz jest; áżeby  
kto tak długo ciała swemu służył, wždy  
kiedy duszy swojej służył. *Daymy Bogu cokol-*  
*wiek życia naszego czasu było áżeby całego dnia*  
*ta próżność y mizerna troska nas nie ztrawiła.*  
Chr., solog. VIII,

341  
VIII. C Z E R W C A  
S. MEDARD BISKUP.

*Niechcieście błazni Bóg nie da z siebie się naśmiewać: co bowiem człowiek zaśmieje, co będzie żół. Paweł do Gal: 6. 7.*

**S**więty Medard, y S. Gildard bliźniacy  
bracia, iednego dnia urodzeni, iednego  
dnia Biskupami obrani, na ostatek iednego  
dnia umarli. S. Medard ieszcze Pacholęciem,  
suknią swoją ubogiemu dał; a Bóg orla po-  
stał, który rozłożonemi skrzydłami, od de-  
szczy go ochronił. Gdy Klotary Król, wła-  
snemi ramionami S. tego ciało wynosił; o-  
tworzyły się niebiśa; częścią ażeby Medar-  
da dusza; do niebieskiego przybytku weszła;  
częścią ażeby Niebiescy Duchowie osobliwą  
Króla pobożność uczcili.

W dobrym postanowieniu statek.

*Modl się za Duchownych.*

M O D L I T W A.

**D**ay prosimy wszechmogący Boże! ażeby  
S: Medarda Wyznawcy twego y Biskupa,  
chwalebna uroczystość y nabożeństwo w nas po-  
mnażała, y zbawienie. Przez Pana &c.

*Medytacya. o nienaśmiewaniu się z Bogą.*

I. Z Boga się naśmiewać: krókolwiek fał-  
szuie daną mu wiarę ktoreyby dotrzymał  
mężowi wielkiego Imienia; y Boską niespra-  
wiedliwość gardzi: y z iego dobroci lzy-  
dzi. Bogu przyobiecując: że się będziesz od-  
szekał

rzekają pompy szatana; a czyii obietnicy  
tęy dotrzymujesz? któżby z akcyi twoich  
wnosił, że dobrym chrześcianinem jesteś?  
*Miedzy Chrześcianinē y Poganinē nie tylo wia-  
ra; ale też y życie, różnice czynić powinno.*  
Hier:

II. Z Boga się naśmiewa: ktokolwiek sło-  
wom Boskim nie wierzy; albo o prawdzie,  
możności, y dobroci iego powatpiwá. Z tru-  
dności (Chrystus mówi:) Bogaty wnidzie do  
*Królestwa Niebieskiego! Błogosławieni ubodzy!*  
*dá y ubogim, a bezzieś miał skarb w niebie.*  
Wcale nie wierzył tym słowom Pana; al-  
bowiem innybyś sposób życia trzymał. Al-  
bo ieżeli wierzysz, bardzo ciężko Boga o-  
brażasz, gdy uczynki twoie, tak złe wierze  
twoięy korresponduia.

III. Z Boga się naśmiewa: ktokolwiek ie-  
mu życia swego koniec zachowuje: ostatki  
bez wątpienia świata, złego Ducha, y rosko-  
szy. Nie bardzo to wybornemi słowami dár  
swoy ozdobi: kto mówi, gdy się nałycę rosko-  
szami; y przez stary wiek nie zmogę onych  
zażywać; na ten czas Bogu się oddam. Mało  
sobie wáżyysz zgotowaną sobie nadgrodcę;  
ktory o pozyskaniu onęy, w starości tylo,  
myśleć chcesz. Teraz, teraz o lepsze życie  
starać się trzeba: *Iak długo? iak długo? ju-  
tro y jutro, czemu nie teraz? czemu nie w tę  
godzinę koniec brzydkości moięy.* Aug;

S. PRYMUS, y S. FELICYAN, MĘCZEN-  
NICY.

Bóycie się tego, który gdy zabije, ma moc postać do  
piekła. Chr: u Żuk: w Roz: 12.

**O** Badwa, bracia byli, y szlachta Rzym-  
ska. Gdy za czasów Dyoklecjana y Ma-  
xymiana, wiara Chrystusowa zakazana, y  
prześladowana była, do więzienia posłani  
byli. Anioł gdy im drzwi w więzieniu o-  
tworzył, wynieść z niego nie chcieli. Ró-  
żnemi mękami męczeni, niedzwiedziom y  
Tygrysom wydani byli: które wrodzoney  
frogości zapomniawszy, okoio Świętych się  
łafil; na ostatek obadwa ścięci byli. Y tak,  
którzy wrzć cierpieli; wraz też ukoronowa-  
ni byli w Roku 303.

Boiaźń Boska.

*Modl się za nawrócenie grzeszników.*

M O D L I T W A.

**D**ay nam prosimy Panie! Świętych Mę-  
czenników twoich Prymusa y Felicyana  
zawsze święta wielbić: za których byśmy pomo-  
cą, opieką twoich darów doznawali. Przez P. & c

*Medytacya o trojałzey boiaźni.*

I. Początek mądrości boiaźń P. Boga się bóży-  
ze wszystko może, widzi, sãdzi y niemiło-  
siernie kãrze. Człowieka się boisz, y nie  
śmiałbyś przed nim grzẽh popełnić; nie wiẽsz  
szãłony, nie wiẽsz? że iedynego Boga bać  
się



się trzeba! którego boiaźń fundamentem zbawienia jest. Tertullian.

II. Piekła się bōy; ani zuchwale bardzo mōw że dla miłości czynisz, nie dla boiaźni: y że boiaźń tylo na nieczbożnych padła. Święci bowiem, tym bodźcem pobudzeni, w drodze cnoty bieżeli; świat opuszczali, y na piśte miejsca uciekali. O straszna piekła boiaźni! co gdyby wielu przestraszani byli; wielu zaiste do nieba dostałiby się. Chociaż w tym czasie dobrym jesteś, najgorszym być możesz, bōy się, poki do niebieskiego bezpieczeństwa nie doydziesz!

III. Bōy się grzechu; którym Boskie wyobrażenie w tobie gasi'z; a zapalaśz zapalczywość. Święci, na dōbr y życia famego utratę, y owszem na piekło samo nad lekki grzech odważali się; grzech bowiem, chociażby najmniejszy, ponieważ nieskończony Majestat Boski obraża; większe złe jest: niżeli wsz; stkie męki. A takiesz zdanie twoje jest? Niechaj się nawróci, do Boga boiaźń twoja: bo przeprotna jest każda boiaźń, która się lęka czego innego, oprócz niego. Bernard.

S. MAŁGORZATA KROLOWA SZKODZKA

*W ciérpliwości waszay, odziedziczycie dusze wasze. Chra-  
u Łukaza w Roźd: 21.*

**T**A święta, Szkodzka Królowa naucza sy-  
nów swoich, piérwszych wiary funda-  
mentów; swoiemi rękami potrawy rozdaie  
ubogim y sierotom. Gdy dzień w mił-  
sier-nych uczynkach łożyla; noc poświęca, od-  
prawowania godzinek do SSS. Trojcy, do  
S. Krzyża, do B. Panny, y innych wiele Psal-  
mów. Usłyszawszy o śmierci Męża swego,  
jedno tvło westchnienie wypuściła; tak da-  
lece, woli Boskiey, y siebie y wszystko swo-  
je oddała!

Spokoynosc Dulzy.

*Módl się za strapiionych.*

M O D L I I W A.

**W**ysłuchay nás Boże Zbawicielu nasz! aże-  
by, iako z Uroczystości S. Małgorzaty  
Krolowy, cieszymy się: tak ię pobożnego va-  
nobeńsiwa affektem wyuczeni byli. Przez P. &c.

*Medytaeya, gdzie szukać potrzeba strapienia naszego i  
pociechy?*

I. Strzeż się, ażebyś rozumiał: że na tym  
padole mizeryi, mozesz być bez mizeryi: do  
tych czas, żaden od nich wolny nie był.  
Szczęśliwszy iest, który ciérpliwłzy; szukay  
iakię chcesz życia kondycyi; zawsze krzyż  
znaydziesz. Chwytay się okazji ciępienia,  
zkađkolwiek się rodzi; nie na tym nie na-  
leży.

leży kto zdradza, ko się sroży; Ponieważ Bóg dopuszcza zaraz na tych których do tego sposobi; ażeby koronowani byli. Cypr.

II. Dla czego płaczesz z dóbr utraconych; y z dopuszczenia na ciebie, złych rzeczy? Smutkiem y łzami, cięższe się czyni, a nie ma folgi utrapienie. Jeżeli boleść twoja uzdrowiona być może bez odwłoki upatruj, iako iś ulczyć możesz. A jeżeli nie. To chętnym y mężnym sercem przyjmuy to: czego się uchronić nie możesz, Ani czasu, ani łez nie trać darmo; któremi grzechy zmazać, y ognie piekielne zagasić możesz.

III. Uspokaiá wszystkie boleści takowa myśl: (to Bóg dopuszcza utrapienie!) y dopuszczá, na większą chwałę swoją, y zbawienie duszy twojej. Ciesz się tedy, że tam jesteś; gdzie cię Bóg mieć chce. O iakoś szczęśliwy! jeżeli pracę twoją, za usługę Boską chwały obroca się! we wszystkich utrapieniach, mów z S. Jobem. Pán dał, Pán odebrał. Niechay Imię Boskie wychwalone będzie.

*Właścicielka Brata Dyżmala  
Grzegorz Litewskiego*

XI. C Z E R W C A

S; BARNABAS APOSTOŁ.

*Pokoju naśladowcie, ze wszystkimi y świętobliwością  
bez której żaden Boga widzieć nie będzie. Paweł  
do Żydów 19. 14.*

**O**To Uczeń Chrystusów, y S, Pawła w  
pracach ustawiczny Towarzysz? Usły-  
szawszy Jezusa Chrystusa radę. Jeżeli dosko-  
nałym być chcesz, podź, y wszystko sprzedaj  
co masz, y day ubogim. Cokolwiek pieniędzy  
miał; Apostołom przyniósł w Antyochii z  
S. Pawłem Ewangeliją opowiadał. Gdy Rzym,  
Jerozolimę y Cypr przeszedł; Medyolańskie  
go Biskupstwa fundamenta założył; potym  
do Cypru Ojczyzny swojej nie powróciw-  
szy, w samej Żydowskiej Synagodze; ka-  
mieniami zawalony był.

Świętobliwość w twoim stanie.

*Modl się za nawrocenie niewiernych.*

M O D L I T W A

**B**Oże! który nas S. Barnaby Apostoła twego.  
zasługami y przyczyną, uweselałsz: pozwól  
miłościwy: ażebyśmy, którzy o twoje. przez ie-  
go. dobrodziejstwa prosimy; darów twoich łas-  
ki dostąpili. Przez &c.

*Medytacja, o świętobliwości każdego w swoim stanie.*

I. Jako zbawieni być, tak zginąć może-  
my w każdym życia stanie, ponieważ w ka-  
żdej życia kondycji zgrzeszyć możemy;  
więc nie dufaj świętobliwości w okazy.

twoiey, tak do wiary, iako y do Zakonū. W  
dobrych uczynkach, nie w mieyscu, nie w  
Habcie, nie w professyi, świątobliwość  
się zawiera; w niêy, tylo dobre uczynki, z  
umierającemi nie umierają. Jakim sposobem  
odprawujesz włożone na ciebie w twoim  
stanie powinności: *nie w Ierozolimie bydz, a-  
le w Ierozolimie dobrze żyć, pochwały rzecz  
godna jest*, Hieronim.

II. Życie prowadź, stánowi twemu przy-  
zwoite: insza bowiem cnota światowych lu-  
dzi jest, insza Zakonników. Inaczêy życie  
Mał Apostołki, inaczêy Pustelnik. Uwá-  
żay stán twóy; rządź się wcale iego duchem;  
zachowuy krom przykazań y reguły; leżeli  
iakie ma: ieżeli nie má, zachowuy przykaza-  
nia Boskie. Proś spowiednika twego: ażeby-  
ci prościeyszą y bezpiecznieyszą dla twego  
zbawienia, drogę otworzył: od którêybyś ni-  
gdy nie odstępował.

III. Świętych naśladow; którzy takowy ży-  
cia sposób trzymali: ále naprzód iednego ia-  
ko na wizerunek, sobie obierz; y mocno go  
staray się naśladować. Każdy stán życia,  
Świętych má, y teraz żyjących: tych pilnie  
naśladow. Stosuy życie z ich życiem. O Nie-  
bo prosiemy, nieba się spodziewamy; gdzie  
zaiste skarb nasz jest. *Niechay tedy tam ser-  
ce nasze będzie gdzie skarb nasz mieć chcemy.*  
Tertullian.



S. ONUFRY PUSTELNIK.

*Nie kocha, my słowem; ani językiem; ale uczynkiem y  
prawdą. Jan w Roz. 3.*

**S**więty Onufry, jeszcze Pacholę, pasterka  
na pustynią; ażeby S. Ján Clrzciciela  
naśladował. Światło widział, które mu dro-  
gę przez pustynią pokazywało; y usłyszał  
głos mówiący: *Nie bój się, twój Anioł stoi  
tobie przyświeca.* Zaszedł mu drogę Pustel-  
nik, który własnym Imieniem go nazwał; y  
do jaskini zaprowadził; gdzie zstawał sta-  
tecznie aż do śmierci. Co dzień pokarmu  
ciała, Anioł mu dodawał; y w każdy ósmy  
dzień, Anielskim pokarmem, duszę jego ro-  
zweselał. Przez lat 70, żadnego z ludzi nie  
widział: Umarł przed S. Pachomiuszem,  
który go nawiędził.

Miłość Boga.

*Módl się za tych, którzy do Zakonu wstąpić wolę  
mają;*

M O D L I T W A

Boże, który nás S. Onufrego. na kar. 385. 17.  
*Medytacya, o Świętęj miłości siebie samego.*

I. Z prawa miłości, kochać siebie, a nie  
nawidzieć powinienes, gdybyś się pra-  
wdziwie kochał; czylibyś nie szukał sobie,  
dobra większego nad wszystkie? A któreż  
dobro większe, y duszy przyzwoitsze iako  
naprzód

naprzód Boskiej łaski, y chwály wiecznëj odziedziczenie. Sám nad Tyraną okrutniejszy; kiedy grzech śmiertelnego, albo powszedniego się dopuszczasz który wiecznymi, albo doczesnymi opiniami káranym będzie. Czyliż nie wiesz: że Męczenników męki, z mękami Czystcowemi które cię y dla jednego grzechu powszedniego czekają nie są?

II. Jeżeli ciało twoje kochasz; starać się będziesz ażeby powiną duszy usługę czyniąc, wraz z duszą część wiecznëj szczęśliwości odebrało! ażeby cierpiało, żeby ię dostąpiło. W pracach dla Chrystusa podjętych, y w boleściach, ciało by się cieszyć powinno. Jeżeli prawdziwie cię ciało moje kocham; uczynię, ażebyś wiele dla Chrystusa cierpiało; albowiem wielka nadgroda ciała zgotowana jest, które wiele cierpieć będzie. *Chlub się będziesz Chrześcianin w ciebie; ale gdy dla Chrystusa posarpane. trwać będzie.* Tertull.

III. Wprawdzie mało ciało kochasz; kochasz rozkoszy, bogactwa, sławę. ale ani ciała, ani duszy twojej, nie kochasz, kochasz też Rodziców; o których zdrowie się starasz, gdy o twoje nie dbasz. Ach gdybyś się prawdziwie kochał; żadnëjby się pracy nie wzdrygał; ażeby ciało, y dusza twoja. wiecznego wesela dostąpiły. *Nie zbrania się pracy; kso miłość wá, albowiem kto kocha, żadnëj pracy nie czuje.* Aug.

351  
XIII. CZERWCA

S. ANTONI PADEWSKI

Z słow bowiem twoich usprawiedliwiony będziesz. y  
z słow twoich potępionym będziesz. Chrystus u Math:  
w. Roz: 12. 27.

**D**La tego, S. Antoni do Zakonů S. Franciszka wstąpił: ażeby był do Saracenów poszedł; y przez opowiadanie Ewangeli, Męczeńska palmę odebrał; ale te pobożne rady, choroba przerwała. Swemi Kazaniami, wielu do Chrystuła nawrocił; słuchały go y ryby. Roskazał Mułowi, niektórego Heretyka, ażeby Najświętszy Sakrament adorował; Muła posłuszeństwo: gdy Heretyk widział zaraz prawdę uznał. Ażeby włożona na Oycę swego kalumnia zniosł; umarłego wskrzesił. Umierałcemu, Jezus przytomny był. Maiąc lat 36. Umarł w Roku 1231. Milczenie

*Modl się za nawrocenie grzeszników.*

M O D L I T W A.

Kościół twój Boże &c. na kar: 391 XXVI.

*Medytacya o pomiarkowaniu języka.*

**I.** We trzydzieści lat, od śmierci S. Antoniego, wyiawiło się: że język jego nienaruszony y cały był; którym cudem, Bog nad grodził, dobre języka używanie który o Bogu, y prywatnie, y z Ambony, mówił zawsze. Ty zaś, czyli zawsze o Bogu, albo z Bogiem

Bogiem rozmawiasz aczylisz serce twoie i językiem się zgadza? gdy mówisz Panu, że za grzechy żałujesz, y iego nadewszystko kochasz? Co innego bowiem usta ludzkie, co innego serca czynia: słowami prześłte złości optakują; zamysłami przysłte rozmyślają! Sarb:

II. Możesz zaiste o rzeczach różnych rozmawiać; byle cokolwiek wymowisz, do Boga się stosowało. Cieszyć smutnych grzeszników stroszować; zleczone sobie doczesne rzeczy słowami wyrazić, y inne tym podobne; do zbawienia pomagają; jeżeli sprawiedliwa mówiącego intencja będzie. Więc niechay wszystkie słowa twoie: chwale Boga służyć. Naśladuy pierwiastkowego kościoła Chrześcianow: Tak rozmawiali że mówiących słuchający, iakoby Boga słyszeli. Tertullian:

III. Dla Boga milczeć trzeba: gdy obmawcy twoje sławę szarpia; gdy z ciebie szydzą; na co dowcipnie odpowiedzieć mogłbyś; y gdy do chwálenia siebie okazyja ci się poda; ie; albo do potwórzania innych. W ten czas wstrzymay się od słow próżnych, złorzeczących. Strzeż się; żeby słowa twoie innych nie obrażały. Umieć milczeć; trudniejszy rzecz jest, niżeli mówić. Ambroży S.

XIV. CZERWCA

8. BAZYLI WIELKI.

Nie mamy bowiem tu miasta trwającego, ale przysię-  
go szukamy. Paweł do Żydów w Roz; 13. 14.

**S**więty Bazyli, Arianom Cesarzom, Ju-  
lianowi y Walencyuszowi mocny od-  
por dał; Julian wprowadzie za modlitwa  
iego niewierności swojej karę odebrał. Wa-  
lencyusz zaś; gdy już już dekret na iego wy-  
gnanie zapieczętować miał? uczuł rękę swo-  
ię paraliżem zarażoną: dla tego daley posta-  
pić nie śmiał. Tak na ubogich łaskawy był;  
że szpital wystawił. Walencyuszowi. gdy  
mu wygnaniem groził, powiedział: wygnay,  
dokąd chcesz, świat cały wygnaniem iest, y  
inšey Oyczyzny nie mam tylo Niebo. U-  
marł w Roku 378.

Myślenie o Niebie.

Modl się za nawrócenie Indyj.

M O D L I T W A.

Wyśluchay, prosimy Pánie; na karcie 368.  
XVI.

Medytacya, Świat wygnaniem iest.

I. Świat wygnaniem, Niebo Oyczyzną iest;  
ztađ trzeba trzy rzeczy wnosić: naprzod Oy-  
czyznę przyjemność, gorąco iey żadać trze-  
ba, Wygnańcy bowiem, bogactwa, dow-  
cip, siły, przyiaciół łaskę. y wszystkie nao-  
statek rzeczy, łożą, ażeby do Oyczyzny po-



wrocili. Przyłącz do tego, cokolwiek możności, dowcipu, zdrowia masz; róż: bylebyś do nieba, Ojczyzny twojej doszedł; tam Marya Matka twoja, tam przyjaciele, tam krwiesz z tobą złączeni? wszystkich sił natężay, a żebyś tam był. Na niebò niekiedy pogladay; a nie utrzymał się wołać. *Kiedyś przyjdę i pokażę się przed obliczem pańskim.* Dawid.

II. Świat ponieważ wygnaniem jest; zarówno ci powinno bydź, na tym, albo na innym miejscu zostawać. Niechay Ojczyznę twą, to samo miejsce będzie: gdzie więkzemy chwały Boskiej y zbawienia! spodziewać się trzeba. Wszędzie Matkę znajdziesz; która cię podejmować, y żywić będzie; wszędzie słońce cię oświecać będzie. Dla czego tak bardzo troskasz gdzie mieszkać masz? *tá bowiem (mówi Aug:) Sprawiedliwaby była troska; gdybyś gdzie postany być mógł gdzież Boga nie było. A wygnany nie będzie; kto Boga w myśli mieć będzie, Cypryan.*

III. Jeżeli na tym wygnaniu, tak wielkie y tak mnogie delicye: co będzie w Ojczyźnie? Jeżeli przyjaciółom podobnie y nieprzyaciółom tak wiele dał Bog! co przyjaciółom y synom da? przeciwnie zaś jeżeli na tym świecie wybrani y przyjaciele, takie przykrości<sup>o</sup> cierpią, jakże y jak wielkie nieprzyjaciele na drugim cierpieć będą!

XV. CZERWCA.

S. WITUS MĘCZENNIK.

*Pamiętajże tedy, żądaj wypadk, y czyj pokutę; y pierwsze uczynki czyj. Apoc; 2:5*

**M**Ając lat dwanaście, wiarę Chrześciańską przyjął: wzgardził mękami Tyrannów, y podchlebstwem nierządnic; przez które; ociec jego, wiarę y czystość atakował; przytomny był mu Anioł, który w postaci zeglárza, jego funkcyą odprawując, ięgo do Sycylii y Neapolitańskiego Królestwa zawiozł. Przez wiele dni, orzeł potrawy mu przynosił. Wzrok przywrócił Córce Dyoklecjana, dla tego Tyrán wizytę mu dać obiecował, coby żadał; byleby wiary nie zaprzął. Ale naysroższą śmierć nad łaskawość Césarską przeniósł.

*Pokuta,*

*Modl się za nawrócenie grzeszników.*

M O D L I T W A.

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! ażebyśmy, którzy S. Wita Męczennika twego dzień narodzenia wielbiemy: za przyczyną ięgo w Imienia twego miłości utwierdzeni byli. Przez Pana &c.

*Medytacya; o Sakramencie pokuty.*

**I.** Ten Sakrament\* naypotrzebniejszy jest tym; ktorzy po chrzcie grzech jaki śmiertelny popełnili. Nad to lekarstwo nic łatwiejszego, nic przyjemniejszego odkryta

rana, Źdrowiona bywa, y odkrywaiącego  
ſwòy grzêch: ſerce, tak ſię uwalniá: iakoby  
ciężki tłomok złożył: to uwážay, a chętnieý  
do łaźni Krwi Chryſtuſowêy ſpieſzyć ſię  
będzieſz.

II. Ponięwaź częſcieý grzeſzemy; częſcieý  
tedy do tego Sakramentu przyſtępować trze-  
ba. Czyliż może człowiek grzêch ſmiertel-  
ny na ſumnieniu maiący, y na moment be-  
ſpiecznie żyć? Albowiem, gdyby w ten mo-  
ment umarł, iuż darmo, iuż na wieki zgi-  
nał, gdy częſto wiǳiemy, wielu nagła y  
nieſpodzięwaną ſmiercią ſmieraiących, a  
czemuż duſzy, zupełną grzêchów ſpowiedzią,  
do niepewnêy ciała ſmierci nie gotuiemy?  
*powracaiacêy chorobie lekarſtvo powtórnie da-  
wać trzeba.* Tertul:

III. Teráz ſrogo y aź do ſmierci ſamêy  
pokutować maſz za grzechy, których ſpo-  
wiadałeś ſię. Chyba podobno czyſcowe mę-  
ki, cięrpieć podobá ci ſię. Zawsze krôtka  
pokuta ieſt; która od wiecznych mąk uwal-  
niá. Ach miłe prace, któremi Boſka taſka-  
wość pożyſkana bywá; y piekielne y czyſco-  
we ognie gaǳá ſię? Mów z piérwiáſtkowe-  
mi pokutuiącemi. *Teráz ſię trápie, teraz ſię  
drecze, a żebyſm ſobie Boga przeieǳnał. którego  
grzeſząc obraziłem.* Tertullian.

3. LUDGARDYS PANNA.

*Nie mąść tajemnéy rzeczy, któraby się obiawić nie miała, ani skrytey któraby poznana nie była, y na jawie nie wyszła. Chr: u Łuk: 8. 17.*

**G**Dy blisko gód małżeńskich była Sw: Ludgarda; pokazał się ię P: Jezus; y przez ranę boku swego prezentował ię serce swoje mówiąc Patrz, coli mąż umiłować! od tego czasu; nie chcąc inszego mieć oblubieńca, krom Jezusa; do Klasztoru wstąpiła. Lat 40 pościła, za nawrócenie grzeszników. Marya ię obiecała do wytrwania w łasce Boskiej; u której też prosiła, aby nigdy przełożoną nie była. Jezus, którego często widywała, serce swoje z sercem ię zamienił. Osobliwym nabożeństwa czuciem, rada rozmyślała mękę Chrystusową. Umarła Roku 1246.

Rozmyślanie Męki Chrystusa.

*Modl się za leżących w grzechu śmiertelnym.*

M O D L I T W A.

Wyśłuchay nas Boże Zbawicielu na k. 342.

*Medytacya. o trojakiey przeszkodzie prawey spowiedzi.*

I. Temu częstokroć nie pomagá ci to ku zbawieniu lękliwość: że przyniedbalęs do niego przystępuiesz; y nie zewszyskim pilnie po zawiłych kłopotach twego skrytościach izperasz! Żal twój przystalszym jest. Bo

mało

mało co uważasz; iak wiele grzechy sprowadzają złego? y iak wiele dobrego porwają? łaskę Bożą utracił; nad którą nic droższego! A przecię tak wielkiey szkody, nie żałujesz!

II. Niewczesny, y niepotrzebny wstyd przyczęścię tamuje: abyśmy dokładnie grzechów się nie spowiadali, czart oddaie wstyd, spowiadającemu się; który wstyd odebrał grzeszącemu. Zrzuć opaczny ten wstyd; chyba żebyś wolał aby na dniu sądnym grzechy twoie Aniołom y ludziom raczēy obawiono, niżeli abyś teraz iednemu spowiednikowi otworzył. Zbawienne jest teraznięysze przed spowiednikiem zawstydzenie się; przyszłe zaś na sądzie ostatnim, całē niepożyteczne będzie. *Nie wstydać się to powiedzieć; czego się nie wstydało czynić.* Berni:

III. Wracaj się zawsze do tychże grzechów, toż zawsze mówisz na spowiedziach; zkadże to? ztąd całē, że słabo stanowisz przy szłego życia poprawę; y małą masz bacność na te skały, o któreś się zwykł roztrącać. To napotym poprawdzie uważaj: mało co dbaj na mowy ludzkie; strzeż się okazyi niebezpiecznych. Cóż bowiem najniegodnięyszego, nad to: chcieć się bardziey podobać ludziom, niz Bogu! Także to mniemanie ludzkie, y Boską wia-  
domość, z sobą się równać będą S. Tertullian:



XVII. CZERWCA

S. AWITUS WYZNAWCA

Wszystko, o co byście prosili w modlitwie wiernie, weźmiecie. Chrystus u Math: w Roz. 21. 22.

**D**la wrodzonęj prostoty, w żadnym szacunku nie był S. Awitus, ale gdy niememu mowę, umarłemu życie modlitwą uprosił; zaraz za Świętego poczał bydz mianny. Mąż był tak wielkiey surowości: że mięsa nigdy nie skosztował; takię pokory: że po kilkakroć uciekał y krył się, gdy go Mniszy za Opata obrać chcieli.

Pilność Modlitwy.

*Modl się, o utrzymanie dobrych.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nas Błogosławionego Awita Wyznawcę twego, doroczną uroczystością rozweselaś; day miłosciwie: abyśmy, którzy iego narodzenie czcimy; iego też żywota naśladowali. Przez Pana &c.

*Medytacya o Modlitwie.*

**I. UP.** Boga wszystko uprośisz ieśli dobrze prosić będziesz. Proś a odbierzesz cokolwiek duszy albo ciału twemu przyzwolonego będzie. Tak Ewangelią obiecuję. O jakbyś był szczęśliwym? gdybyś umiał dobrze się modlić! pragnę abyś tego skutku modlitwy doświadczył się; proś poufale, aby cię Bóg wspomógł w potrzebach twoich.

Proś

Proś Boga, ródź się go w wątpliwościach, w utrapieniach, w pokusach; a iakże sobie postępować?

II. Ale, żebyś sposobnym był, do otrzymania darów Niebieskich, powracaj się prętko do łaski Boskiej. Jakżeby mógł Bog skłonić się, na proźby nieprzyjaciela swego? Jeżeli Oycy niebieskiego nie będziesz synem; Oycowskiego jego miłosierdzia nie wzruszysz. Ten tylko Oycy miłosierdzia modlitwami wzruszy: który przez łaskę, synem jego jest: Jeslibyś jednak jeszcze grzechami był uplatany; strzeż się ażebyś przeto opuścić modlitwę; ale ją zaczynaj od Aktu skruchy; a od niego zebrz pokor nie? aby cię do przyjaźni przyiał. *Nie podobą się BOGU modlitwy ofiary; jeśli wprzód podobać się nie będzie ten, który ofiaruje.* Laur. Justin:

III. Nie porzucay nadziei, jeżeli zaraz ci Boga nie uprosisz. Bog kocha, że tak rzekę bydz zwyciężonym przez naleganie y ustawicznosc modlitwy. Nie dosyć ubogiemu raz prosić; znowu prosi, czeka, zawsze się spodziewa. proszącemu tobie, dać obiecał Bog, ale nie raz tylko proszącemu, wiem, że pożyteczna będzie nam modlitwa; przetoż nim pozwoli, chce Bog bydz przymuszonym, chce niejakim naleganiem bydz zwyciężonym. Bern.

S. LEONCYUSZ MĘCZENNIK.

*Iezeliście wpoł powstałi z Chrystusem; szukajcie tych rzeczy; które wzgorę są, gdzie Chrystus iest na prawicy Bożej siedzący. Paweł do Kor. 2. 1.*

**P**Rzyszli do Leoncyusza dway żołnierze; ażeby go byli od Chrystusa odłączyli; ktorych on do Chrystusa przyłączył. Gdy wody do Chrztu nie było; deszcz z Nieba cudownie upadł. Gdy w więzach te słowa mowił: *Boże świętosci moja; kogoś bac się będzie. Anioł z nieba zesłany, iego pocieczył: że ku niebu oczy zawsze obracał; za rozkazem Tyranna; kamień do szyi iego przywiązany iest: ażeby poniewolnie ku ziemi patrzył. Na ostatek katow biczami zraniony; iłs ranami, tyls ustami, chwałę Boską wielbiąc, Męczeństwa dopełnił.*

*Myślenie o Niebie.*

*Modl się za nawrocenie Schizmatyków.*

**M O D L I W A.**

Day prosiemy &c. na karcie 352.

*Medytacya; o patrzeniu na Niebo.*

**I.** W pomyślnych rzeczach, iezeli w Niebo zapatrować się będziesz; dla piękności słońca; y gwiazd, wszystkie dobra ziemskie śmierzdieć ci będą; w przeciwnych nieszczęściach także, iezeli oczy na Niebo obrocisz; mowić będziesz coż za dziw, iezeli iá na-

cym

cym padole płaczu mizerny jestem! Tam iść trzeba, gdzie mię dobra naywybornieysze czekają: *Nie gólen nie czuie w zyle, gdy umysł iest w Niebie Tertull:*

II. Spytay się Świętych, co teraz o Ziemskich dobrach sądzą? radź się ich w wątpliwościach, co proszę odpowiedzą? ach zaiste z naywiększym zmiłowania czuciem na nas patrzą; że do dobr, które wkrótce opuśczone będą, tak bardzo przylegamy. *Co temu z ziemią. który Niebo odziedziczy. Chryst.*

III. Bog (Klemens Alexandryjski mowi) dał trojake przykazanie ludziom: *piwsze* to iest, które Moyżesz ogłosił; *drugie*, światło rozumu iest, które każdemu co czynić co poniechać ma opisuie; *trzecie* iest weyrzenie w Niebo. Albowiem kto w pogodną noc, gdy piękność Nieba widzi, nie ukocha y nie dziwi się Stworcy iego? któż zaś, gdy obaczy Niebo zasępione; częstym błyskaniem piorunami grożące, czy grzmotami straszącego Boga, lękać się nie będzie? czy nie upokorzy się, pod mocną ręką Boską? żaden na niebo nie poyrzy; ażeby ziemię nie pogardził, Nieba nie żadał Boga nie adorował, nie kochał, nie bał się. w których rzeczach zachowanie przykazania: wcale się zawiera, *jak śmierzdz ziemia, gdy na Niebo patrzę Ignacius.*

S. GERWAZY y PROTAZY:

*Żądacie a nie macie.* Jakub w Rozd: 4.

**S**więty Gerwazy y Protazy, rozdawali dobrą na ubogich, żadnemu z ludzi nie wiadomi, przez lat dzieśnięć w domu się kryli. Gdy przymuszani byli, Bałwany czcić: Gerwazy odmawiając że tego czynić nie będzie aż do śmierci, biczami ściany był. Gdy zaś toż męka Xiażę Astazyulz Protazyuszuwi groził; y onęgo mizernym nazywał; mówił: kto znas mizerniejszy jest? czyli ty, który się mnie boisz? czyli ja, który się nie boję? Jemu na ostatek głowę ucięto, Stosowanie się woli nałzey do woli Boskiej.

*Modl się za Franeyę.*

M O D L I T W A

**B**Oże! który nas doroczną Świętych Męczenników twoich. Gerwazego y Protazego uroczystością rozweselaś! pozwól miłościwie: ażebyśmy; których zaślugami cieszymy się, przykładami się zapalali. Przez Pana &c

*Medytacya, o pomiarkowaniu chęci.*

**I.** W dobrym albo nie dobrym pomiarkowaniu chęci. zawisła szczęśliwość, albo nieszczęśliwość nasza. Dla tego załóż miarę twoim w rzeczach ziemskich chęciom. Chciałbyś mieć ciało mocniejszy dowcip bięglejszy, siły lepiże; na ostatek wiele na

tury



tury darów. Z tego niepomiarowanego  
appetytu, rodzi się przykrość. Niechayci  
na tym dosyć będzie: co Bog dał; dziękuj  
mu. Gdybyś więcej natury darów miał; po-  
dobnoby zbawienie twoje niebezpieczne  
było; y ieszczebyś kontent nie był. Jeden  
Bog pragnienia nasze wypełnia. Do iego  
woli, pilniey się stosuj; a do wierzchołku  
chęci twoich dojdiesz.

II. Które dobra odebrałeś od Pana; nie-  
chayci dosyć będą; nie jest w bogactwach,  
ani w honorach; serca uspokojenie, Jak wie-  
le uboższych jest od ciebie! którzy iednak  
szczęśliwsi są, że więcej nie pragną nad to,  
co Bog im dał, Grzesznik, czyli nie ma cze-  
go żada, czyli tego używa mizerny jest. S.  
Prosp.

III. Możesz wprowadzić wyższego świa-  
tobliwości stopnia pragnąć; y owszem po-  
winienesz w heroiczne świętych cnoty wstę-  
pować ile życia twego kondycya pozwala;  
weyrzrzy w żadzę twoją, ieżeli odrzuciw-  
szy światowe chuci, goraco światobliwo-  
ści pragniesz. Ieżeli ani się spodziewasz cze-  
go, ani się lękasz; zwyciężysz złego gniew.  
Boecyus.

S. SYLWERYUSZ PAPIEZ:

Przystępującemu do BOGA, potrzeba wierzyć iż jest a  
iż jest oddawcą tym którzy go szukają. Paweł do  
Zydów w Roz: 11. 6.

**S**więty Sylweryusz nie dał się namowić:  
ażeby Anthyma wynalazcę Herezyi  
Eutychiańskiego, na stolicę Patriarcho-  
wską do Konstantynopola przywrocił; lubo  
Theodora Zona Cesańska, tego gorąco od  
niego żądała. Przyprawdzeni świadkowie  
byli, którzy świadczyli: że on Miasto Rzym-  
skie Gothom poddać usiłował; stawiony był  
przed sąd Bellizaryusza y Antoniny, która  
tę kalumnię wznieciła; y z ubiorów Papie-  
skich wyzuty, ja wszaty mniśkie ubrany na  
wygnanie wypędzony, mizeryami zwątlon-  
ny umarł w Roku 540.

Boiaźń Boga.

Modl się za nawrócenie Heretyków.

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nas S. Sylweryusza Męczennika  
twego y Papieża, doroczną uroczystością  
rozweselał! pozwól miłościwie abyśmy, kto-  
rzy dzień narodzenia jego, wielbiemy; jego ży-  
cia naśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya. o trzech przymiotach Boskich.

1. Bog, wszechmogący jest; on od nikogo, od  
niego wszystko zawisło. Jego iednak obra-  
żam; który mię na wieczne męki skazać  
może

może. Jeżeli Bog przeciwko mnie będzie; kto zamna? do iakich skrytych mievsć schro nie się, jeżeli mię ścigać będzie? Jak tyło zgrzęszylem, nieprzyjacielem Boskim iestem; przecię; spokojnie zasypiam! Ach mało uważam te! prawdy. Akty wiary czę- ściey ponawiać będę: wierzę Panie! że *dobry uczynek: Boga dłużnika ma: iako też y zły. Albowiem sędzia y oddawca każdej sprawy iest.* Tertullian.

II. W ostatni, tak życia, iako y świata dzień, sam Bog *sadzić* mię będzie: który wszystko może, nikogo się nie boi; który wie wszystko! ten sędzia naysprawiedliw- szy, łzami się nie wzruszy; y owszem zapali się na tych, których sędzia będzie y nieprzy- iacielem, Y iaż tedy takiego sędziego obra- ziłem! Panie! Jeżeli naywyższym prawem, iad czynic ze mną będziesz; co ze mną bę- dzie? *straszno iest wpaść w ręce Boga żywego.* Paweł.

III. Bog *wieczny iest*; iego dekreta nie odmiienia się; zapewne do skutku przypro- wadzi wszystko co postanowił; y nie odmie ni się nigdy iego dekret na mnie. Jednak takie szaleństwo moje iest! krotką y próżną lu- dzką łaskę, nad wieczną y Boską przyiaźń prze- kładam! tak dalece, że prędzey Bogu niżeli lu- dziom nie podobać się wolę, dla czego znikome te dobra, nád Boga, wieczną y nieodmienną do- broć przekładam?

XXI. CZERWCA

S. ALOYZY GONZAGA:

*Proszę was Bracia, przez miłosierdzie Boskie, ażebyście  
ciała wasze wyddawali ofiarę żyjącą; świętą przyjemną  
Bogu. Paweł do Rzym, 12. 11.*

**S**więty Aloyzy Gonzaga mając lat siedm  
co dzień klęcząc, siedm psalmów poku-  
tnych, y godzinki Panny Maryi odprawiał;  
osmego roku Panieństwo poślubił; w trzy-  
nastym roku. trzy razy w każdy tydzień na  
chlebie y wodzie pościł; nie mając włosien-  
nicy, ostrogow używał; y w każdy dzień de-  
likatne ciałeczko swoje, dyscyplinami bicz-  
wał; w siedmnaście roku do Zakonu Soc:  
JESU wstąpił; y w piętym iak wstąpił do  
Nieba poizeł: w modlitwach swoich takż  
Bogiem złączony był: że przez siedm Mie-  
sięcy, żadnego czasu, odprawując poźdro-  
wienie Anielskie, rozerwania w myśli nie  
doznał.

Czystość.

*Modl się za Zakony.*

M O D L I T W A.

Boże, który nas B. na karcie 385, IV.  
druga na karcie 391. XXIX.

*Medytacja. na życie S: Aloyzego Gonzagi.*

I. Ten S, Młodzieniec ofiarą miłości był;  
opuściwszy Margrabstwo przeciwko woli  
Oyca, siebie y wszystko swoje Chrystusowi  
poświęcił. A czyliż podobnemi więzami do

Z : : : : : twiata

świata przywiązany jesteś! nitka cię zatrzyma  
muie godny jest Ray y obiecań niebo, go-  
dnym jest Bog wołający! dla których bądź  
gotow wszystko opuścić; jeżeli nie rzecz,  
przynajmniey ochotę y wolę poznać wszy-  
stko.

II. Ciało swoje Bogu poświęcił czystości  
ślubem; który, przyiętym będąc do Zakonu  
Societatis, potwierdził Anielskiej czystości  
naśladowa, cdziw iak skromny był! natwarz  
niewiaśły nigdy nie spoyrzał; przystąpiło do  
tego, niemiłosierne y ustawiczne ciała umar-  
twienie: kto ciało swoje Chrystusowi po-  
święcić zechce iako ofiarę żyjącą y świętą;  
niechay zmysły uskramia? niechay się o mor-  
tyfikacyę stara; koniecznie tego potrzeba. *Ca-  
łe życie Chrześcianina. krzyżem jest, y Męczeń-  
stwem. Aug.*

III. Posłuszeństwa ślubem swoje Bogu wol-  
ność poświęcił. Jakiemi teraz Honorami tak  
w Niebie, iako y na ziemi uczczony jest! że  
przedtym honorami wzgardził! bezpieczniey-  
szą drogą nie idzie się do Nieba iako przez  
posłuszeństwo. Bądź posłuszny przełożonym  
swoim wiernie. zaraz, bez mruczenia, iako Chry-  
stusowi. który nadgrodcę ci dać ma. Pamiętaj: że  
nie tylko Zakonników. ale y wszystkich, ciała  
wiernych ofiarą Bogu są, członki Chrystusa, kościół y  
Ducha Świętego. Aug.



XXII. C Z E R W C A  
S. PAULIN BISKUP.

*Będąc wolnym od wszystkich, uczyniłem się niewolnikiem  
wszystkich, abym ich więcej pozyskał. Paweł 1. do  
Kor: 9. 19.*

**S**więty Paulin, gdy ubogim wszystkie  
dobra swoje rozdał; Nolańskim Biskupem  
uczyniony jest. Dla wykupna uiewolników  
wszystkie dochody swoje wydał; pieniędzy  
niemając już ktoremiby był Wdowy syna  
wykupił, siebie samego na okup dał dobro-  
wolny niewolnik! ogrodnikiem u Wanda-  
łów był Krola, który poznawszy iego go-  
dność y cnotę; iemu y inszym Chrześcianom  
wolność dał.

Miłość bliźniego.

*Modl się; za pomnożenie miłości.*

M O D L I T W A.

**D**ay prosimy wszechmogący Boże! ażeby  
S. Paulina Wyznawcy twego y Biskupa,  
chwalebna uroczystość y nabożeństwo w nas  
pomnażała, y zbawienie Przez Pana &c.

*Medytacya, o miłości ku bliźniemu.*

I. Paulin bliźniego kochał, więcej iak  
siebie; to jest: że iego uwolnić wolał raczey;  
niż sam wolnym byź. Naśladuy tak wiel-  
kiey miłości; kochay przynajmniey bliźnie-  
go, iako siebie samego; tak sławie, iako y  
wszystkim rzeczom iego, radę dopomagay:  
na ostatek to mu świadcz, co byś rad, ażeby

Z z

tobie

tobie świadczono. A czyliż o tobie mówić się może, co o pierwiaſtkowych Chrzeſcianach! *Patrz iako ſię wzajemnie kochają! że jeden za drugiego y umrzeć gótemy ieſt.* Tertul:

II. Z wrodzoney ku ſobie ſamemu miłości, wynoſiſz w gorę ſprawy ſwoie; y nierozumieſz żeby w nich cokolwiek wady było a ieżeli ſię iaka wada w nich z nayduie zaraz zaſtonę wymowki zakładaſz, ſiebie na oſtatek we wſzyſtkim kochaſz; toż czyń bliźniemu; niechayci ſię podoba, to co on czyni! chciałbyś, ażeby ludzie ſłepi, y niemi byli, ieżeli kiedy zgrzeſzyłeś: a ieſtżeś ty ſłepy albo niemy, ieżeli oni kiedy zgrzeſzyli?

III. Twoia ku bliźniemu miłość; trzeba ażeby nikogo nie wyłączała; wſzyſcy na wyobrażenie Boſkie uczynieni ſą; wſzyſcy krwią Chryſtusa odkupieni, wſzyſcy Dziedzicami nieba ſą wſzyſtkich tedy kochać powinieſ. Chrzeſciańska miłość nie powinna pochodzić z dowcipu albo z woli: ta bowiem miłość wcale przyrodzona ieſt, ktorey żadna nadgroda w Niebie nie czeka. S. Paulin niewolnikiem ſię ſtaie; ażeby człowieka nieznajomego uwolnił. *Nie umie* (mowi ſamże S. Paulin) *Wiara naſza osoby ważyć; ani kondycje ludzi; ale duſze ſzczególnych upatruie.*

S. EDYLTRUDYS PANNA.

*Iezeli bowiem według ciała żyć będziecie, pomrzecie;  
Iezeli zaś Duchem sprawy ciała martwić będziecie,  
żyć będziecie. Paweł do Rzymian w Rozdz. 8.*

**S**więta Edyltrudys Krolowa Angielska,  
za ciałem nieposzła, gdy ustawiczną z  
Edfrydem Mężem swoim czystość panieńską  
zachowała; y za pozwoleniem Krola w kla-  
sătorzę, się Bogu poświęciła. Drugiego od  
wstąpienia roku, dla osobliwey iey cnoty.  
do przełożenstwa w zakonie przymuszona  
jest. Z dziwną cierpliwością znosiła, wyro-  
sty na szyi guz! od pułnocy aż do wschodu  
słońca, Bogu się modliła. w Roku szesnastym  
od iey śmierci, ciało iey nienaruszone zn-  
lezione jest.

Umartwienie.

*Modl się; za potrzeby Kościoła.*

M O D L I T W A.

**W**yruchay nas Boże Zbawicielu nasz! a  
żebysmy. iako z uroczystości S. Edyltru-  
dy Panny, weselimy się; tak pobożnego nabo-  
zeństwa affektem wyuczeni byli. Przez Pana &c.

*Meąytacya, o Umartwieniu.*

I. Mężnym się bydz dowodzi: kto mocno  
nad sobą panuje; y rozum swoy nad apetyt;  
nad zmysły zawżę przekłada. Szukay we  
wszystkim tego, nie coby się zmysłom podo-

**Z** bało,

bało; ale coby się do rozumu stosowało. Kto miłością, nienawiścią, rokoszami, chcąc uwodzi się; do bydła natury przystaie. Jak mało takich, którzyby rozumniey życia drogi się trzymali? a czyliż ty z tych niewielu jesteś?

II. Mało jest do zbawienia: że życie do rozumu stosować się będzie; jeżeli z Ewangelia Chrystusa zgadzać się nie będzie. Niechay się Chrystusow Duch we wszystkich akcyach twych wydaie; samemu Chrystusowi podobać się, staray. Roskoszom, Ambicji, pożądliwościom, nic nie pozwalay, wstrzymuy zepsowaney natury skłonności, Prawdziwi Chrzęścianie, *Zaczynają nienawidzić tego, czym byli; a wyznawać to, co nienawidzieli.* Tertullian.

III. Przy tym, Duchownemu y Zakonnikowi, nowe prawo umartwienia włożone jest; gdyż przyiętym życia wzorem, od świata odłączeni są, y ściśle y Bogiem się wiążą. Gdy osobliwym ślubem ciało y duszę Boga poświęciłeś; w obojga, y na ciebie, y na duszy, umartwienie panować powinno. Aczylibyś prawdziwie mógł mówić, co S. Bernard *Do wszystkich innych rzeczy umarły jestem; jeżeli co życia Chrystusowego jest; to mię żywym y gotowym znajdzie.*

XXIV. C Z E R W C A

S. JAN CHRZCICIEL.

*Zaprawdę powiadam wam: nie powstał między Synami  
ludzkimi, nad Jana Chrzciciela. Chrystus u Matii:*

*w Rozdz. II.*

**I** Zaliż smutkiem jakim nasza z Narodze-  
nia S. Jána Chrzciciela, wesołość zapra-  
wiona bydz nie powinna; gdy uważamy: że  
my inakżi od niego jesteśmy daleko! w trze-  
cim Roku wieku twego, dla pokuty na pu-  
stynią poszedł; miodem leśnym y szarańcza  
się żywił. w skórę wielbłądzą się odziéwał;  
opowiadał pokutę; przykładami zaiste bar-  
dziéy niżeli słowami Ten jest, który Jezu-  
sa Chrystusá pokazał: *oto (mówiąc) Baránek*  
*Boski &c.* y który tegoż Jezusa w Jordanie,  
ochrzcił. Pokora.

*Modl się za nawrocenie grzeszników.*

M O D L I T N A

**B** Oże! któryś nam dzień dziśieyszy, narodze-  
niem S. Jana chwalebniejszy uczynił, dáy  
ludowi twojemu łaskę Duchownego wesela: a  
wśzytkich wiernych serca, kieruy na drogę zba-  
wienia wiecznego. Przez Pana &c.

*Medytacja, o S. Janie Chrzcicielu.*

**I.** Oto pokutujący, żadnego grzechu nie-  
znający! którego Matkę gdy Marya nawie-  
dzała; w samym żywocie Macierzyńskim od  
grzechu piérworodnego uwolniony był. Ja-  
kiż wyśipek popełnił; gdy lat trzy miał,



na ten czas; już na pustyni pokutę czynił! Przykładem uczy: że y najniewinnieyszemu pokuta bardzo potrzebna jest. Ty dla czego tak od pokuty się umykasz; gdy dziecie w trzech latach, z ochotą ię się chwyta? odważ się, w krótcie uczuiesz: że kto dla Boga rokoszy porzuca; w rokoszach niewymownych opływa. *Tak miło zaraz stało mi się być bez przyiemności frašek! y które marność opuścić boiażn była.* Augustyn.

II. Tego przykrego życia wzoru, baczenie obranego, aż do śmierci dotrzymał. Jeden pokuty, y życia termin powinien bydz. z tobą zawsze ciało; przeciwko tobie zaś szatan y świat. Jeżeli frysztu pozwolisz: zginiesz. Myśl o piekle, z kąd oddalasz się; o Niebie do którego przybliżasz się; a nigdy w pokucie tęsknić nie będziesz.

III. Próżna pokuta jest, bez pokory. Jan, Proroka y Mesyáša Imię, y inne honory, odrzucił; przed Chrystusem uniż się. Uniżaj się ty także podobnie przed Bogiem y przed ludźmi: Co czynisz, co cierpisz, nie co nie jest w porównaniu do prac świętych ludzi. *Na co się przyda; wyszczuć ciało postem; jeżeli umysł pycha się nadyma;* Hieronim!

XXV. CZERWCA  
S. PROSPER BISKUP.

Toż iedno rozumiecie, pokôy mieycie, a Bóg pokoia y  
miłości, z wami będzie. Paw. 2. do Kor: w Rozdz:

13. 11.

**T**ę radę Ewangeliczną usłyszawszy (szczęśliwym bądź chceś; pódź y wśysytko przeday co masz y day ubogim) zaraz postu-  
fzny był; do Rzymu się udał; gdzie mocno  
woiował przeciwko Heretykom: którzy dwa  
iakię w Chrystusie naturze, niezbożnie prze-  
czyli. Uczyniony iest Biskupem Regieńskim;  
przez lat dwadzieścia rządził Dyecezya swo-  
ia; iuż iuż umierając, błogosławieństwo  
swoie przytomnym Klerykom dał, z tak we-  
solą y spokojną twarzą: że tych, którzy ie-  
go bliską śmierć iuż na ten czas opłakiwali,  
on sam ciężył. Umarł w Roku 466.

Pokôy duszy.

Modl się, za Pokôy między, Panami Chrześciańskimi;  
M O D L I T W A.

**D**ay prosimy wszechmogacy Boże! azeby  
S. Prospera Wyznawcy twego y Biskupa,  
chwalebna uroczyść y nabożeństwo w nas  
pomnażała, y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacya, o spokojności dusz.

I. Azebyś z bliźnim pokoy miał twoim;  
dysymulując wiele, cierp; ile w tobie mo-  
żności iest, braterską miłość zachoway; któ-  
ry

ra ieżeli przypadkiem iakim rozerwie się, bez odwłoki spoić ją trzeba. Cokolwiek z prawa swego ustąpić trzeba; ażeby pokôy y miłość nie odstąpiła. Pokôy y miłość, znak są uczniów Chrystusa; y przykro z tego ducha pieką. *Pokôy wasz* (mówi Tertullian;) *woyna iemu jest.*

II. Jeżeli iednak niemożesz pokoiu z bliźnim mieć; chyba że wojnę z Bogiem mieć będziesz: takiego pokoiu zaniedbay. Gdy cię krewny, albo ktokolwiek inny; do grzechu pobudzać będzie, nie milcz, dla bojaźni rozerwania pokoiu. Napomniy z miłości przyjaciela; strosfuy roztropnie, siebie poddanego. jeżeli życie swywolne wiesz. Lepiej bowiem, ludziom się niepodobać niżeli Bogu. żadnego ná ostatek pokoiu z grzesznikami nie zachowuy; żadnego z występnikami. *Albowiem ta spokoyność jest nawałnością.* Hier:

II. Wszelkim sposobem staray się o spokoyność duszy: to naprzód Bóg kochá. Jeżeli kiedy wzruszysz się, strzeż się; ażeby nie długo poruszenie w tobie trwało. [Kto w pa-mięci má, że wszystko Boskiey chwale y ludzkiemu zbawieniu służyć powinno; we wszystkich rzeczach uspokoi si.; y niewypowiedzianą spokoyność pozyska. Coż droższego, coż w sercu słodszego, co na ziemi spokoyniejszego, y beśpieczniejszego jest, nad dobre sumnienie Bernardz

S. PELAGIUSZ MĘCZENNIK:

*Nie wlecie, że Kościołem Boga jesteście; y Duch Bo-  
ski w was mieszka? Paw: 1. do Kor: w Rozdz 3:*

**S**więty Pelagiusz, lat dzieścię mając, od  
Stryia swego, Moabitow Krolowi w za-  
staw dany był; który urodz Pacholęcia uło-  
wiony: nieczystą miłością się zapalił. Ale  
doznał czystsze go niżeli urodziwszego!  
wszystkich sposobow zażył; ażeby łagodno-  
ściami swoiemi, Pacholęcia umysł zmieczył:  
ale uznawszy; że daremne usiłowanie iego  
było: miłość w nienawiść obrociwszy, wżtu-  
ki go rozfiekać kazał. Tyrannie! tychci to  
łagodności Pelagiusz żądał! iako okrutna  
miłość twoja była; tak iemu przyjemna nie-  
nawiść twoja była,

Czystość.

*Modl się za Panny:*

M O D L I T W A:

**D**ay prosiemy wszechmogący Boże! ażebyś  
my. ktorzy S: Pelagiusza Męczennika twe-  
go, dzień narodzenia wielbiemy: za przyczynę  
iego w twego Imienia miłości, utwierdzeni byli.  
Przez Pana &c.

*Medytacya, ciału nasze, są Kościołami Ducha Świętego*

1. Gzłowiek Chrześcianański, gdyż kościo-  
łem Ducha S. jest. chrztem poświęcony, y ła-  
ski; a przez Eucharystya Chrystus w nim  
mieszka; osobliwym tedy sposobem trzeba:  
ażc;

ażeby najczystszy był, y pilno się strzedz;  
ażeby, albo zmyśli które odźwiernemi tego  
kościola są. albo serce; które świątynią jest,  
kiedykolwiek zmazane nie były. Kochay  
naybardzię czystość; Albowiem ponieważ  
wszyscy kościołem Boga jesteśmy, toż tego  
kościola przełożonym y kościelnym czy-  
stość jest, y być powinna.

II. *Dom mcy* (mówi Chrystus) *dom modli-  
tmy* dla tego niepowinien otwarty być  
świeckim handlom. Żadaszże; zachować czy-  
stość ciała twego? modlitwę kochay, chodź  
przed Bogiem! Dobry Boże! ustawiczna o  
mnie pamięć masz; chociaż tobie wcale nie-  
pożyteczny jestem, ja zaś o tobie zapominam!  
lubo wszelka zupełnie szczęśliwość w pozna-  
niu y w miłości ciebie zawiera się! szczegul-  
ne dnia sprawy, tedy owedy Bogu ofiaruy,  
y poświęcay.

III. W kościołach ogień ustawicznie się  
pali przed ołtarzami. Kto skutecznie ogień  
miłości Boskiej w sobie zachowuje: kto czę-  
sto nayukochańszego Jezusa w pamięci ma;  
od brzydkich występkuw wzdrygać się bę-  
dzie. Na ten czas wszecheterna miłość gaśnie;  
gdy Boska się zapala. Godny Jezus jest dla swo-  
jej piękności, dobroci, miłości, ażeby sam ko-  
chany był. Tego kochaymy którego kochać powinność  
jest; tego całuymy którego całować czystość jest; Pau-  
lin;



XXVII. C Z E R W C A  
S. IRENEUSZ BISKUP.

*Ja zaś bardzo rad nałożę; y nad zwysł się wydam  
sam siebie, za dusze wasze. Paw: 2. do Kor.*

*w Rozd. 12. 15.*

**S**więty Ireneusz, od S. Polikarpa, S. Jana Ucznia, do Lugdunu posłany był; y tam Ewangelią opowiadał; y po S. Forynusie, na godność Biskupia nastąpił. Gdy prześladowanie Sewerusa się wzięło, razem z wieloma Obywateľami, Męczeńską palmę odebrał. Zachowane iego ciało było, aż do ostatnięj z Heretykami wojny; którego czasu od świętokradzkich tych ludzi, w Ararim rzekę wrzucone było; to jest, ażeby zadanych sobie przez pisma iego, pląg pomścili się. Umarł w Roku 205,

Natładowanie pierwsiatkowych Chrześcian?

*Modl się za to Miałło.*

M O D L I T W A.

**B**Oże który nas S. Ireneusza Męczennika two-  
go y Biskupa, doroczną uroczystością ro-  
zweselasz! pozwól miłościwie: ażebyśmy; kto-  
rzy dzień narodzenia iego wielbiemy, z iego też  
obrony weselili się. Przez Pana &c.

*Medytacya o życiu pierwsiatkowych Chrześcian.*

I. Patrz, iak wiele cierpieli, pierwsi Ry-  
cerze Chrześcianańskięj wiary, osobliwie w  
Lugdunie? z dóbr złupieni byli, na wygna-  
nie posłani; zabiano ich wszystko tracili: a-  
żeby

żeby iednę wiary dotrzymali. Stofuy to, co  
cięrpisz z tym co ôni cięrpiali. A czyliż nie  
ieşteś odrodkiem, od tak sławnych przod-  
ków? *Iezeli ôstawiony był chlubił się iezeli o-  
skarżony; nie bronit się; pytany, dobrowolnie się  
przyznął; dekretowany; dziłkowat.* Tertull.

II. Dziw, iako piérwiaſtkowego kościoła  
Chrzeſcianie wzaiemnie się kochali? Poſpo-  
lite ich dobra były; bogaty y ubogi iedna-  
ka w dobrach częſtą mieli! Co ieſt, że w o-  
ſtatnich teraźnieyſzych czaſach, piérwiaſt-  
kowa miłość oziębła? *Z miłością wiara  
Chrzeſcianina; bez miłości; wiara złego ducha.*  
S. Aug.

III. Z nabożeńſtwa ku nayſwiętſzemu Sa-  
kramentowi, rodziło się męſtvo y ſtatek;  
ktôren, ci zapaſnicy Chryſtuſowi, w nay-  
ſroźſzych mękach ſmieli; w boleſciach Jezu-  
ſa Chryſtuſa, głęboką bardzo myślą wlepie-  
ni wcale nic się nie bali ſynowie Świętych  
ieşteſmy; iednę wiarę, też Sakramenty ma-  
my. Przed nami w drodze cnoty przeſzli; la-  
twić w ich ſlady wſtępować możemy; zkąd-  
że to, że tak częſto upadamy? ſłuchaymy  
Świętych napomnienia: *ſtrzeżcie się (mowi)*  
*niebyleście kotwicy wiary y Religii ktorey myſmy*  
*w nawałnościach ſtrzeżli; wy w porcie nie utra-*  
*cili.* Eucherius.

XXVIII. CZERWCA

S. ŁADYSŁAW WYZNAWCA

Królestwo moje nie jest z tego świata, gdyby z tego świata Królestwo moje było. Studzy moi wód, by się bi-  
li żebych żydom wydany nie był, Jezus Chrystus  
u Jana S: w Rord. 18. 36.

**S**więcy Ładysław, Beli pierwszego Króla  
Węgierskiego syn, jasniey pokazał: że  
Królestwo ięgo z tego świata nie było; gdy  
od Wuią s'woięgo na pojedynęk wyzwany  
dwóch Aniołów sobie do obrony z nieba  
uproził; których gdy niecierpliwy wuiy uy-  
zrzał, zaraz oręże złożył: niechcę (mówiąc)  
z Królem wojować, któremu Aniołowie  
hołdują. Tenże gotował się na odebranie  
Ziemi Jerozolimy; gdy do Niebieskicy za-  
wołany jest. *Myśl o Niebie.*

*Modl się, za zosłaiętych w grzechu śmiertelnym.*

M O D L I T W A.

**B**Oże! który nas S. Ładysława Wyznawcy  
twego doroczną uroczystością rozweselał!  
pozwól miłościwie; ażebyśmy, którzy ięgo dzień  
narodzenia wielbiemy uczynków ięgo także na-  
śladowali. Przez Pána &c.

*Medytacya o Królestwie Boga.*

**I.** Wszyscy do Królestwa niebieskiego po-  
wołani jesteśmy: o to dziedzictwo, które Ociec  
Niebieski nam nagotował? z ciebie przy-  
czyna, jeżeli to twoim nie będzie. Nie ci-  
tyło, którzy w pieniądzu, w nauki, w szla-  
cheństwo

chećtwo, w dowcip, zamożni są; óne odebrać  
maia: ale każdy onego spodziewać się może;  
wszyscy jednak się rodziemy; sama cnota nas  
różni. Minutius.

II. Królestwo nasze, nie jest z tego świata;  
tu zostaiemy, iako na wygnaniu; na placu  
jestemy, wojować y zwyciężyć trzeba; aże-  
byśmy niebieskiey korony dostąpili, Swego  
drúdzę szczęścia na tey ziemi niechay szu-  
kaia; ia zaś go tylo w niebie szukać będę!  
z Świętymi będę, cierpieć, płakać będę z Jezusem,  
ażebym po wypełnionym wygnaniu czasie; z  
niemi królować mógł.

III. Królestwo Boskie w wás jest; to jest  
w rękach twoich: możesz bydź z zostawio-  
nego; tobie od Rodziców Dziedzictwa wyzu-  
tym, ale nie z tego które krwią Jezusa  
Chrystusa tobie kupione jest. Ty sam ie u-  
tracić możesz. Jak zaś możesz w Niebie z  
Jezusem cieszyć się; tak bez wątpienia w  
piekle z złym duchem męczony bydź. Na  
twoie wola Bóg zdał, komu chcesz miejsce zgo-  
tować; czyli Bogu, czyli czartowi; gdyte przy-  
gotujesz, kto odziedziczy ten. Panować będzie.  
Augustyn Święty.

XXIX. C Z E R W C A

S. PIOTR y S. PAWEŁ

Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego y cokolwiek  
zwiążesz na ziemi będzie związane y w niebie. Chr.  
u Math. w Roz. 16.

**O** Ba Męczeńską palmę pozyskali, y swo-  
ią krew kościoła Rzymskiego funda-  
ment założyli. Piotr na krzyżu zawieszony  
był; Paweł zaś ścięty w Roku Chrystusa 69.  
ażebym wylaniem krwi swoiëy, tę naukę po-  
twiêrdzili; którą z tak wielkim staraniem,  
y z tak wielą cudami wykładali. Neronie!  
nie rozumiëy żeś zwyciężył! sławnym tym  
Męczennikom, zwycięstwo się dostało; y o-  
wżem sukcesorowie twoi, Maiestatu, y  
Tronu, y Kapitolium, Piotra Namieśtnikom  
ustąpisz, y ustąpili. Pokuta:

*Modl się za Papieża,*

M O D L I T W A.

Boże któryś dzisiejszy dzień. na karcie 391.  
XXVII.

*Medytacya, o SS. Pietrze y Pawle.*

I. Widział Piotr, wiele Jezusa Chrystusa  
cudow; jednak trzy razy się zaprzął; a to ie-  
szcze w samym czasie męki jego! Niestetyż!  
iaka ułomność ludzka jest! z boiaźnią y drze-  
niem zbawienie nasze czynimy; nie desperuy-  
my jednak. Na nas bowiem gdy poyrzy  
Jezus, zbawieni będziemy. Grzechy opła-  
kujemy,



kniemy, przykładem S. Piotra; z ktorego o-  
czu, dwa źródła ustawicznie też wynikały:  
gdy wspomniął na niewierność swoją. *Ofia-  
ruy łby, iako zranionegò serca krew.* August.

II. Paweł, z prześladowcy Apostołem zo-  
staie. Co jesteśmy? cośmy byli? ażeby prá-  
wdziwe nawrocenie nasze było: powinniś-  
my naśladować: S. Pawła statku, w drodze  
cnoty; tak dalece: że prędzey życie niżeli  
łaskę utracić powinniśmy. Stáraymy się tak-  
że, iego ciérpliwość mieć; pilność oko?o zba-  
wienia dusz: pokorę y ku Chrystusowi mi-  
łość. Słuchay co mówi S. Paweł. *Naśladow-  
cami moimi bądźcie; iakò y ja Chrystusa.*

III. Patrz, iakiemi honorami, ci Apostoło-  
wie na ziemi teraz uwielbieni są! Krolowie,  
Cesarze, Papięze, pokornie ścielą się przed  
prochami Rybaka y Rzemieślnika! wiedzą  
bowiem: że bardzo wielka ich iest w niebie  
możność y godność. Ludzie honorow chci-  
wi! co w porownaniu do tych honorow, ho-  
nory świata są! Ach nazbyt uwielbieni są  
przyiuciele twoi Boże! Jeżeli tak wielki ho-  
nor świętym na ziemi wyrządzaia. Coż w  
Niebie! świętych cnót naśladuymy; a ktò-  
rey chwały óni dostąpili; y my podobnie  
dostapiemy.

*Nie bowiem nie wnieśliśmy na ten świat; bez wątpienia  
że też nie wynieść nie możemy. Paweł 1. do Tym.  
w Roz. 6. 7.*

**S**Wiąty Marcyalisz, Chrystusowi służył  
przy ostatniej z Uczniami wieczerzy.  
Dla czego, dwanaście Aniołów przydanych  
mu jest: ażeby mu Towarzyszami byli, w A-  
postolskich jego drogach. Do Francyi przy-  
szedł; gdzie sześć umarłych do życia przy-  
wiódł; a dwadzieścia y dwa tysięcy ludzi, do  
Chrystusa przyłączył. Napomniał go Chry-  
stus na piętnaście dni przed śmiercią jego;  
ażeby się do nię przygotował. Ale który  
Anielskie życie prowadził; iak łatwo poże-  
gnąłwszy świat, do Nieba wylatuie

Rozmyślanie o śmierci.

*Modl się za Magistraty tego miasta.*

**M O D L I T W A.**

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! ażeby  
S. Marcyalisa Wyznawce twego y Bisku-  
pa, chwalebna wroczyść y nabożeństwo w  
nas pomnażała y zbawienie. Przez Pana &c.

*Medytacya Dobre uczynki nigdy nie giną*

**I.** Jako z żywota Matki swoięy, nagi wy-  
szedłeś; tak nagi do grobu wnidziesz: dla  
czegoż dobra. które wkrótce opuścić trzeba,  
gromadzisz? Powiêdź mi proszę: iak wiele  
szacować będziesz przy następującej śmierci

ie rzeczy: które teraz tak bardzo kochasz? tęszala, ważyć trzeba światowe dobra; których ażebyś lekkomość poznał; rozmyślaj teraz to, co na ten czas myśleć masz; ani obawiać się będziesz, czego się boisz; ani kochać co teraz kochasz!

II. Za toba pójdziesz dobre, albo złe uczynki; oprócz tych nic innego z twoich uczynków wieczna szczęśliwość albo mizerya! Coś do tych czas uczynił godnego nadgrody? a czyliż sprawy twoje, które większą światobliwość pokazują po sobie; nie są bardzięj próżnością żarżone, niedbalstwem albo inną jaką złą intencją? Bardzo się obawiam ażebyś nie był ieden z owych, którzy spalili sen swódy, y nic nie znaleźli w rękach swóich gárdz żyjący tym, czego po imierci mieć nie mogą. Bern:

III. Co złego uczynisz, ten skarżyć na cię będzie przed Trybunałem Boskim. Twój grzech zawżdy przytomny ci będzie. Teraz myśli się tylo reprezentuie, ale zaś na ten czas, nie tylo Bogu ale y innym ludziom iawny y on tylo będzie: Co mówić będziesz mizerny! jaką wymówkę zanieśiesz? żadney wcale. *Ty nas uczyniłeś, dzieła twóie iesteśmy; nie odstapiemy cię; z toba na sąd poydziemy.* Bernard.

# MODLITWY

## DLA KTORYCH

*Na wyższych dniach, mieysca nie było.*

### I. MODLITWA.

*Na Popielec.*

**D**Ay prosimy Panie wiernym twoim: a-  
ażeby chwalebna postow uroczystość y  
przyzwoita pobożnością zaczynali; y be-  
spiecznym Nabożeństwem przepędzili. Przez  
Pana &c.

### II. MODLITWA.

**O**Panie JEŻU Chryste Synu Boga ży-  
wego! staw mękę, Krzyż y śmierć  
twoją, między ładem twoim y duszą moją,  
teraz y czaiu godziny śmierci moiej; a  
racz mi dać łaskę, y miłosierdzie żywym, y  
zmarłym odpocznienie, y grzechow odpu-  
szczenie, kościołowi twemu pokoy y zgodę;  
a nam grzesznym żywot y wiekiistą chwa-  
łę. Który żyjesz y krolujesz z Bogiem Oj-  
cem w iedności Ducha S. Bog przez wszyst-  
kie wieki wiekow. Amen.

### III. MODLITWA

*Na Wniebowstąpienie.*

**P**Ozwól prosimy wszechmogący Boże!  
żebyśmy, ktorzy dnia dzisiejszego Je-  
dnorodzonego Syna twego, Zbawiciela na-  
szego

szego, do Nieba wstąpienie wierzymy, y my-  
tóż w Niebie mieszkanie mieli. Przez Pana  
naszego &c.

#### IV MODLITWA,

*Do S. Edwarda 5. Stycznia:*

**B**Oże! który nas S. Edwarda Wyznawcy  
twego doroczną uroczystością rozwese-  
lasz! pozwól miłościwie: żebyśmy którego  
dzień narodzenia czcimy; iego też uczyn-  
ków naśladowali. Przez Pana &c.

#### V. MODLITWA.

*Na Dzień SS. Trzech Królów,*

**B**Oże! który dnia dzisiejszego Jednoro-  
dzonego Syna twego, Poganom za po-  
wodem gwiazdy objawić raczyłeś; po-  
zwól miłościwie! żebyśmy, którzyśmy cię  
iż przez wiarę poznali, aż do oglądania  
piękności Majestatu twego przyprowadzeni  
byli. Przez Pana &c.

#### VI. MODLITWA.

*Na Dzień 22. Stycznia.*

**D**Ay prosiemy wszechmogący Boże! żeby  
S. Juliana Wyznawcy twego y Bisku-  
pa, chwalebna uroczystość, y nabożeństwo  
w nas pomnażała y zbawienie. Przez &c.

#### VII. MODLITWA.

*Na 29. Dzień Stycznia?*

**B**Oże! który na zbawienie dusz S. Franci-  
szka



szka Wyznawce twego y Biskupa żeby  
wszystkim wszystko się stał chciałeś mieć;  
pozwól miłościwie: żebyśmy miłości two-  
iej słodczy napoieni, iego nas rządzącemi  
napominaniami, y zasług iego pomocą,  
wieczne pociechy pozyskali. Przez P. &c.

### VIII. MODLITWA.

*Na 2. Dzień Lutego.*

**W**Szechmogący wieczny Boże! Majesta-  
tu twoiego pokornie prosimy: aby  
iako Jednorodzony Syn twoy, dnia dzisiey-  
szego w postaci ciała naszego w kościele o-  
fiarowany jest: tak abyśmy z oczyszczone-  
mi sercy, tobie się ofiarowali. Przez P. &c.

### IX. MODLITWA.

*Na 5: dzień Lutego y na 9. Lutego &c.*

**B**Oże! któryś między inszemi możności  
twoiey cudami, w ułomney też płci,  
Męczeniaka palmę złożył; day miłościwie:  
żebyśmy, którzy S. Apolonii Panny y Mę-  
czenniczki twoiey dzień narodzenia czci-  
my; przez przykłady iey, do ciebie przy-  
stępowali. Przez Pana &c.

### X. MODLITWA.

*Na dzień 22. Lutego.*

**B**Oże! który S. Piotrowi Apostołowi  
cwemu, klucze królestwa Niebieskiego  
oddał, y rozwiązania, albo związania moc  
Papię,

Papięzką iemuś dałeś, day prosimy: żebyśmy za pomocą iego przyczyny od grzechów naszych więzów uwolnieni byli. Który żyiesz y kroluiesz &c.

# XI. MODLITWA.

**P**Rzybądź Panie proźbom naszym które przy uroczystości S. Łazarza Wyznawcy twego, tobie oddaiemy: żebyśmy, którzy należey sprawiedliwości nie ufamy, iego który się tobie podobał, modlitwani wspomożeni byli. Przez Pana &c.

# XII. MODLITWA.

**B**Oże któryś S. Macieja, w poczet Apostołów twoich policzyć raczył; day prosimy: żebyśmy za iego za nami przyczyną twego ku nam miłosierdzia wnętrzości, doznali. Który żyiesz y kroluiesz &c.

# XIII. MODLITWA.

**B**Oże! któryś S. Franciszkę służebnicę twoję, między inšzemi łaski twoiëy darami, poufałym Anioła Towarzystwem ozdobił; pozwól prosimy: żebyśmy, za pomocą przyczyny iëy, Aniołów spółkowania dostąpić zasłużyli. Przez Pana &c.

# XIV. MODLITWA.

**D**ay prosimy wszechmogący Boże! żebyśmy za przyczyną S. Longina Męczennika twego, y od wszystkich na ciebie przeci-

przeciwności uwolnieni byli; y od wszel-  
kich złych na sercu myśli, oczyszczeni zo-  
stali. Przez Pana &c.

### XV. MODLITWA.

**B**Oże! pokornych wysokości! któryś S.  
Franciszką Wyznawcę twego Świętych  
twoich chwałę wyniósł; day prosimy; że-  
byśmy iego zasługami y naśladowaniem o-  
biecanych pokornym upominkow dostąpili.  
Przez Pana naszego &c.

### XVI. MODLITWA.

**W**ysłuchay; prosimy Panie! modlitwy  
nasze, które przy uroczystości S. Le-  
ona Wyznawcy twego y Papieża oddajemy.  
A który godnie zasłużył się tobie służyć:  
za przyczyną zasług iego, wszystkie nam  
grzechy odpuść. Przez Pana &c.

### XVII. MODLITWA.

**B**Oże! który nas S. Jerzego Męczennika  
twego zasługami y przyczyną rozweselał;  
pozwól miłościwie: żebyśmy, którzy otwo-  
ie przez niego ku nam dobrodzieystwa  
prosimy; z daru łaski twoiej dostąpili.  
Przez Pana, &c.

### XVIII. MODLITWA.

**B**Oże! któryś w prześlawnym Krzyża S.  
nalezieniu, cuda męki twoiej wzbudzić  
raczył; day abyśmy; przez zbawiennego  
drze-

drzewa okup, wiecznego życia pomocy do-  
stąpili. Który żyjesz &c.

**XIX. MODLITWA.**

**B**Oże smucących się Pocieszycielu! y w cie-  
bie wierzących zbawienie! który S. Mo-  
niki pobożne łązy, w nawroceniu Syna swe-  
go Augustyna miłosiernie przyjąłeś! Day  
nam: ażebyśmy za jego przyczyną, grze-  
chy nasze opłakiwali; y prawdziwą serca-  
pociechę odebrali. Przez Pana &c.

**XX! MODLITWA.**

**B**Oże! który widzisz, że nas zewsząd złe  
turbuie; day prosimy: żeby nas S. Jana  
Apostoła y Ewangelistę twego, chwalebna  
przyczyna obroniła. Przez Pana &c.

**XXI. MODLITWA.**

**B**Oże! który Ludowi twemu, wiecznego  
zbawienia sprawcę S. Grzegorza dałeś;  
day prosimy: żebyśmy, którzy go Doktora  
życia na ziemi mieliśmy, w niebie go przy-  
czynę mieć zaśluzili. Przez P. &c.

**XXII. MODLITWA.**

**P**Anie Jezu! który S. Bernardynowi Wy-  
znawcy twojemu, wyborną S. Imięnia  
swego miłość dałeś; przez jego prosimy  
zasługi y przyczynę, Ducha w nas twoiej  
w ley łaskawie miłość. Przez Pana nasze-  
go &c.

XXIII. MODLITWA.

**D**Ay prosimy wszechmogący Boże! żebyśmy, ktorzy S. Męczennikow twoich Do-  
nacyana y Rogacyana dzień narodzenia  
czcimy; od wszelkich następuiących złych  
przygod przez przyczynę uwolnieni byli;  
Przez Pana &c.

XXIV. MODLITWA.

**B**Oże panieństwo kochający! który S. Ma-  
rya Magdalenę Pannę; twoją miłością ro-  
zpaloną, niebieskimi darami ozdobiłeś;  
day: żebyśmy, któraż uroczyść, chwałę szan-  
nujemy; czystości iey y miłości naśladowa-  
li. Przez Pana &c.

XXV. MODLITWA.

**B**Oże! który S. Filipa wyznawce twego;  
Świętych twoich chwałę wywyższyłeś  
pozwol miłościwie: żebyśmy, ktorzy z ie-  
go uroczyści wesełimy się; iego cnot  
przykładem, polepszali się. Przez P. &c.

XXVI. MODLITWA.

**K**Ościoł twoy Boże! S. Antoniego Wy-  
znawcy twęgo, chwalebna uroczyść,  
niechay rozwelela; duchownemi zawize o-  
bronami utwierdzeni, wiecznego welela za-  
żywać zaśluzyli. Przez Pana &c.

XXVII. MODLITWA.

**B**Oże! który dzień dzisieyszy Apostołow  
twoich



twoich Piotra y Pawła : Męczeństwem poświęcił ! Day kościołowi twemu, ich we wszystkim, przykazań naśladować; przez których wiary nabożeństwa początek powziął. Przez Pana naszego &c.

### XXVIII. MODLITWA.

**B**Oże ! który nas, doroczną pamiątką święta Apostołów twoich, Filipa y Jakuba rozweselał; spraw prosimy. abyśmy, którzy z zasług się ich weselimy, z przykładów ich wyćwiczeni byli. Przez Pana &c.

### XXIX. MODLITWA.

*O Świętym Aloyzym.*

**N**iebieskich darów Rozdawco Boże ! któryś w Anielskim Młodzieniązku Aloyzym, cudowną życia niewinność z przedziwną ciała surowością ztowarzystył; przez jego zasługi y modlitwy prosimy pokornie, day nam tę łaskę: aby którzyśmy go w niewinności nie naśladowali, jego pokut surowych naśladowali. Boże niewinności Dawco y Przywrocicielu ! któryś S. Aloyzego przedziwną Anielskiego życia czystością, od młodych lat zawsze zdobił ! day sługom twoim; abyśmy wzięty na chrzcie sukienki niewinności grzechami nie kalali; przypadłe, zaś zmazy, abyśmy pokutnymi łzami nieprześcannie oczyszczali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa &c.

# REGESTR DZIENNIKA

## Albo Swiät

̄ y SWIĘTYCH PANSKICH, z Części I.

|                             |                  |
|-----------------------------|------------------|
| 1. S. Abrahamus Wyznawca    | 16. Marcã 168.   |
| 5. S. Aldegundes Xięni -    | 30. Styczn: 76.  |
| 2. S. Agatha Panna y M.     | 9. Lutego 88.    |
| 3. S. Agnieszka Panna y M.  | 21. Stycz: 58.   |
| 4. S. Albinus Biskup - -    | 1. Marca 134.    |
| 6. S. Alexander Męczennik   | 24. Kwiet: 246.  |
| 7. S. Aloyzy Gonzaga        | 21. Czer: 364.   |
| 8. S. Anastazy Męczennicã   | 15. Kwiet: 228.  |
| 9. S. Anicetus Papież       | 17. Kwiet: 232.  |
| 3. 1. S. Anzelm Biskup -    | 21. Kwiet: 240.  |
| 12. S. Antymus Biskup -     | 27. Kwiet: 252.  |
| 10. S. Antoni Opat -        | 17. Styczn: 50.  |
| 11. S. Antoni z Padwi -     | 13. Czerw: 348.  |
| 14. S. Apollonia Panna y M. | 9. Lutego 96.    |
| 15. S. Arkadyusz Męczenn:   | 11. Stycznia 38. |
| 16. S. Argomastes Męcen:    | 29. Marca 194.   |
| 17. S. Athanazy Biskup      | 2. Maja 262.     |
| 18. S. Awentynus W yzn:     | 4. Lutego 86.    |
| 19. S. Awitus W yznawca     | 17. Czerwca 362. |

|                       |                  |
|-----------------------|------------------|
| 1. S. Balbina Panna   | 31. Marca 198.   |
| 2. S. Barnabas Apost: | 11. Czerwca 344. |
|                       | 4. S.            |

|                            |                    |
|----------------------------|--------------------|
| 4. S. Bazyliſſa Męczennica | 9. Stycznia 34.    |
| 1. S. Bazyli Wielki        | 24. Czerw: 350.    |
| 5. S. Benedykt Opat        | 21. Marca 178.     |
| 6. S. Bernardyn Seneſki    | 20. Maja 298.      |
| 7. S. Błażey Biſkup y M.   | 3. Lutego 84.      |
| 8. S. Bonifacy Męczennik   | 5. Czerw: 328.     |
| 9. S. Bonifacy Biſkup -    | 19. Lutego 116.    |
| 10. Bożego Giału Święto    | bywa w Ma: y       |
|                            | 16. w Czerwcu. 16. |
| S. Cyryllus Biſkup         | 18. Marca 172.     |

|                          |                 |
|--------------------------|-----------------|
| 4. SS. MM. Dydimus y     |                 |
| Theodora Panna           | 28 Kwiec: 254.  |
| 1. S. Domacyanus M.      | 24. Maja 386.   |
| 2. S. Doratha Panna y M. | 6. Lutego 90.   |
| 3. Ducha S. Zeſtana bywa | w Maju y w      |
|                          | Czerwcu 12.     |
| 5. Dymna Panna y M.      | 15. Maja 288.   |
| 1. S. Edward Krol Anglii | 5. Stycznia 26. |

|                          |                  |
|--------------------------|------------------|
| 2. S. Edyltruda Panna    | 23. Czerwca 368. |
| 3. S. Eleutery Męczennik | 18. Kwiec: 234.  |
| 4. S. Epifani Biſkup -   | 12. Maja 282.    |
| 5. S. Erasmus Męczennik  | 2. Czerw: 326.   |
| 6. S. Eryk Krol Szwedz:  | 18. Maja 294.    |
| 7. S. Euchery Biſkup     | 20. Lutego 118.  |
| 5. S. Eulalia Panna y M. | 12. Lutego 102.  |
| 10. S. Eulogius Męczen:  | 11. Marca 156.   |
|                          | 8. S.            |

3. S. Eufrasya Panna 13. Marca 162.

1. S. Fauſtyn Męcen: 15. Lutego 108.  
 2. S. Felicyan Męcen: 9. Czerw: 340  
 3. S. Felix Biskup 8. Marca 150.  
 4. S. Felix Papież 30. Maja 320.  
 7. S. Fokas - - 5. Marca 144.  
 8. S. Filip Apostoł 1. Maja 260.  
 6. S. Filip Neryusz 26. Maja 312.  
 10. S. Franciszka Rzym: 9. Marca 152.  
 8. S. Franciszek de Pau: 2. Kwietnia 202.  
 9. S. Franciszek Salezy 29. Stycznia 74.

3. S. Genowefa Panna 3. Stycznia 22.  
 1. S. Germanus Biskup 28. Maja 316.  
 2. S. Gertruda Panna 17. Marca 170.  
 4. S. Gerwazy Męcen: 19. Czerw: 360.  
 5. S. Godefryd Opat. 13. Stycznia 42.  
 6. S. Gordyan Męcen: 10. Maja 278.  
 7. Gromniczney N. P. 2. Lutego 82.  
 8. S. Grzegorz Biskup 4. Stycznia 36.  
 5. S. Grzegorz Wielki 12. Marca 160.  
 4. S. Grzegorz Nazyan: 9. Maja 276.  
 7. S. Gwibert Wyzn: 23. Maja 304.  
 9. S. Gwilielm Opat 6. Kwietnia 210.  
 8. S. Gwilielm Arcyb: 13. Stycznia 22.  
 10. S. Gwilielm Xiążę Ak: 10. Lutego 98.  
 6. S. Guntramus Krol 28. Marca 170.

7. S.

|    |                     |     |          |      |
|----|---------------------|-----|----------|------|
| 7. | S. Herman Wyznawca  | 7.  | Kwiet:   | 212. |
| 2. | S. Hilary Biskup    | 5.  | Maja     | 268. |
| 3. | S. Hilary Biskup    | 14. | Stycznia | 44.  |
| 4. | S. Honorat Biskup   | 16. | Styczn:  | 48.  |
| 5. | S. Hospitius Wyzna: | 21. | Maja     | 300. |
| 6. | S. Hugo Biskup      | 1.  | Kwiet:   | 200. |

|     |                         |     |          |      |
|-----|-------------------------|-----|----------|------|
| 1.  | S. Jakub Apostoł        | 7.  | Maja     | 260. |
| 9.  | S. Jerzy Męcaennik      | 23. | Kwiet:   | 244. |
| 10. | S. Ignacy Męczennik     | 1.  | Lutego   | 80.  |
| 9.  | S. Joachym Wyznawca     | 20. | Marca    | 176. |
| 3.  | S. Jan Pustelnik        | 27. | Marca    | 190. |
| 7.  | S. Jan przed Bramą Łac: | 6.  | Maja     | 270. |
| 3.  | S. Jan Chrzciiciel      | 24. | Czerw:   | 370. |
| 2.  | S. Jan Chryzostom       | 27. | Stycznia | 70.  |
| 4.  | S. Jan Jaluźnik         | 23. | Stycznia | 62.  |
| 6.  | S. Jan Papież           | 27. | Maja     | 320. |
| 5.  | S. Jan Milczący         | 13. | Maja     | 284. |
| 12. | S. Jozef Wyznawca       | 19. | Marca    | 174. |
| 11. | S. Jowita Męczennik     | 15. | Lutego   | 108. |
| 13. | S. Ireneus Biskup       | 27. | Czerwca  | 376. |
| 19. | S. Izydor Rolnik        | 12. | Marca    | 174. |
| 14. | S. Julia Panna y M.     | 22. | Maja     | 302. |
| 17. | S. Juliana P. y M.      | 16. | Lutego   | 110. |
| 15. | S. Julian Biskup        | 28. | Stycznia | 72.  |
| 16. | S. Julian Męczennik     | 9.  | Stycznia | 34.  |
| 18. | S. Justynus Męcen:      | 10. | Kwiet:   | 224. |



|                             |     |             |      |
|-----------------------------|-----|-------------|------|
| 1. S. Kaprazy Opat          | - - | 2. Czerw:   | 324. |
| 2. S. Karol Komes Flandri   |     | 2. Marca    | 138. |
| 3. S. Kasylda Panna         | -   | 9. Kwietn:  | 216. |
| 6. S. Kazimierz Krolewic    |     | 4. Marca    | 142. |
| 4. S. Katarzyna Seneńska    |     | 29. Kwiet:  | 256. |
| 5. S. Katarzyna Szwedka     |     | 12. Marca   | 180. |
| 7. Kathedra S. Piotra       |     | 22. Lutego  | 122. |
| 8. S. Klarus Biskup         |     | 2. Stycznia | 20.  |
| 9. S. Klaudyusz Arcybiskup  |     | 7. Czerwca  | 336. |
| 10. S. Klimak Opat          |     | 30. Marca   | 196. |
| 11. S. Klotylda Krolowa     |     | 3. Czerwca  | 228. |
| 12. S. Kodrat Męczennik     |     | 10. Marca   | 154. |
| 13. S. Koleta Panna         |     | 6. Marca    | 146. |
| 14. SS. Trzech Krolow       |     | 6. Stycznia | 28.  |
| 16. S. Kwirynus Męczenn:    |     | 4. Czerwca  | 330. |
| 15. S. Kunegunda Cesarzo:   |     | 3. Marca    | 140. |
| 1. S. Ładysław Wyznaw:      |     | 18. Czerw:  | 378. |
| 2. S. Laurentius Justinian: |     | 8. Stycznia | 32.  |
| 3. S. Łazarz Mnich          |     | 23. Lutego  | 124. |
| 4. S. Leander Arcybiskup    |     | 27. Lutego  | 132. |
| 5. S. Leo Papież            | =   | 11. Kwiet:  | 220. |
| 6. S. Leo Papież            | =   | 19. Kwiet:  | 236. |
| 7. S. Leonty Męczennik      |     | 18. Czerw:  | 358. |
| 8. S. Longin Męczennik      |     | 15. Marca   | 166. |
| 9. S. Lucyan Męczennik      |     | 7. Stycznia | 30.  |
| 10. S. Ludgardis Panna      |     | 16. Czerw:  | 354. |
| 12. S. Lugderus Biskup      |     | 26. Marca   | 188. |
| 11. S. Ludwina Panna        |     | 14. Kwiet:  | 226. |

- |                                                                     |                  |
|---------------------------------------------------------------------|------------------|
| 2. S. Makary Patryarcha                                             | 10. Kwietn: 218. |
| 3. S. Majolus Opat                                                  | 11. Maja 280.    |
| 5. S. Marcellin Papież                                              | 26. Kwiet: 250.  |
| 7 S. Marek Ewangelista                                              | 25. Kwiet. 248.  |
| 4. S. Małgorzata Krolow                                             | 10. Czerw: 342.  |
| 8. S. M. Magdalena de Paz:                                          | 25. Maja 308.    |
| 6. S-Marcyalisz Biskup                                              | 30. Czer: 382.   |
| 7. S. Martynian Pustelnik                                           | 13. Lutego 104.  |
| 11. S. Maciej Apostoł                                               | 24. Lutego 126.  |
| 9. S. Matylda Krolowa                                               | 14. Marca 164.   |
| 10. S. Maxym Biskup                                                 | 29. Maja 318.    |
| 12. S. Maxym Męczennik                                              | 30. Kwiet: 258.  |
| 11. S. Medardus Biskup                                              | 8. Czerw: 338.   |
| 12. Męka Pańska Wiel Piątek w Marcu al-<br>bo w Kwietniu            |                  |
| 14. S. Monika Wdowa                                                 | 4. Maja 266.     |
| 1. Nawrocenie S. Pawła                                              | 25. Stycznia 66. |
| 3. S. Nestor Męczennik                                              | 26. Lutego 130.  |
| 2. Nayś: Sakr: Wieczerza Pań: we Czw: 4.<br>w Marcu albo w Kwietniu |                  |
| 4. S. Norbert Wyznawca                                              | 6. Czerwca 334.  |
| Obrzezanie Pana Jezusa                                              | 1. Stycznia 18.  |
| Oczyszczenie N. Panny                                               | 2. Lutego 82.    |
| S. Onufey Pustelnik                                                 | 12. Czerw: 346.  |
| S. Oportuna Panna                                                   | 22. Kwiet: 242.  |
| S. Otho Wyznawca                                                    | 23. Marca 182.   |
| 1. S. Pachomi Wyznawca                                              | 14. Maja 286.    |
| 2. S. Paternus Biskup,                                              | 16. Kwiet: 230.  |

- |                                         |                  |
|-----------------------------------------|------------------|
| 3. S. Paula Wdowa                       | 26. Styczn: 68.  |
| 4. S. Paulin Biskup                     | 22 Czerw: 366.   |
| 5. S. Pawła Nawrocie                    | 25. Styczn: 66.  |
| 5. S. Paweł Apostoł                     | 29. Czerw: 380.  |
| 6. S. Paweł Biskup                      | 8. Lutego 94.    |
| 7. Paweł Pustelnik                      | 15. Styczn: 46.  |
| 9. S. Pelagius Męczennik                | 26. Czer: 374.   |
| 10. S. Peregrinus Biskup y M.           | 16. Maja 322.    |
| 13. S. Pomenius Męczenn: 24.            | Marca 184.       |
| 14. S. Piotr Apostoł                    | 29. Czerw: 380.  |
| 11. S. Perpetuus Biskup                 | 8. Kwietn: 214.  |
| 12. S. Petronilla Panna                 | 31. Maja 322.    |
| 13. Popielcu Świętego Szroda w Luty al- |                  |
| bo w Marcu                              | = = = 2.         |
| 15. S. Piotr Celestyn                   | 14. Maja 266.    |
| 16. S. Piotr de Nolasco                 | 31. Styczn: 78.  |
| 17. S. Pipinus X. Brabant:              | 21. Lutego 120.  |
| 19. S. Poncyanus Męczen:                | 19. Styczn: 54.  |
| 20. S. Primus Męczennik                 | 9. Czerw: 340.   |
| 21. S. Prosper Biskup                   | 25. Czerw: 372.  |
| 22. S. Protazy Męczenn: 19.             | Czerw. 360.      |
| 23. S. Pryszka Panna y M.               | 18. Styczn: 52.  |
| S. Relityta Panna Męczi:                | 17. Maja 292.    |
| S. Rogacyan Męczennik                   | 24. Maja 306.    |
| S. Roman Opat                           | = 28. Lute: 134. |
| S. Romuald Opat                         | = 7. Lutego 92.  |
| S. Rychard Biskup:                      | = 3. Kwiet: 304. |
| S. Sabbas Męczennik                     | 12. Kwiet: 222.  |

|                                            |                  |      |
|--------------------------------------------|------------------|------|
| S. Sebaſtyan Męczennik                     | 20. Styczn:      | 56.  |
| S. Seweryan Opat                           | 13. Lutego       | 100. |
| S. Stanisław Biskup Krak:                  | 7. Maja          | 272. |
| Świątki Ducha S. w Maju y w Czer:          | 12.              |      |
| S. Sylwery Papież                          | 20. Czer:        | 362. |
| S. Sylwinus Wyznawca                       | 17. Lute:        | 121. |
| S. Symeon Męczennik                        | 18. Lutego       | 114. |
| S. Tarazy Biskup                           | 25. Lutego       | 128. |
| S. Theodora Panna y M.                     | 28. Styczn:      | 254. |
| S. S. Theodozy Opat                        | 12. Styczn:      | 40.  |
| S. Theotym Męczennik                       | 20 Kwiet:        | 238. |
| S. Tomasz z Akwinu                         | 7. Marca         | 148. |
| Troyce Najśw: Święto bywa w Maju           |                  |      |
|                                            | y w Czerw:       | 14.  |
| S. Tymoteusz Biskup                        | 24. Styczn:      | 64.  |
| S. Walentyn Męcen:                         | 14. Lutego       | 106. |
| Święto Wniebowstą. Pańskiey Czwartek bywa  |                  |      |
|                                            | w Marcu y Kwiet. | 4.   |
| Wielki Piątek męki Pańskiey w Marcu 7. y w |                  |      |
|                                            | Kwietniu         | 6.   |
| S. Wiktor Męczennik                        | 17. Marca        | 274. |
| S. Wincenty Ferrery                        | 5. Kwiet-        | 208. |
| S. Wincenty Męczennik                      | 22. Stycz:       | 60.  |
| Wniebowstą. Pańskie w Kwjet, w Maju y w    |                  |      |
|                                            | Czerwcu          | 10.  |
| S. Zenobius Arcybiskup                     | 29. Marca        | 310. |
| Zesłanie Ducha Świętego w Maju y w Cz:     | 12.              |      |
| Zmartw: Pańskie bywa w Marcu y w kwiet:    | 8.               |      |

II. Regeſtr Świętych Boſkich historyi y Nauk  
Duchownych z I. Części Dziennika zebranych.

## II. REGESTR

*Krotkich Świętych Historyi y sentencyi  
Świętych. albo nauk Duchownych z Pier-  
wszey Części Dziennika zebranych.*

\*\*\*\*\*

**A** Nglikow wchodnich nawrocił S. 150.  
Felix B. y S. Bonifacy Anglik Mę-  
czennik 332.

Anioł Stroż prowadzi do Zakonu S. Opor-  
tunę Pannę 242.

Anioł codzień obecny S. Franciszce, a od-  
chodził ze wstydem, gdy w ułomność ia-  
ką wpadła; albo światowych mów słu-  
chała 152.

Dał regułę zakonną S. Pachomiuszowi 182

Oznaymił S. Markowi Ewangelistcie iego

Imię w niebie napisane 248. Prowadzi na

Pustynią S. Onufrego y tam go, lat 70. kar-

mi, y co osmy dzien S. Sakram: zasila 346.

przewozi S. Witusa, iak zeglarz 352. O-

twiera więzienie SS. Męczennikom, a oni

wyniść niechcą dla Chrystusa 140.

w Anioła i postaci, czarta kaydanami oko-

wała S. Juliana 110.

Aniołowie, y Pan Aniołow, patrzy iak się

w potyczce z czartem y pokusami iego za-

chowujesz; nauka S. Efrema 102.



konwersuią na puszczę z S. Erazmem 326.  
za S. Izydora orali y robili; gdy się on mo-  
dli 160.

na chrzcinach wychwalaia S. Julianę 72.

z Morza, SS. Męczennikow ratuią 108. za-

bili tego co gwałt czynić chciał S. Agnie-

szcze 58. Bronią w pojedynku S. Ładysława

Krolewica 378.

Aniołow czystość szczęśliwsza; ludzka mę-

źniejsza. Nauka S. Ambrożego 88.

z Aniołami Pan Jezus pogrzeb sprawuje A-

nielskiemu ciału S. Agaty Panny 88.

Aniołow 12. na posługę dał P. Jezus Marcy-

aliszowi: że przy ostatniej wieczerzy służył

mu y Apostołom 382.

Apostolskich cnot naśladować potrzeba 260.

**B**Estyc drapieżne, na ss. Męczennikow

łaskawe 340.

Nie ss. Męczennikow ale Bałwochwalcow

rozszarpuią 108.

Białogłowy przez 50. lat s. Hugo Biskup

nigdy w twarz nie widział 200-

*Biskupi Święci różnych cnot.* S. Paulin za o-

grodnika służy w niewoli dobrowolney

za kogo inszego 366.

S. Hugo przez 50. lat białogłowy w twarz

nie widział 200.

S. Hilary, pracą rąk swoich, wyrabia ży-

wność

|                                                                                                                                                                                                                                      |   |   |      |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|---|------|
| wność ubogim                                                                                                                                                                                                                         | - | - | 268. |
| S. Rychard, bratu ubogiemu, za sługę słu-<br>żył                                                                                                                                                                                     | - | - | 204. |
| S. Anzelm Krolowi się bez respektu sprze-<br>ciwił, o kościół Rzymki                                                                                                                                                                 | - | - | 240. |
| Biskupstwa godnym, s. Hilarego gołębicą<br>na głowie, ukazując                                                                                                                                                                       | - | - | 268. |
| za Biskupstwo Pogańskie wolał na Krzyż<br>pójść s. Nestor                                                                                                                                                                            | - | - | 130. |
| Biskupami razem dwaj, patrz: Bracia bli-<br>źniacy                                                                                                                                                                                   |   |   |      |
| Bliźniacy święci Patrz Bracia Bliźniacy                                                                                                                                                                                              |   |   |      |
| Bliźnich kochaymy, na wzor Chrystusa                                                                                                                                                                                                 |   |   | 216. |
| Ich nawrocenia, trojaki sposób                                                                                                                                                                                                       |   |   | 328. |
| Miłość ku nim, iak obszerna bydl ma?                                                                                                                                                                                                 |   |   | 366. |
| ktoremi ich cnotami, naprawować?                                                                                                                                                                                                     |   |   | 236. |
| Bliźnię Wnuki swej upadłej zbawienia,<br>iak mocno szukał Abrahamus                                                                                                                                                                  |   |   | 168. |
| Blizny Jezusowe, na ciele s. Katarzyny Se-<br>neńskiey                                                                                                                                                                               | - | - | 256. |
| Bluznierskie myśli, przez 40 lat zwyciężał<br>Hugo Biskup                                                                                                                                                                            | - | - | 200. |
| Bog jest Oycem naszym, ufności naszej za-<br>da 306. W nim ufność mieć nie w lu-<br>dziach, 274. Jego Wszechmocności, spra-<br>wiedliwości, wieczności, uwaga, wielce<br>potrzebna, 362. dla czego dopuścza o-<br>słabości Duchowne? | - | - | 266. |

- Bog zapłacić, tak dziękował katom s. Sabas  
Męczennik - - - 222.
- Bog co to jest? syytany od Mamki maluchny s. Ludgerus; rzekł: *moy to Nauczyciel* - - - 188.
- Bogiem Rzymskim, nazwany od Pogan S. Theotym Męczennik, dla cudow y świętobliwości - - - 238.
- z Boga naśmiewcy troiacy - - - 338.
- Bogaćstwa z ubośtwem iak łączyc? - 204.
- Bogata Matka S. Pawła, Dzieciom za posag miłosierdzie Boże zostawuie 68.
- Boiaźń, iedna dobra święta, y druga zła 52.
- Boiaźń s. troiaka - - - 340.
- Bożkom z boiaźni kadził, s. Marcellin Papię; ale w wierze pokrzepiony, nawrócił się, y święty - - - 250.
- Bracia bliźniacy, iednego dnia zrodzeni; iednego Biskupami zostali; iednego pomarli, ss. Medard y Gilbert 338.
- Braterska miłość y w męczeństwie, świętych Domicyana y Rogacyana 306.
- Bratu ubogiemu, Biskup za sługę służy 204.
- C**Heć bydz dobrym sługą Bożym: przysłowie Dzieciny s. Celestyna 296.
- Chleb w roże przemieniony, s. Kasyldzie Krolewnie - - - 216.
- Chlebem iednym, 3. tyfiące nakarmił ubogich

- gich s. Rycharð Biskup - - 204.  
 Chorią corkę Petronillę, s. Piotr uzdrawia,  
 aby gościom do stołu służyła: po obie-  
 dzie znowu się iey choroba wrocila. 322.  
 Choroba pożyteczniejszy czasem, niż zdro-  
 wie. - - - - 322.  
 w Chorobach, troie uważać: że od Boga są,  
 że Chrystus więcej cierpiał; że w piekle  
 cięższe męki - - - 96.  
 Chorobę przez 38. lat światóbliwie znosiła  
 S. Ludwina Panna; y o nowe a nowe  
 wrzody, y boleści, prosiła P. Jezusa. 226.  
 Chorego trędowatego, na łożku swym Sw:  
 Leo Papież położył, a sam na ziemi le-  
 żał - - - - 236.  
 Chorych ubogich, na ramionach dźwigał S.  
 Edward Krol - - - 26.  
 Chronić się złego Towarzystwa 276.  
 Chuci złe, martwić y pówściągać. 360.  
 Chustkę zawsze w ręku nosił S. Makary  
 Patryarcha, na ocieranie łez za grze-  
 sznych - - - - 218.  
 Chrzestian pierwiastkowych, iak mężno  
 cnoty były - - - 376.  
 Chrzestianin, czego żądać powinien 270.  
 Chrzestianinem się bydz nie wstydzil Sw:  
 Lucyan - - - 30.  
 Chrzestiańskie grzechy, cięższe niż Pogań-  
 skie. - - - - 115.

|                                                                                                                         |       |      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------|------|
| Chrzcziny S. Juliany, wychwalaia SS. Anio-<br>łowie                                                                     | - - - | 72.  |
| Chrzest z niebieskiego deszczu, 358. z rosy<br>Niebieskiej                                                              | - - - | 286, |
| Ciała nasze czyste, są kościołami Ducha Świę-<br>tego                                                                   | - - - | 374. |
| Ciało rozmaicie martwic. 162. więzieniem<br>jest duszy 314. Umartwiać ie rozumem,<br>Ewangelią, czystością,             | -     | 368. |
| Ciała umartwienie, y niewinnym potrze-<br>bne.                                                                          | - - - | 370. |
| Ciało S. Katarzyny Szwedki, do grobu nioś<br>Krol Eryk                                                                  | - - - | 180. |
| Ciało S. Agaty nagie, po węglach rozpalo-<br>nych włoczą                                                                | - - - | 88,  |
| Na ciała S. Medarda Biskupa wynoszenie<br>do pogrzebu, Niebo się otworzyło                                              | 338,  |      |
| Ciało S. Grzegorza Biskupa, więźniom kay-<br>dany zrzuca                                                                | - - - | 24.  |
| Na Ciele gołym, pancerz nosi, S. Pokutnik<br>Gwilielm Xiążę                                                             | - - - | 98   |
| Ciasna droga do Nieba                                                                                                   | -     | 286. |
| Cierniem roży czystości Panna bronić po-<br>winna 90 Cierniową koronę za złotą obra-<br>ła sobie S. Katarzyna Seneńska  | 256.  |      |
| Cierpieć w życiu, żeby nie cierpieć po śmier-<br>ci do cierpienia trzy pobudki: żeś człowiek<br>grzesznik, Chrzescianin | -     | 61.  |
| Cier-                                                                                                                   |       |      |



|                                                                            |            |
|----------------------------------------------------------------------------|------------|
| Cierpliwości stopień troiaki                                               | 156.       |
| Cnot Apostolskich naśladować potrzeba                                      | 260        |
| Cnota y godność, S. Paulina Biskupa uznana, niewolnikow wybawia            | 366.       |
| w Cnotach zawsze postępować                                                | 198,       |
| z Cnotą Chrześciańską, polityczne obyczaje łączyć                          | - - - 120. |
| Codzienna dyscyplina S. Aloyzego na świecie                                | - - - 364. |
| Corka, za grzech Oycowski urodę traci                                      | 198        |
| Corka S. Piotra chora zdrową cudownie zostaje, aby gościom służyła         | 322.       |
| Corkę Dziecinę Nays; Pannie Rodzicy oddającą na służbę Bożą                | - - - 176. |
| Cudami Bog nadgradza miłosierdzie ku ubogim                                | - - - 204. |
| Cudami Bog sławił, S. Prostopotę S. Awita, wzgardzoną.                     | - - - 356: |
| Cnota Chrześciańska prawdziwa, chwałę świata gardzić, a niebieskiey szukać | 130        |
| Czarta w postaci Anioła, swemi kaydanami okowywała, S. Juliana Męczennica  | 110.       |
| Czasu niepowetowanego, na dobre zażywać                                    | - - - 40.  |
| Czas gadania, czas milczenia                                               | 348.       |
| Często do SS. Sakram.: przystępować                                        | 334.       |
| Człowiek, jest na duszy obrazem Bożym                                      | 142        |
| Człowiek, na jaki koniec stworzony?                                        | 20.        |
| Czy-                                                                       |            |

Czystość Anielska szczęśliwsza, ludzka mo-  
żniejsza 88.

nad Urodę mężniejsza bydl ma 374.

jak roża cierniem bronić się ma 90.

Czystość wielkiej ostrożności y pilności  
potrzebuie 140

bronić iey uciekaniem, uczy S. Paweł Pu-  
stelnik 46.

iey doehowania sposoby 141.

za Czystość stateczną, na sztuki roźsiekaną  
S. Pelagius, od Krola Wuia 224.

y z urodą y z męczeństwem łączy ją

Balbina Panna 198. w dzień ją wesel-  
ny, ślubuie S. Julian y S. Bazylisła 34.

Jey znak, dana lampa od N. Panny S. Ju-  
lianie. 72. od niey chciał Ociec Poganin

odwieść S: Witusa; a on wołał Męcen-  
nikiem zostać. 374, S. Kazimierz wołał

umrzeć, niż czystość zmazać 142.

dla iey obrony, zmyślow strzedz, y od  
okazyi uciekać 288.

Patrz: Małżeńska czystość; y Panieństwo.

Czystą intencją w dobrych uczynkach za-  
chowuymy 72.

Czytania ksiąg Duchownych, kochać, bar-  
dzo pożyteczne 44.

**D**ekret pisząca ręka Cesarzka na niewin-  
nego Świętego, w Paraliżu 350.

Deszcz z Nieba, gdy wody do Chrztu nie  
było - - - - - 358.

od Deszczu odkrywa Orzeł S. Medarda 338

*Długie lata Świętych niektórych.*

113. lat żył S. Paweł Pustelnik 46.

105. lat S. Antoni Opat - - 50.

55. S. Franciszek Salezy - - 70.

120. lat S. Romuald Opat, 20! na świecie,  
100. w Zakonie - - 92.

120. S. Symeon Męczennik, krewny Zbawi-  
ciela - - - 114,

63. S. Benedykt Opat - 178

70. S. Klimakus Opat - 196

100. lat żył S. Zozymus, ten pogrzebł świę-  
tą Maryą Egipcyankę - 206.

85. S. Paternus Biskup - 230.

115. S. Epiphanius Biskup - 282.

110. S. Pachomius Pustelnik - 286.

80. lat y więcej żył S. Onufry, Na wzor  
S. Jana poszedł na puszcza; gdzie przez  
70. lat żadnego Człowieka nie widział.

346.

*Długie ćwiczenie się w cnotach Świętych.*

18. lat codziennie, kazanie żarliwie prawił S.  
Bernardyn - - 298

38. lat chorobę świątobliwie zwojsła S. Lu-  
dwina Panna - - 226.

40. lat prześladowanie cierpiał od Arya-  
now

- now S. Anasazy Biskup - 262.
40. lat S. Hugo bluźnierkie myśli zwycię-  
zał - 200.
45. lat milczeniem Świętym się martwił S.  
Jan Silentiarius - 284
50. lat S. Jan Pustelnik milczeniem ięzyk  
wiązał - 190.
50. lat, 8. Hugo Biskup w twarz Białygło-  
wy nie widział - 240.
70. lat S. Onufry żadnego człowieka nie  
widział - 346.
- Dnia iednego SS. bliźniacy y zrodzeni, y  
Biskupami zostali, y poumierali 338.
- Dobr ziemskich pogardy uczy, patrzanie na  
Niebo - 358.
- Dobr podział S. Joachyma na trzy części:  
na kościoł, na ubogich, y na Domowych  
176.
- Dobra światowe dobrym nie czynią, nie  
nasycą pragnienia, tylko same dobra  
Niebieskie - 278
- O dobre uczynki usilnie się starać 192.
- w Dobrych uczynkach, czystą intencją za-  
chować - 72.
- Dobre y złe uczynki za nami poydą 382.
- Do doskonałości S. trzy stopnie 196.
- Droga do Nieba, ciasna - 286.
- Dzogi do ostatniego końca, każe pilnować,  
rostro-

|                                                                                       |      |
|---------------------------------------------------------------------------------------|------|
| roztropność Chrześcianańska                                                           | 302. |
| Duchownych nauk na pamięć się uczyć                                                   | 44.  |
| Duchowne troiakię patrzenie, duszy pożyteczne                                         | 200. |
| Duchownym weselem smutek miarkować                                                    | 268. |
| Dusza Ogrodowi pobobna, pilney roboty potrzebuie                                      | 144. |
| Dusza nieśmiertelna, tylko się Bogiem nieśmiertelnym, y dobrami iego wiecznemi nasyci | 304. |
| Duszy więzieniem ciało                                                                | 314. |
| dla Duszy mało cierpią ludzie, dla ciała wielce                                       | 292. |
| Duszy szacunek iak wielki                                                             | 168. |
| Duszy Nieprzyjaciółmi widomemi, ktorzyli to są                                        | 137. |
| Dusza S. Juliany ukrzyżowanej, w postaci Gołębicy do Nieba wylatnie                   | 302. |
| Dwuletnia Mniszka, dla cnot wysokich S. Edyltruda, Krolewna Angielska, Xięnią zostać  | 368. |
| Dyscyplinie się 3. razy na dzień poświęca S. Katarzyna Seneńska                       | 366. |
| Dyscyplina codzienna S. Aloyzego na świecie                                           | 362. |
| Dyscypliny w stałni czyni S. Gwilielm Xiążę                                           | 994. |
| Dyscy-                                                                                |      |



- Dyscypuł Cesarz Julian Apostara, iak się  
witał z Professore S. Pigmeniuszem na  
wygnaniu oslepionym - 184.
- Dziecina S. Celestyn, mawiał *Matcè, chcę  
bydź dobrym sługą Bożym!* 296.
- Dziecinę Nayśw: Pannę oddała Rodzicy  
na służbę Bożą. - - 176.
- Dziecię mądre S. Ludgerus, spytany od  
Mamki: co to Bog? rzekł: *jest to moy Na-  
uczyciel* - - 188.
- Dzieciom za posąg naylepszy, Bogata S. Pau-  
la, y na kościoły szciodra, zostawuje  
miłosierdzie Boże - 68.
- od Dzieciństwa S. Herman widuje Jézusa  
Maryą y S. Jozefa - 212.
- Dziękuję katom S. Sabas M. tym słowem  
*Bog zapłaci* - - 222.
- Dziesięcioletni młody S. Pelagius, za czy-  
zystość obronioną, rozśiekany od Krola  
Wuja - - 374.
- E**Lekcyja cudowna na Papieństwo S. Grze-  
gorza, przez ogniłą kolumnę 158.  
na Biskupstwo S. Hilarego przez gołębi-  
ce - - - 268.
- Ewangelia światowa przeciwna Chrystu-  
sowej - - - 248.
- S. Ewangelia uczy, y dobrze wierzyć, y  
dobrze żyć; y drugich dobrego uczyć 116.
- Gada-

|   |                                             |      |
|---|---------------------------------------------|------|
| G | Adania czas, milczenia czas                 | 348. |
|   | Godność y cnota, S. Paulina, Niewol-        |      |
|   | nikow wybawia                               | 366. |
|   | Godności Papieżkiew iak się mocno chronił   |      |
|   | S. Leo                                      | 236. |
|   | Godność Synostwa Bożkiego w nas, iak wiel-  |      |
|   | ka                                          | 176. |
|   | Gołębica na głowie S. Hilarego, Biskupem    |      |
|   | go ukazuje                                  | 268. |
|   | w Gołębiczey postaci dusza z ukrzyżowa-     |      |
|   | ney S. Julii Panny do Nieba wylatuie        |      |
|   |                                             | 302. |
|   | na Gołym ciele pancerz nosi, pokutuiący     |      |
|   | S. Gwilielm Xiążę                           | 98.  |
|   | Gościom aby do stołu służyła S. Petronilla, |      |
|   | Piotr ią S. chorą uzdrawia                  | 312. |
|   | Gotowa się na śmierć każe P. Jezus S.       |      |
|   | Gwilielmowi                                 | 210. |
|   | Gotowania się na śmierć, śmierć, przyia-    |      |
|   | ciół, y krewnych, nas napomina              | 206. |
|   | Gotowy na śmierć wszedł do trumny, z        |      |
|   | trumny do Nieba                             | 40.  |
|   | Grobów uwaga wszystkim stanom zbawien-      |      |
|   | na                                          | 2.   |
|   | Grob kopie Lew S. Maryi Egipcyacie          | 206  |
|   | do Grobu ciało niesie S. Krol Eryk S. Ka-   |      |
|   | tarzyny Szwedki                             | 180. |
|   | Grzech śmiertelny, czemu godzien mąk        |      |
|   | Cc                                          | wie- |

|                                             |   |   |      |
|---------------------------------------------|---|---|------|
| wiecznych                                   | - | - | 240. |
| Grzech naywiększe złe, y wszystkiego złe-   |   |   |      |
| go przyczyną                                | - | - | 26.  |
| iak mocno go się strzedz                    |   |   | 142. |
| Grzechow iawnie się spowiadali, słuchacze   |   |   |      |
| Sw. Wincentego Ferreryusza                  |   |   | 208. |
| Grzechy Chrzześcijańskie cięższe niż Pogań- |   |   |      |
| skie                                        |   |   | 115. |
| Gładzić ie troiakiem trudzeniem ciała       |   |   | 86.  |
| za Grzech Oycowski, urodę traci S. Balbina  |   |   |      |
| Panna                                       |   |   | 198. |
| Grzechy swe wyiawia S. Leo, aby nie był     |   |   |      |
| Papieżem                                    | - | - | 236. |
| Grzechu cudzego dowiedziawszy się S. Gwi-   |   |   |      |
| lielm Arcybiskup, płakał                    |   |   | 36.  |
| za Grzeszniki ustawnie płakał S. Makary     |   |   |      |
| Patryarcha                                  | - | - | 218. |
| Grzesznych do pokuty nawrocenia, wzor       |   |   |      |
| daie pokutujący S. Gwilielm Xiążę           |   |   | 98   |
| Guz na szyi cierpliwie znosi S. Krolowa     |   |   |      |
| Edyltruda Panna                             | - | - | 368. |
| Gwałt czynić S. Agnieszce chcącego, An-     |   |   |      |
| iołowie zabili                              | - | - | 58.  |
| Gwałtownie dobiiać się nieba potrzeba       |   |   | 326. |
| Gwiazda krzyżowa prowadzi do klasztoru      |   |   |      |
| S. Jana Sylencyaryusza                      |   |   | 284. |
| <b>H</b> Abit Zakonny dała N. Panna S. Nor- |   |   |      |
| bertowi                                     | - | - | 334. |

|                                                                                           |      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Heretycy, nieprzyjaciele Relikwii Sw:                                                     | 376. |
| z Heretykami piśmem woiując S. Felix Pa-<br>pież Męczennikiem został                      | 320. |
| Honory Święt: y na ziemi y w Niebie                                                       | 381. |
| Jałmużnę bołemi nogami S. Karol Comes<br>dawał                                            | 138. |
| Jałmużnę Chrystusowi w postaci żebraka<br>dał S. Julian                                   | 72.  |
| Jałmużnik S. Jan 7500. ubogich co dzień ży-<br>wił                                        | 62.  |
| Jawnie wyznają grzechy, słuchacze S. Win-<br>centego                                      | 208. |
| Jednego dnia zrodzeni SS. bliźniacy, ie-<br>dnego Biskupami zostali, iednego umar-<br>li  | 338. |
| Jezus na puszcza prowadzi S. Aldegundę<br>Pannę; z winem ią y wodą raczy iak na<br>weselu | 76.  |
| Jezus przy śmierci S. Antoniego z Padwi.                                                  | 348. |
| Jezus pogrzeb sprawuie z Aniołami Świętey<br>Agacie Pannie                                | 88.  |
| Jezus 12. Aniołow na posługę daie S. Mar-<br>cialiszowi                                   | 382. |
| Jezusa y Maryą y S. Jozefa od Dzieciństwa<br>widywał S. Herman                            | 212. |
| o Jezusa miłości medytacya                                                                | 80.  |
| Język czego się ma uczyć do gadania                                                       | 348  |
| Ecce                                                                                      | Imię |

- Imię Jezus w życiu y przy śmierci często  
wymawiał S. Ignacy Męczennik 80.
- Imię Jezus tarcza na boleści y smutki 299:  
zawsze ie nosił na pierśiach S. Bernardyn 298.
- Imienia innego sobie nie przyznaie S. Mar-  
cialisz, tylko *stuga iestem Chrystusow* 258.
- Imię w niebie zapisane S. Markowi Ewan-  
geliście 248.
- Imiona w Niebie zapisane w dzień wesel-  
ny S. Juliana y S. Bazylisy 40,
- Imienia Chrzescianin niewstydz sie wy-  
znać S. Julian 30.
- Intencją czystą, w dobrych uczynkach cho-  
waymy 72.
- S. Joachim dobra swe, na 3. części dzielił  
świątobliwie 170.
- S. Jozefa śmierć na ręku Jezula y Maryi  
174. iego naśladować w życiu tamże.
- K** Amień u szyie uwiązany od Tyranna  
S. Leoncyuszowi: że ustawicznie pa-  
trzał w Niebo, przymuszał go patrzeć nie zie-  
mie nie na niebo 358.
- pod Kamieniem od N. Panny ukazany  
pieniądze na potrzeby swoje znajdował  
się S. Hermanus 212.
- Kapłanem y Ołtarzem y ofiarą S. Lucyan  
Męczennik 30.
- Kar-



- Karmi Anioł S. Onufrego, przez 70. lat na  
pułstyni - 346.
- Katolikiem wolał bydź S. Epifaniusz Bi-  
skup, syn ubogich Żydowskich Rodziców  
zmarłych; niż bogatego Żyda Synem  
przyposobionym - 282.
- Katow niewstydlivych, ziemia pożarła 88.  
popalił ich olej S. Jana 270. y w okrę-  
cie ich spalił chcących spalić S. Restytu-  
tę Pannę - 292.
- ołow rozpalony ich popalił, nie SS. Mę-  
czenników - 108.
- Kaydany dobrowolnie, S. Hospicyusza cu-  
downie od śmierci bronią 300. kaydana-  
mi swemi S. Juliana czarta w więzieniu  
w postaci Anioła na pośmiech okowała.  
- 110
- Kazań S. Ferraryusza słuchacze, iawnie się  
spowiadają - 208.
- Na Kazaniach o Piekło, o Męce Jezusowej,  
płakał S. Ferraryusz - 208.
- Kaznodzieia każdodzienny S. Bernardyn  
przez lat 18. - 298.
- Do Klasztoru, krzyżowa gwiazda prowadzi  
S. Jana Sylencyaryusza - 284.
- Klasztor pokutujących S. Gwiberta 304
- Kłamstwa, zawsze się strzedz, a prawdę ko-  
chać - 252.
- Cc3 Kle-

- Klepsydre zawsze trzymał S. Theodozy,  
na pamięć śmierci 40.  
w Koło mieczami nasadzone, wpleciony S.  
Jerzy 244.  
Kompanii złej strzedz się, a z dobremi  
trzymać 276. y 246.  
Komunia wielkoczwartkowa, raz w życiu  
S. Maryi Egipcyaki pokutnice 206.  
Komunia co osmy dzień S. Onufrego od  
Anioła 346.  
Komunią S. sam Pan Jezus dał S. Kolecie  
Pannie 146.  
często do komunii S. przystępować 334.  
Koniec Człowieka 20.  
Konwersacya z Aniołami S. Erazma na pu-  
szczy 326.  
Koronę cierniową za złotą, obrała sobie S.  
Katarzyna Seneńska 256.  
Kościoł Chrystusow czemu ieden, y Święty  
Katolicki, y Apostolski? 132.  
Kościołami Ducha S. są ciała czyste 374.  
Kościołow ozdoby kochać 214.  
Krew z Boku Jezusowego, piła Katarzyna  
Seneńska, za ropę z wrzodow wyzsaną.  
256.  
Krol pod purpurą włosiennice nosi S. E-  
ryk 294. y w mroźney wodzie, chuci cie-  
lesne gasi tamże

- Krol S. Edward, ubogich chorych, na ramionach dźwiga - 26.  
 ciało S. Katarzyny Szwedki nosił do grobu S. Krol Eryk. 180. także Krol Klotary S. Medarda Biskupa do grobu niesie 338  
 Krolowi S. Guntramowi szczodremu na ubogich skarb obiawiony 192.  
 S. Krolowa Edyltruda, puchlinę na szyi cierpliwie znosi - 368  
 Krolowa S. Matyllda rzemiosł uczy domowych - 164.  
 do Krolewny S. Dymyny Panny, zapalony Ociec Poganin; a Chrystusem się broniąc okrutnie zabił - 288.  
 Krolestwo Niebieskie wszystkim bez braku Bog nagotował - 378  
 Kruk żywi S. Erazma 326. y S. Bonifacego Męczennika 332. y S. Pawła Pusteln: 46  
 Krył się od przełożenia S. Awitus 356. przed Biskupstwem S. Hilary 268. przed Papieztwem S. Grzegorz 158.  
 Krzyż na niebie Konstantynowi zwycięstwo dać - 264.  
 Krzyż prawdziwy Chrystusow, cudem doznany od Heleny Cesarzowey 264.  
 Krzyż Męczeński nad Biskupstwo pogańskie S. Nestorowi - 130.  
 Krzyż cierpliwości, nad chwałę świata, y hono-

- honory, przenosić mamy 131.
- Krzyża tego trojaki rodzaj, albo winnie,  
albo niewinnie cierpisz, jeśli niewinnie,  
to y z pragnieniem cierp 114.
- Krzyż znaydują trojacy ludzie, iedni nie  
chętnie inni ochotnie 264.
- Krzyżowa gwiazda prowadzi do Zakonu 284.
- Książ Duchownych czytanie kochaymy 44.  
224. bo oświecają rozum, a wolą do do-  
brego pobudzają y zapalają 224.
- Księgą wielką do poznania Pana Boga, jest  
świat cały 110.
- w Księgach świeckich y pogańskich pokoju  
duży nie znalazł S. Justynus, aż się udał  
do Xiąg Chrześcijańskich 224.
- L**ampę na znak nie zgasłej czystości N.  
Panna daie przy śmierci S. Jullianowi 72.
- Łaska Boska światłu podobna 106.
- Łaskawości ku ubogim zażywać 150
- Lata długie światobliwe. Patrz długie la-  
ta świętych
- Lata długie w ćwiczeniu się w iakiey cno-  
cie. Patrz długie ćwiczenie się w cno-  
tach Świętych
- w Leciech 18. S. Martynian Pustelnik. do  
nierządu kuszony, tym się utrzymał my-  
śleniem: Mizeraku Bog cię widzi, choc
- Człó-

- Człowiek nie widzi! y w ogień wskoczył,  
y nierządnicę nawroci do pokuty 104.
- Lekkomyślne posądzania 300.
- Lew grob kopie S. Maryi Egipcyacie 206.
- Lwi S. Eleutera B. M. nogi całują nie gry-  
zą 234.
- Lwy łaskawe na S. Teklę Męczennicę 52.  
ciała S. Wiktora Męczennika do po-  
grzebu strzegą 274.
- Ludzkość S. Piotra kł gościom; Córkę dla  
ich posługi chorą uzdrowił 322.
- nie w Ludziach, ale w Bogu mieć ufność 274
- Łzy ustawiczne za grzeszniki S. Makarego  
Patriarchy 218.
- Łzy S. Moniki; S. Augustyna Syna nawra-  
cają 265.
- Łzy S. Pauli, y z żalu za grzechy swoje, y  
z pragnienia widzenia Boga, wylane 68.
- M** Alarzowi S. Łazarzowi, ręce upalone  
za SS.obrazy; mocą Bożą uleczone, zno-  
wu malowały SS. obrazy 124.
- Mało bardzo będzie wybranych, więcej  
potępionych 54.
- Małżeństwo zślubem czystości ożenione w  
dzień wesela S. Juliana y S. Bazylisfy 40
- Małżeństwo Panieńskie Cesarza S. Henry-  
ka, y S. Kunegundy 140.
- y S. Edyltrudy Panny z Krolem Anglii  
Efry-



- Efrydem 368, Patrz Panieństwo w Mał-  
żeństwie
- do Małżeństwa na 3. dni o rozmyśl prosi  
S. Petronilla; y w tym umarła, wołała  
prętką śmierć niż długie Małżeństwo 322.
- od Małżeństwa do panieństwa, sercem swym  
zranionym zwabił P. Jezus S, Ludgardę  
354.
- Małżonka, o czystość zpotwarzona bosemi  
nogami po rozpalonym żelezie y węglach  
chodzi bez skazy, S. Cesarzowa Panna Ku-  
negunda 140.
- Małżonka S. Klotyldys Krola mądrze Męża  
poganina nawrociła 328.
- z Małżonką się namowił S. Godefryd iść  
do klasztoru 43.
- Małżonek S. Henryk, drogę do Nieba za-  
chodzi S. Kunegundzie Pannie Małżon-  
ce 140.
- Martwić ciało dobrowolnie potrzeba 162.
- Matka bogata, S. Paula, na kościoły szczo-  
dra Dzieciom za posag naybogatszy, mi-  
łosierdzie Boże zostawuie 68.
- Matką synow przekleła; y opętani wzaie-  
mnie się gryźli, S. Zenobius wygnał czar-  
ty y siatkę z synami do Chrystusa na-  
wrocił 316.
- Mądrość Dzieciny S. Ludgiera 188.
- Ma-

|                                                                  |      |
|------------------------------------------------------------------|------|
| Mądrości y nauk iaki koniec bydz ma?                             | 148  |
| Mak piekielnych wiecznych czemu godzień<br>grzech śmiertelny?    | 240. |
| o Męce Pańskiey Medytacya                                        | 6.   |
| z Męki Chrystusowey nayrawować się                               | 180  |
| Mękę Jezusową 4. godziny codzień oplaki-<br>wała S Katarzyna     | 180. |
| Męstwo na męczeństwie S. Prymusa y Sw:<br>Felicyana              | 340. |
| Męczeństwem zdoła urodę swoię y czystość<br>S. Balbina Panna     | 198. |
| za Męczeństwo tak dziękuję S. Ludgerus<br>Bog zapłacić           | 222. |
| Męża Poganina mieć niechciała S. Juliana                         | 110. |
| Męża Xiążęcia niechciała S. Gertruda wo-<br>lała Chrystusa       | 170. |
| Męża Cesarza niechciała S. Eufrazia wola-<br>ła bydz Mniszką     | 162. |
| Męża śmierć westchnieniem tylko tuli Sw:<br>Małgorzata Krolowa   | 342. |
| S. Michał, S. Maxym, S. Hilary, śmierć<br>oznaymują S. Kaprazemu | 324. |
| Milczenie S. Jana Milczącego lat 45.                             | 284. |
| przez pięćdziesiąt lat milczał drugi Sw:<br>Jan Pustelnik        | 190. |
| Milczeć kiedy, gadać kiedy?                                      | 348. |
| o Miłości Boga nadewszystko Medyta:                              | 332. |
| Mi-                                                              |      |

- Miłość ku P. Bogu ktorali prawdziwa 132.  
 ku bliżnim iak obfzerna bydz ma 366.  
 tak miłość, y umartwienie, y pokora świę-  
 temi czyni - - 402.  
 Miłość ku Bogu, z różnemi cnotami wiązać  
 się ma - - - 312.  
 ku sobie samemu, iak święta bydz ma? 346  
 ku bliżniemu iak doskonała bydz powin-  
 na - - - 108.  
 Miłość N. Panny, ku nabożnym do siebie  
 przedziwna - - 212.  
 Miłość braterska, y w Męczeństwie S. Do-  
 micyana y S. Rogacyana 306.  
 Miłość szalona y nieczysta, Oyca ku corce  
 w okrucieństwo się zmieniła na S. Dym-  
 pnę P. Męczennicę Krolewnę 288.  
 Miłosierdzie ku ubogim, cudami Bog nad-  
 gradza 204. Miłosierny na ubogich S. Jan  
 Jałmuznik 7500, ubogich codzień ży-  
 wił - - - 62.  
 Miłosierdzie Boże dziatkom na posag nay-  
 bogatszy zostawuie; Matka na kościoły  
 hoyna S. Paula - - 68.  
 Miłosierdzie dziwne S. Agnieszki, zabitego  
 od Aniołów swego gwałtownika dla  
 wiary wskrzesza - - 58.  
 Miłosierne uczynki, wedlie możności wy-  
 konywać - - - 316.

- Miłosierdziem litować się nad bliźniemi y nad ubogiem - 62. 172.
- Miłujemy bliźnich na wzor Chrystusa 216.
- Mizernym wygnaniem to życie na ziemi 318
- o Mizeryach ludzkiego cuda, tak w życiu iak po śmierci - - 2.
- Młody w lat 18, S. Martynian, Pustelnik iak pokusę y nierządnicę kuszając zwyciężył? - - - 104.
- Młody w lat 14, S. Benedykt, poszedł na pustynię - - 178.
- Młodość, albo czytając księgi duchowne albo przepisując, trawił S. Ludgerus 188.
- w Młodych latach światem gardzić dla zakonu, dał wzor S. Anzelm Biskup 240.
- Młodzian dziesięcią letni S. Pelagiusz Krolowi do nieczystości nie pozwolił 374.
- Mnichow 800, świętobliwych, przy Świętym Pachomiusie - 286.
- Mniszka dwuletnia, dla cnot przełożoną została - - - 368.
- Modlitwa częsta przez dzień być powinna - - - 92.
- Modlitwy dobrej nauka 586. o modlitwie myślą czynionej nauka 330. Modlitwy Bogomyślnej sposób 224.
- trojakiem iey dobro. 164. dla Modlitwy na pustynię poszedł S. Kaprazy 324.
- Modlić

|                                                                                 |      |
|---------------------------------------------------------------------------------|------|
| Modlić się zawsze, skromnie y uważnie                                           | 188  |
| Modlitwie S. Błażeia zwierzęta uie prze-<br>szkadzają                           | 84.  |
| za Modlącego się S. Izydora SS. Aniołowie<br>orali                              | 160. |
| Modli się od pułnocy do zachodu słońca S.<br>Edyltruda Krolowa                  | 366. |
| Morze na płaszczu przepłynął S. Franciszek<br>da Paula                          | 202. |
| z Morza SS. Aniołowie SS. Męczennikow<br>ratują                                 | 108. |
| w Mroźney wodzie, cielesne chuci S. Eryk<br>Krol gasił.                         | 194. |
| Mszą na pierśiach swych S. Lucyan w wię-<br>zieniu ma                           | 30.  |
| Mszy S. iak pobożnie y pożytecznie słu-<br>chać                                 | 128. |
| Mszą na trzy godziny przedłużał płacząc<br>S. Filippus Neriusz                  | 312. |
| aż Mszy: wysłuchał nie poszedł na Nieprzy-<br>iaciela S. Eryk Krol, y Męczennik | 294  |
| Mowy y rozmowy Chrześcijańskie iakie bydź<br>maia                               | 220. |
| Mow światowych słuchanie odpędza Anio-<br>ła S.                                 | 153. |
| Mowy niewstydlive strofować                                                     | 298. |
| Myśli bluźnierskie, przez 40. lat zwycię-<br>żał S. Hugo Biskup                 | 200. |
| Nayświę-                                                                        |      |



**N**ayświętszego Sakramentu uczczenie 146  
o Nayśłodszym Sakramencie medyta-  
cja 4. 16. 146. 334.

do Nayświętszego Sakramentu czemu częściej  
przystępować? 334

Naśmiewcy z Boga troiacy 338.

przez Nayświętszą Pannę z przełożenia  
się wymowiła S. Ludgarda 354.

Nayświętsza Panna, Habit dać S. Norber-  
towi 334.

od Nayświętszey Panny przy śmierci obla-  
piona S. Oportuna Panna 242.

Nayśw: Panna zakon funduc na wykupie-  
nie z niewoli 78.

Jey dziwna miłość ku nabożnym do sie-  
bie. 212. w dzieciństwie ją oddaia Rod-  
zicy na służbę Bożą 176 przez nią opa-  
trznosc Boska 212.

Nabozeństwa do Nayś: P. wiernie pilno-  
wać 299.

Nadgrode od Boga prac naszych, miec w  
pamięci 260.

Narodzenie dwoch SS. Bliźniakow 338.

Naśladowanie SS. Apostołow Piotra y Pa-  
wła 380.

Naśladować trzeba SS. cnot Apostolskich  
260.

Nauk Duchownych, na pamięć się uczyć  
trzeba

|                                           |   |   |   |                      |
|-------------------------------------------|---|---|---|----------------------|
| trzeba                                    | - | - | - | 44.                  |
| Naukami SS. bawić się mamy                |   |   |   | 224.                 |
| Nauk świeckich iaki koniec bydź ma?       |   |   |   | 148.                 |
| Nauczycielem swoim P. Boga nazywa S. Lud- |   |   |   |                      |
| gerus Dziecię                             | - | - | - | 188.                 |
| o Nawroceniu S. Pawła Medytacya           |   |   |   | 66.                  |
| Nawrocenie S. Augustyna z płaczu S. Mo-   |   |   |   |                      |
| niki Matki                                | - | - | - | 266.                 |
| Nawrocenia bliźnich, troiaki sposób       |   |   |   | 326                  |
| Nawrocenia się grzesznych do pokuty wzor- |   |   |   |                      |
| daie S. Gwilielm Xiążę. Ten na gołym      |   |   |   |                      |
| ciele pancerz nosił. Bicznie się w stałni |   |   |   |                      |
| w pokucie umiera                          | - | - | - | 98.                  |
| Nieba gwałtownie dobić się trzeba         |   |   |   | 236.                 |
| do Nieba ciasna droga.                    |   |   |   | 286, w               |
| Niebie tyło wolność, najprawdziwsza,      |   |   |   |                      |
| 234, z nieba tylko czekać pociechy w u-   |   |   |   |                      |
| trapieniach                               | - | - | - | 342.                 |
| Niebo się otworzyło przy wynoszeniu S.    |   |   |   |                      |
| Bernarda Biskupa.                         |   |   |   | 388. na niebo zawsze |
| patrzała S. Oportuna Panna gdzie ię o-    |   |   |   |                      |
| blubieniec Chrystus,                      |   |   |   | 142. żeby w Niebo    |
| nie patrzył S. Leonty Męczennik, ka-      |   |   |   |                      |
| mień mu Poganie u sżyi uwiązali.          |   |   |   | 358.                 |
| Na Niebo patrzanie uważne pogardy         |   |   |   |                      |
| dobr ziemskich uczy                       |   |   |   | 358.                 |
| O Niebieskich rokoszach wiecznych Medy-   |   |   |   |                      |
| tacya                                     | - | - | - | 26.                  |

- Niebiescy odźwierni są ubodzy u S. Lau-  
rentego Justyniana - 32.
- Niebespieczeństwa wielkie na świecie 272
- Nieczyśćta miłość, szaleństwo 288.
- Niedzwiedź ośła zaiadłszy, S. Maxymowi  
dźwiga ciężary Ośła 318.
- Niedzwiedzie, tygrysy na SS. Męczenni-  
kow łaskawi - 340.
- Niemce pogańy, nawrocił S. Bonifacy An-  
glik, od nich umęczony - 332.
- Nie odkładać życia poprawy 34.
- Niepłodną od 20. lat S. Annę, wiara S. Jo-  
achima Aniołowi dana, płodną uczyniła.  
- - - 176.
- Nieprzyjaciółmi Duszy widomemi, którzy  
to są - 137.
- Nierządnika gwałt czynić chcącego S. A-  
gniełzce, Aniołowie zabili; a S. Panna  
żałując duszy iego, wskrzesała go, y Chrze-  
ścianinem uczyniła - 58.
- z Nierządnego domu S. Theodore Pannę S.  
Dydymus wybawił; oboje ochotne Mę-  
czeństwo podieli 254
- Nierządnicę kuszającą, iak s. Martynian mło-  
dy Pustelnik zwyciężył, y nawrocił do  
pokuty? - 104.
- Przez Nierządnicę chciał ociec odwieść od  
czystości S. Medarda 352

- Nieśmiertelna dusza, tylko się Bogiem nie-  
śmiertelnym nasyci 304.
- y Niewinnym pokuta y trudzenie ciała po-  
trzebne, z przykładu S. Jana Chrzciciela. 370.
- Niewinną S. Balbinę P, Bog karze, za Oy-  
ca winnego, czym się Ociec upamiętał. 198.
- Niewolnik dobrowolny, za niewolnikow S.  
Paulin 366.
- Na niewolnikow wykupienie, N. Panna  
zakon funduje 78.
- Niewstydy Święty Chrześcianinem się być  
wyznać 30.
- Niewstydliwych katow S. Agaty, ziemia  
pożarła 88.
- Niewstydliwie mówiących, z odwagą S.  
strofować 298.
- Niewstydliwego nikt nic nieśmiały mówić  
przy S. Bernardynie 298.
- Noc całą o piekle myśleć na iednym boku  
leżącemu każe S. Ludwina, y tak go na-  
wrocila do wiary S. 226.
- O obrzezaniu P. Jezusa Medyracya 18.
- O Obecnością Bożą y karnością ciała,  
pokusy odpędzać 105.
- na Obecność Boską w każdych sprawach pa-  
mętać 102.

- Obiadem tych uraczył 8. Fokas Męczennik;  
 ktorzy go na śmierć za Chrystusa szu-  
 kali. 144. toż uczynił S. Antymus Bi-  
 skup - - - 152.  
 do Obiadu nie wprzod siadł S. Hilary B. aż  
 co duchownego przeczytał 268.  
 do Obiadu aby gościom służyła s. Petronil-  
 la chora, cudownie ją s. Piotr uzdrowił.  
 - - - - - 322.  
 w Obląpieniu od Nayt: Panny umiera s.  
 Oportuna Panna - - - 242.  
 Oblubienicę swoją Pan Jezus S. Aldegundę  
 winem z wody ufa napuszcza 76.  
 Oblubienicę w dzień weselny opuścił s. A-  
 brachamius, y uciekł na puszcza 168.  
 Obrazem Bożym na duszy, jest Człowiek  
 - - - - - 124.  
 Obyczaje polityczne z cnotą Chrzześciańską  
 łączyć trzeba 120.  
 Ociec zły poganin chciał od wiary y czy-  
 stości odwieść S. Witusa przez nierzą-  
 dnicę - - - - - 152.  
 Ociec złą myślą do Córki S. Dymphy Kro-  
 lewny zapalony; zaślubiona jestem Chry-  
 stuśowi, rzekła; y od Oycy zabita 288  
 za Oycowski grzech przeciw Alexandrowi  
 Papieżowi, urodę traci S. Balbiná Panna  
 ale gdy, kaydanami swemi dotknął się  
 Dd z Pa-



- Papież twarży s. Panny, uroda się iey  
wrocila, tym cudem, y Ociec y S. Balbina  
y Alexander, męczeństwo chętnie pod-  
ieli - - - 198.
- Ochota dwógiaka S. Antyma Biskupa, y do  
męczeństwa y do stołu puścić tych ktorzy  
go na śmierć szukali 252.
- o Oczyszczeniu Nays: Panny Medycacya 82
- Oczu wstydlivóść S. Hugo Biskup, to iest bia-  
leygłowy w twarz nie widział 200.
- Oczy SS. y szczęśliwe! s. Onufry od dzieciń-  
stwa 70. lat na puszczu żadnego człowie-  
ka nie widział - 346.
- Odźwierni Niebiescy, są ubodzy u S. Lau-  
rentego Justyniana - 32.
- z Odwagą świętą strofować niewstydliwie  
mówiących - - 298
- Ogrodem dusza, pilney roboty potrzebuie  
- - - 144.
- za Ogrodnika Biskup służy, s. Paulin; nie-  
woinik dobrowolny za inszych niewol-  
nikow - - - 366
- Ogień, nie S. Restytutę Pannę, ale katow  
żeglarzow, na okręcie spalił 292,
- w Ogień wskoczył S. Martynian młody  
Pustelnik; aby nierządnicę kuszając na-  
wrocil - - - 104.
- Okazyi się strzedz, dla zachowania czysto-  
ści 388.

- Okręt bez ludzi, ciało S. Restytuty P. y Mę-  
czeniicy, do Neapolim sprowadził 292.
- Oley, w którym był smażony s. Jan Apo-  
stoł, katow popalił 270.
- Ołow rostopiony w gębę ss. Męczennikom  
lany, nie ich ale katow popalił 108.
- Ołtarz y ofiary kapłanem s. Lucyan M. 30  
w Opatrzności Boskiej całym sercem pole-  
gać 154.
- Opatrzność Boska, przez N. Pannę 212.
- Orzeł opatruie żywność s. Witusowi 352.
- Orzeł od deszczu okrywa s. Medarda 338.
- Oschłotci Duchowne dla czego Bog dopu-  
szcza 266.
- Ośła niedzwiedź zażarszy, s. Maxymowi  
Biskupowi dźwiga ciężary 318.
- w osmym Roku Panieństwo ślubuie S. Alo-  
yzy 364.
- przy Ostatniey wieczerzy s. Marcyalisz słu-  
ży 382.
- Ostrożności wielkiej, czystość potrzebuie  
140.
- jak Ostrożne słowa bydź mają 190.
- Oziębłości naszej w Duchu dwie przyczy-  
ny 238.
- P**Achole s. Medard, dał suknią ubogie-  
mu 338.
- Pacierz kapłańskich, poki nie skończył s.  
Dd3 Lud.

- Ludgerus Biskup nie szedł do Cesarza, trzy  
razy wołany; mówiąc: gadam z Panem  
wyższym nad Cesarza 188.
- Palma z ust s. Juliany po śmierci wyrosła 72.
- na Pamięć się uczyć nauk Duchownych 44
- Pamiętać, że życie nasze Pielgrzymowanie 290.
- Pancerz na ciele gołym nosi s. Gwilielm  
Xiąże Pokutnik 98:
- Panieństwo w osmym roku ślubuje s. Aloy-  
zy 364.
- w siódmym roku też Panieństwo ślubuje  
s. Katarzyna Seneńska 256.
- Panieństwo z Mężem chowa s. Edyltruda  
Krolova 368. Patrz Małżeństwo Panień-  
skie s. Katarzyna Szwedka 180. y s. Ed-  
ward Krol 26. dla Panieństwa, nie chcia-  
ła męża s. Edyltruda. 170. y Cesarza s.  
Eufrazia 162.
- Panna, rozową wstydlivość mieć powinna,  
y czystości cierniem różowym bronić 90.
- Pannę s. Oportunę Anioł prowadzi do Za-  
konu 242.
- Pannę zaślubioną w dzień weselny opu-  
szcza s. Abrachamius. 168. Pannę s. Alde-  
gundę sobie zaślubioną, Pan Jezus wi-  
nem z wody na puszczy częstuje 76.
- Papie-

- Papieżstwo dla Pustyni porzucił S. Celestyn.  
 296. od Papieżstwa kryjącego się S. Grze-  
 gorza, słup ognisty wyjawiał. 158. Papie-  
 śtwa chcąc uysć S. Leo grzechy swoje  
 wyjawia 236. Papieżki upadek w wierze,  
 wnet naprawiony Męczeństwem 250  
 Paraliżem ręka Cezarza skarana, dekret na  
 niewinnego S. pisząca - 350,  
 Patrzenie uważne y święte na niebo, uczy  
 pogardy dobr ziemskich 158. Patrzenia  
 na niebo S. Męczennikowi bronią poga-  
 nie, kamieniem u szyie uwiązany tam-  
 że. Troiakię Duchowne patrzenie, duszy  
 pożyteczne - - 200.  
 w Piątym roku S. Tomasz z Akwinu modli-  
 twy do dwóch godzin przedłużał 148  
 o Piekło Medytacya - 30.  
 o Piekło całą noc myśleć, na jednym boku  
 leżąc, kazała S. Ludwina grzesznikowi,  
 y tak go nawrociła - 226.  
 Piekielnego ognia uwagą pokusy, gasił S.  
 Antoni Pustelnik - 50.  
 o Piekło każąc S. Ferreryusz, sam też płą-  
 kał - - 208.  
 Pielgrzymowaniem życie nasze 290.  
 Pierścienie bogate ubogim rozdawał S. Ed-  
 ward Krol - 26.  
 Pierśi wyszarpane, ręce, ięzyk, y głowa od-  
 cięta,

- cięta, S. Anastazy - 228.
- Pierwiałtkowych, Chrześcian, iak mężne  
cnoty były - 376.
- Placz S. Moniki nawrocił S. Augustyna z  
Herezyi - 266.
- Plače ustawicznie za grzeszniki S. Makary  
Patriarcha 218, y S. Hugo słuchając spo-  
wiedzi grzeszników - 200.
- z Placzem S. Ferrery opowiadał na kaza-  
niach, pokutę, mękę Jezusa, piekło 208.
- Plakał zawsze S. Gwilielm Arcybiskup, gdy  
się o cudzym grzechu dowiedział 36.
- Placzu przyczyny, ktore chwalebne 218.
- Plaszcz swoy S. Epifani Biskup na umarłe-  
go pokrycie darował 282.
- na Plaszczu morze przepłynął S. Franciszek  
z Pauli - 202.
- Pobożność sług ku Panom, iaka bydz ma-  
- - - 160.
- Pociechy, z nieba tylko szukać w utrapie-  
niach - 342.
- Podobać się wszystkim nie możesz 282.
- Podział dobr od S. Joachima na 3. części  
na kościół, na ubogich, na domowych.  
- - - 120.
- Pogańskie dobre uczynki większe czasem  
niż Chrześciańskie - 216.
- Pogardy dobr ziemskich uczy, Patrzenie S.  
na Niebo 358. Pogęb-



- Pogębkow się nie wstydy za czystość S. Pry  
 szka Panna: patrz policzek  
 Pogrzeb ciała S. Agaty P. Jezus z Anioła-  
 mi sprawuie - - 88,  
 na Pogrzeb S. Medarda Niebo zaiśniało  
 - - - 338.  
 do Pogrzebu nioś S. Eryk Krol, ciało S.  
 Katarzyny Xięni - 180.  
 do Pogrzebu ciała S. Wiktora Lwi strzegą  
 274, niesione ciało S. Grzegorza do po-  
 grzebu więźniow wybawia 24.  
 w Poiedynku Aniołowie bronią S. Ładyśła-  
 wa Krolewica - 278.  
 Pokora, miłość, umartwienie. Świętemi czy-  
 ni - - - 202-  
 Pokora wielkim czyni 158. z trzech przy-  
 czyn doskonałe 94  
 Pokoy chować z Bogiem, z bliźnim y z sa-  
 mym sobą - - 372.  
 Pokusy gasił, w mroźney wodzie, S. Krol  
 Eryk - - - 244.  
 Pokusy bluźnierskie, zwyciężał przez lat 40  
 S. Hugo B. 200. w pokusach iak się za-  
 chowujesz? patrzy Chrystus y Anioło-  
 wie - - - 102.  
 odpędzac ie obecnością Bożą, y karnością  
 ciała. 105, odpędzał ie S. Benedykt w cier-  
 niach nago się tarzając 178. Pokusom ka-  
 żde

- zde mieysce, kazdy stan kazdy wiek pod-  
 lega 105.  
 Pokuta Piotrowa dozywotnia, za nłomnoŃe  
 380. pokuty grzesznych, wzor S. Gwili-  
 elm Xiążę pancierz na gołym ciełe noŃi.  
 biczuie Ńię w Ńtayni, w pokucie umiera.  
 98. y niewinnym potrzebna 370.  
 Pokuty ciała nie odkładać. a w niey trwać  
 134.  
 Pokuta oŃobnoŃci y puŃtyni potrzebuie 84  
 Sakrament pokuty S. 352.  
 w Policzek uderzony S. Eulogi Męczennik  
 nadŃtawił drugiego. patrz pogębek 156.  
 Polityczne obyczaje z cnotą łączyć trze-  
 ba 120.  
 o Popielcu S. Medytacya 20.  
 Poprawy życia nieodkładać 34.  
 za PoŃag dzieciom Ńzczodra Matka na ko-  
 Ńcioły Miłosierdzie Boże żoŃtawuie, S.  
 Paula 68.  
 o PoŃadzaniach lekkomyŃlnych Medyta-  
 cya 300.  
 o PoŃuŃżenŃtwie Medytacya 152.  
 PoŃt 3. dni w tydzień o chlebie y wodzie  
 trzynastoletniego S. Aloyzego 364.  
 PoŃt ŃurowŃszy S. Eufrazyi; raz na dzień ieŃć,  
 a 8. dni nic, 162, poŃci, lat 40. S. Lud.  
 garda za grzeszniki 354. PoŃt na zioł-  
 kach

- kach famych S. Sylwana 112.  
 dożywotni poſt, S. Awita 356, także S.  
 Pawła Püſtelnika, o chlebie y wodzie y  
 iarzynkach. 86. dwa razy tylko w tydzień  
 iadła S. Genofewa 22. Poſt z ięczmienia  
 y wody, S. Grzegorza Biſkupa 24.  
 Potwarzy Oyca ſwego zbiiając, Umarłego  
 wkrzeſił S. Antoni z Padwi 348.  
 Potwarz z iaką ſromotą Papieżkiey godności,  
 a z iaką cierpliwością ponosił aż do śmier-  
 ci S. Sylweryusz Papież 362.  
 Potwarzy z trzech intencyi Bóg dopuſzcza 262.  
 Powinność Chrzeſcijańska w wierze, mowie,  
 y uczynkach, iaka ſię wykonać ma 32.  
 Powołanie kaźdego, ieſt gwiazdą na wzor  
 Krzyża - - 284.  
 iakie miał S: Jan Sylencyaryusz do kla-  
 ſztoru. tamże. Aby z Boga było, Boga  
 oto proſić, 126. do Zakonu uſilne było  
 powołanie S. Bonifacego, bo poty cho-  
 rował, poki mu Ociec tego nie pozwo-  
 lił - - - 332.  
*Powołania Świętego, różne okazyje* S. Euchery  
 Biſkup, z tych ſłow Pawła S. do Zakonu  
 poſzedł. *pożor ſwiata miia* 118.  
 S. Bonifacy z czytania Ewangelii 116.  
 Święty Hilary, z tegoż czytania 44.  
 Święty

- S. Antoni Opat, z tych słow: *Jeśli chcesz  
być doskonałym, przedaj wszystko co masz,  
y day nbogim, a podź zamną* 50.
- także S. Prosper Biskup 372. y S. Barna-  
bas Apostoł 344. y S. Oportuna Panna  
242. z Urzyżowanego P. Jezusa, wziął  
powołanie do Zakonu S. Gwilielm O-  
pat 210.
- Pozor świata przemija, wielka nauka S. Pa-  
wła. 118. Prac naszych od Boga nadgro-  
dę mieć w pamięci 260.
- Prawdę kochać, a kłamstwa się strzedz 252.
- Professora S. Pigmeniusza M. Dyscypuł ie-  
go Julian Apostata Cesarz, za nie miłe  
witanie, kazał w tybrze utopić 184.
- Prostota Świętego Awita w pogardzie, aż  
go Bog cudami wślawił 350.
- Prożność świata tego, y obluda 336.
- Prymieye* do prymicyi 40. dni gotował się  
S. Norbert - - 334
- Przeklęctwo Matki, choć Poganki, było sku-  
teczne 310.
- z Przełożenstwa się wyprosił S. Ludgarda  
przez N. Pannę - 354
- od Przełożenstwa krył się S. Awitus 356
- Prześladowania y potwarzy, z trzech inten-  
cyi Bog dopuszcza - 262.
- Wszyscy ie* cierpią co pobożnie żyć chcą  
ale

- ale niedbać na nie a trwać w dobrym 118
- Prześladowca Papieża, na Corce skarany;  
pokutując Męczeństwo, y z Corką y z Pa-  
pieżem ponoszą - - 198
- Przeznaczenia do Nieba znaki troiaki 138
- oznaymili ie Aniołowie S. Hilaremu Bi-  
skupowi 268, *Przyiaźni* tylko świętey  
pilnować - - 254.
- Przykazania Boże łacnieysze, niż światowe  
- - - - 170.
- Przykładnością życia, drugich do Boga pro-  
wadzić - - 70.
- Przysłowie S. Arkadyusza Męczennika:  
*mnie życiem Chrystus iest a śmierć zyskiem*  
- - - - 38.
- na Pustynią prowadzi Pan Jezus S. Al-  
degundę Pannę 76. y Anioł tam pro-  
wadzi S. Onufrego, tam go kaźmi lat 70  
y co osmy dzień Nayśw: Sakramentem  
zafila - - - - 346.
- Pustelniczą Bogomyślność, choć tam z An-  
iołami konwersował S. Erazm Biskup; dla  
dusz y Ewangelii opuszcza 326.
- R**ady 3. S. Jakuba: przętkim bydz do  
słuchania, leniwym do mowienia, y do  
gniewu - - 310.
- w Raiu Jezusowym, są cudowne roże 90.
- na Ramionach chorych ubogich dźwi-  
gał



- gał S. Edward Krol 266.
- do Ran Jezusowych nabożeństwo 166.
- patrz Blizny Jezusowe y męka
- Reguła S. Pachomiusza z nieba dana 800.
- mnichow zwabił 286.
- Ręka podniesiona na S. Theotyma M. na  
powietrzu uwisła, aż modlitwą jego wol-  
ną została 238.
- Relikwii Świętych, czci y naśladowania  
godnych nieprzyjaciółmi są Heretycy 376,
- bez Respektu Krolowi się, sprzeciwił S.  
Anzelm Biskup, gdy się na kościół Rzym-  
ski targnął 840.
- Robotą rąk swoich, żywność ubogim wyta-  
bia S. Hilary Biskup 268.
- Rodzicy corkę Naytów: Pannę w dzieciń-  
stwie oddają na służbę Bożą 122.
- Rodzicow do wiary pociągnął S. Zenobius  
Arcybiskup, wprzód zostawszy Chrzescia-  
ninem 310.
- Rodzicom do nog upadła S. Oportuna Pan-  
na, ażeby Zakonnica została 242.
- Rodzicow ubogich S. Epiphanius, wołał  
bydź katolikiem, niż bogatym Zydem 282.
- Ropę z wrzodow wyzsała S. Katarzyna Se-  
neńska 256.
- Rosą niebieską ochrzczoney S. Pachomius  
286. Rosko-

- Roskoszy opuszczone nadgradza Bog rosko-  
szami Duchownemi 47.
- o Roskoszach Niebieskich Medytacya 26.
- Rostropność Chrześciana, każe pilnowac  
drogi do końca ostatniego 302.
- Różę w Lutym, z Raju Jezusa posyła przez  
Anioła, S. Dorota, Teofilowi czym do  
wiary nawrocony Męczennikiem został 90
- w Różę y kwiaty, chleb dla więźniów Bog  
S. Kasyldzie przemienił 216.
- Rozmowy Chrześciana, iakie' bydz mają  
- - - 220.
- Rozmów Konstantyna Cesarza klątwą zata-  
mował S. Tarazyusz Patryarcha 128.
- Ryby słuchały S. Antoniego z Padwi 348
- Rzemieś S. Matylda Krolowa uczy Domo-  
wników - - - 104.
- S**axony do wiary S. nawrocił S. Ludge-  
rus - - - 188.
- Sakramentem nayśw: zasila co ośmy dzień,  
Anioł S. Onufrego 346.
- Natrz Nayśw: Sakrament.
- Sąd Boski prywatny przy śmierci każdego  
- - - 24.
- Sądu ostatniego straszny będzie maieśc  
- - - 208.
- Serce swe z Sercem Jezusowym zamieniła  
S. Katarzyna Senekńska 256.
- także

|                                                                                                                                             |   |      |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|------|
| także S. Ludgarda.                                                                                                                          | - | 854. |
| Serdecznych cnot S. Salezego naśladować                                                                                                     | - | 74.  |
| w Siodmym Roku slubuje czystość S. Katarzyna Senenska                                                                                       | - | 256. |
| w Siodmym roku psalmy y godzinki do N. Panny klęcząc odprawuje S. Aloizy; w 8. roku Panieństwo swe slubuje                                  | - | 364. |
| Siedmiesięt lat na puszczy S. Onufry, żadnego Człowieka nie widział                                                                         | - | 346. |
| Skarb Pan Bóg objawił szczodremu na ubogich S. Krolowi Guntramowi                                                                           | - | 170. |
| Skromność przedziwna w oczach S. Hugo- na Biskupa                                                                                           | - | 800. |
| Slepą corkę Astryuszowi Senatorowi Rzym- skiemu; uleczył S. Walenty; y z całym go Domem nawrocił                                            | - | 106. |
| Slepotą Duchowną; troiaka                                                                                                                   | - | 184. |
| Slepy z wygnania Persyi do Rzymu wrócił się S. Pigmenius; że się Duchownie y do- wcipnie witał z Julianem Cesarzem Apo- stą, za to utopiony | - | 184. |
| Slub czystości w siodmym roku czyni S. Katarzyna Senenska                                                                                   | - | 256. |
| po osmym roku S. Aloizy                                                                                                                     | - | 254. |
| Slub tonącego na morzu S. Grzegorza świat opuścić                                                                                           | - | 176. |
| Słowa iak ostrożne być mają                                                                                                                 | - | 190. |

|                                            |      |
|--------------------------------------------|------|
| Śluchanie mow światowych; odpędza          |      |
| Anioła od S. Franciszki                    | 152. |
| Śług ku Panom pobożność                    | 160. |
| za Sługę służy bratu ubogiemu, S. Richard  |      |
| Biskup                                     | 204  |
| Ślup ognisty wyiawił S. Grzegorza kryjące- |      |
| go się od Papiestwa                        | 158. |
| w Służbie Boskiey iak wielka słodycz       | 170. |
| Śmierć. o Śmierci Medytacya                | 22.  |
| do niej się gotować przez całe życie       | 194  |
| iej czas za 15. dni. oznaymił P. Jezus S.  |      |
| Eufrazyi. 162. Śmierć S. Oportuny P. w     |      |
| oblapianiu N. Panny, 242. Śmierci czas o-  |      |
| znaymił P. Jezus S. Marcyaliszowi 282.     |      |
| na nią gotować się każe P. Jezus 210. na   |      |
| nią gotowy S. Bazyli; wszedł do trunny     |      |
| a stawiony od Teodozego Opata; a z         |      |
| trunny poszedł do nieba: 40. Śmierć        |      |
| krewnych y Przyjaciół, gotować się na      |      |
| nią każe. 206. Śmierć S. Jozefa na rę-     |      |
| kach Jezusa y Maryi                        | 174  |
| przy P. Jezusie S. Antoniego               | 248. |
| przed nią 40. dni modlił się S. Klaudy-    |      |
| usz Arcybiskup 386. iej pamięć Klepsy-     |      |
| dra u S. Teodora 40. Śmierć Męża, we-      |      |
| stchnieniem tyło tuli S. Małgorzata Kro-   |      |
| lowa                                       | 342. |
| po Śmierci Męża do Betleem z Rzymu piel-   |      |

- grzymnie S. Paula Senatorka 68.  
 na Śmierć szukających S. Fokas M. obja-  
 dem uczestwował, 144. y S. Antymus Bi-  
 skup 252. Śmierć dwóch Bliźniaków SS.  
 razem po Biskupstwie razem 338.  
 Śmiertelny grzech czemu mąk wiecznych  
 godzien? - - 240.  
 Smutki, weselem Duchownym miarkować  
 - - 268.  
 Spowiedź sprawiedliwa, trzy ma przeszko-  
 dy - - 354.  
 Spowiedzi słuchając S. Hugo Biskup płakał  
 nad grzesznymi - 200.  
 do niego bołemi nogami y zapłakany cho-  
 dzywał S. Pipinus Xiążę 120.  
 Sprawiedliwość troiaką chować: ku Bogu.  
 ku bliźniemu, ku sobie samemu 294.  
 Sprawiedliwość Boską w boiaźni t. uważać  
 trzeba - - 362.  
 Święte stado do klasztoru się namowiło 42  
 Stan każdy, Świętym uczynić może 344  
 Stanu obierania sposob - 210,  
 Święta starość S. Romualda aż do 120, lat  
 92. S. Symeon Biskup Jerozolimski w lat  
 120. ukrzyżowany - 114.  
 Święty Pachomius żył 110. lat 286. S. Onu-  
 fry młodym poszedł na Pustynią, na niego  
 żył lat 70, - - 346.  
 S. Pater-



- S. Paternus Pustelnikiem był lat 70 a po-  
 tym Biskupem lat 15. żył więcey niż. 90.  
 lat 230. S. Klimakus żył 70. lat 196. S.  
 Benedykt lat 63; = 178.  
 Statęcznym być w zaczętey pobożności 54.  
 w stayni dyscyplina S. Gwilielma poku-  
 tującego Xiążęcia = 98.  
 do Stołu na obiad nie pierwey śiadł S. Hila-  
 ry Biskup; aż co Duchownego. dla po-  
 karmu duszy, przeczytał 262.  
 Suknią ubogiemu dał S. Medard Pacholę 338  
 Świat cały wygnaniem naszym 350.  
 Światowe dobra; dobrym nieczyńią 278  
 Świat bardzo zepsłowany pychą; rokoszą, y  
 dobr chciwością = 48.  
 Świata niebezpieczeństwa 272.  
 Świat wielką księgą jest, do poznania Boga  
 = = = = 110.  
 od Świata się oddalać, honor 178. Jego  
 chwałę gardzić a Niebieskiey szukać; pra-  
 dziwa chwała Chrześcianińa 130.  
 iego próżność y obluda 336. z świata u-  
 wagi dziwnie stworzonego; od stworca  
 Boga, nawrocona S. Juliana 110.  
 od Świata swywoli wnuczkę namowił S.  
 Abrachamius 168. Światowych mow flu-  
 chanie odpędza Anioła od S. Franciszki

|                                              |      |
|----------------------------------------------|------|
| Swieckiego życia y Zakonnego wzor z S.       |      |
| Aloizego                                     | 364  |
| o Świętobliwość bardziey, niż o zdrowie      |      |
| starać się                                   | 292. |
| Świętobliwości różney, od różnych Bog        |      |
| wyciąga                                      | 42.  |
| Świętobliwość y cuda, S. Teotyma M. Bo-      |      |
| giem Rzymskim miana, od Pogan                | 238. |
| Świętymi czyni umartwienie miłość bliźnich,  |      |
| pokora.                                      | 202. |
| Świętych honory, y na ziemi y wniebie        | 381  |
| Synostwa Boskiego w nas godność              | 176, |
| Synow, wiary uczy S. Matka Krolowa           | 342. |
| Szacunek duszy o iak wielki!                 | 168. |
| Sczęśliwego życia sposob, dał Chrystus na    |      |
| tym świecie                                  | 320. |
| Szczodremu na ubogich. Krolowi Guntramo-     |      |
| wi. skarb objawił P. Bog                     | 192, |
| od Szołstego Roku S. Genowefa Bogu slu-      |      |
| żyć zaczęła.                                 | 22.  |
| <b>T</b> onący na Morzu S. Grzegorz, słubnię |      |
| świat opuścić                                | 276  |
| o Troycy Nayśw: Medytacya                    | 14.  |
| Troiacy ludzie krzyż dźwigają                | 264. |
| Trumnę marmurową SS. Aniołowie S. A-         |      |
| gacie zgotowali                              | 88.  |
| Trumnę chował, y pamiętał o śmierci S. Jan   |      |
| Jałmużnik,                                   | 62.  |
|                                              | do   |

- do Trumny wszedł gotowy na śmierć 40.  
na SS. Trzech Krolow Medytacya 28.  
Trzyletni S, Jan Chrzcziciel, na puszcza po-  
szedł - - - 370  
w Trzynastym roku, trzy dni w tydzień po-  
ścił o chlebie y wodzie S. Alojzy 364.  
Trzy tysiące ubogich jednym chlebem na-  
karmił S. Rychara Biskup 104.  
Tysięcy 22. nawrócił do Chrystusa S. Mar-  
cialisz - - - 382.  
**V** Bóstwo kochać mamy z troiakiey przy-  
czyny - - - 242.  
jak iè z bogactwy łączyć? 204.  
Ubogi S. Paternus Pustelnik, tylko brewi-  
arz miał y puł płaszczu pożyczanego 230  
Ubogim Jałmużnę bosem nogami S, Ka-  
rolus Komes rozdawał, y ich ręce cału-  
jąc - - - 138.  
Ubogich Rodziców żydowskich syn, S. Epi-  
phanus Biskup, wolał byđ katolikiem  
niż bogatego żyda tyne przyposobio-  
nym. 282. ich żywność wyrabia pracą  
rąk swoich S. Hilary Biskup 268. ich 3.  
tysiące jednym chlebem nakarmił S. Ry-  
chard Biskup. 204. Ubogich codzień ży-  
wił S Jan Jałmużnik 62.  
Ubodzy. są odźwierni Niebiescy 32. Pier-  
ścienie, im bogate rozdaie S. Edward  
Krol 26. Ee3 Ubo-

- Ubogich chorych, na ramionach dźwigał  
 S. Krol Edward 26. Ubogiemu suknią  
 dał S. Medard pacholę 338.  
 bratu Ubogiemu S. Biskup, za służę słu-  
 ży - - - 204.  
 Uciekaniem bronić cyyłtości S. Paweł Pu-  
 stelnik uczy 46. Uczęstował wprzod S.  
 Antymus Biskup tych, co go szukali na  
 śmierć: niechcieli go imać; ale to upro-  
 sił; y od Cesarza ścięty 252.  
 Toż uczynił S. Fokas - 144.  
 Uczynki miłosierne, wedle możności wyko-  
 nywać - - - 316.  
 Uczynność miłosierna ku żołnierzom, od  
 Pogaństwa nawrociła Świętego Pachomiusza - 286.  
 Ufnosć w Bogu mieć, a nie w ludziach 274  
 Ufnosci ku sobie, Bog żąda iako Ociec nasz  
 - - - 306.  
 Ukrzyżowany S. Alexander Męczennik 246  
 y S. Filip Apostoł, 260. y S. Symeon,  
 krewny Zbawiciela. 120. lat starzec. 114  
 y S. Nestor. 230. Ukrzyżowaney S. Ju-  
 lli Panny Dufza w postaci gołębiczy do  
 nieba wyleciała. - 302.  
 Ułomności własney, nigdy nie ufać. 250.  
 za Ułomność pokuta Piotrowa 380.  
 Ułomność choć mała, odpędza Anioła Stro-  
 ża

- za od Świętej Franciszki 152
- Umarłemu ciału, dał na pokrycie płaszcz, S.  
S. Epiřani Biskup 282,
- Umarłego wskrzesił S. Antoni Padewski,  
z potwarzy broniąc Oycę swego 348.
- Umarły świadczy o kupnie sprawiedliwym  
S. Stanisława 252.
- Umartwienie ciała, y niewinnym potrze-  
bne 370.
- trojaki jego stopień 76. Umartwiać cia-  
ło, y czystością; y rozumem, y Ewangelią  
368.
- Umartwieniem ciała, gładzić grzechy cia-  
ła 86.
- Upadek Papieżki w wierze, wnet w Mę-  
czeństwie o wiarę S. naprawiony 250.
- Upadły wnuki zbawienia, iak mocno szu-  
kał S. Abrachamius 168.
- Urodę y czystość z męczeństwem łączy S.  
Balbina Panna 198.
- nad Urodę mężniejsza czystość byda ma-  
374. Urodę przywraca S. Alexander Pa-  
pież dotknięciem kaydan swoich 198.
- za grzech Oycowski urodę traci Corka  
tamże.
- Urody utratę uprosiła sobie, u P. Boga S.  
S. Ludwina Panna 226.
- w Utrapieniach, z nieba tylko szukać pocie-  
chy 343. Uwa-



Uwaga grobu, wszystkim zbawienna 2.

**W** Eielem Duchownym, smutek miarko-  
wać 268.

na Wesele czystość panieńską ślubuję S. Ju-  
lian y S. Bazylissa 34.

w dzień weselny, Oblubienicę opuścił S.  
Abrachamius; y uciekł no puszcza 168.

Węze, łaską swą ograniczył, S. Hilary Bi-  
skup 44.

Wiary S. uczy synów swoich S. Małgorza-  
ta Krolowa. 342. teyże uczy sług y służe-  
bnic S. Matylda Krolowa 164.

do Wiary S. nawrócona S. Restytuta,  
Panna ślub czystości dodała 292.

o Wierze Pańskiej Medytacya 4.  
na niey w wieczniku służył S. Marcy-  
alis; za co mu P. Jezus 12. Aniołow dał  
na posługę 382

Wieczność Boską, z bojaźnią S. trzeba u-  
ważać 362.

Wiecznych mąk czemu godzien grzech  
śmiertelny 240.

o Wielkanocy Medytacya. 8. na Wielka-  
noc S. Marek Ewangelista zabity 248.

w Wierze dobrej, starać się o dobre uczyn-  
ki 214.

w Wierze upadek Papiezki Męczeństwem  
o wiarę S. naprawiony 250.

z Wię-

z Więzienia cudownie wybawił S. Bernard  
S. Othona Hetmana 182.

Więzieniem duszy ciało. 314. z Więźniów  
kaydany zpadaią, gdy ciało S. Grzegorza  
Biskupa; do pogrzebu niosą. 24. Wię-  
źniowie SS. Męczennicy, z więzienia  
wynieść niechcą, choć im Anioł otworzył

340.

Winem z wody, witá na puszczy P. Jezus  
Oblubienicę swoją S. Aldegundę P. 76.  
za Winnego Oyca, S. Corka urodę straciła

198.

Włosiennicę S. Krol Eryk, pod purpurą no-  
fi 294.

o Wniebowstąpieniu Pańskim Medytacya 10

Wnętrżności wypływają przez rany frogie  
S. Alexandra 246.

w Wodzie mrożney cielesne chuci, S. Krol  
Eryk gasił 294.

z Wolą się Boską zgadzać mamy 154.

Wolność nayprawdziwsza w Niebie 234.

z Wrzodow ropę wyzsała S. Katarzyna Se-  
neńska 256.

Wstydlivość oczu S. Hugo Biskup 50. lat  
białygłowy w twarz nie widział. 200. rozo-  
wa wstydlivość w Pannach bydz powin-  
na 90.

Ze Wstydem Anioł Stroż od S. Franciszki  
odcho-

odchodzi; gdy kiedy słuchała słow świat-  
towych

Wszelchmocność Boską uważać trzeba z bo-  
iażnią świętą

Wszystkim bez braku, Królestwo niebieskie  
Bog zgotował

Wszystkim podobać się nie możeszz

Wybranych, bardzo mało będzie

Wygnańiem to życie na ziemi

Wygnańiem cały świat jest, to wyznał S.

Bazyli, na wygnanie posłany

Wzrost sobie uprosiła S. Koleta aby ią do

Zakonu przyiętą

**Z**Aczętą pobożność, stateczną mieć

Zadofyc czynić Bogu, sumnieniu, y Lu-

dziom

Zakonne reguły od Anioła dane S. Pachomiuszowi

Zakonna droga do nieba, ciasna, ale be-

spieczna

do Zakonu prowadzi Anioł Stroż S. Opor-

tunę Pannę

dla Zakonu wzrost sobie uprosiła S. Koleta

Panna

Zarliwości o dusze bliźnich, troiaki sku-

tek

Zbawienia bliźnich, i silnie szukał

Święcy

- Zbawienie duszy własney, zawsze na pa-  
mięci y bacznosci bydz ma 112.
- Zbawienna wszystkim uwaga grobu 2.
- o Zdrowie mniey, o świętobliwość więcey  
się starać - - 292.
- Zdrową S. Petronilla cudownie została: a-  
by gościom do stołu służyła: y znowu  
chorą została - - 322.
- w Zebrackiey postaci utajonemu P. Jezuso-  
wi, dał Jalmużnę Święty Julian 72.
- Zeglarzom ogień popalił, spalić chcących  
S. Restytutę Pannę 292.
- o Zesłaniu Ducha S. Medytacya 12.
- Złego Towarzystwa się chronić 276.
- Złe połądzenie od Boga skarane 300.
- o Zmartwychwstaniu Chrystusowym Me-  
dytacya - - 8.
- Zmartwychwstania też naszego jest nadzie-  
ią - - tamże.
- o Zmartwychwstaniu ciał chwalebnych za-  
myślać się - - 228
- Zmartwychwstałego Chrystusa że ogłaszał  
S. Longin: za to od Pilata zabity 166.
- Zmysłów umartwienie, potrzebne duszy 86  
strzedz ich, dla zachowania czystości 388
- Znaki troiokie przeznaczenia do Nieba 138.
- Znakiem Krzyża S. zwycięża wszystkie Mę-  
czeństwa, S. Poncyan 54.

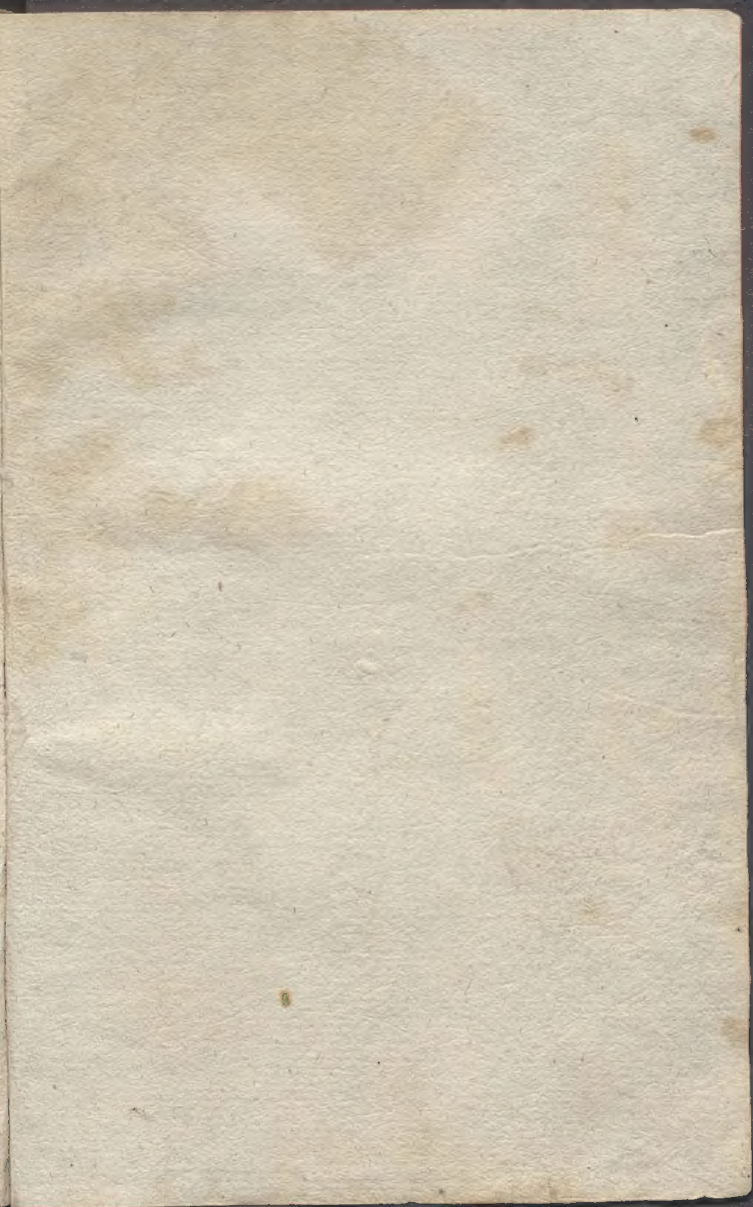
- Znalezienie Krzyża troiakię, w troiakiach  
ludziach 264.
- Zołnierzem Chrystusowym, ktoli doskona-  
łym? 244.
- Zródło wyniknęło z placu Męczeńskiego,  
Świętego Kondrata 154.
- Zwiastowaniu N. Panny Medytacya 186  
tym braciąśmy się stali N. Panny a Naś:  
Panna Marya Matką naszą tamże.
- Zwierzątko skarb S. Krolowi Guntramo-  
wi szczodremu na ubogich obiawia 192.
- Zwierzęta schodzą się do S. Błażeia aby im  
błogosławił 84
- Zycia szczęśliwego na tym świecie wzor dał  
Chrystus Pan 320
- Zycia świeckiego y Zakonnego wzor Alo-  
izy 364
- Zycia poprawy nie odkładać 34.
- Zycia przykładnością, drugich do Boga pro-  
wadzić 70.
- Zycia Świętych, wzorem życia naszego bydz  
maia 308.
- Zycie gospodarskie z bogomyślnością prze-  
platać 100. Zycie ludzkie wojną codzien-  
ną, przeciw nieprzyjaciołom duszy. 136.  
jest żeglowaniem na morzu świata tego,  
222. w czym strumieniowi podobne 230.
- Zyciu S. Antoniego, Pustelnika Medyta-  
cyą 50. • Zy-



- o Zyciu S. Agnieszki Medytacya 58.  
 o Zyciu S. Nolaszka Medytacya 78.  
 Żydowska złość S. Barnabę Apostoła ukamionowała 344  
 Żydowską wiarę chciał Julian, Cesarz wskresić, odnowieniem kościoła Jerozolimskiego; ale S. Cyryl, trzęsieniem ziemi wszystko obalił 172.  
 Żydowskich Rodziców syn ubogi, Epifaniusz, potem Biskup, wolał być katolikiem niż bogatego Żyda synem przysposobionym. 282.  
 Żywność ubogim, pracą rąk swoich wyrabia S. Hilary Biskup 268.  
 Żywność na Pustyni S. Onufrego przez 70 lat; od Anioła 346. od Kruka S. Pawłowi Pustelnikowi dana. 46. S. Erazmowi Męczennikowi. 346. Świętemu Bonifacemu Męczennikowi 332.







Monks





966/64 Bibliotheca 350,-  
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



02732

i. III. 38



